ROCZNIKI
TOWARZYSTWA
WARSZAWSKIEGO.

TOM PIĄTY.

ROCZNIKI
TOWARZYSTWA WARSZAWSKIEGO
PRZYIACIOŁ NAUK.



TOM PIĄTY.

Priſtinis orbati muneribus, hæc ſtudia renovare cœpimus, ut et animus moleſtiis hac potiſſimum re levaretur, et prodeſsemns civibus noſtris, qua re cumque poſsemus.
Cicero.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

W WARSZAWIE 1808.

w Drukarni Xięży Pïarów.

19 I

IMIONA I TYTUŁY NA MEDALACH NERWY, TRAJANA I HADRIANA.

I. *NERVA.*

A. Jmp. Nerva Caes. Aug.
B. Jmp. Nerva Caes. Aug. P. M. Tr. P. Cos. II. P. P.
C. Jmp. Nerva Caes. Aug. P. M. Tr. P. Cos. II. Design. III. P. P.
D. Jmp. Nerva Caes. Aug. P. M. Tr. P. Cos. III. P. P.
E. Jmp. Nerva Caes. Aug. P. M. Tr. P. II. Cos. III. P. P.

KSIĘGI DRUGIE
CZĘŚĆ WTÓRA.

Świadectwa starożytney historyi, mianowicie Rzymskiey z medalów familiy Rzymskich i Cesarzów aż do Kommodusa, przez JX. Albertrandego Biskupa Zenopolit: Prezesa Towarzystwa Warsz.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

Nerva i przysposobieniem do niego należący.

NERVA.

1. Głowa Nerwy laurem uwieńczona: Napis B.)(Ręce spoione znak legii na przodzie okrętu stawiony trzymaiące. *Concordia Exercituum.* Z. *.

2. Głowa taż sama. Napis C.)(Jak w poprzedzaiącym. S. C. M. I.

3. Taż głowa i napis.)(Też ręce spoione bez znaku legii. S. C. napis tenże. M. II.

4. Taż głowa. Napis D.)(Ręce spoione. *Concordia Exercituum.* S.

5. Taż głowa i napis)(Ręce spoione przez które znak legii orzeł przechodzi; i opiera się o przód okrętu. *Concordia Exercituum.* S.

Wszystkie te medale wyrażaią zgodę i iedność po wszystkich prowincyach, gdzie woyska stały, nienaruszoną w uznaniu *Nerwy* głową państwa Rzymskiego, a oraz w przyięciu wyboru, który z razu pretoryanie w Rzymie, a po nich zaraz i Senat uczynił, co tego samego dnia nastąpiło, którego *Domicyan* był zabity. *Philostrat* wprawdzie mówi o nieiakich rozruchach legiy w *Pannonii* zostaiących, które wymową swoią Sophista *Dio Chrysostomus* miał zaspokoić, ale na powadze tego iednego autora polegać niepodobna. Miałem wprawdzie nieiakie podeyrzenie, iż dwa ostatnie medale należeć mogą do powszechney zgody, z którą przyięte było przysposobienie *Traiana*, i udzielenie mu naywyższey władzy, ale odwodzi mię od tego zdania uwaga, iż w takowym razie przydanoby na tych medalach *design.* IIII.

6. Głowa takaż. Napis D.)(Niewiasta stoiąca w prawey trzymaiąca czapkę, w lewey pręt, który *vindicta* nazywano. *Libertas Publica.* S.

7. Taż głowa i napis.)(wszystko iak w poprzedzaiącym. Przydano S. C. M. I.

8. Taż głowa. Napis. E.)(Wszystko iak w poprzedzaiącym. M. II.

Obiecali wprawdzie wolności publiczney przywrócenie, i *Galba* i *Vitellius* i *Wespazyan.* Przyrzeczenie dwoch pierwszych z ich panowaniem iak błyskawica zniknęło. *Wespazyana* dobrodzieystwo syn iego *Domicyan*

wydarł, za którego, iarzmem nieznośney niewoli byli Rzymianie przycisnieni. Tak albowiem rozumiem on dosadny wyraz *Tacyta* w życiu *Agrikoli* Rozd. 2. *Wiek dawny wolność widział do ostatniego kresu pomknioną, a my niewolą* (a). Dar ten nieoszacowany wolności publiczney trwalszym sposobem przywrócił *Nerva*, o którym *Tacyt* na tym samym mieyscu w Rozd. 3. *Za pierwszym zaraz wschodem szczęśliwego nader wieku*, NERVA *Cesarz dwie rzeczy przedtym od siebie roztrzychnione połączył, panowanie i wolność* (b).

9. Głowa taż sama. Napis D)(Zwykłe wyobrażenie Fortuny. *Fortuna Augusti*. Z. * S. i M. II.

10. Taż głowa i napis.)(Osoba siedząca w prawey czara, w lewey włócznia. *Fortuna P. R.* to iest, *Populi Romani*. S.

Szczęście osobiste panuiących Cesarzów *Fortuna Augusti*, na wielu bardzo medalach Cesarzów Rzymskich okazuie się, częścią, iż z otrzymaney naywyższey władzy chlubili się, częścią iż się ze szczęśliwego powodzenia chełpili, albo też na potym pomyślność sobie rokowali. *Caesar et Fortuna*

A 2

(a) *Sicut vetus aetas vidit quid ultimum in libertate esset, ita nos quid in servitute.* Tacitus Vita Agricolae. Cap. 2.

(b) *Primo statim beatissimi saeculi ortu* Nerva *Caesar, res olim dissociabiles miscuit, principatum ac libertatem.* Idem Ibid. cap. 3.

ejus słowo Juliusa Cezara, hasłem stało się iego następców. Przydać do tego trzeba, iż Cesarze w prywatney swoiey świątnicy, albo na pokoiach, posąg złoty fortuny trzymali, który zdawał się naywyższey godności być cechą, iak indziey obaczymy. Pierwszy *Nerva* na tey prywatney fortunie nie przestaiąc, stawia na ostatnim medalu szczęście ludu Rzymskiego, a szczęście trwałe i stateczne, to bowiem postać siedzącey Fortuny oznacza. Wyrażał on to w wyroku swoim nam od Pliniusa młodszego dochowanym przy liście do Traiana. *To sobie każdy z wspoł obywatelów moich zaręczyć może, że bezpieczeństwo wszystkich przełożyłem nad własną moię spokoyność* (a). Godna rzecz w tym medalu uwagi, iż bogini czarę i włocznią poznaki bóstwa maiąc, iednak rudla nie ma, który fortuna zwykła zawsze trzymać, znać dla wyrażenia, iż fortuna słuzyć ludowi Rzymskiemu i sprzyiać mu nie przestanie, ale do steru, dla rządzenia nim, ręki nie wyciągnie.

11. Głowa taż sama, napis B.)(Niewiasta siedząca, w prawey ręce kłosy trzymaiąca. *Salus Publica.* S. *

I tu *Nerva* dał pierwszy następcom swoim przykład, iż całość publiczną nad swoię własną przekładać należy; na iego

---

(a) *Hoc sibi quisque civium meorum spondere potest, me securitatem omnium quieti meae praetulisse.* Nerva apud Plin. jun. Epist. Lib. X. Epist. 66.

albowiem medalach naypierwey okazuie się *Salus publica*, własnie, iakby onę napomknąć chciał walną w rządach wszystkich zasadę; *Salus publica, suprema lex esto.* Postać iey kłosy trzymaiącey, powodem mi iest do rozumienia, iż wyrazić chciano troskliwość Cesarza w ratowaniu nędznego ludu. O czym *Dio* w ks. LXVIII, Rozd. 2. „Obywa-„telom Rzymskim, którzy nędzy naycięższey „doznawali, rozdał role, ceny 60 millio-„nów sestercyów, a staranie kupienia i „rozdania tych gruntów, niektórym Sena-„torskiego stopnia osobom polecił.“

12. Taż głowa. Napis D.)(Palmowe drzewo. S: C. *Fisci Judaici calumnia sublata*, to iest, zniesiona potwarz albo napaść żydowskiego podatku. M. I. * *

Po zburzeniu Jerozolimy, Zydom rozproszonym nakazano *didrachma*, albo dwie *drachmy*, co się dwóm denarom prawie równa, od głowy do *Kapitolium* płacić. Wynosiło to właśnie pół *sicla*, to iest tyle, ile Zydzi kościołowi Jerozolimskiemu, poki on stał, corocznie płacili. O tym *Xiphilinus* z *Diona*; „Od czasu onego postanowiono „było, aby Zydzi corocznie dwie drachmy „płacili Jowiszowi Kapitolińskiemu, którzy-„kolwiek oyczyste swoie prawa zachować „chcieli.“ Przeto *Fiscus Judaicus* było wybieranie tey daniny, które za *Domicyana* stało się bardzo uciążliwe. Oprocz tego albowiem, iż poborcy wielce o niezapłacenie tey daniny naprzykrzali się, bywały częste

spory o to, czy Zydem kto iest, lub nie; a zatym czy daninie oney podlegaiącym; czy wyznał i oświadczył się być Zydem, i chcącym według praw Zydowskich żyć: czyli też powierzchownie udaiąc się za człowieka innej wiary dla uwolnienia się od daniny, taiemnie iednak obrządki Zydowskie zachowuie. Która to napaść często i na Chrześcian onego wieku padała, ponieważ ich z Zydami mieszać pospolicie zwykli byli poganie. O tym *Suetonius* w życiu Domicyana. *Nad inne rzeczy podatek Zydowski naysurowiey wybierany bywał, a donoszono do skarkowego sądu i tych, co wyznania nie uczyniwszy, Zydowskie iednak w Rzymie prowadzili życie, albo ród swoy ukrywszy, nałożonych na naród podatków nie wypłacili* (a). Do iakiego kresu przyszło było to uciemiężenie, tamże widzieć można. Nie rozumiem, aby *Nerva* uwolnił Zydów od podatku, ale fiskalne napaści, i wymyślne od poborców uciski uprzątnął.

13. Głowa Nerwy. Napis. D.)(Muły na wolności pasące się. S. C. *Vehiculatione Italiae remissa.* Dla zniesionego podwod dawania obowiązku. M. I. *

(a) *Praeter caeteros, Judaicus fiscus acerbissime actus est, ad quem deferebantur, qui vel improfessi, Judaicam intra Urbem viverent vitam, vel dissimulata origine imposita genti tributa non pependissent.* Suetonius in Domit. cap. 12.

Pierwszy podług *Suetoniusa* w życiu *Augusta* Rozd. 49. *August* Cesarz rodzay nieiaki poczty w Państwie Rzymskim ustanowił; *Aby prędzey* (mówi on), *i z większą łatwością można było i donieść i powziąć wiadomość o tym, co w każdey działo się prowincyi, naprzód młodzieńców po woyskowych gościńcach, w oddaleniu od siebie wzaiemnie pomiernym, potém podwody ustanowił* (b). Domyśleć się można, iż ustawa, którey koszt zastępował skarb Cesarski, z czasem stała się ciężarem dla obywatelów, których obowiązano dawać bezpłatnie takowe podwody. Uczeni Angielscy autorowie historyi uniwersalney, rozumieią, iż od *Nerwy* podatek był zniesiony, włożony albo na dostarczaiących poiazdy, albo tych co onych używali. Ale na ówczas napis na medalu nie byłby *vehiculatione remissa*, ale nazwisko podatku, albo onego kwota, iak gdzie indziey widzielismy, *Remissa ducentesima.* A do tego muły na wolności paszące się, to iest wolne od pracy, żleby rzecz wyrażały; ponieważby przy zachowanym, iako i przy zniesionym podatku, iedna ie praca czekała. Ale za zniesioną powinnością dostarczenia podwód dla Włoskiey krainy, dopieroby muły folgi prawdziwey w pracy do-

---

(b) *Quo celerius ac sub manum annunciari cognoscique posset, quid in provincia quaque gereretur, juvenes primo modicis intervallis per militares vias, dehinc vehicula disposuit.* Idem in Augusto. cap. 49.

znały. W zupełnym o tey rzeczy autorów milczeniu, domyślam się, iż uwolniwszy od ciężaru dawania podwod obywatelów Włoskiey krainy, włożył podatek na tych, którzy tego rodzaiu pomocy w podróżach swoich potrzebowali. Ten zaś podatek, albo zrazu był tak wielki, albo z czasem tak bardzo urosł, iż *Antonin* Cesarz o ulżeniu w tey mierze pomyśleć musiał; pisze albowiem o nim *Capitolinus* w iego życiu, *że bieg podwodowy, z wielką od niego pilnością był ulżony; Vehicularium cursum summa diligentia sublevavit.*

14. Szyszak ozdobiony skrzydłami bez napisu.)(Rózga Merkuryusza. *S. C.* M. III.

15. Korzec z trzema kłosami. Napis. A.)(Jak w poprzedzaiącym. S. C. M. III.

Drugi z tych medal maiący imię *Nerwy*, a pierwszemu i fabryką i odwrotney strony cechą cale podobny, pokazuie, że i pierwszy do tegoż Cesarza należy. Obadwa zaś stawią nayskutecznieysze sposoby ugruntowania w Rzymie pokoiu, drugi przez obmyślenie potrzebney tak licznemu ludowi żywności; pierwszy przez przysposobienie *Traiana*, niespokoyne głowy przyprowadzić do cichego posłuszeństwa umieiącego. Szyszak albowiem nadaną mu Cezara godność znaczy, ten zaś szyszak przyozdobiony iest skrzydłami bogini zwycięztwa, dla zwoiowanych świeżo nieprzyiacioł państwa Rzymskiego.

II. *TRAJANUS.*

do karty 9.

A. Jmp. Caes. Nerva Trajan. Aug.
B: Jmp. Caes. Nerva Trajan Aug. Germ. to iest *Germanicus*.
C. Jmp. Caes. Nerva Trajan. Aug. Germ. P. M.
D. Jmp. Nerva Caes. Trajan. Aug. Germ. P. M.
E. Jmp. Trajano. Aug. Ger. Dac. P. M. Tr. P. to iest *Dacico* itd.
F. Jmp. Trajano Aug. Ger. Dac. P. M. Tr. P. Cos. V. P. P.
G. Jmp. Caes. Nervae Trajano. Aug. Ger. Dac. P. M. Tr. P. Cos. V. P. P.
H. Jmp. Trajano Aug. Ger. Dac. P. M. Tr. P. Cos. VI. P. P.
I. Jmp. Caes. Ner. Trajano Aug. Ger. Dac. P. M. Tr. P. Cos VI. P. P.
K. Jmp. Caes. Nervae Trajano. Aug. Ger. Dac. P. M. Tr. P. Cos. VI.
L. Jmp. Trajanus Aug. Ger. Dac. P. M. Tr. P. Cos. VI. P. P.
M. Jmp. Caes. Ner. Trajano Optimo Aug. Germ.
N. Jmp. Caes. Ner. Trajan. Optim. (to iest *Optimo*) Aug. Germ. Dac.
O. Jmp. Caes. Nervae Trajano Optimo Ger. Dac. Parthico. P. M. Tr. P. Cos. VI. P. P.
P. Jmp. Caes. Ner. Trajano Optim. Aug. Ger. Dac. Parthico.
Q. Jmp. Caes. Ner. Trajano Optimo Aug. Ger. Dac. Parthico. P. M. Tr. P. Cos. VI. P. P.

TRAJANUS.

16. Głowa *Trajana* laurem uwieńczona. Napis. L.)(Figura siedząca w prawey czarę trzymaiąca, w lewey długie berło czyli włocznią bez żelaza. *Divus Pater Trajan.* S. * *.

17. Taż głowa i napis.)(Dwie naprzeciw sobie postawione głowy. *Divus Nerva. Trajanus Pat.* Z. * * * u. J. P. Wiesiełowskiego.

Medale te choć daleko pózniey bite, iak z przypisanego konsulatu poznać można, tu iednak kładniemy, iż familią *Trajana*, i z natury i z prawa pochodzącą okazuią. Ociec *Trajana Ulpius* pierwszy z familii swoiey, choć Hiszpan rodem, wyższych w Rzymie godności dostąpił. Na czele będąc legii dziesiątey wielce się na woynie Zydowskiey popisał, iako o nim i Jozef Zydowin świadczy. Zatym od *Wespazyana* między patrycyusami policzony, dostąpił konsularney godności. Miłość którą sobie *Trajan* Cesarz u Rzymian ziednał, sprawiła, iż oyca nawet iego uczcić chcieli, co pewnie uczynili wystawionym posągiem, na wzór tego, który pierwszy z przełożonych medal okazuie. Przydany tam tytuł *Divus* nieznaczy, iż ociec *Trajana* ubóstwionym został, żadnego albowiem o tym nie masz w starożytności śladu, i słowa które zaraz z *Piliniusa* przytoczemy, iawnie się temu sprzeciwiaią. Wszakże tytuł *Divus* dawany bez

ubostwienia bywał godnym poszanowania zmarłym osobom, czego dosyć są liczne przykłady. Nic stosownieyszego do obiaśnienia drugiego medalu nie nayduię nad słowa Pliniusa młodszego w Panegiryku do Trajana rozd. 89. *Ale i ty oycze TRAJANIE (gdyż i ty ieśliś nie w gwiazdach to pewnie naybliżey ich siedlisko zaiąłeś) iakiey doznaiesz roskoszy, kiedy onego trybuna, onego żołnierza twego oglądasz tak zacnym Cesarzem i z tym, który go przysposobił, w nayściśleyszey przyiaźni spór o to wiedziesz, co było z większym zaszczytem, czy takiego syna być oycem, czy obierać go za syna. Mieycie oba chwałę, z wielkiey Rzpltey wyrządzoney przysługi, którąście tak wybornym dobrodzieystwem obdarzyli. A lubo iednemu z was syna waleczność ozdoby tryumfalne nadała, a drugiego w niebie umieściła, nie mnieysza iednak iest ztąd wasza chwała żeście przez syna na to iak gdybyście przez się zasłużyli* (a).

18. Głowa Trajana w laurowym wieńcu. Napis. B.)(Posąg Fortuny rudel i róg Amalthei trzymaiącey. *P. M. Tr. P. Cos. II. P. P. Z.*

(a) *Sed et tu Pater Trajane (nam tu quoque si non sidera, proximam tamen sideribus obtines sedem), quantam percipis voluptatem, quum illum tribunum, illum militem tuum, tantum imperatorem cernis! Cumque eo qui adoptavit amicissime contendis, pulchrius fuisse genitum talem an elegisse! Macte uterque ingenti in Rempublicam merito, cui hoc tantum boni contulistis. Licet alteri vestrum filii virtus triumphalia, coelum alteri dederit, non minor tamen vestra laus, quod ista per filium, quam si ipsi meruissetis.* Plin. in Paneg. cap. 89.

19. Taż głowa. Napis. D.)(Osoba w todze długiey w odzieniu woyskowym kulę świata podaiąca. *Provid.* to iest; *Providentia. Tr. P. Cos. II. P. P. S.* * *.

Dwa te medale przytaczamy, iako pamiątkę przysposobienia *Traiana* przez *Nerwę*, a zatym opatrzney staranności w obmyśleniu następcy i rządcy tak obszernego państwa. Przezwisko *Germanicus* wywodzi *X. Hardouin* ztąd, iż *Nerva* pochodził od *Liciniusa Nerwy Silana* męża *Drusilly* córki *Germanika*, którego *Nerva* był prawnukiem. Ale pominąwszy, iż po matkach nie szły przezwiska, iż lubo przezwisko *Nerva* i w familii *Liciniusów* używane było, iednak iak wyraźnie *Dio* i inni Autorowie piszą, Cesarz *Nerva* był z familii *Cocceja*, pominąwszy to, mówię, wszystkie *Nerwy* medale, aż do czasu naybliższego przysposobienia *Traiana* są bez tego imienia *Germanicus*, któregoby zapomnieć nie mógł, ani tak późno przypomnieć. Zatym imienia tego początek brać należy od zwycięztwa odniesionego w *Pannonii* albo *Germanii*, zwłaszcza że część *Pannonii* do *Germanii* przyłączano. A gdy *Nerva* z tego powodu wziąwszy to imię, przybrał sobie *Traiana* za syna, nie dziw że *Trajan* do imienia *Nerwy* przyłączył *Germanika* przezwisko.

20. Głowa w laurze tegoż. Napis. B.)(Bogini zwycięztwa pisząca na tarczy

postawioney na ułomku słupa. *P. M. Tr. P. Cos. IIII. PP. S.*

21. Taż głowa. Napis. C.)(Bogini zwycięztwa w szybkim locie niesie tarczę na którey S. P. Q. R. w koło; *Tr. Pot. Cos. IIII. P. P. S. C.* M. II.

22. Taż głowa. Napis. E.)(Bogini zwycięztwa w prawey wieniec w lewey palmę trzymaiąca. *Cos. V. P. P. S. P. Q. R. Optimo Princ.* S. bardzo mały. *.

23. Taż głowa i napis.)(Osoba wpośrzod zkupioney broni stoiąca. *Dac. Cap.* to iest *Dacia capta,* Dacya podbita. *Cos. V. P. P. S. P. Q. R. Optimo Princ.* S. *.

24. Taż głowa. Napis. F.)(Znak zwycięzki pod którym niewolnik. *S. P. Q. R. Optimo Princ.* S. * i M. I. M. II.

25. Taż głowa i napis.)(Osoba na zbiorze broni siedząca głowę ręką wspieraiąca. *Dac. Cap.* w koło; *Cos. V. P. P. S. P. Q. R. Optimo Princ.* S. Na drugim ręce w tył związane. S.

26. Taż głowa. Napis. G.)(Wóz tryumfalny czworokonny na którym Cesarz. S. P. Q. R. *Optimo Principi S. C.* M. I, *.

27. Taż głowa i napis.)(Bogini zwycięztwa stoiąca trzyma tarczę wspartą na palmowym drzewie. Na tarczy *Vic. Dac. Victoria Dacica,* Zwycięztwo Dackie, w koło napis iak w poprzedzaiącym. M. II.

28. Głowa taż sama. Napis. C.)(Posąg rzeki leżącey *Danuvius.* Dunay.

Cos. V. P. P. S. P. Q. R. Optimo Princ. S. *.

29. Głowa taż sama. Napis. G.)(Niewiasta siedząca na skałach, przy niey dwoie dzieci. *Dacia August. Provincia. S. C.* M. I. *.

Z Wielkiey liczby medalów do woyny przeciw Dacyi i zawoiowania kraiu onego należących, te tylko wybraliśmy, które się wyraźniey cechą lub konsulatem do niey stosuią. Na nich należy naprzod uważyć przezwisko *Optimus*, które Senat wcześnie Traianowi nadał po iego powrocie do Rzymu, ieśli dobrze czytané były niektóre od *Okkona* i *Mezzabarba* przytoczone medale, na których drugi konsulat iest naznaczony, ale wielkie iest podobieństwo, iż wytarte były te medale; i konsulat trzeci lub czwarty miały przedtym wyrażone. Owszem podług *Diona* lub *Xiphilina* co go skrócił, w ks: LXVIII. Rozd. 23. dopiero na końcu wyprawy pierwszey przeciw *Parthom*, przezwisko *Optimus* nadane *Traianowi* było. Lecz większa dana być powinna wiara *Pliniusowi*, który tegoż samego roku był konsulem zastępnym, którego *Traian* po trzeci raz ten urząd piastował, a z obowiązku urzędu na pochwałę *Traiana* miał mowę onę wyborną, która wieków naszych doszła. W tey zaś mowie o tym przezwisku albo tytule iako nie dopiero danym wspomina; *Co tak obywatelskiego, tak godnego powagi senatu, iak przydane od nas prze-*

zwisko naylepszego (optimus), *które duma przeszłych panuiących własnym i osobistym uczyniła.* Co iaśniey ieszcze w całym rozdziale 88. rozwodzi. Ale skromność *Traiana* sprawiła, że lubo nad wszystkie tytuły ten przekładał, i z niego się cieszył, iednak się nim chlubnie nie popisował, a dopuszczaiąc, aby mu pochwałę w tym słowie zawartą dano, długo iednak używać onego iako przezwiska własnego wzbraniał się, wszystkie iego medale aż do roku XIII. lub XIV. trybuńskiey władzy, to iest panowania, na odwrotney tylko stronie maią to słowo *Optimo*, iako przydatkowe i ku pochwale służące, przyłączone do słowa *Principi*. Dopiero od tego czasu znayduie się bardzo często przyłączone do inszych iego tytułów, i między niemi tak położone, iż przezwiska mieysce w rzeczy samey trzyma, iako to; *Imp. Caes. Ner. Trajano Optimo Aug. Ger. Dac.* A poźniey ieszcze: *Imp. Caes.* Nervae. Trajano Optimo Aug. Ger. Dac. *Parth.*

Woyna przeciw *Dakom* prowadzona od *Traiana*, miała swoy początek ieszcze za *Domicyana*, kiedy od tego narodu nie lekkie Rzymianom zadane były klęski przez zniesienie, iak *Suetonius* mówi w życiu *Domicyana* Rozd. 6. naprzód, *Appiusa Sabina*, a potym *Korneliusa Fuska* hetmanów. Zawarty potym był, pod warunkami Rzymianom uciążliwemi pokoy z *Decebalem* królem *Daków*, któremu nawet wielką pieniędzy summę corocznie płacić obowiązano się. Ten

rodzay daniny, gdy niemniey uciąźliwy, iak zelżywy zdawał się *Traianowi*, a do tego *Decebal* z przeszłego powodzenia pełen dumy, w swoich się granicach nie zachował, ale częstokroć na kraie do państwa Rzymskiego należące napadał, *Traian* osobiście przeciw niemu z woyskiem udał się, w kilku potyczkach poraził, wiele zamków i miast iego zawoiował, i pod stołeczne iego miasto przyciągnął. Osłabiony tylą klęskami *Decebal*, i boiaźnią losów ieszcze przykrzeyszych przenikniony upokorzył się, a osobiście przed *Traianem* stanąwszy, u nóg iego leżąc pokoy otrzymał, którym hańba przeszłey ugody cała z Rzymian na *Daków* była zwrócona. Zakończyła się ta woyna, prowadzona podczas czwartego konsulatu *Traiana* uroczystym tryumfem. Do tey więc woyny należą wyżey położone medale czwartym konsulatem *Traiana* naznaczone. Nie długo iednak trwał ten pokoy. *Decebal* sprzykrzywszy sobie tę, tak bliską niewoli podległość, zaczął się znowu potężnie uzbraiać, i sąsiedzkie narody do społeczności woyny przeciw Rzymianom wzywać. Przymusiła ta rzecz *Traiana*, iż znowu na czele woyska Rzymskiego przeciw *Dakom* wyciągnął. Sławne podczas tey woyny *Traiana* dzieło było, zbudowanie kamiennego mostu na Dunaiu, którego Architektem był *Apollodorus* z *Damaszku*. Do tego dzieła tak śmiałego należy medal pod liczbą 28. na którym Dunay iest wy-

rażony. Zakończyła się tą woyna zupełnym *Dyków* zawoiowaniem, zdobyciem ich miasta stołecznego, zmianą tego kraiu w prowincyą państwa Rzymskiego, a naostatek wspaniałym w Rzymie tryumfem. Wiekopomna tey woyny pamiątka dotąd widzieć się w Rzymie daie na kolumnie ogromney poświęconey chwale *Traiana*, na którey ryta wężowym około niey obrotem okazuie się historya tey woyny. O czym będzie niżey. Do tey woyny zakończoney około roku 858, należą wyżey położone medale, maiące wyrażony piąty konsulat *Traiana*, podczas którego powtorna woyna była zaczęta i prowadzona. Medal pod liczbą 26. wyraża uroczysty *Traiana* tryumf powtórny, a wszystkie prawie są świadectwem przezwiska *Dacicus* od *Traiana* przyiętego zaraz po zakończoney pierwszey woynie.

30. Taż głowa. Napis E.)(Osoba stoiąca w prawey ręce trzymaiąca gałązkę drzewa kadzidłowego, w lewey trzcinę wonną. Przy nogach wielbląd. *Cos. V. P. P. S. P. Q. R. Optimo Princ. S.*

Kiedy tak chwalebnie *Traian* kończył woynę przeciw *Dakom Aulus Cornelius Palma* władnący Syryą, zawoiował tę część Arabii, którą *Petreą* zwano roku 858.

31. Głowa *Traiana* laurem uwieńczona. Napis G.)(Port w *Centumcellach* z rozmaitemi budynkami, w nim galera i kilka łodzi. *Portum Traiani. S. C.* M. I. * *.

Roku

Roku 856. gdy *Traian* piąty raz był konsulem, zaczęty z iego rozkazu był port w mieyscu nazwaném *Centumcellae* dziś *Civita vecchia.* Ten port nazywano od imienia fundatora portem *Traiana.* Ciekawe iest portu tego opisanie w liście *Pliniusa* młodszego 31. Ks. VI. W tymże liście sposób życia Cesarza *Traiana* na ustroniu, pełne wdzięków i ludzkości dowodów, nie może być czytane bez powzięcia osobliwszego szacunku tego Cesarza.

32. Głowa *Trajana* takaż. Napis. G.)(Brama tryumfalna bardzo wspaniała, rytemi obrazami, znakami zwycięzkiemi i żołnierskiemi, wozem czworokonnym na wierzchu ozdobiona. Nad weyściem do niey *J. O. M.* To iest: *Jovi Optimo Maximo.* w koło *S. P. Q. R. Optimo Principi.* M I. ***.

Miedzy honorami Traianowi od Senatu i ludu Rzymskiego wyrządzonemi, że były tryumfalne bramy wątpić nie można. Jednę takową bramę ieszcze teraz widzieć można w *Ankonie* w porcie. Także o bramie takowey na rynku *Traiana* wystawioney świadczy *Dio* w Ks. LXVIII Rozd. 29. Ale tey bramy wystawienie przywięzuie do zwycięztw *Traiana* na wschodzie, przy końcu panowania iego, gdy szósty raz był konsulem, odniesionych. Ten zaś medal naznaczony piątym iego konsulatem do zwycięztw nad *Dakami* i zawoiowaney *Dacyi* należy. W rzeczy samey rycia kamienne ze zburzoney bramy tryumfalney *Traiana*, do takieyże

bramy *Konstantyna W.* przeniesione, *Daków*, nie zaś *Parthów* okazuią. Ztąd wnosić należy, że albo brama ta różna iest od wspomnioney przez *Diona*; albo ieśli taż sama iest, tedy zwycięztwa różnych czasów i nad różnemi narodami, miała na sobie wyrażone. Wszakże, ieśli ta brama wystawiona była około R. 859. albo 860, mogły powodzenia *Traiana* na wschodzie być do tego powodem, a iednak ta brama być ozdobiona pamiątką dzieł przeciw *Dakom*, gdyż i kolumna *Traiańska* iuż od nas wspomniona, zdaniem wszystkich, historyą teyże przeciw *Dakom* woyny okazuiąca, iednakże napisem swoim zaświadcza, iż od Senatu i ludu Rzymskiego była stawiona R. *Tr. Pot. XVII.*, to iest od Z. R. 866, na trzy lata przed *Traiana* śmiercią.

33. Głowa taż sama. Napis. F.)(Niewiasta stoiąca, w prawey ręce szale trzymaiąca w lewey róg Amalthei. *S. P. Q. R. Optimo Principi.* S. dwa. Trzeci także S. gdzie taż osoba siedząca.

Wyraz to iest zwyczayny monety. Swiadczy zaś *Dio* w Ks. LXVIII. Rozd. 15. pod rokiem 860, iż *Traian* monetę wszelką wytartą i umnieyszoną ztopić kazał.

34. Głowa *Traiana* w laurowym wieńcu. Napis G)(*Circus* naywiększy. *S. C. S. P. Q. R. Optimo Principi.* M. I. * * *.

Okropny za *Nerona* pożar, który trzy czwarte Rzymu części pochłonął, zaczął się w oney Cyrkusu części, która naybliż-

sza iest wzgórków *Mons Palatinus* i *Mons Coelius* nazwanych; cały więc bok ieden Cyrkusu stał się strawą płomieni. Do czasów zaś *Traiana* leżał w gruzach, ponieważ z kamieni od *Domicyana* na wystawienie naumachii użytych, oba Cyrkusu boki naprawione zostały, iak świadczy *Suetonius* w życiu *Domicyana* Rozd. 5. O tey *Cyrkusu* naprawie Plinius w panegiryku Rozd. 51. *Ztąd niezmierny bok* CYRKUSU *z okazałością kościołów na wyścigi idący: godne siedlisko ludu zwycięzcy narodów, nie mniey godne widzenia, iak co w nim będzie widowiskiem. Godne oraz widzenia i dla wspaniałości swoiey, i że ludu i panuiącego mieysca na równi stanęły. Wolno będzie nie komórkę tylko pana, ale i samego Pana widzieć na publicznym z ludem posiedzeniu: z tym ludem ktoremu tam pięć tysięcy mieysc przydałeś* (a). Z których ostatnich słów pokazuie się, iż *Traian* nie przestaiąc na naprawie cyrkusu, znacznie go rozprzestrzenił.

35. Taż głowa i napis.)(Kościół z trzema posągami zwycięztwa. W nim na

---

(a) *Hinc immensum latus Circi templorum pulchritudinem provocat: digna populo victore gentium sedes, nec minus ipsa visenda, quam quae ex illa spectabuntur: visenda autem cum caetera specie; tum quod aequatus plebis ac principis locus. dabitur non cubiculum principis, sed ipsum principem cernere in publico, in populo sedentem: populo cui locorum quinque millia adjecisti* Plin. in Paneg. cap. 51.

srzodku Jowisz siedzący. Z obustron przysionki do kościoła przystawione. *S. C. S. P. Q. R. Optimo Principi.* M. II. *.

36. Taż głowa i napis.)(Kościoł ośm kolumn maiący w nim posąg Jowisza. Napis iak w poprzedzaiącym. M. I. *. M. II.

Medale te wprawdzie żadnym napisem nie wyrażaią, iakie to są na nich wyryte od *Traiana* stawiane gmachy. Z posągu iednak Jowisza domyśleć się można, iż one do tego bożka należą, bądź, że iakie dawne kościoły uszkodzone naprawił, bądź, że niewydoskonalone przyozdobił i zakonczył, mianowicie przysionkami opatrzył. *Plinius* w panegyryku w Rozd. 51. mówi o *Traianie,* iż był, *tak oszczędny w budowaniu, iak pilny w opatrzeniu* (b). Ale rozumieć się to powinno o budowaniu dla siebie samego, nie idąc za przykładem *Nerona*, który część wielką Rzymu swoim mieszkaniem zaprzątnął, bo wnet tamże przydaie; *Ale iak wspaniały iesteś dla publiczności! Ztąd przysionki, ztąd świątynie bez popędliwego pośpiechu prędko powstaią* etc. (b). W Rozd. zaś poprzedzaiącym iuż mowił; *Możemy widzieć naypięknieysze gmachy oczyszczone, pomnożone iuż i kwitnące. Wielka ta iest twoia nie tylko ludziom,*

(a) *Tam parcus in aedificando, quam diligens in tuendo.* Plin. in Paneg. cap. 51.

(b) *At quam magnificus in publicum es! Hinc porticus, inde delubra occulta celeritate properantur.* Id. Ibid.

ale i gmachom wyrządzona przysługa, niedopuszczać rozwalin, pustki rugować, wielkie budowy tymże którym wystawione były umysłem, od upadku zachować (c).

37. Głowa tegoż laurem uwieńczona. Napis H.)(Osoba na ziemi siedząca w prawey ręce koło, w lewey trzcinę trzymaiąca. *Via Traiana* Droga Traiana w koło *S. P. Q. R. Optimo Principi.* S. Na dwóch innych przydano S. C. M. I. *. M. II.

Dwie rzeczy, te medale razem okazuią. Wysuszenie bagien *Pomptyńskich*, co trzcina, i utorowanie drogi, albo raczey dróg naprawę, co koło wyraża. Bagna *Pomptińskie* rozciągały się od miasta *Circei* do *Terraciny* w przeciągu kraiu, w którym niegdyś miast dwadzieścia trzy liczono. *A. Cornelius Cethegus* iuż w R. 594. wysuszenie tych bagien przedsięwziął, częścią dla pomnożenia ornych gruntów w bliskości Rzymu, częścią dla wygody podróżnych, którzy unikaiąc zakrętów *Appiyskiey* drogi, okrążaiącey te bagna, gdy prostą puścić się drogą chcieli, z iednego punktu tych bagien do drugiego naprzeciw położonego, bez przewozu po tych bagnach trafić nie mogli,

---

(c) *Datur intueri pulcherrimas aedes deterso situ auctas ac vigentes. Magnum hoc tuum, non erga homines modo, sed erga tecta ipsa meritum, sistere ruinas, solitudinem pellere, ingentia opera eodem, quo extructa sunt animo ab interitu vindicare.* Plin. in Paneg. cap. 50.

iak widzieć można z podróży Horacyusa przez on kray, opisaney Serm. Lib. I Sat. 5. Nie dokończone dzieło, albo zaniedbaniem bez użytku zostawione ponowić *Caesar* zamyślał, kiedy życia pozbawionym został: albo iak *Dio* świadczy od Senatu zalecone miał sobie wysuszenie bagien *Pomptyńskich* i przekopanie Istmu Koryntskiego, dwóch dzieł ledwie nie za niepodobne do wykonania poczytanych. Zdarzenia, które po śmierci Cezara nastąpiły, stały się przyczyną zapomnienia o tym przedsięwzięciu, które aż do *Traiana* czasów zaniechane było. Ten skończywszy drugą woynę przeciw *Dakom*, i do Rzymu powróciwszy, około roku od Z. R. 860. z wszelką usilnością starał się, rzecz tak wielkiey wagi do skutku przyprowadzić, co też szczęśliwie niezmiernym nakładem wykonał; iako pozostałe ślady podiętey na on czas pracy, po większey części, przy podobnym od s. p. *Piusa VI.* papieża przedsięwzięciu, wydobyte i na iaw wyprowadzone, okazuią. Ta praca przez lat kilka trwać musiała, i dla tey przyczyny medale z tym wyrazem znayduią się, piątym i szostym *Traiana* konsulatem naznaczone. Przydamy ieszcze, że *Theodoryk* król Gotów we Włoszech, zaniedbane i zarosłe rowy na tych bagnach, a zatym użytek z nich w niwecz obrócony zastawszy, na nowo osuszyć ie i mieszkalnemi uczynić przedsięwziął, co świadczy kamień w ścianę katedralnego w *Terracynie* kościoła wpra-

wiony, od nas czytany, znayduiący się także w zbiorze *Grutera* na Karcie 152. Czas i niedozór panów kraiowych sprawił, iż i *Theodoryka* prące, i późnieysze *Marcina V.* Papieża około teyże rzeczy usiłowania bez trwałego skutku zostały, tak dalece, iż nie iednemu powodem były do rozumienia, iż mieysc onych przymioty przyrodzone, są potężnieysze od wszelkiey usilności i przemysłu ludzi, poki wspomniony nieśmiertelney sławy Papież *Pius VI.* nie dowiódł statecznością przedsięwziętey pracy około wysuszenia tychże bagien, i mądrością srzodków do tego użytych, iż nie masz tak uporczywey natury, któraby przezorney sztuce ustąpić nie musiała.

Oprócz wysuszonych bagnów *Pomptyńskich* te medale przypomnieniem są naprawionych dróg publicznych, mianowicie drogi Appiyskiey przeciągnioney od *Benewentu* aż do *Brundusium*, kazawszy ią, rownie iak i prowadzoną przez bagna *Pomptyńskie* usłać kamieniem, sprzątnąwszy pagórki, zrównawszy doliny, i wielką liczbę mostów na rzekach, strugach, kanałach zbudowawszy.

38. Głowa *Traiana* laurem uwieńczona. Napis. G)(Posąg rzeki pod sklepieniem leżący. *S. C. Aqua Traiana.* Woda Traiana. W koło *S. P. Q. R. Optimo Principi.* M. I. *.

Wiele światła temu medalowi dodaie to, co o wodotokach miasta Rzymu, w Art. 93.

pisze *Frontinus* będący około onych czasów sam wód dozorcą; *Nie dość było Cesarzowi naszemu innych wód obfitość przywrócić i dobroć, dostrzegł ieszcze, iż nowego* ANIENU *wody mogą być uprzątnione. Zaniechawszy albowiem koryto rzeki, kazał wodę sprowadzać z ieziora powyżey wieyskiego domu* NERONA SUBLACENSKIEGO *położonego, gdzie ta woda iest nader czysta. Gdy albowiem zrzodła tey rzeki są wyżey* TREBY AUGUSTY, *bądź że po górach kamienistych płynie, gdzie mało około miasteczka iest uprawnych gruntów, bądź że dla głębi ieziora w które wpada, nieiakim sposobem czyści się, także gęstwiną lasów około brzegów znayduiących się zasłoniona, zimna bardzo i bardzo przezroczysta tam się dostaie. Ten szczęśliwy przymiot wody z własności wszystkich rownaiący ią z wodą Marciusową, a przewyższaiący obfitością, sprawi, że zastąpi onę brzydką i mętną; a napis przydany okaże, iż nowy tey rzeczy wynalezca iest Cesarz* NERVA TRAIANUS AUGUSTUS (a).

(a) *Nec satis fuit principi nostro caeterarum restituisse copiam et gratiam* (aquarum) *Anionis* (sic) *quóque novi vitia excludi posse vidit. Omisso enim flumine, repeti ex lacu qui est super villam Neronianam Sublacensem, ubi limpidissima est jussit. Nam cum oriatur* Anio *supra* Trebam Augustam, *seu quia per saxosos montes decurrit, paucis circa ipsum oppidum objacentibus cultis, seu quia lacus altitudine in quo excipitur, velut defaecatur, imminentium quoque nemorum opacitate inumbratus, frigidissimus simul ac splendidissimus eo pervenit. Haec tam felix proprietas aquae, omnibus dotibus*

Z których słów dwie się rzeczy okazuią; pierwsza, iż *Traiana* staraniem innych wód obfitość i przyiemność pomnożona była; druga bliżey do wykładu tego medalu przystępuiąca, iż wodę rzeki *Anio* (dziś *Teverone*) nie iak przedtym z koryta rzeki, ale z ieziora w które w ciągu biegu swego wpada, do Rzymu, czyścieyszą i do napoiu zdatnieyszą sprowadził. J ta to iest *Aqua Trajana*, która od *Treby* idąca, i dziś w Rzymie pod imieniem: *Aqua di Trevi* bardzo iest zalecona. Nic zaś zwyczaynieyszego w starożytności, iak przemiana liter B i V. Innego tey rzeczy dowodu nie chcę, iak napis na moście teyże rzeki *Anio* albo *Teverone* pod Rzymem za bramą *porta Pia* nazwaną, który się i u *Grutera* znayduie (b).

39. Głowa taż sama tenże napis.)(Niewiasta stoiąca w prawey ręce trzymaiąca kłosy nad korcem takichże kłosów pełnym w lewey róg Amalthei, w tyle przod okrętu. *S. P. Q. R. Optimo Principi.* S. Takiż z przydatkiem liter *S. C.* M. I.

40. Taż głowa i napis)(Osoba takaż w prawey kłosy, w lewey włocznia *S. C.* Napis iak wyżey. M. I.

---

aequatura Marciam, *copia vero superatura*, *veniet in locum deformis illius ac turbidae*; *novum authorem Imperatorem* Caesarem Nervam Trajanum Augustum *praescribente titulo.* Frontinus de Aqueduct. Art. 93.

(b) *Quam bene* curbati *directa est semita pontis*, etc.

41. Głowa *Traiana* w laurowym wieńcu. Napis. G.)(Niewiasta stoiąca podaie prawą rękę osobie małey w togę przybraney, w lewey zaś trzyma róg Amalthei. S. C. *Alimenta Ital.* Żywność Włoskiey krainie. W koło *S. P. Q. R. Optimo Principi* M. I. * Drugi M. II. Trzeci w napisie około głowy rożny I. S.

42. Taż głowa. Napis podobno B, gdyż koniec iego zatarty)(Sześć kłosów. *Tr. P. Cos. II.* S. powlekany u J. P. Więsiołowskiego.

Medale te świadectwem są pilnego starania Cesarza *Traiana* około opatrzenia w żywność Rzymu i całey Włoskiey krainy, iako też hoyności iego w obdarzeniu tąż żywnością obywatelów. Nic ie bardziey obiaśnić nie może, iak co w panegyriku *Traiana* pisze *Plinius*; *Chyba podobać się będzie nawiasem tylko wspomnieć wzbogacone obywatelów wydziały, i rozdaną żywność ludowi. — — — W samey rzeczy, z iaką łaskawością udzielona była: i iak wiele przykładałeś starania, aby nikt skutków hoyności twoiey nie był pozbawiony. — — — Ten miał zaprzątnienia, tamtego choroba, innego morze lub rzeki zatrzymywały: czekano na każdego, i obmyślono, aby żaden chory, żaden zaprzątniony, żaden nakoniec nie był opuszczony* (a). Ale ten cały rozdział 25.

(a) *Nisi vero leviter attingi placet, locupletatas tribus, datumque congiarium populo — — — enim vero qua benignitate divisum est: quantaeque curae*

i następuiący wypisaćby przyszło, chcąc *Traiana* szczodrobliwość w rozdawaniu żywności dokładnie opisać. Zaś względem troskliwości, aby lud niedostatku nie cierpiał, tak ią tenże autor w rozd. 29. wysławia: *Mam więc za nieustanne żywnością obdarzenie, teyże obfitość żywności.* — — — *Ani* POMPEIUS *W z większym do obywatelów przywiązaniem, iak oiciec nasz, powagą, radą, wiarą nieskażoną drogi utorował, porty otworzył, przeiazdy lądowi, brzegom morze, ląd morzu przywrócił; i narody odmienne, tak handlem ziednoczył, iż co się na iednym iakim mieyscu urodziło, wszystkich kraiów zdało się być płodem. Azali nie widziemy, iako bez niczyiey krzywdy, każdy rok na użytek nasz staiesię obfitym? Wszakże plony ziemskie nie iako porwane z nieprzyiacielskiego kraiu, próżno narzekaiącym sprzymierzeńcom naszym wydarte bywaią. Sami przywożą co ziemia zrzodziła, co słońcem doyrzało, co rok dostarczył. Skarb skupuie podług tego iak potrzeba wskazuie, ztąd obfitość, ztąd opatrzenie, względem którego, miedzy targuiącym i przedaiącym zachodzi umowa, ztąd sytość tu, a nigdzie z niey głód nie wynika* (b). *Sextus Aurelius Victor*

---

tibi fuit, ne quis expers liberalitatis tuae fieret? — — — *Negotiis aliquis, valetudine alius, hic mari, ille fluminibus distinebatur: expectatus est, provisumque, ne quis aeger, ne quis occupatus, ne quis denique longe fuisset.* Plin. in Paneg. cap. 25.

(b) *Instar ergo perpetui congiarii reor affluentiam annonae* — — — *Nec vero ille* (Pompejus M.)

przydaie do tego, iż od *Traiana* piekarzów cech był w Rzymie ustanowiony, snadź że rozumiał (iak *Lipsius* domyśla się), iz przyzwoitsza rzecz iest chleb gotowy, nie zaś zboże pospólstwu rozdawać. Srebrny przedostatni medal z przełożonych, po śmierci *Pliniusa* był bity; tym bardziey po iego panegiryku, okazuie więc, iż *Traian* przez całe panowanie swoie na podobną pochwałę, iaką mu dawał *Plinius* zasługować nie przestał. Ostatni medal zdaie się z kształtu napisu swoiego, choć po części wytartego, należeć do pierwszych lat *Traiana*, i za cel mieć uprzątnienie wszelkiey w Rzymie głodu obawy; liczbą kłosów oznaczaiąc z iak wielu obfitszych prowincyi zboże sprowadzone było.

43 Głowa *Traiana* w laurowym wieńcu. Napis. A.)(Stół na którym naczynie, z tego wychodzi palma. Przy nim wieniec. *S. C.* M. III. *.

---

civilius, quam parens noster, auctoritate, consilio, fide reclusit vias, portus patefecit, itinera terris, littoribus mare, littora mari reddidit, diversasque gentes ita commercio miscuit, ut quod genitum esset usquam, id apud omnes natum esse videretur. Nonne cernere datur, ut sine ullius injuria omnis usibus nostris annus exuberet? Quippe non ut ex hostico raptae — — — nequicquam quiritantibus sociis auferuntur. Devehunt ipsi, quod terra genuit, quod sidus aluit, quod annus tulit. — — — Emit fiscus quidquid videtur emere; inde copiae, inde annona, de qua inter licentem vendentemque conveniat; inde hic satietas, nec fames usquam. Idem. Ibid. cap. 29.

Złych Cesarzów mogły być dobre niektóre ustawy, godne, aby od dobrych utrzymane i zachowane były. Do takich ustaw należy *Agon* Kapitoliński, albo spór miedzy sobą o pierwszeństwo Krasomówców, wierszopisów, i innych przyiemnym kunsztom poświęconych. Ten igrzysk rodzay, co piąty rok powracaiący, ustanowiony był od *Domicyana*, a zachowany od *Traiana*; który acz miernie w naukach był ćwiczony, iednak utrzymywać ie i ożywiać starał się. O nim w panegyryku *Plinius* w rozd. 47. *Jakie poważenie masz dla nauczycielów wymowy, iaką przychylność okazuiesz tym co do mądrości* (do Filozofii) *drogę toruią! O iak za ciebie i życie i barwę i oyczyznę nauki na odwrot pozyskały; które nieużyta srogość czasów przeszłych wygnaniem karała. — — — Ty zaś te same sztuki na łonie swym piastuiesz, z oka nie spusczasz, o nich chętnie mówiących słuchasz* (a). Ustawę tedy *Domicyana*, iako naukom pożyteczną, uczonym za bodziec do chwały służącą, zachował *Trajan*, a rychło na początku panowania, igrzyska one czwarty raz od ich ustawy odprawił. Na iednych tego rodzaiu za *Traiana* panowania igrzyskach, nadgroda

---

(a) *Quem honorem dicendi magistris, quam dignationem sapientiae doctoribus habes! Ut sub te spiritum et sanguinem et patriam receperunt studia, quae priorum temporum immanitas exsiliis puniebat. — — — At tu easdem artes in complexu, oculis, auribus habes.* Plin. in Panegyr. cap. 47.

z rymotworczey sztuki była przysądzona *L. Valeriusowi Pudens*, młodzieńcowi ledwie trzynaście lat maiącemu.

44. Głowa taż sama. Napis. F.)(Trzy żołnierskie znaki, Orzeł na śrzodku, płachta *Labarum* z wieńcem z iedney strony, dłoń rozwinięta na proporcu z drugiey S. P. Q. R. *Optimo Principi*. S. i M II.

Z Diona w Ks. LV. Rozd. 24. mamy, iż *Trajanus* do legii poprzedników swoich, dwie od siebie ustanowione przydał; Egipską drugą, i trzydziestą Niemiecką; tamtę nazwał *Legio Traiana*, a tę *Legio Ulpia*. Do iedney z tych ustanowioney legii zdaie się iż medal ten należy, ponieważ na medalach triumwira *Antoniusa*, Cesarza *Severa*, i daleko poźniey *Galliena* tenże wyraz znayduie się z przydanym różnych legiy nazwiskiem.

45. Głowa taż sama. Napis E.)(Niewiasta stoiąca w praweу słońca w lewey księżyca obraz trzymaiąca. Cos. V. P. P. S. P. Q. R. *Optimo Principi*. S. *.

46. Taż głowa i Napis.)(Tenże wyraz. *Aet. Aug.* to iest *Aeternitas* albo *Aeternitate Aug.* Wieczność *Augusta*; Cos. V. P. P. etc. iak wyżey. S. *.

Wyobrażenie to iest wieczności albo raczey żądzy Rzymian i ślubów które czynili, aby wytrwałość panowania *Traiana* z słońca i księżyca zrównała się trwałością, to iest, aby wiekuista była, iak w zdaniu pogańskich onych wieków planety te wieku-

istemi były. Slubów onych i żądź od przeszłych czasów odmienność żywo w panegyryku swoim wyraża *Plinius* w Rozd. 67. *Zwykliśmy byli*, mówi on, *czynić śluby dla otrzymania wieczności państwa, i zdrowia panuiących, albo raczey dla zdrowia panuiących i przez wzgląd na nich, dla wieczno-trwałości państwa* (a).

47. Głowa *Traiana* laurem uwieńczona. Napis. E.)(Osoba prawą ręką stos broni podpalaiąca, w lewey róg Amalthei trzymaiąca. *Pax.* W koło; *Cos. V. P. P. S. P. Q. R. Optimo Princ. S.* *.

48. Taż głowa. Napis. G.)(Jak w poprzedzaiącym. *S. P. Q. R. Optimo Principi. S. C.* M. II.

Po zwoiowaney i do poddaństwa przyprowadzoney *Dacyi* spodziewano się długiego pokoiu, zwłaszcza, iż żaden tak potężny nieprzyiaciel nie zagrażał Rzymianom, aby ich mógł zatrwożyć; i *Traian* skłonnym się do utrzymania pokoiu zdawał, przed się wziąwszy prace, które przy trwałym tylko pokoiu mogą być dokonane. *Przyuczony do chwały woienney, pokoy miłuiesz* (b). Mówi do *Traiana Plinius* w panegyryku. Ale taż żądza chwały zapędziła *Traiana* do

---

(a) *Nuncupare vota et pro aeternitate imperii et pro salute principum, ac propter illos, pro aeternitate imperii solebamus.* Plin. in Paneg. cap. 67.

(b) *Innutritus bellicis laudibus pacem amas.* Id.

wschodnich krain na szukanie tam godnych waleczności swoiey nieprzyiacioł. Zatym nie długa była trwałość tego pokoiu.

49. Głowa tegoż. Napis. N.)(Głowa wschodu promieniami otoczona. Parthico. P. M. Tr. P. *Cos. VI. P. P. S. P. Q. R.* S. *. był i Z ukradziony.

50. Taż głowa. Napis. O.)(Cesarz stoiący w prawey włócznią, w lewey pochwy trzymaiący, u nóg dwie rzek figury leżące, trzecia prowincyi. *Armenia et Mesopotamia in potestatem P. R. Redactae.* Armenia i Mesopotamia pod władzę ludu Rzymskiego poddane. M. I **.

51. Taż głowa i napis)(Cesarz na krześle kurulnym na wyniesionym mieyscu siedzący, wyciąga prawą rękę ku klękaiącemu przed sobą *Parthów* królowi. Dwie inne osoby stoią przy Cesarzu iedna na teyże wystawie, druga u dołu. *Rex Parthis datus.* Król dan Parthom. M I. **.

52. Taż głowa promienistą koroną otoczona. Napis. M.)(Wieniec dębowy w którym *S. C.* W koło; *Dac. Parthico P. M. Tr. Pot. XX. Cos. VI. P. P.* M. II. Na drugim z strony głowy napis. P.)(Taż korona, w niey *S. C.* w koło. *P. M. Tr. Pot. XX. Cos. VI. P. P.* M. II. Trzeci wszystko iak w przedostatnim z poprzedzaiących. M. III.

53. Głowa tegoż w promienistey koronie. Napis. Q.)(Cesarz między dwoma znakami zwycięzkiemi, z których iednego się

się dotyka trzymaiąc w lewey ręce pocisk: *S. C. Senatus Populusque Romanus.* M. II.

54. Taż głowa w laurowym wieńcu: Napis. Q.)(Dwa zwycięzkie znaki *S. C.* Napis iak w poprzedzaiącym. M. II.

Woyny na wschodzie prowadzone do tych wszystkich medalów były powodem: Pierwszy w powszechności wyraża zwycięztwa i szczęśliwe w kraiach onych powodzenia, dla których wschód potęgi oręża Rzymskiego doznawszy, poddać się pod prawa iego musiał. Drugi medal skutek tey woyny okazuie, to iest; iż *Parthamasiris* król na tron *Armenii* mimo wolą Rzymian wsadzony, gdy ani przez listy, ani obecnie, stawiwszy się przed *Traianem*; nie mógł otrzymać, aby na Królewskiey dostoyności był potwierdzony; *Trajan* cały kray iego zawoiował i w prowincyą państwa Rzymskiego zamienił. Zatym korzystaiąc z tak szczęśliwego powodzenia, obrócił się ku *Mesopotamii*, która dać odporu natarczywości Rzymian nie potrafiła. Tedy *Nisibę*, *Syngarę* i inne głównieysze onego kraiu miasta orężem zdobywszy; *Mesopotamią* też do państwa Rzymskiego przyłączył; co znaczy na medalu wyobrażenie prowincyi miedzy posągami dwóch rzek *Euphrates* i *Tigris*, od którego położenia kray *Mesopotamią*, to iest miedzy - rzeczem był nazwany. Inne wszystkie tu wymienione medale, należą do późnieyszey *Traiana* przeciw Parthom wyprawy. Ta ieszcze

chwalebniey iemu się udała, bo nie tylko *Assyryą* zawoiował, ale i *Ktesiphon* stolicę królów *Parthów* i *Suzy*, sławne w starożytności miasto zdobył; a gdy te kraie, podczas iego ku Oceanowi żeglugi, i wyprawy przeciw *Arabom* iarzmo z siebie zrzucić usiłowały, on powróciwszy, znowu ie przymusił do poddaństwa. Lecz przekonany, iż zbyteczne rozszerzenie państwa, zachowaniu onego w całości iest na przeszkodzie, odstąpiwszy części zawoiowanych kraiów, nowego od siebie wybranego króla z krwi *Arsacidów*, postanowił rządcą Parthów. Odprawiła się ta uroczystość z wielką wspaniałością, i z rąk *Traiana Parthamaspates* ozdoby Królewskie odebrał. Dwa medale pod liczbą 52. rokiem *XX. tribunitiae potestatis*, który ostatnim był panowania *Traiana* naznaczone, bez wątpienia do tey ostatniey wyprawy należą, okazuiąc po części nadzwyczayne honory iemu od Senatu przyznane. Do teyże wyprawy pociągam ostatnie dwa medale, w których podwoyne znaki zwycięzkie wyrażaią pierwszey i drugiey wyprawy niezwyciężonego oręża powodzenia.

55. Głowa *Traiana* w laurowym wieńcu. Napis. H.)(Osoba stoiąca w prawey trzymaiąca gałąź kadzidłowego drzewa, w lewey trzcinę wonną. *Arab. Adq.* to iest; *Arabia adquisita.* W koło, *S. P. Q. R. Optimo Principi.* S. i M. II.

Za panowania ieszcze *Augusta*, Rzymianie maiący wiadomość o wielkich bogactwach, w które obfitowała ta część *Arabii* szczęśliwą nazwaney, która ku południowi wielkiey oney półwyspy iest położona, przedsięwzięli przeciw niey wyprawę z *Egyptu* morzem od niey czerwonym przedzielonego. Dowodzcą na tey wyprawie był *Aelius Gallus* rządca *Egyptu*, ale ta, częścią dla zdrady przewodników, częścią dla chorob, w woysku Rzymskim zagęszczonych, tak źle się udała, że mimo zdobycia wielu miast, porażenia wielu woysk nieprzyiacielskich, wrócić się Rzymianie do Egyptu i zawoiowane kraie opuścić musieli. Miał zatym przyczynę *Horacy*, który w kilkanaście lat po tym zdarzeniu umarł, nazwać *Arabią* nietkniętym Rzymianom kraiem w Odzie 24. Ks. III.

Choćbyś skarby zagarnął Arabów nietknięte
Tudzież Indów dostatki od nas nie zaięte. . (a)

A w Odzie 29. kś. I.

I takźeć Icci nagle Marsowa ochota,
Zmieniła w żądzę Arabskiego złota,
I niepożyte Sabeów książęta
Z dzikiemi Medy kuć w żelazne pęta? (b).

(a) *Intactis opulentior*
Thesauris Arabum et divitis Indiae.
Horat. Lib. III. o. 24.

(b) *Icci beatis nunc Arabum invides*
Gazis, et acrem militiam paras,
Non ante devictis Sabeae
Regibus. Idem. Lib. I. Od. 29.

W tym stanie *Arabia* zostawała do pierwszych lat panowania *Traiana*, kiedy *A. Cornelius Palma*, iakośmy wyżey, medal pod liczbą 30. wykładaiąc wspomnieli, część *Arabii Petrei* bliższą *Syryi* podbił. Powodzenia *Traiana* na woynie przeciw *Parthom*, wzbudziły w nim chęć rozprzestrzenienia granic państwa swego i z strony *Arabii*. Pisarze dawni tu nas opuszczaią, i o tey wyprawie milczą, ale z kilku mieysc *Arriana* w *Periplu*, albo okrążeniu morza *Erythreyskiego*, pokazuie się, iż *Traian*, część *Arabii* szczęśliwey na wschód położoney zawoiował. Gdyż miasto *Arabia* przezwane *Felix* albo *Eudaemon*, mieni, trochę przed swoim czasem od Cesarza zburzone, któremu miastu położenie w kraiu *Homeritów*, tam gdzie dziś miasto *Aden* znayduie się, naznacza. *Dio* wspomina *Traiana* żeglugę rzeką *Tigris* do odnogi Perską nazwaney, a przez nię aż do Oceanu. Gdzie godna rzecz uwagi, iż odnodze Perskiey, imię morza *Erythreyskiego*, albo czerwonego daie. Ta wyprawa Arabska zdaie się należeć do dzieł ostatnich woiennych *Traiana*, a przeto przypadać na rok 868. albo 869.

56. Głowa *Traiana* w laurowym wieńcu. Napis. K.)(Port rozmaitym budowaniem otoczony, łańcuchem zamknięty, w nim łódka. S, C. *S. P. Q. R. Optimo Principi*. M. I.

Oddalenie z Rzymu *Traiana* i woienne iego na wschodzie zaprzątnienia, nie przeszkadzały temu, aby troskliwością swoią nie obeymował, co ku pożytkowi Włoskiey krainy być mogło. Zatym oprócz portu w *Centumcellach*, iak dziś nazywaią *Civitavecchia*, *Traian* drugi port nad morzem Adryatyckim w *Ankonie* zbudował, tak dla zabezpieczenia z tamtey strony żeglugi, iako też dla ułatwienia przystępu do Włoch. Zaświadcza to napis na bramie tryumfalney w tymże porcie wystawioney i dotąd trwaiącey, którą Senat i lud Rzymski Cesarzowi wdzięczność swoię chciał okazać; przydaie tenże napis, iż własnym swym kosztem *Traian* to dzieło wykonał.

57. Głowa taż sama. Napis. H.)(Kolumna ryciem ozdobiona ułożonym ciągiem z dołu na górę wężowym. *S. P. Q. R. Optimo Principi.* Trzy nieco różne S.

58. Taż głowa. Napis. I.)(Taż kolumna, tenże napis, przydano *S. C.* M. I. * *. M. II.

Ta to iest sławna kolumna, którą i teraz w Rzymie widzieć można na placu nie bardzo rozległym, kościołami i prywatnych domami zaprzątnionym. Taż sama przedtym srzodek oznaczała sławnego rynku *Traiana*. Wysokość iey od dołu, do tego mieysca gdzie niegdyś Traiana posąg stał, iest stop Rzymskich 128. Wewnątrz iest wykuta stopniami, których rachuią 185. Temi wniść można aż na sam wierzch zwła-

szcza, iż są 43. małemi okienkami oświecone. Składa się ta kolumna z 34. ogromney wielkości sztuk na sobie położonych Z tych 23. maią wyryte na sobie pasmem w koło okręcanym wężowym dzieie pierwszey i drugiey woyny przeciwko *Dakom.* W tych ryciach rachuią na 2500 osób ludzkich naymniey trzy palmy, to iest przeszło na łokieć wysokich, wiele przytym koni, okrętów, machin woiennych, etc. Może się ona nazwać zbiorem obfitym starożytności cywilnych, woyskowych, pobożnych, etc. Podstawa złożona iest z ośmiu, zadziwiaiącey wielkości kamieni, wielą tryumfalnemi ozdobami okrytych. Architektem oney był, tenże wspomniony iuż od nas *Apollodorus* z *Damaszku.* Na tey kolumnie był niegdyś posąg *Traiana*, na 18., iak rozumieią, stop wysoki z miedzi wyzłacany, trzymaiący w iedney ręce laskę berło starożytnych, w drugiey kulę złotą, w którey iego po śmierci popioły były zawarte. *Eutropius* iednak i *Victorinus* utrzymuią, iż pod tą kolumną był pochowany. Napis nad drzwiami u dołu świadczy, iż poświęcona była ta kolumna *Traianowi* roku *Tr. P. XVII.*, to iest siedmnastego panowania iego przypadaiącego na R. od Z. R. 867., gdy szosty raz konsulem, szosty raz był *Imperatorem.* Ani napis na kolumnie, ani wyżey opisane medale przezwiska *Optimus* do inszych przezwisk *Traiana* nie przyłączaią, lubo od dwoch lat iuż ie był przyiął.

Godna ieszcze rzecz iest uwagi, co tenże na kolumnie napis wyraża, iż wysokość iey, równa się wysokości pagórka, który dla stawienia oney, i rynku na około zbudowanego, uprzątnąć musiano. Dziś narzutem przez tyle wieków rozwalin i ziemi, znowu się grunt tak podniosł, iżby większą część podstawy okrył, gdyby w pewney od słupa odległości nie był rozkopany. Tę kolumnę opisali i obiaśnili *Ciacconius* i *Fabretti*, ale przewyższył ich *Andrzey Morel*, wybornym teyże na części rozebraney kolumny sztychem, do którego bardzo iasne i dokładne wykłady *Antoni Franciszek Gori* przyłączył.

59. Głowa *Traiana* w wieńcu laurowym. Napis. L.)(Gmach bardzo okazały, czworokonnemi wozami, znakami zwycięzkiemi, i posągami ozdobiony. *Forum Trajani*. Rynek Traiana. Z. * * *.

Między naywspanialszemi starego Rzymu Strukturami ledwie nie naypierwsze trzymać powinien mieysce rynek ów, który *Traian* z *Dackich* łupów zbudował. *Ex Manubieis*, iak świadczy *Gellius* L. XIII. cap. 24., iż napis na nim wyryty ogłaszał. *Kassiodora* wyraz za wszystkie tey struktury pochwały stoi; *Rynek Traiana* (mówi on) *dziwowiskiem iest nawet dla oczu przyzwyczaionych do widzenia onego* (a). Jakoż *Am-*

(a) *Trajani forum vel sub assiduitate videre miraculum est*. Cassiodorus.

mianus Marcellinus w ks. XVI. zeznaie, iż kiedy *Constantius* Syn *Konstantyna* W. w lat blisko 240. przybywszy do Rzymu, z podziwieniem oglądał starożytności w tym mieście zabytki, rynek dawny, *rostra*, Jowisza Tarpeyskiego świątynią, łaźnie w rozległości maiętnościom równaiące się, *amphitheatrum* którego wierzchołku ledwie oko dosięga, *Pantheon* plac przestronny iednym pokryty sklepieniem, kościół miasta Rzymu i pokoiu, *theatrum Pompeiusa*, salę muzyczną, i plac gonitw: nakoniec, gdy do rynku *Traiana* przyszedł, zdumiały stanął, olbrzymskie gmachy rozważaiąc, których i opisanie trudne iest, i naśladowanie cale niepodobne. Utraciwszy zatym nadzieię przedsięwzięcia iakiego dzieła temu podobnego, zastanowił się nad posągiem konia, *Traiana* noszącego, posrzod przysionku stawionym, oświadczaiąc, iż to tylko może i chce naśladować. Na to *Hormisdas* z krwi królów Perskich blisko stoiący rzekł; *Pierwey Cesarzu, każ staynią taką postawić, ieśli chcesz, aby koń, o którym zamyślasz, tak się udał, iak ten na który poglądamy.* Architektem w wystawieniu tego placu, albo rynku, był tenże sam, tyle razy iuż wzmiankowany *Apollodorus*. Ze wszystkich stron ozdobiony był ten rynek posągami zasłużonych dobrze ludzi, mianowicie tych, którzy na woynie przeciw *Dakom* życie utracili. Srzodek tego rynku oznaczała przedziwna od nas opisana wyżey kolumna. Przydawały

temu placowi ozdoby, podług niektórych pisarzów, brama tryumfalna, bazylika, kościół i księgarnia.

60. Głowa *Traiana* laurem uwieńczona. Napis. H.)(Jowisz stoiący w prawey ręce trzymaiący piorun, w lewey zwykłe długie berło. Pod prawą ręką stoi, iakoby pod zasłoną Jowisza Cesarz w togę przybrany. *Conservatori Patris Patriae. S.* *.

Medal znaczy śluby od ludu Rzymskiego czynione dla zachowania *Traiana*, podobno z powodu przedsięwziętey dalekiey do wschódnich kraiów podróży. Przezwiska *Optimus* opuszczenie każe domyślać się, iż do pierwszego na wschód wyiazdu ten medal należy, ale się temu sprzeciwia konsulat szosty na nim wyrażony. Wyznać trzeba, iż dla niedostatku pisarzów, chronologia tych czasów wielkim trudnościom podlega. Nic stosownieyszego do ślubów na tym medalu wyrażonych, iak co o podobnych, acz dawnieyszych ślubach, *Plinius* przy końcu panegyryku swego pisze; *Na końcu mówy moiey Bogów opiekunów i stróżów państwa, ia Konsul troskliwy o pomyślność ludzi, naybardziey zaś ciebie Kapitolyński Jowiszu upraszam, abyś się twoim przychylnym okazał dobrodzieystwom, i do tak wielkich darów wieczno trwałość przyłączył. Niemyślemy mnóstwem żądz natrętnemi się pokazać, nie prosiemy o pokoy, zgodę, bezpieczeństwo, dostatki, lub honory, prosta iest i to wszystko zawieraiąca żądza nas wszystkich,*

całość panuiącego prosiemy (a). Godna rzecz uwagi, odmiana w tych ślubach od *Traiana* wprawadzona; iakie przedtym były, opisał *Plinius* i z niego wykładaiąc medale pod liczbą 45. 46. przełożyliśmy; iakie za *Traiana* czyniono śluby tamże przydaie; *Dobrze iest podać pamięci iakim słów układem śluby te do państwa naszego stosuiące się były uczynione: ieśli Rzpltą dobrze, i z wszystkich pożytkiem rządzić będziesz* (b).

61. Głowa *Traiana* laurem uwieńczona. Napis. H.)(Cesarz na koniu, powolnym krokiem postępuiący, w prawey ręce włócznia czyli berło. *S. P. Q. R. Optimo Principi.* S.

Od R. 859. iak *Traianus* z Rzymu do wschodnich kraiów wyiechał, aż do R. 870. którego umarł, to iest, przez lat blisko iedenaście, nic o iego do Rzymu powrocie autorowie nie namieniaią. Jednakże trudno wierzyć, aby po zwycięztwach na wschodzie

---

(a) *In fine orationis praesides custodesque imperii Deos, ego Consul pro rebus humanis, ac te praecipue Capitoline Jupiter precor, ut beneficiis tuis faveas, tantisque muneribus addas perpetuitatem — — — Non te distringimus votis: non enim pacem, non concordiam, non securitatem, non opes oramus, non honores, simplex cunctaque ista complexum, unum omnium votum est, Salus Principis.* Plin. Paneg. in fine.

(b) *Haec* (vota) *pro imperio nostro in quae sint verba suscepta, operae pretium est adnotare: Si bene Rempublicam et ex utilitate omnium rexeris.* Id. Ib. cap. 67.

otrzymanych, po rozporządzonych onych prowincyach, po rozdanych królestwach, zaspokoionych kraiach, nie miał, choć na krótki czas Rzym udarować swoią przytomnością. Rozumiałbym więc, iż ten medal wyobraża powrot iego do Rzymu. Przekonywa mię postać spokoyna iadącego, któraby się w żwawą i skwapliwą przemieniła, gdyby puszczaiącego się na wyprawę iaką woienną udać chciano. Przychodzi mi i to na myśl, że medal należeć może do powrotu z woyny przeciw *Dakom* zakończoney, i że właśnie ów posąg konny wyobraża, któremu się na rynku *Traiana* przypatrował *Constantius* Cesarz, o czym wspomnieliśmy wyżey opisuiąc pod liczbą 59. medal cechą rynku *Traiana* naznaczony. Nie sprzeciwia się temu zdaniu konsulat *Traiana* szosty przypisany. Ten sam albowiem znayduie się na kolumnie *Traiana*, chociaż nie wątpliwie na pamiątkę woyny *Dackiey* postawioney, ale tylko dowodzi, że iako kolumna, tak i ten posąg, później daleko, gdy szósty raz *Traian* konsula dostoyność piastował były stawione.

62. Taż głowa. Napis. N.)) Posąg Fortuny siedzącey, w prawey ręce rudel, w lewey róg Amalthei. *Fort. Red.* To iest; *Fortunae reduci.* W koło; *Parthico P. M. Tr. P. Cos. VI. P. P. S. P. Q. R. S.*

Po zwycięztwach na Wschodzie i rozszerzonym, z nie małą chwałą, Rzymskim państwie, spodziewali się Rzymianie

widzieć powracaiącego do stolicy swoiey, tak od siebie ukochanego Cesarza, i dla tego, ślubami i modły ten pomyślny powrót otrzymać usiłowali, czego ten medal iest dowodem. Ale inaczey zrządziły nieba, i ten Cesarz, który żeglugą do Oceanu doszedłszy, skarżył się na starość, nie pozwalaiącą mu w tropy *Alexandra W.* zapuścić się do Indyi, powracaiąc do Rzymu, umarł w *Selinuncie* w *Cilicyi*, podług wszelkiego podobieństwa, ostatnich dni Lipca, albo na początku Sierpnia. *Eutropius Seleucyą* w *Izauryi* iako mieysce śmierci iego naznacza. Ale *Dio* i inni liczniejsi autorowie, w *Selinuncie* kres mu życia naznaczaią, co i ztąd ma większe do prawdy podobieństwo, że to miasto *Traianopolem* przezwane było. Umarł zaś R. Z. R. 870.

Tyle medalów *Traiana* obiaśnić staraliśmy się, lubośmy i szóstey części w tym zbiorze znayduiących się nie obięli, iż dla uniknienia zbyteczney przeciągłości, opuścić postanowiliśmy medale osad, także Greckie *Antiochii*, *Hierapolu*, *Ephezu*, etc. i Egypskie, iako mniey się do dzieł historycznych ściągaiące.

PLOTINA ZONA TRAIANA.

63. Głowa *Plotyny*, *Plotina Aug. Imp. Trajani*)(Niewiasta z zasłoną na głowie siedząca w prawey ręce *Palladium*, w lewey

zwykłe długie berło. *Caes. Aug. Germa. Dac. Cos. VI. P. P. S.* * * *.

64. Taż głowa i napis.)(Jak w pierwszym, ale bez zasłony. S. C. M. I. * * * *.

65. Taż głowa. *Plotina Aug. Imp. Trajani.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey ręce kłosy, w lewey kosz kwiatów trzymaiąca. *S. C. Fidei August.* M. I. * * * *.

66. Taż głowa. ΠΛΟΤΕΙ. ΣΕΒΑΣΤΗ ΠΕΡΙΝΘΙΩΝ. *Plotei. Sebaste. Perinthion.*)(Głowa *Traiana* laurem uwieńczona. ΑΥ. ΝΕΡ. ΤΡΑΙΑΝΟΣ. *Av. Ner. Traianos* — — — ΓΕΡ. ΔΑΚ. *Ger. Dak.* M. III. * * * *.

Co na pochwałę *Plotyny* żony, i *Marcyany* siostry *Traiana* pisze *Plinius*, widzieć można w Rozd. 83. i 84. iego Panegyriku. *Dio* w ks. LXVIII. Rozd. 5. powiada, iż przy pierwszym weyściu do pałacu Cesarzów w Rzymie, obróciwszy się do tłumu za nią idących rzekła; *taką tu wchodzę, iaką ztąd wyniść pragnę.* Ale tenże *Dio* w ks. LXIX. na początku panowania *Hadriana*, nie mało tym pochwałom ubliża, namieniaiąc iakiemi fortelami, i z iakiego powodu *Hadriana* do stopnia naywyższey władzy doprowadziła. Dwa pierwsze medale wyrażaią *Plotinę* pod postacią *Westy.* Z nich pierwszy przydał zasłonę cechę własną wstydliwości, co z wyrazami *Pliniusa* cale się zgadza. W trzecim medalu Bogini *Fides*, kłosy i kwiaty trzyma, iako

ofiary przyzwoite temu bóstwu, którego obrządki wylewem krwi brzydziły się.

M a r c i a n a.

Siostra Trajana.

67. * Głowa Marcyany. *Diva Augusta Marciana.*)(Orzeł na berle stoiący z rozpostartemi skrzydłami. *Consecratio.* S. ****.

M a t i d i a.

Córka Marcyany.

68. Głowa Matidii matki *Sabiny* żony *Hadriana.* ΣΕΒΑΣΤΗ. ΜΑΤΙΔΙΑ. *Sebaste Matidia.*)(*Eskulapius* stoiący trzyma kiy, około którego wąż się okręca. ΠΑΝΚΡΑΤΙΔΕΣ. *Pankratides.* Wszechmocnego syn. Medal iest *Mytileńczyków.* M. III. ***.

69. Taż głowa i napis.)(Niewiasta stoiąca w prawey rudel, w lewey róg Amalthei. ΤΡΑΛΛΙΑΝΩΝ. *Trallianon.* M. III. ***.

Plinius w panegyryku, żonę i Siostrę *Traiana* wychwalaiący, żadney wzmianki *Matidyi* nie czyni. Wspomina on tytuł *Augustae* tamtym dwom ofiarowany, ale z iego wyrazów wnosić można, iż do czasu onego panegyryku nie był wyraźnie przyięty. Musiał więc późnieyszą ustawą być nie tylko tamtym potwierdzony, ale i tey nadany; a to nie tylko po śmierci,

III. *HADRIANUS.*

do karty 47.

A. Hadrianus Augustus.
B. Hadrianus Augustus. P. P.
C. Hadrianus Aug. Cos. III.
D. Hadrianus Aug. Cos. III. P. P.
E. Jmp. Hadrianus Augustus.
F. Jmp. Caesar Trajanus Hadrianus Aug.
G. Jmp. Caesar Trajan. Hadrianus Aug.
H. Jmp. Caes. Trajan. Hadrian. Opt. Aug. Ger. Dac.
I. Jmp. Caes. Trajan. Hadriano Aug. Divi Tra. Parth. F. to iest: *Divi Trajani Parthici Filio.*
K. Jmp. Caesar. Trajanus Hadrianus Aug. P. M. Tr. P. Cos. III.
L. Jmp. Caesar Trajanus Hadrianus. Aug. P. M. Tr. P. Cos. III. P. P.

ale i za życia, ponieważ znayduią się medale, i z tytułem *Diva* i bez niego.

HĄDRIANUS.

70. Głowa *Hadriana* laurem uwieńczona. Napis. H.)(Niewiasta siedząca w prawey trzymaiąca czarę. *Concord.* w koło; *Parthic. Divi Trajan. Aug. F. P. M. Tr. P. Cos. P. P.* S. * *.

71. Taż głowa. Napis. I.)(Jak w poprzedzaiącym. *Concord.* w koło. *Parth. F. Divi Ner. Nep. P. M. Tr. P. Cos.* To iest; *Parthici Filio Divi Nervae Nepoti*, etc. S.

72. Taż głowa z tymże napisem.)(Głowa wschodzącego słońca promieniami otoczona. *Oriens.* W koło *Divi Ner. Nep. P. M. Tr. P. Cos.* Z. * *. wykopany w Civitavecchia R. 1777. Osobliwszey piękności.

Chlubi się *Hadrian* temi medalami ze swoiego przez *Traiana* przysposobienia, na którym wsparte było iego do władzy naywyższey prawo. O tym przysposobieniu, odmienne są i sobie przeciwne autorów zdania. *Sextus Aurelius Victor* w życiu *Traiana*, skłonnym się pokazuie do rozumienia, iż w rzeczy samey *Traian* przysposobił *Hadriana*, przydaie iednak; *Luboć inni rozumieią, iż za przychylnością* PLOTYNY TRAIANA *żony dostąpił naywyższey władzy*,

która zmyśliła, iż ostatnią męża wolą postanowiony był dziedzicem państwa (a). Z tąż niepewnością *Spartianus* wspomina, iakich wykrętów użyła *Plotina*, aby następstwo na państwo *Hadrianowi* zapewniła. *Są* (mowi on w życiu *Hadriana*) *którzy ogłosili, że przez wykręty* PLOTYNY, *gdy iuż* TRAIAN *był skonał,* HADRIAN *na przysposobionego syna był wezwany, namówiwszy takiego coby na mieyscè* TRAIANA *osłabionym głosem mówił* (b). Naydokładniey zaś o tym, i iak się zdaie z naywiększą pewnością *Dio* w ks. LXIX. Rozd. I. „Gdy *Traian* bezdzietny umarł, „*Attianus* który *Hadriana* współziomkiem, „a przedtym opiekunem był, i *Plotina* „z przywiązania miłości, przedsięwzięli „Cesarzem go i państwa Rzymskiego rządcą „uczynić; zwłaszcza, iż się nie daleko „naydował, i liczne przy sobie miał woy„ska. *Aprónianus* albowiem ociec moy nad „Cilicyą przełożony, badaiąc się pilnie tego „co do *Hadriana* należało, pewnych za„sięgnął wiadomości, i wszystko mi to „opowiedział; a w szczegolności, że dla

„tego

(a) *Quamquam alii* Plotinae Traiani *conjugis favore imperium adsecutum putent; quae viri testamento haeredem regni institutum simularat.* Sext. Aurelius Victor in vita Trajani.

(b) *Nec desunt, qui factione* Plotinae, *mortuo jam* Traiano, Hadrianum *in adoptionem adscitum esse prodiderint; supposito qui pro* Trajano *fessa voce loqueretur.* Spartianus in Hadriano.

„ tego śmierć *Traiana* przez dni kilka była „ utaiona, aby przysposobienie *Hadriana* „ pierwey się rozsławiło. Co się i z listów „ *Traiana* do Senatu pokazało; które nie „ on sam, ale *Plotina* podpisała; co się „ w żadney inney sprawie nigdy nie przy- „ trafiło. "

Na medalach przytoczonych; można uważać przysadę *Hadriana* dla wsparcia przysposobienia swego; używaiącego wszystkich imion i przezwisk *Traiana*, iako to *Optimus*, *Germanicus*, *Dacicus*, *Parthicus*; których rychło zaniechał; *Optimus*, bo się do niego nie poczuwał; *Parthicus*, bo stać się mogło wyszydzeniem dla tego, który zaraz na początku panowania, zrzekł się prowincyi od *Traiana* na wschodzie zdobytych; *Germanicus*, *Dacicus*, bo ite przypomnieniem były dzieł woiennych, od których wstręt naywiększy pokazował. *Concordia* znaczy zgodę woysk wszystkich na wschodzie w uznaniu go Cesarzem; niemniey zgodę Senatu, czyli o woli tak poważanego od siebie *Traiana* przekonanego, czyli podeyściem *Plotyny* oszukanego.

73. Głowa *Hadriana* w laurowym wieńcu Napis. G.)(Niewiasta ręce wyciągnione na wzór modlącey się trzymaiąca: *Vot. Pub.* to iest; *Vota publica* śluby powszechne; *P. M. Tr. P. Cos. II.* Na innym *Des: III.* to iest, *Designatus III.* na innym *Cos. III. S.*

74. Taż głowa i napis.)(Wyobrażenie fortuny siedzącey. *Fort. Red P. M. Tr. P. Cos. II.* S. Na innych przydano. *S. C.* M. I. M. II.

75. Taż głowa tenże napis.)(Rzym na łupach woiennych siedzący, w lewey trzyma włócznią albo starożytne berło, prawą podaie Cesarzowi stoiącemu w togę przybranemu, który w lewey trzyma zwinięcie *Adventus Aug.* Przybycie Augusta. *Pont. Max. Tr. P. Cos. II. S. C.* M. I. inny M. II.

76. Głowa taż sama bez wieńca. Napis. D.)(Cesarz w togę przybrany prawą rękę podaie osobie zbroyney (Rzymowi) w lewey ręce włócznią trzymaiącey. *Adventus Aug.* S. Dwa inne z tymże wyrazem, ale głowa uwieńczona i przydane litery. *S. C* M. I. i M. II.

Znaczą te medale powrot *Hadryana* ze Wschodnich kraiów do Rzymu, gdzie zwykłe bogom czyniono modły dla otrzymania iemu szczęśliwey podróży. Zwinięcie które trzyma Cesarz na medalach pod liczbą 75. okazuie igrzyska, które z powodu przybycia iego do Rzymu, były dawane. Takiego albowiem zawicia rozpuszczeniem Cesarze hasło do zaczęcia igrzysk dawali. Może być, iż igrzyska nazwane *Parthica* tym wyrazem wspomnięć chciano. Możnaby nawet rozumieć, iż to zawicie iest *volumen*, zawieraiące prawdziwy, lub zmyślony testament *Traiana*, z którym

do Rzymu przybywa *Hadrian.* Medale konsulat trzeci *Hadryana* wyrażony maiące, należeć zdaią się, do innych późnieyszych czasów. Ten albowiem Cesarz częste przedsiębioracy podróże, często zatym do Rzymu powracaiący, nie raz był powodem do bicia podobnych medalów.

77. Głowa taż sama w wieńcu laurowym. Napis. G.)(Niewiasta siedząca w prawey ręce laskę trzymaiąca, lewą nad głowę wznosząca. *Secur. Aug.* to iest; *Securitas Augusti.* Bespieczeństwo czyli bezpieczność Augusta. *Pont. Max. Tr. Pot. Cos. III. S. C.* M. I.

Tym medalem *Hadrian* z bezpieczeństwa nienaruszonego chlubiący się, zdaie się namieniać próżne na życie swoie zaraz na początku panowania zasadzki, o których *Spartianus* w życiu iego Rozd. 7. *Uniknął zasadzek Nigrina, które on Hadrianowi przy oddawaniu ofiar przygotował, maiąc uczestników tey rzeczy* LUSIUSA, *i wielu innych. Dla tey przyczyny* PALMA *w* TERRACINIE; CELSUS *w* BAIACH, NIGRINUS *w* FAVENCYI; LUSIUS *w drodze z rozkazu Senatu, przeciw woli* HADRIANA *(iak on sam w życiu swoim pisze) zabici byli. Przeto nieodwłocznie* HADRIAN *do Rzymu przybył, aby się oczyścił z bardzo przykrego o sobie rozumienia, iż dopuścił iednego czasu zamordować czterech mężów konsularną godnością przedtym zaszczyconych. W Senacie też, wymównie przeszłe dzieła pokrywszy, poprzysiągł, iż nigdy Se-*

natora, chyba za wyrokiem Senatu nie ukarze (a). Z tego łatwo poznać, iaka wiara *Hadryanowi* o sobie piszącemu może być dana. *Dio* dawnieyszy od *Spartiana*, tych samych czterech wspomina, z rozkazu *Hadriana* zabitych, iż nań zasadzki na polowaniu uczynić przedsięwzięli, zkąd, przydaie, iż na się Rzymian nienawiść zaciągnął, lubo siebie z zarzutu tego oczyszczaiąc, przysiągł nawet, iż z rozkazu iego nie byli zabitemi. Należy to zdarzenie do R. od Z. R. 872.

78. Głowa *Hadriana* w laurowym wieńcu. Napis. A,)(Cesarz na koniu w szybkim biegu. *Exp. Aug. Expeditio Augusti.* Wyprawa Augusta. *Cos. III. S. C.* M. I.

79. Taż głowa bez wieńca. Napis. B.)(Cesarz na koniu w szybkim biegu, trzymaiący w prawey włocznią. *S. C. Cos. III.* M. II.

(a) Nigrini *insidias, quas ille sacrificanti* Hadriano, *conscio sibi* Lusio *et multis aliis paraverat* — — *evasit. Quare* Palma Terracinae, Celsus Bajis, Nigrinus Faventiae, Lusius *in itinere senatu jubente, inviro* Hadriano (*ut ipse in vita sua dicit*) *occisi sunt. Unde statim* Hadrianus *ad refellendam tristissimam de se opinionem, quod occidi passus esset uno tempore, quatuor consulares, Romam venit. In senatu quoque, excusatis quae facta erant, juravit, se nunquam Senatorem, nisi ex Senatus sententia puniturum.* Spartianus in Hadriano cap. 7.

80. Taż głowa. Napis. D.)(Taż bogini prawą ręką trzymaiąca kleynot na szyi wiszący, lewą gałązkę. *Victoria Aug.* S.

81. Taż głowa w wieńcu napis Grecki zglozowany.)(Wóz czworokonny tryumfalny, w szybkim biegu, na nim osoba. Przypisany rok szosty. M. I.

82. Taż głowa. Napis. A.)(Bogini zwycięztwa stoiąca, prawą ręką dotykaiąca się głowy, lewą trzymaiąca palmę długą. *Cos. III.* S.

83. Taż głowa. Napis. B.)(Bogini zwycięztwa siedząca, w prawey ręce wieniec, w lewey palma. *Cos. III.* S.

84. Taż głowa. Napis. A.)(Taż bogini siedząca, pod nią kula. *Cos. III.* S.

85. Taż głowa. Napis. G.)(Bogini zwycięztwa z rozpostartemi skrzydłami, obiema rękami znak zwycięzki niosąca. *P. M. Tr. P. Cos. III.* S.

86. Głowa i napis tenże.)(Taż bogini siedząca. *P. M. Tr. P. Cos. III.* S. quinarius albo piątak.

87. Taż głowa bez wieńca. Napis. D.)(Bogini zwycięztwa siedząca, w prawey czara, w lewey palma. *Victoria Aug.* S.

88. Taż głowa w wieńcu. Napis. K.)(Bogini zwycięztwa idąca, oburącz znak zwycięzki niosąca. *S. C. Victoria Augusti.* M. I.

89. Taż głowa bez wieńca. Napis. B.)(Cesarz na koniu zwolna iadący, z podnie-

sioną prawą ręką, iako opowiadaiący przywrócony pokoy. *Cos. III. Z.*

90. Taż głowa w wieńcu. Napis G.)(Wyraz zwyczayny pokoiu stoiącego. *P. M. Tr. P. Cos. III.* Na inszym przydane słowo *Pax. S.*

Zaświadczaią te medale wyprawy przedsięwzięte i woyny prowadzone od *Hadriana*, chociaż naywiększe do pokoiu przywiązanie maiącego. Niemniey też świadczą o zwycięztwach na tych woynach odniesionych, i tychże woynach pokoiem zakończonych. Przedsięwzięte od tego Cesarza woyny były, naprzód przeciw *Sarmatom* i *Roxolanom*, którzy wtargnęli byli do *Illyryku*, których poraziwszy, zawarł z niemi pokoy. Druga woyna była przeciw zbuntowanym Zydom, którzy nawet *Jerozolymę* byli odzyskali; ta po wielu bitwach, obleżeniu *Jerozolymy*, oney i wielu fortec zdobyciu, wyrznięciem, rozproszeniem i zaprzedaniem w niewolą Zydów była zakończona. Wspomina *Dio* w ks. LXIX. Rozd. 15. trzecią woynę od *Albanów*, czyli *Alanów*, albo *Massagetów* wznieconą, która iednak samym imienia Rzymskiego postrachem była przytłumiona. *Spartianus* także wzmiankę ma nieiakich w *Maurytanii* zamieszek, od *Hadriana* zaspakoionych, dla których honor *supplikacyi* był mu przyznany. Z przełożonych więc medalów pierwszy i drugi moim zdaniem należą do woyny przeciw *Sarmatom* i *Roxolanom*, ponieważ osobiście na nię puścił

się *Hadrian*. Do zwycięztw na tey woynie podobno należy medal pod liczbą trzecią, a kleynot, który bogini zwycięztwa na szyi zawieszony w ręku trzyma, może być przypomnieniem onego dyamentu, który, podług *Spartiana*, był od *Traiana Hadryanowi* darowany, podczas drugiey *Dackiey* wyprawy, na którey *Hadrian* wielce się popisał, i w nadgrodę dzieł chwalebnych tę otrzymał nadgrodę tym znakomitszą, iż dyament ten *Traianowi* od *Nerwy* z okazyi przysposobienia był posłany. Te zaś prywatnego dzieła na tychże prawie mieyscach wykonane były, gdzie pierwsze iuż wyniesionego na Cesarską dostoyność zdarzyły się zwycięztwa.

Medal pod liczbą czwartą zdaie mi się należeć do zaspokoioney *Maurytanii*, gdyż się to stało w roku szóstym panowania *Hadriana*, który rok i na medalu iest wyrażony. A lubo tryumfu honorem dlatego niebył obdarzony *Hadryan*, iednak z takowego powodzenia oświadczona w Rzymie radość, mogła od cudzoziemców za nieiaki tryumf być poczytana, i pod tym pozorem na medalu wyrażona. Te w *Maurytanii* niepokoie wynikneły podobno, z odprawioney popędliwie *Maurów* iazdy, w woysku Rzymskim na wschodzie za *Traiana* i na początku panowania *Hadriana* z wielką chwałą służącey, pod dowodztwem ziomka iey *Lusiusa Quieta*, od *Trajana* tak poważanego, iż niektórzy rozumieli, że miał być od

niego za następcę na państwo ogłoszony. Co było powodem *Hadrianowi* do odebrania mu władzy, a potym pod inszym pozorem i życia. Insze medale z wyobrażeniem bogini zwycięztwa, trudno iest do iakiego w szczególności zwycięztwa przystosować. Domyślam się iednak, iż osmy z przywiedzionych tu medalów, pod liczbą 85. do *Sarmackiey* i *Roxolańskiey* woyny należy, dla szybkości z którą zaczęta, prowadzona i zakończona była. Mam też podeyrzenie, iż medale, w których bogini zwycięztwa bez palmy, bez wieńca, znak tylko zwycięzki trzyma, należą do woyny z Zydami, która chociaż szczęśliwie się zakończyła, iednak z taką Rzymian klęską złączona była, iż pisząc o niey do Senatu *Hadrian*, nie śmiał listu swoiego poczynać od słów zwyczaynych: *Si vos liberique vestri valetis, bene est; ego quidem et exercitus valemus.* Jeśli wy i dzieci wasze zdrowe są, dobrze iest, ia zaiste i woysko zdrowi iesteśmy. Ostatnie dwa medale, z których pierwszy Cesarza stawia w postaci przywracaiącego pokoy, drugi o przywróconym świadczy, bez wątpienia do zawartego pokoiu z *Roxolanami* należą.

91. Głowa *Hadriana* laurem uwieńczona. Napis. F.)(Niewiasta stoiąca, w lewey trzymaiąca róg Amalthei. Przy nogach korzec z kłosami i główkami maku, także przód okrętu. *S. C. Annona Aug.*

W koło *Pont. Max. Tr. Pot. Cos. II.* M. I. Drugi podobny. M. II.

92. Taż głowa. Napis. A.)(Niewiasta stoiąca w prawey trzymaiąca kłosy, w lewey wyniesioney naczynie pełne zboża. *S. C. Cos. III.* M. II.

93. Taż głowa bez wieńca. Napis. D.)(korzec cztery kłosy i główkę makową zawieraiący. *Annona Aug.* S. Tenże z przydanemi literami. *S. C.* M. II.

94. Taż głowa uwieńczona. Napis. A.)(Niewiasta stoiąca róg Amalthei wysypuiąca. *Liberalitas Aug. P. P. Cos. III.* S. *. Drugi mało co odmienny. S. *.

95. Taż głowa w wieńcu laurowym. Napis, F.)(Cesarz na krześle kurulnym na podstawie siedzący, z inną osobą podobnież siedzącą. Przy nich szczodrobliwość w postaci niewiasty trzymaiącey tablicę z wyrazem daru Cesarskiego. Przystępuiący obywatel rozpościera szatę, na odebranie skutku hoyności Cesarskiey. *Liberalitas Aug.* w koło; *Pont. Max. Tr. Pot. Cos. III.* M. I. *.

96. Taż głowa. Napis. G.)(Cesarz podobnym sposobem siedzący, do którego przystępuie osoba w togę przybrana, rozpościeraiąca szatę, dla odebrania daru Cesarskiego. *Liberal. Aug. III.* W koło: *P. M. Tr. P. Cos. III.* S. * *.

97. Taż głowa bez wieńca. Napis. D.)(Osoba stoiąca z tablicą, *tessera*, ogłaszaiącą

dar Cesarski, i z rogiem Amalthei. *Liberalitas Aug. VI. S.* *.

Zgromadziłem tu część wielką medalów, które i troskliwość *Hadriana* w opatrzeniu żywnością Rzymu, i hoynośc w obdarzeniu obywatelów okazuią. Mamy z historyi, iż przed swoim do Rzymu, na początku panowania przybyciem, każdemu z mieszkańców w Rzymie trzy złote pieniądze dać kazał, a skoro sam w nim stanął, dwoiste *Congiarium*, albo podwoyną kwotę zboża, oliwy, i niektórych innych, do wyżywienia służących rzeczy rozdał. Tym podobne dobroczynności dowody często za panowania iego były powtórzone. Wielkie summy pieniędzy wyznaczył na wychowanie ubogich dzieci, i w tym *Traiana* nawet przewyższył. Senatorom bez winy swoiey podupadłym, równie iako i rycerzom, do utrzymania godności skutecznie dopomógł. Zaległości skarbowe od lat 16., nie tylko darował, ale i reiestra ich i pisma dowodzące długi skarbowe, spalić publicznie kazał. Medal na którym widać dwie osoby zasiadaiące, na rozdanie żywności Rzymianom, ma napis *Liberalitas Aug.* bez przydaney liczby, zkąd wnosić należy, iż pierwsze takowey szczodrobliwości wskazuie nadanie. Ale nie mała iest trudność w rozpoznaniu tey drugiey osoby, razem z Cesarzem siedzącey, w nieiakim równości podobieństwie, które na początku panowania mieysca mieć nie mogło. Nie

znam autora, któryby dostatecznie trudność tę rozwiązał. Niech mi się godzi moie o tym domysły przełożyć. Wiemy, że po śmierci *Traiana*, tryumf od Senatu był przyznany *Hadrianowi*, którego on nie przyiął, ale na tryumfalnym wozie *Traiana* posąg postawił. Ztąd dochodzę, iż dwoiste *Congiarium* dane było imieniem tryumfuiącego *Traiana* i imieniem *Hadriana* wstępuiącego na państwo. Zatym przy rozdaniu onego daru dla oswiadczenia dwoistego, do podwoienia onego powodu, i sam *Hadrian* zasiadał, i obok siebie posąg *Traiana* postawić kazał, którą to okoliczność na medalu wyrażono.

98. Głowa *Hadriana* w laurowym wieńcu. Napis. A.)(*Minerva* zbroyna stoiąca, w prawey ręce włocznia, w lewey tarcza na dół spuszczona. *Cos. III.* S.

99. Taż głowa i napis.)(Pegaz w szybkim locie. *S. C. Cos. III.* M.

100. Taż głowa i napis.)(Lutnia. *Cos. III.* M. III.

101. Taż głowa. Napis. G.)(Niewiasta (iak mniemam) *Minerwa* w długiey szacie z szyszakiem na głowie, prawą ręką dotyka się oliwnego drzewa, w lewey trzyma włocznią, pod drzewem królik. *P. M. Tr. P. Cos. III.* Z. * * *.

Widzieliśmy medale innych Cesarzów, *Minerwy* obraz okazuiące, nikomu iednak bardziey iak *Hadrianowi* opieka *Minerwy* nie posłużyła: ieśli przesady nie masz w tym,

co o przymiotach, nauce i w kunsztach wyzwolonych biegłości tego Cesarza pisze *Spartianus* w życiu iego Rozd. 14. *Był do wierszopistwa i nauk bardzo przywiązany, w arytmetyce, geometryi, malarstwie bardzo biegły. Chlubił się sam i z muzyki i z umieiętności śpiewania* (a). W Rozd. XVI. *Tak był upragniony sławy okazałey*, HADRIAN, *że księgi o życiu swoim od siebie wyzwoleńcom swoim w naukach ćwiczonym oddał, przykazując, aby ie pod imieniem swoim wydali; iakoż i* PHLEGONTA *księgi, że* HADRIANA *są powiadaią* — — *Kochał się przytym w sposobie mówienia starożytnym, sam też miewał sporne mówy* (b). Także w Rozd. XX. *W* ALEXANDRYI *w* MUSEUM *wiele do rozwiązania pytań nauczycielom zadał, a zadane także rozwiązał.* — — — *Był osobliwszey pamięci, zdatności niezmierney. Gdyż i sam przepowiadał piszacym mowy, i na wszystko w tymże czasie odpowiadał.* — — — *Bardzo często szereg imion bez dopowiadacza powtarzał, które raz tylko i trafunkiem zgromadzone usły-*

(a) *Fuit poematum et literarum omnium studiosissimus; Arithmeticae, Geometriae, picturae peritissimus. Jam psallendi et cantandi scientiam praeseferebat.* Spart. in Hadr. cap, 14.

(b). *Famae celebris Hadrianus tam cupidus fuit, ut libros vitae suae scriptos a se libertis suis literatis dederit, jubens ut eos suis nominibus publicarent: nam et* Phlegontis *libri* Hadriani *esse dicuntur.* — — *Amavit praeterea genus dicendi vetustum. Controversias declamavit.* Idem. Ibid. cap. 16.

szał, tak dalece, iż, z urzędu imiona dopowiadaiących, w omyłkach poprawiał. Opowiedział z pamięci i wysłużonych żołnierzy imiona, których kiedykolwiek od służby uwolnił. Księgi tylko co przeczytane, a te sobie nieznaiome, nie raz na pamięć powtorzył. Jednegoż czasu, pisał, przepowiadał piszącym, słuchał, i z przyiaciołmi zapuszczał się w rozmowę (a). W Rozd. 16. już mu i tę przyznał pochwałę, *że chociaż prędkim był do przyganienia, muzykantom, tragicznym i komicznym aktorom, grammatykom, rhetorom, krasomówcom, iednak tym się naukom oddaiących i szanował i zbogacił, lubo zadanemi pytaniami zawsze się im naprzykrzał. W nayściśleyszey przyiaźni żył z* EPIKTETEM *i* HELIODOREM *philosophami, i (abym poiedynczo ich niewyliczał wszystkich) z Grammatykami, rhetorami, muzykami, geometrami, malarzami, i Astrologami* (b). Ubliża nie co

---

(a) *Apud Alexandriam in Museo multas quaestiones professoribus proposuit, et propositas ipse dissolvit. — — — Fuit memoriae ingentis, facultatis immensae. Nam et ipse orationes dictavit et ad omnia respondit. — — — Nomina plurimis sine nomenclatore reddidit, quae semel et congesta simul audiverat, ut nomenclatores saepius errantes emendaverit. Dixit et veteranorum nomina, quos aliquando dimiserat. Libros statim lectos et ignotos quidem plurimis, memoriter reddidit. Uno tempore scripsit, dictavit, audivit et cum amicis fabulatus est.* Spart. in Hadr. cap. 20.

(b) *Quamvis esset in reprehendendis musicis, tragicis, comicis, grammaticis, rhetoribus, oratoribus facilis, tamen omnes professores et honoravit et divites fecit; licet eos quaestionibus semper agi-*

tey chwale, co trochę wyżey w tymże rozdziale powiada; że *Katona przekładał nad Cycerona, Enniusa nad Wirgiliusa, Coeliusa nad Sallustiusa. A zpodobną dumą o Homerze i Platonie sądził* (a). Przyznaie mu tę chwałę nauk, dowcipu, pamięci, etc. i *Dio* w ks. LXIX. Rozd. 3. *Sext. Aurel. Victor.* w Epitom. Rozd. 24. tak o nim mówi; *Athenczyków nauki i obyczaie przeiął, wyćwiczonym będąc nie tylko w mowie, ale i winnych naukach, w umieiętności śpiewania, grania na instrumentach i leczenia. Był on muzykantem, Geometrą, malarzem. umiał kształcić posągi bądź z miedzi, bądź z marmuru, ledwie nie w równi z Polykletami i Euphranorami* (b). Można ieszcze rozumieć, iż wyrażenie *Minerwy* na medalach pochodziło z osobliwszego przywiązania *Hadriana* do *Athen*, które iest Greckie *Minerwy* nazwisko, w którym mieście, kilka razy

---

taverit. — — In summa familiaritate Epictetum *et* Heliodorum *philosophos, et (ne nominatim de omnibus dicam) grammaticos, rhetores, musicos, geometras, pictores, astrologos habuit.* Id. Ibid. cap. 16.

(a) *Ciceroni Catonem, Virgilio Ennium, Sallustio Coelium praetulit. Eademque jactatione de Homero et Platone judicavit.* Spart. in Hadr. cap. 16.

(b) *Atheniensium studia moresque hausit, politus non sermone tantum, sed et caeteris disciplinis: canendi, psallendi, medendique scientia, musicus, Geometra, pictor, fictorque ex aere vel marmore proxime* Polycletos *et* Euphranoras. Sext. Aurelius Victor. Epitom. cap. 24.

dosyć długo bawił, i wiele dał dowodów swoiego dla niego szacunku. Przytoczyliśmy tu, iako do nauki *Hadriana* stosowny medal, z wyobrażeniem *Pegasa*, ale być może, iż chciał nim do potomności przesłać pamiątkę ulubionego sobie konia *Borysthena* nazwanego. O tym wspominaią pisarze, zwłaszcza *Spartianus*, świadczący o nadzwyczaynym Cesarza przywiązaniu do koni i do psów; tak dalece, iż temu koniowi i grób zbudował, i kolumnę z napisem wystawił. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć, iż z samego nazwiska konia tego, domyśleć się można, iż rodem był z kraiów *Dnieprowi*, niegdyś *Borysthenes* nazwanemu przyległych, którego kraiu konie dotąd wielce są, dla szybkości i wytrwałości zalecone.

Ostatni medal bardzo i rzadki i piękny miałby większą w wykładzie swoim nad inne trudność, gdyby ta, przydanym u dołu oliwnego drzewa królikiem nie była rozwiązana. Wiemy albowiem, i to ieszcze następuiące okażą medale, iż królik cechą iest Hiszpańskiey ziemi; *Hadryan* więc Hiszpan rodem, chciał tym medalem okazać, iż *Minerwa* spokoynych nauk latorośl, nie w *Athenach* tylko, ale i w Hiszpanii zaszczepiła. W czym pewnie miał sprawiedliwą pobudkę dania tey zalety oyczystey ziemi, przy tak świeżey pamięci *Seneków*, *Quintiliana*, *Martialisa*, i wielu innych pisarzów rodem Hiszpanów.

102. Głowa *Hadriana* uwieńczona. Napis. B.)(*Neptun* w prawey ręce okrętu rozsochatą ozdobę trzymaiący, prawą nogę opieraiący na przodzie okrętu. *S. C. Cos. III.* M. I. *. Takiż S.

Pomiędzy licznemi *Hadriana* podróżami, o których wnet będzie, przedsięwzięta była iedna do *Brytannii*, gdzie przedzielił murem, Rzymską prowincyą, od kraiu Kaledończyków. W inney podróży i wyspy na Egeyskim morzu zwiedził, i morzem puścił się do Sicilii, gdzie i na wierzch góry *Etna* wstąpił. Te więc żeglugi, pod opieką boga żeglarzów przedsięwzięte, na tych medalach przez wdzięczność umieszczone zostały, albo też ślubami wyiednana ich pomyślność następnym wiekom podana. Może ieszcze ten medal znaczyć naprawioną przez *Hadriana* Bazylikę *Neptuna*, o czym *Spartianus* w życiu iego rozd. 19.

103. Głowa *Hadriana* laurem uwieńczona. Napis. D.)(Osoba na ziemi siedząca w prawey brząkadło (*Sistrum*) trzymaiąca, lewa wsparta na naczyniu pełnym zboża, przy nogach ułomek kolumny na którym stoi bocian Egypski (*Ibis*) *S. C. Aegyptos* M. II. Dwa inne mało odmienne. S.

104. Głowa i napis iak wyżey.)(Niewiasta na ziemi na poły leżąca, ozdobiona skórą odartą słonia z wyniesioną trąbą, w prawey trzymaiąca niedźwiadka.

(Skor-

(Skorpiona) w lewey róg Amalthei. Przy nogach kosz zboża. *Africa.* S. drugi mało odmienny także S. Trzeci M. II.

105. Głowa iak wyżey.)(Niewiasta na ziemi leżąca, w prawey kłosy trzymaiąca, lewą wsparta na koszu, przy którym winna latorośl, przy nogach kłosy. *S. C. Alexandria.* M. I. *.

106. Taż głowa bez wieńca, tenże napis.)(Niewiasta stoiąca, w prawey brząkadło, w lewey małe wiadro. *Alexandria.* S. *.

107. Jak wyżey.)(Niewiasta stoiąca, w prawey trzymaiąca rosochatą ozdobę łodzi (*Acrostolium*), w lewey wiosło, depcąca przód okrętu. *Asia.* S. *.

108. Głowa w wieńcu. Tenże napis.)(Niewiasta stoiąca głowę wieżami ozdobioną maiąca, prawą ręką wyciągnioną *Argeyską* górę trzymaiąca, lewą chorągiew. *S. C. Cappadocia* M. II. *.

109. Taż głow i napis.)(Osoba na górach siedząca, w prawey trzyma orła znak legii, w lewey gałązkę. *S. C. Dacia.* M. II. *.

110. Taż głowa bez wieńca, tenże napis.)(Osoba stoiąca z twarzą na bok obróconą, w prawey włocznia, w lewey tarcza. *Germania.* S. * *. Drugi nieco odmienny. S. * *.

111. Taż głowa uwieńczona, tenże napis.)(Niewiasta na ziemi siedząca w prawey gałązkę trzymaiąca, lewą o skałę

oparta, przy nogach królik. *Hispania.* S. Dwa inne mało odmienne, z których ieden bez królika. S. Także M. II.

112. Jak wyżey.)(Niewiasta stoiąca w prawey włocznia, w lewey róg Amalthei. *Italia.* S. *.

113. Jak wyżey.)(Osoba trzymaiąca konia. *S. C. Mauretania.* M. I. * *. Drugi mało odmienny. M. II. * *.

114. Taż głowa bez wieńca. Napis. C.)(Wyobrażenie rzeki leżącey, w prawey trzcina. w lewey róg Amalthei. Przy nogach krokodyl, i koń wodny. *Nilus.* S.

115. Taż głowa uwieńczona, tenże napis.)(Wyobrażenie rzeki leżącey, w prawey trzcina, wspieraiąc się o wiadro, w lewey róg Amalthei. Przy nim dwoie stoiących dzieci, na dole krokodyl. S. C. M. I. *.

116. Taż głowa bez wieńca. Napis. D)(Ołtarz, z iedney strony Cesarz w todze z wyniesioną ręką, z drugiey osoba w krotkiey szacie w prawey trzymaiąca czarę, w lewey chorągiew, przy ołtarzu bydlę na ofiarę zabite. *S. C. Adventui Aug. Mauretaniae.* M. I. *. Drugi z uwieńczoną głową. M. II. *.

117. Taż głowa w wieńcu, napis. D.)(Cesarz niewiastę przed sobą klęczącą podnoszący na śrzodku naczynie z gałązką. *Restitutori Achaiae. S. C.* M. II.

118. Taż głowa i napis.)(Cesarz w todze podnoszący klęczącą przed sobą osobę, którey głowa skórą słonia z trąbą

iego iest przyozdobiana, a w lewey trzyma kłosy. *Restitutori Africae. S. C.* M. I. * *. Drugi ułożeniem figur od pierwszego różny. M. I. *. Trzeci bez liter S. *C.* S. *.

119. Jak wyżey.)(Wyraz podobny, ale klęcząca osoba trzcinę wonną w ręku trzyma. Przy niey wielbląd. *S. C. Restitutori Arabiae.* M. I. * *.

120. Jak wyżey)(Tenże wyraz, osoba klęcząca trzyma wiosło na ramieniu wsparte. *Restitutori Bithyniae.* M. I. *. *.

121. Jak wyżey.)(Tenże wyraz. Osoba klęcząca zadney nie ma osobliwszey cechy. *Restitutori Galliae.* S.

122. Jak wyżey.)(Wyraz tenże. Osoba klęcząca w lewey trzyma gałązkę, przy niey królik. *Restitutori Hispaniae.* S. Drugi z przydaniem liter *S. C.* M. I. Trzeci M. II.

123. Taż głowa i napis.)(Osoba na ziemi siedząca, w prawey gałązkę trzymaiąca, lewą o skały oparta, przy nogach królik. *S. C. Restitutori Hispaniae.* M. I. * * * * n.

124. Taż głowa i napis.)(Cesarz podnoszący przyklękaiącą osobę, maiącą głowę promieniami otoczoną. *S. C. Restitutori Orientis.* M. I. * *.

125. Jak wyżey.)(Cesarz iak w poprzedzaiących podnoszący niewiastę przed sobą klękaiącą, która na głowie ma czapkę Phrygyiską, a w lewey ręce gałązkę. *Restitutori Phrygiae.* S. C. M. I. *.

126. Taż głowa, napis. K.)(Cesarz przybrany w togę podnosi osobę, przed sobą klęczącą trzymaiącą kulę. *S. C. Restitutori orbis terrarum.* M. I. *.

Zebraliśmy tu medale do rozmaitych *Hadriana* podroży należące, na których wielką część panowania swego przepędził. Po swoim wstąpieniu na państwo, gdy z Wschodnich kraiów do Rzymu powrócił, i panowanie swoie utwierdził, rychło o zwiedzeniu prowincyi państwa swego przez się, i obmyśleniu w nich przyzwoitego, podług doświadczoney potrzeby porządku pomyślił. Zatym około roku 874. udał się do *Gallii*, ztamtąd do *Germanii*, zwiedziwszy potym *Brytannią*, przez *Gallią* puścił się do Hiszpanii, ztamtąd zaś do Rzymu powrócił w R. od Z. R. 875. Następuiącego roku znaydował się w *Athenach*, zkąd zwiedziwszy kraie wschodnie, rozmaite w Azyi prowincye, wyspy morza Egeyskiego, około R. 878. znowu stanął w *Athenach*, i tam dosyć długo zabawiwszy, morzem puścił się do *Sicilii*, zkąd do Rzymu pośpieszył. Lecz około R. 882. nową przedsięwziął podróż do Afryki, zkąd go śmierć *Plotyny* żony *Traiana* nazad do Rzymu przyciągnęła. Ale rychło potym, postanowił, ieszcze raz wschodnie zwiedzić kraie, tak tedy przez ulubione *Atheny* i *Azyą*, dostał się do *Antiochyi* w *Syryi*, zwiedził Palestynę i część *Arabii*. Roku 884. i 885., bawił w *Egypcie* i w *Cyrenaice*, zaprzątniony

obmyśleniem rozmaitych honorów pamiątce *Antinousa.* R. 886. powrócił do *Syryi*, ztamtąd do *Athen*, gdzie długo mieszkał, aż też R. 888. koniec długim swoim podróżom powrotem do Rzymu uczynił. Niektórzy o tych *Hadriana* podróżach napisali, iż ie ten Cesarz pieszo odprawował. Powodem do takiego zdania był wyraz *Sext. Aurel. Vict.* in Epitom. *Jako ten który prowincye wszystkie obszedł krokami uprzedzaiąc tłum towarzyszów* (a). Ale słowo *passibus* niekoniecznie wyraża drogę pieszo odprawioną, co pokazuie podobny wyraz w *Cyceronie* pro *M. Marcello* w Rozd. 2. A do tego ieśli podług *Diona* w ks. LXIX. rozd. 9. wtedy nawet, kiedy karności żołnierskiey surowy przykład dawał, nigdy powozu ani lektyki nie używał, ale piechotą albo na kóniu, gdzie potrzeba kazała zmierzał, tedy tym bardziey *Borysthena* lub innych od siebie tak bardzo ulubionych koni mógł używać, gdzie tak wielkiey dawania przykładu nie było potrzeby.

Co się w szczególności tych medalów tycze, niektóre z nich obiaśnienia potrzebuią. Tak w medalu pierwszym, co nazywam brząkadłem, w rzeczy samey muzycznym iest instrumentem w *Egypcie*, albo

---

(a) *Quippe qui provincias omnes, passibus circumierit agmen comitantium praevertens.* Sext. Aurel. Victor in Epitom.

na obrządkach z *Egyptu* pochodzących używanym. W pierwiastkach iednak swoich znakiem iest rozmaitych stopniów, do których wzrastaiący *Nil* zwykł się podnosić. *Ibis* ptak, którego bocianem *Egypskim* nazwałem, nie iest prawdziwym bocianem, acz do niego dosyć wielkie ma podobieństwo. Wielkie tego ptaka było w Egypcie uszanowanie, iż zabicie iego nieuchronnie gardłem było przypłacone, a to dla wielkiego pożytku *Egyptowi* z niego pochodzącego, przez wytępienie gadzin, dla wylewów *Nilu* i przemokłego gruntu niezmiernie się mnożących. Na medalu pod liczbą 108. *Kappadocya* uwieńczona iest koroną z wież złożoną, iako chełpiąca się z głownego miasta swego *Cezarei*, które, dla różnicy od innych tegoż imienia, tak ku czci Cesarzów nazwanych, tytułem *Wielkiey* była zaszczycona. Leżało to miasto pod sławną górą *Argaeus mons*, i dla tey przyczyny *Kappadocya* na medalu tę górę na ręku piastuie. Na medalu pod liczbą 109. *Dacya* znak legii trzyma, gdyż po zawoiowaniu tego kraiu *Traian* w nim wiele osad Rzymskich, zwłaszcza żołnierskich założył; co na przeszkodzie było *Hadrianowi* do opuszczenia tego kraiu, iak leżące za *Eufratem* prowincye opuścił. Przełożono mu bowiem, iż opuszczenie *Dacyi* pociągnęłoby za sobą zgubę bardzo licznych osadników Rzymskich tam mieszkaiących. Obfitość w Hiszpanii Królików być musiała

niezmierna, kiedy *Varro* przytoczony od *Pliniusa* H. N. Lib. VIII. cap. 29. świadczy, iż w Hiszpanii miasteczko iedno całe od królików było podkopane. Na medalach pod liczbą 115. 116. iezdny, na iednym zaspokoioną pokazuie *Maurytanią*, w którey iazdy Maurytańskiey rozpuszczenie, a podobno i wodza iey *Lusiusa Quieta* śmiercią ukaranie wielkich zamieszek przyczyną było, które tam przybywszy *Hadrian* zaspokoił. Rozumiem, że medal pod liczbą 116. znaczy Maurów, znowu w Komput woyska Rzymskiego przyiętych, uroczyście przed ołtarzami wierność Cesarzowi poprzysięgaiących. Na medalu pod liczbą 117. naczynie z gałązką znaczy igrzyska, które w *Achai*, mianowicie w *Athenach* będąc uroczyście odprawił, sam będąc sędzią między ubiegaiącemi się o nadgrodę, iakoż świadczy *Spartianus* w Rozd. 13. *Wiele Ateńczykom wyświadczył, i iako zwierzchnik dozorca igrzysk zasiadł* (a). *Dio* także w ks. LXIX. Rozd. 16. świadczy o igrzyskach od *Hadriana* ustanowionych, iako to: *Panhellenia*, *Adrianea* i *Hadrianea*, *Olympia*.

Medal pod liczbą 119. ma osobę trzymaiącą w ręku trzcinę, którą nazwałem wonną. Ta trzcina iest, którą tych wieków autorowie nazywaią *Calamus aroma-*

(a) *Multa in Athenienses contulit et pro Agonotheta resedit.* Spartianus in Hadr. cap. 13.

ticus verus; albo: *Arundo Syriaca foliis ex adverso sitis*. Ta trzcina cienka, maiąca wewnątrz drzeń miękki, przyiemnego iest zapachu. Ostatni z przełożonych medalów, zdaię mi się być od innych naydawnieyszy, powodem mi iest do tego mniemania, iż *Hadrian* na nim wyraża imiona z przysposobienia swego pochodzące, co częściey na początku panowania swego czynił. Rozumiem więc, iż ten medal bity rychło był po onym czasie, kiedy odstąpiwszy prowincyi za *Eufratem* położonych, dopuściwszy aby *Chosròès* powrócił na tron Parthów, opuściwszy *Armenią*, i ustanowiwszy na wschodzie różnych królików, spokoyność powszechną w kraiach onych ugruntował. Służą ieszcze do obiaśnienia wielu z tych medalów, one wiadomości, któreśmy w ks. I. Rozd. 10. przełożyli.

127. Głowa *Hadriana* laurem uwieńczona. Napis. B.)(Księżyc wzrastaiący pomiedzy siedmią gwiazdami. *Cos. III.* S. Na drugim przy głowie napis. G. S.

128. Głowa i napis iak w poprzedzaiących.)(Księżyc wzrastaiący z iedną gwiazdą, pod nim kula. *Cos. III.* dwa S.

Wielkie iest podobieństwo, iż medale te należą do wysławienia zmarłey *Plotyny Traiana* żony, którey tak bardzo *Hadrian* był obowiązany. Dla czego zeszłey wielkie wyrządził honory, a iak świadczy *Dio* w ks. LXIX. Rozd. 10. przez dni dziewięć czarne na znak żałoby nosił odzienie, ko-

ścioł iey wystawił, i wiersze pisał na iey uwielbienie. Pierwszy więc medal, przez księżyc wyraża *Plotynę* do siedliska Bogów przyiętą, które gdy starożytni na północy stawiali, przeto siędmią gwiazdami północ, albo *septemtriones*, zbiór gwiazd, który wozem nazywamy, wyrażono. Drugi medal, także ią pomiędzy gwiazdami osadzoną *Sideribus receptam*, nad kulę ziemską wyniesioną wskazuie. *Spartianus* w życiu *Hadriana* rozd. 12. wzmiankę czyni wspaniałey Bazyliki, ku czci *Plotyny* w *Nemauzie* (*Nîmes*) w Gallii wystawioney od *Hadriana*, ale że ta budową poprzedziła drogę *Hadryana* do Hiszpanii, przeto za życia ieszcze *Plotyny* była wykonana.

129. Głowa *Hadriana* uwieńczona. Napis. A.)(Znak legii orzeł między dwóma rot znakami. *Cos. III.* M. III.

130. Taż głowa. Napis. C.)(Cesarz na wyniesionym mieyscu stoiący, za sobą maiący przełożonego pretorianów, mówiący do żołnierzy blisko stoiących. Napis wytarty zdaie się iż był; *Adlocut. Coh. Praetor.* to iest; *Adlocutio Cohortium praetorianarum.* Mowa do rot Pretoryańskich. Przydano *S. C.* M. I. * *.

131. Głowa *Hadriana* w wieńcu. Napis. D.)(Cesarz na koniu, mówiący do trzech żołnierzy, znaki żołnierskie trzymaiących. S. C. *Exercitus Syriacus.* M. I. * *.

Dosyć dokładnie opisał *Spartianus* troskliwość *Hadriana* w utrzymaniu karności

woyskowey, do którey te medale bez wątpienia należą. *Zołnierzy właśnie iakby gotowa woyna była ćwiczył, wytrzymałości przepisami obwarować ich usiłuiąc. Sam też między gminnemi żołnierzami przykład woyskowego życia daiąc Używaiąc chętnie w oczach wszystkich obozowego pokarmu, to iest. słoniny, sera i cienkuszu, idąc za przykładem* Scipiona Aemiliana *i* Metella *i oyca swego* Traiana. — — — *Karność upadaiącą, przez poprzedników Cesarzów niedbalstwo, podźwignął, przepisawszy i powinności i nakłady, nigdy nie dozwolił, aby się kto bez słuszney przyczyny oddalił od obozu. — — — Zachęcał też innych dzielności swoiey przykładem, kiedy dwadzieścia mil pieszo z bronią uchodził Sale iadalne z obozu, i krużganki i chłodniki i wytworne ogrody rugował,* etc. (a). Cały ten rozdział godny czytania, i *Dio* tę mu troskliwość przyznaie w ks. LXIX. Rozd 9. Rozległość niezmierna Rzymskiego państwa

---

(a) *Militem, quasi bellum immineret exercuit, tolerantiae documentis eum imbuens, ipse quoque inter manipulares vitam militarem magistrans; cibis etiam castrensibus in propatulo libenter utens, hoc est larido, caseo et posca, exemplo* Scipionis Aemiliani *et* Metelli *et auctoris sui* Trajani = = *labantem disciplinam incuria superiorum principum, retinuit, ordinatis et officiis et impendiis, nunquam passus aliquem a castris injuste abesse — — exemplo etiam virtutis suae caeteros adhortatus, cum etiam vicena millia pedibus armatus ambularet, triclinia de castris, et porticus, et cryptas et topia dirueret*, etc. Spartianus in Hadriano.

nie pozwalała, aby dawnych Rzymian obyczaiem, woyska, podług naglącey potrzeby, z Rzymu i Włoskich krain, do zagranicznych prowincyi posyłane bywały, ale w kraiach graniczących z narodami możnieyszemi i niespokoynemi, stale, pewne woyska utrzymywać należało. Dla tey więc przyczyny i sąsiedztwa *Parthów*, woysko w *Syryi* zawsze utrzymane było, które od stanowiska swego zwało się *Exercitus Syriacus*. Podobnym sposobem na medalach i w dzieiopisach, znayduiemy woyska od prowincyi w których osadzone były, nazwane; *Exercitus Dacicus*, *Germanicus*, *Illyricus*, *Mauritanicus*, *Moesiacus*, *Rhaeticus*, *Sarmaticus*, etc. Wszystkie albo przy granicach rozstawione albo w prowincyach bliskich narodów, z któremi pokoy zawsze był niepewny. Jednakże woyska nie tak były przywiązane do tych kraiów, aby dla przyczyn słusznych, albo z woli Cesarzów, nie były czasem z iedney do drugiey prowincyi, naprzykład z *Germanii* do wschodnich kraiów, przeniesione, to spokoynieysze iednym, po ciężkich pracach siedlisko obmyślaiąc, to od gnuśnego i zbyt wygodnego życia rodzaiu inne oddalaiąc.

132. Taż głowa w wieńcu. Napis. A.)(Jowisz stoiący prawą ręką włocznią, lewą szatę trzymaiący. *S. C. Cos. III.* M. II.

133. Taż głowa. Napis. G.)(Jowisz stoiący w prawey piorun w lewey włocznia lub zwykłe berło. *P. M. Tr. P. Cos. III.* Z.

134. Taż głowa i napis.)(Jowisz siedzący w prawey posąg zwycięztwa, w lewey włocznia. *S. C. Pont. Max. Tr. Pot. Cos. III.* M. I.

135. Głowa tęgoż w wieńcu. Napis. D.)(Jowisz siedzący w prawey piorun, w lewey zwyczayna włocznia. *S. C. Jovi Custodi.* M. I. *.

136. Taż głowa. Napis. B.)(Jowisz stoiący w prawey orła trzyma, w lewey berło. *Cos. III.* Medallion S. u J. P. Wiesiołowskiego. *.

Podług Diona w ks. LXIX. Rozd. 12. iedna z głownieyszych przyczyn wszczętey woyny w Zydowskiey ziemi pod dowodztwem *Barkocheby* była, iż na mieyscu zburzoney *Hierozolimy Hadrian* osadę założył pod imieniem *Aelia Capitolina*, tak ią nazywaiąc od imienia własnego familii swoiey i Jowisza Kapitolińskiego, i że na mieyscu gdzie był dawny kościoł, świątnicę Jowiszowi wystawił. Tenże autor i *Spartianus* mówi o kościele Jowisza Olympiyskiego, od *Hadriana* w Athenach dokończonym niezmiernym nakładem i z wielką wspaniałością, ten kościoł od dawnego czasu, to iest od *Antiocha Epiphana* zaczęty, opuszczony był, i prawie obalony. W tymże kościele *Hadrian* posąg także i ołtarz sam sobie poświęcił. Na medallionie ostatnim Jowisz w tey iest postaci, w którey go wyrażali obywatele *Laodicei*, daiąc mu tytuł, nayprzyzwoitszy Bogu: *Zeus Philalethes*,

Jowisz prawdę kochaiący. Ale że medallion iest Łaciński, przeto, albo pod tąż postacią Jowisz był od Rzymian czczony, albo *Hadryan* Greków tak bardzo kochaiący, od Greckich narodów zasiągnioną tę cześć do Rzymu wprowadził. *Pausanias* in Atticis wspomina w Ceramiku w Athenach posąg Jowisza *Eleutherius* nazwanego, przy którym był postawiony i posąg *Hadriana*, mógłby na medalu być wyrażony tenże Jowisza posąg, dla skłonności *Hadriana* do pokoiu, orła zamiast piorunu trzymaiący.

137. Głowa Hadriana. Napis. G.)(Zwykłe wyobrażenie pokoiu. *Pax. P. M. Tr. P. Cos. III.* S. Drugi bez słowa *Pax.* S.

Usilne Cesarza tego, przez cały czas panowania było staranie o utrzymanie pokoiu, a lubo w sztuce woienney dosyć był biegły, iak za życia *Trajana* pokazał, i za rządów nawet swoich, gdy do prowadzenia woyny był przynaglony, co się i z troskliwości iego, o którey iuż mówilismy, w utrzymaniu karności woyskowey okazuie, iednak, bądź to przez zazdrość chwały, którą *Traian* woiennemi dziełami nabył, a którey nie spodziewał się dosięgnąć, bądź z prawdziwey do pokoiu skłonności, żadnych srzodków do utrzymania onego nie opuścił, tak dalece, iż za świadectwem *Aureliusa Victora* in Epit. *Od wielu królów taiemnemi podarunkami pokoy wyiednawszy, iawnie się chlubił, iż więcey spokoynie się ob-*

chodząc otrzymał, niż inni orężem dokazali (a). Co i *Spartianus* w życiu iego zeznaie; *Wielkie dla wielu królów względy pokazał, od wielkiey też onych części pokoy wytargował* (b).

138. Głowa tegoż uwieńczona. Napis. B.)(Rzym na łupach siedzący w prawey posąg zwycięztwa, w lewey róg Amalthei trzymaiący. *S. C. Cos. III.* M. I.

139. Taż głowa. Napis. G.)(Tenże wyraz, ale w lewey zwyczayna włócznia, *P. M. Tr. P. Cos. III.* S. Na inszym przy głowie napis. A. S.

140. Taż głowa i napis.)(Tenże wyraz. *Pont. Max. Tr. Pot. Cos. III.* M. I.

141. Taż głowa bez wieńca. Napis. A.)(Rzym w szyszaku na krześle kurulnym siedzący, w prawey gałązkę, w lewey włócznią trzymaiący. *Roma Felix. Cos. III. P. P.* S.

142. Taż głowa w wieńcu. Napis. D.)(Rzym siedzący, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey zwyczayna włócznia. *Romae Aeternae.* S. * * * * n.

143. Taż głowa i napis.)(Romulus idący, w prawey pocisk, w lewey nosidło z łupami. *Romulo Conditori.* Dwa nieco odmienne. S. *.

(a) *A Regibus multis, pace occultis muneribus impetrata, jactabat palam, plus se ocio adeptum, quam armis caeteros.* Aurel. Vict. Epitom. cap. 14.

(b) *Regibus multis plurimum detulit, a plerisque vero etiam pacem redemit.* Spart. in Hadr. c. 17.

144. Głowa i napis iak wyżey.)(*Venus* siedząca, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey zwykła włocznia albo starożytne berło. *Veneri Felici.* S.

Ze Rzym, w Rzymie nawet, między bogi był policzony, mówiliśmy na inszym mieyscu. Kościoł Rzymowi iako bogini bardzo wspaniały wystawił *Hadrian*, o którym *Ammianus Marcellinus* w ks. XVI. wspomina, iż był iednym z tych gmachów, które naybardziey zadziwiały *Konstanciusa* syna *Konstantyna W.* gdy w Rzymie stanął. Ten to kościoł iest, którego, *Hadryan* z biegłości swoiey w sztuce budowniczey popisuiąc się, rys posłał Apollodorowi, sławnemu za czasów *Traiana* Architektowi, a na on czas na wygnaniu żyiącemu, właśnie iakby pokazuiąc, iż bez iego pomocy, gmach prawdziwie wspaniały mógł być wystawiony. *Apollodorus* odpisuiąc mu, przełożył niektóre uwagi, w szczególności, iż tak ogromne były bogów posągi, iż do wysokości gmachu i drzwi żadnego nie miały stosunku, tak dalece, iżby boginie ani wstać, ani z kościoła wyniść nie potrafiły. Położyłem tu medal z wyobrażeniem *Wenery*, gdyż wielkie iest podobieństwo, że ten sam i ieden kościoł Rzymowi i *Wenerze* był poświęcony. O iednym kościele *Apollodorus* w swoiey do *Hadriana* odpowiedzi, a o kilku posągach i to siedzących, iak tu Rzym i *Wenerę* widać, wspomina; i *Cassiodorus* w Chronice, o iednym tylko

tych dwóch bożyszcz kościele wzmiankę czyni. Zbudowawszy *Hadryan* tak wspaniałą świątnicę Rzymowi, pewnie nie zapomniał o fundatorze iego *Romulusie*, przeto nieomieszkał albo nowy iemu kościoł w Rzymie postawić, albo z wielu onych, które iuż pod imieniem własnym lub *Quirina* miał, naprawić, przyozdobić, i w nim posąg iego temu co na medalu wyrażony iest podobny, postawić. Domyślam się, iż kościoł *Romulusa* na rynku będący w osmey dzielnicy Rzymu, doznał tey iego pomocy. *Romulus* albowiem wyrażony iest na medalu iako wyborne łupy przynoszący, co zdaie się stosować do kościoła w teyże dzielnicy nie daleko położonego Jowisza *Feretrius* nazwanego.

145. Głowa *Hadriana* bez wieńca. Napis. A.)(Niewiasta stoiąca, w prawey czarę, w lewey zwyczayne berło trzymaiąca. *Clementia Aug. Cos. III. P. P.* S.

146. Taż głowa w wieńcu. Napis. G.)(Niewiasta stoiąca, w prawey czara nad rozpalonym ołtarzem, w lewey berło. *Clem.* to iest; *Clementia. P. M. Tr. P. Cos. III.* S.

147. Taż głowa bez wieńca. Napis. A.)(Niewiasta siedząca z prawą ręką wyciągnioną, w lewey berło. *Indulgentia Aug. P. P. Cos. III.* S.

148. Taż głowa i napis.)(Niewiasta siedząca w prawey czara, w lewey berło. *S. C. Justitia Aug. Cos. III. P. P.* M. II.

M. II. Na drugim *Justitia. P. M. Tr. P. Cos. II.* S.

Opuszczamy bardzo wiele medalów *Hadriana*, cnoty iego wysławiaiących, iako to; *Pietas*, *Providentia*, *Tranquillitas*, *Virtus*. Przestaiąc na tych, które iako w życiu iego znakomitsze, autorowie wysławili.

Nie mało znayduie się dowodów łaskawości tego Cesarza. *Spartianus* wysławia wstręt iego od rozlewu krwi, na początku panowania, kiedy *Attianus Hadriana* przedtym opiekun namawiał go, aby przeciwników stopnia mu naywyższego zasdroszczących sprzątnął, czego uczynić nie chciał. Tenże w Rozd. 9. ludzkości *Hadriana* znakomite przytacza dowody: *W Rzymie Pretorom i Konsulom cześć zwyczayną wyrządzał, bywał na biesiadach przyiacioł, chorych dwa a czasem i trzy razy na dzień, niektórych rycerzów tylko Rzymskich, niektórych nawet wyzwoleńców odwiedzał, pokrzepiał ciesząc ich; wspierał radą, na swoich ucztach chciał zawsze mieć przytomnemi Wszystko na koniec czynił, co prywatni ludzie czynić zwykli* (a). Rzadki łaskawości przykład, u tegoż *Spartiana* w rozd. 17. znayduie się, kiedy iedne-

---

(a) *Romae praetorum et consulum officia frequentavit, conviviis amicorum interfuit, aegros bis ac ter die, et nonnullos equites Romanos, ac libertinos visitavit, solatiis refovit, consiliis sublevavit, conviviis suis semper adhibuit, omnia denique ad privati hominis modum fecit.* Spart. in Hadr. cap. 9.

mu, z którym miał przedtym nieprzyiacielskie zatargi, zostawszy Cesarzem rzekł: *Uszedłeś.* W Rozd. 20. *przydaie tenże; że w rozmowie z nayniższemi nawet był naywiększey ludzkości, nienawidząc tych, którzy sobie tey roskoszy ludzkiego obcowania, właśnie iakoby dla ocalenia zwierzchnictwa naywyższego stopnia, zazdrościli* (a). Wiem że *Eutropius* Brev. Hist. Rom. Lib. VIII. cap. 7. mówi o nim: *Non magnam Clementiae gloriam habuit.* Nie wielką z łaskawości ziednał sobie chwałę. *Aurelius* zaś *Victor* in Epit. w rozd. 14. zadaie mu, że zmyślał łaskawość *Clementiam simulabat*; iednakże przyznać trzeba, iż przez czas panowania swego, więcey dał łaskawości, niż srogości dowodów, na rządców tylko i zawiadowców po prowincyach ostrzeyszym się pokazował, co *Spartianus* nawet w rozd. 13. przyznaie; *Obieżdzaiac prowincye, zawiaduiących niemi i przełożonych karał tak surowie, iż nawet rozumiano, iż on sam na nich oskarżycielów nasadzał* (c). Z tym wszystkim poduszczenia cudzę, czasem wielkich przymiotów zazdrość, troskliwość o dochowanie stopnia swego, a przy schyłku życia,

---

(a) *In colloquiis etiam humillimorum, civilissimus fuit, detestans eos, qui sibi hanc voluptatem humanitatis, quasi servantes fastigium principis inviderent.* Spart in Hadr cap. 20.

(b) *Circumiens provincias procuratores et praesides pro factis supplicio affecit: ita severe, ut accusatores per se crederetur immittere.* Ibid. cap. 13.

choroby uporczywey nieznośna przykrość, umysł przez się i przez nauki ułagodzony do okrucieństwa przywiodły. Zupełnieyszą sprawiedliwości chwałę, i żadney nie podlegaiącą naganie otrzymał. O tym *Spartianus* w Rozd. 18. *Gdy sądził, miał do porady nie tylko przyiacioł swoich i towarzyszów, ale i prawników — — takich iednak, którym cały senat przychylne dał zaświadczenie. — — Dzieciom z kraiu wywołanych dwunastą część maiątku pozwolił. Występku zelżonego maiestatu zadawać niepozwalał. Dziedzictwa od nieznaiomych osob nie przyiął, ani też od znaiomych, ieśli po nich zostało potomstwo. — — — Zabronił panom zabiiać niewolników własnych, a ieśliby zasłużyli, kazał aby przez sędziów byli na karę skazani. Zakazał niewolnika lub niewolnicę zaprzedawać wszetecznym przekupniom, i mistrzom szermierzów bez dowiedzioney przyczyny. Marnotrawców własnego maiątku, ieśli panami swych postępków byli, kazał na pośmiewisko stawić w amphitheatrum i tak wolnych puścić. Prywatne więzienia niewolników i wyzwoleńców poznosił. Jeśli Pan w domu swoim był zabity, nie kazał sług wszystkich brać na męczarnie, ale tych tylko, co dla bliskości mogli o tym mieć iaką wiadomość* (a). *Dio* w ks. LXIX. Rozd. 7.

(a) *Cum judicaret, in consilio habuit non amicos suos aut comites solum, sed Jurisconsultos — — quos tamen senatus omnis probasset — — liberis pro-*

przyznaie mu tę chwałę, „iż sam na są-
„dach zasiadał z Senatorami w pałacu,
„albo na rynku, albo w *Pantheonie*, czę-
„sto i na innych mieyscach — — niekiedy
„przy konsulach, kiedy oni sądzeniem
„spraw zaprzątali się." Wielkie o sprawiedliwości tego Cesarza musiało być rozumienie, kiedy i obce narody swoie do rozsądzenia spory iemu powierzały; iako to o Sarmatach i Roxolanach czytamy. Naywybornieyszym i dotąd trwaiącym dowodem troskliwości *Hadriana* w utrzymaniu scisłey sprawiedliwości, iest ustawa wieczysta *Edictum perpetuum*, zastępuiąca tym czasowe ustawy od pretorów na czas urzędowania swego ogłoszone, w których oświadczali, iakich się prawideł w sądzeniu spraw trzymać mieli; ale że pretorowie, z prywatnych pobudek, te swoie ustawy odmieniali, *C. Cornelius* Trybun

---

scriptorum duodecimas bonorum concessit. Majestatis crimen non admisit. Ignotorum haereditates repudiavit, nec notorum accepit, si filios haberent. — — Servos a dominis occidi vetuit, eosque jussit damnari per judices, si digni essent. Lenoni et lanistae servum vel ancillam vendi vetuit, causa non praestita. Decoctores bonorum suorum, si suae auctoritatis essent, catamidiari in amphitheatro et dimitti jussit. Ergastula servorum et libertorum sustulit.? — — Si dominus in domo interemptus esset, non de omnibus servis quaestionem haberi, sed de his, qui per vicinitatem poterant sentire, praecepit. Spartianus in Hadriano. cap. 18.

pospólstwa, ten sam za którym stawał potym *Cicero*, prawem uchwalonym około R. 687. postanowił, aby pretorowie przez cały rok urzędowania swego, trzymali się ustawy, od siebie na początku ogłoszoney, w sprawach pod ich sąd podpadaiących, i w tym sensie i te dawnieysze ustawy trwałemi nazywano, iż trwałość ich do końca roku nie miała być naruszona. Ale że roczna odmiana za sobą nie mało zdrożności pociągała, *Hadrian* Cesarz *Salviusowi* Julianowi sławnemu prawnikowi dał zlecenie, aby z ustaw przeszłych pretorów, wybieraiąc z nich co naygruntownieyszego i naysłusznieyszego było, złożył ustawę wieczystą, któreyby się w Rzymie, i po prowincyach, nie iuż na rok ieden, ale nazawsze sędziowie trzymali: tym sposobem obmyślaiąc iednomyślność w prawidłach sądzenia.

149. Głowa *Hadriana* w laurowym wieńcu Napis. G.)(Niewiasta stoiąca, w prawey laskę Merkuryusza trzymaiąca, w lewey róg Amalthei *Felic. Aug.* to iest, *Felicitas Augusti.* Szczęście Augusta. *P. M. Tr. P. Cos. III.* S. kilka mało od miennych.

150. Taż głowa bez wieńca. Napis. A.)(Okręt z rozpuszczonemi żaglami. *Felic. Aug S. C. Cos. III. P. P.* M. II. * *.

151. Taż głowa i napis.)(Okręt z żegluiącemi. *Felicitati Aug. Cos. III. P. P. S. C.* M. II. Także S.

152, Taż głowa uwieńczona. Napis. D.)(Dwie figury za ręce się uymuiące. *Felicitas Aug.* S.

153. Taż głowa i napis.)(Cesarz zawicie trzymaiący za rękę bierze inną osobę także stoiącą, w lewey ręce laskę Merkuryusza trzymaiącą. *S. C. Felicitas Aug.* M. I. Drugi M. II.

154. Taż głowa i napis.)(Osoba siedząca, w prawey laskę Merkuryusza, w lewey róg Amalthei trzymaiąca. *Fel. P. R.* to iest; *Felicitas Populi Romani.* Szczęśliwość ludu Rzymskiego. *P. M. Tr. P. Cos. III* *.

155. Głowa takaż. Napis. G.)(Niewiasta stoiąca zasłonę na głowę wkładaiąca. *Hilar. P. R.* to iest; *Hilaritas populi Romani.* Radość ludu Rzymskiego. *P. M. Tr. Pot. Cos. III.* S.

156. Głowa tegoż w promienistey koronie. Napis. B.)(Niewiasta stoiąca w prawey ręce palmę podługowatą, w lewey róg Amalthei trzymaiąca. Przy niey z każdey strony dziecię stoiące. S. C. *Hilaritas P. R.* M. I. Drugi takiż M. II.

Zebraliśmy w iedno te medale zaświadczaiące o szczęśliwości ludu Rzymskiego i radość iego opowiadaiącemi, bo się zdaie, iż *Hadryan* sam miedzy iedną i drugą nie czynił różnicy, a radość w którą lud ten opływał koniecznym był skutkiem iego szczęśliwości. W całym przeciągu iego panowania krótkie tylko i nie wiele zna-

czące były woyny. Uważa *Spartian*, iż *za czasów iego trafiły się głody, morowe zarazy i trzęsienia ziemi, którym dolegliwościom wszystkim iak tylko mógł zapobiegał, i wiele miast temi nieszczęśliwościami skołatanych poratował — — — woyny zas prawie w milczeniu i cichości przeminęły* (a). Wszystkie prowincye spokoynie się zachowały, mimo oddalenie się niezmierne od iednych, kiedy w nieustannych podróżach swoich ku drugim się zblizał. Żadna chciwość panowania, żadna władzy uciążliwość, żadna rospusta, lub niesforność żołnierska nie wzbudziła przeciw niemu buntowników, oprócz lekkiego zamieszania w *Maurytanii* prędko uspokoionego. Jeden tylko bunt Zydowski był prawdziwie niebezpieczny. Uważaią Autorowie, iż panowanie *Hadriana*, gdyby po *Domicyanie* nastąpiło, ziednałoby mu chwałę nieśmiertelną, którey ubliżyło porównanie iego z poprzednikami naybliższemi *Traianem* i *Nerwą*, i naybliższemi następcami *Antoninem* i *M. Aureliusem*. Co się tycze okrętów na medalach wyrażonych, dawno autorowie szczęśliwośc życia z pomyślną żeglugą porównali: tak *Horacy*:

(a) *Fuerunt ejus temporibus fames, pestilentiae et terrae motus, quae omnia, quantum potuit procuravit. Multisque civitatibus vastatis per ista subvenit. — . — Bella etiam silentio paene transacta.* Spartianus in Hadr. cap. 21.

A ieśli z inney wiatr zawieie strony
Pomyślny, szczęściu nie dufaiąc nagle
Zwiń mądrze zagle (a).

Może ten żegluiących okrętów wyraz mieć nawet związek, i przypomnieniem być onych słów *Juliusa Cezara* do sternika; *Caesarem et fortunam ejus vehis.* Cesara wieziesz i szczęście iego.

157. Głowa *Hadriana* bez wieńca. Napis. D.)(Osoba męzka stoiąca. w prawey pług, w lewey grabie. *Tellus stabil.* to iest; *Stabilita* albo *stabilis.* Ziemia stała albo ugruntowana. S. *.

Ten medal odmiennie od innych pisarzów był opisany, czy to przez wadę oczu, czyli, że medal nie tak doskonale był zachowany, czyli też, że w samey rzeczy z tymże napisem są różne wyrazy. Ja w nim doskonale w tym zbiorze zachowanym upatruię to co *Horacy* w wiekówey pieśni napisał;

W zboże obfita ziemia, obfita w bydlęta (b).

Pług do zboża, grabie do siana, bydła zwyczayney strawy należą. Dodano zaś *Stabilis*, iż za panowania *Hadriana* ziemia

---

(a) — — — — — *Sapienter idem*
Contrahes vento nimium secundo
Turgida vela.
Horat. Lib. II. Od. 10.

(b) *Fertilis frugum pecorisque tellus.* Id. Carm. Saec.

stale w wydawaniu płodów swoich dobroczynną była.

158. Głowa takaż, tenże napis.)(Niewiasta stoiąca, w prawey ręce kłosy trzymaiąca, w lewey naczynie z owocami. *Fides publica.* S.

Wielkie *Hadriana* staranie było, aby ufność na rzetelności zasadzona, uszczerbku żadnego nie ponosiła. Wspomina skutki tego starania *Spartianus*. *W sędziach wszystkich, wszystko szperaiąc, postępki ich roztrząsał, pokiby prawdy nie doszedł. O wyzwoleńcach swoich nie chciał aby publiczność rozumiała, iż wiele u niego mogą, i nie dozwalał, aby mogli. Dawał się z tym słyszeć, iż wszystkie poprzedników Cesarzów wady, były rzeczywiście wadami wyzwoleńców. Wszystkich zaś wyzwoleńców swoich surowie karał, kiedy się chlubili z swoiego u niego kredytu* (a). Tenże niżey. *Sądowe nakłady ustanowił, i przyprowadził do dawnego układu* (b). Tenże na tymże mieyscu. *Zbogaconych chytrością miał w nienawiści.* Wyżey z tegoż autora

---

(a) *In judicibus omnibus semper cuncta scrutando tamdiu requisivit, quamdiu verum inveniret. Libertos suos nec sciri voluit in publico, nec aliquid apud se posse; dicto suo omnibus superioribus principibus vitia imputans libertorum; damnatis omnibus libertis suis, quicunque se de eo jactaverunt.* Spart. in Hadr. cap. 21.

(b) *Judicum sumptus constituit, et ad antiquum modum redegit. — — — Calliditate ditatos etiam odio habuit.* Idem. Ibid. cap. 22.

wspomnieliśmy, iak się z marnotrawcami obchodził.

159. Głowa *Hadriana* w wieńcu laurowym. Napis. K.)(Cesarz na podniesionym mieyscu na krzesle kurulnym siedzący, przed nim niewiasta stoi trzymaiąca dziecię w ręku, przy niey drugie dziecię stoiące. *S. C. Libertas restituta.* M. I. *.

Z tymże napisem są medale *Galby*, *Vitelliusa*, i *Vespasiana*. Ale wyraz na nich cale odmienny, i do zwyczaynych wolności wyrazów bliżey przystępuiący. Na tym medalu osobliwsze iest wyobrażenie, ani w poprzedzaiących, ani w następuiących Cesarzów medalach nie powtorzone. Zkąd się domyślam, iż szczególnieyszym sposobem do *Hadriana* należy, i rzecz wyraża iemu właściwą. Zadna zaś, ani właściwsza iemu, ani stosownieysza do wyrazu medalu być zdaniem moim nie może, iak ta, którą *Dio* w ks. LXIX. Rozd. 6. przekłada: że gdy przypadkiem niewiasta iedna przechodząca, iego o coś prosiła, a on się tym złożył, iż czasu nie miał, ona głos podniosłszy rzekła: *Czemu więc panuiesz?* Cesarz tą śmiałością bynaymniey nie obrażony, łaskawie ią wysłuchał.

Z medalów w obcych kraiach *Hadrianowi* bitych, niektóre tylko, dla ich osobliwości tu przytaczamy.

160. Głowa *Hadriana* w laurowym wieńcu. ΑΥΤ. ΚΑΙ. ΤΡΑ. ΑΔΡΙΑΝ. ΣΕΒ. *Aut. Kai.*

Tra. Adrian. Seb.)(Minerwa stoiąca. Przydany rok iedenasty. ΣΑΙ. *Sai.* M. III.

161. Taż głowa i napis.)(Wyobrażenie *Nilu* leżącego, w prawey ręce róg Amalthei, w lewey trzcina L. ΔΟΔΕΚ. *L. Dodek*, to iest; Rok dwunasty. Na stronie litery liczbę szesnaście wyrazaiące. M. I.

162. Taż głowa. ΑΥΤ. ΚΑΙΣ. ΤΡΑΙΑΝΟΣ. ΑΔΡΙΑΝΟΣ. ΣΕΒ. *Aut. Kais. Trajanos Adrianos Seb.*)(Wół *Apis* z kulą między rogami, przed nim ołtarz z ogniem. L. I H. Rok ośmnasty. M. II.

163. Taż głowa. Podobny napis.)(Wóz od czterech słoni ciągniony, na nim osoba, w prawey trzymaiąca gałązkę, w lewey berło. L. ΕΝΔΕ. *L. Ende.* Rok iedenasty. M. I.

164. Taż głowa i napis.)(Dwa *kanopy* lotu rośliną ozdobione. L. I Z. Rok siedmnasty. Na drugim też kanopy posrzod kościoła. L. I. H. Rok ośmnasty. M. I. *.

165. Taż głowa i napis.)(*Serapis* siedzący, prawą rękę trzymaiący nad straszydłem o trzech głowach, w lewey maiący zwyczayne berło. L. KA. Rok dwudziesty pierwszy. M. I. *.

166. Głowa *Hadriana* w wieńcu. ΚΑΙΣΑΡ. ΑΔΡΙΑ — — — *Kaisar. Adria* — — — —)(Korona z kwiatów lotu rośliny złożona, w niey litera A. taż sama mnieysza w związaniu korony. M. III. * *.

167. Taż głowa. ΑΥΤ. ΚΑΙΣ. ΤΡΑΙ. ΑΔΡΙΑΝΟΣ. ΣΕΒ. *Aut. Kais. Trai Adrianos. Seb.*)(Kościół z ośmiu na czele kolumn, z szczytem. ΚΟΙΝΟΝ. ΒΕΙΘΥΝΙΑΣ. *Koinon Beithynias. Commune Bithyniae* M. I. *.

168. Taż głowa. ΑΥ. ΚΑΙ. ΤΡ. ΑΔΡΙΑΝΟΣ. *Au. Kai. Tr. Adrianos.*)(Osoba na dwóch razem fuiarach graiąca. ΜΑΡΣΙΑΣ. ΑΠΑΜΑΙΟΝ. *Marsyas. Apamaeon.* M. III. * *.

Medal pierwszy z tych tu przytoczonych w *Sais* był w Egypcie bity, gdzie cześć *Minerwy* naybardziey kwitnęła.

Drugi medal także Egipski ma tę osobliwość, iż oprócz roku dwunastego wyrazonego, ma litery znaczące liczbę szesnaście, które nie są żadnym czasu wyrazem, ale się stosuią do naypomyślnieyszey miary wzrostu wezbranego *Nilu*, to iest kubitów albo łokci Egypskich 16. O tym wezbraniu *Nilu*, i przezeń zalewaniu Egyptu, stosownie do tego medalu *Plinius. Wzrost Nilu prawy iest łokci 16. Mnieysza obfitość wody nie oblewa wszystkich gruntów, Większa dłużey w odchodzie swoim zatrzymuie się. W tym ostatnim przypadku czas zasiewów zbyt się opóźnia, kiedy zbyt przemokłe są grunta: równa w tamtym przypadku iest przeszkoda, kiedy zbyt oschła iest ziemia. Kray na te dwie przeciwne przygody wielkie daie baczenie. Dwanaście łokci wylewu głód sprawuią, w trzynastu iest niedostatek, czternaście łokci radość przynoszą,*

piętnaście bezpieczeństwo, sześćnaście roskosz (a). W tymże zbiorze znayduie się inny medal z wyrażeniem *Nilu*, i temiż literami, ale tam przydana litera *L* znacząca *Lycabantos* rok, pokazuie iż litery sześćnasty rok, nie zas sześćnasty stopień wezbrania *Nilu* oznaczaią.

Trzeci medal stosuie się do wynalezionego za panowania *Hadriana*, wołu *Apis* w *Alexandryi* po długim onego szukaniu, zkąd rozruchy wielkie powstały, gdy wszyscy u siebie dać mu siedlisko pragnęli. Rozumiem iednak, iż medal był długo po tych rozruchach bity, ponieważ *Spartianus* wynalezienie *Apisa*, i skutki ztąd wynikłe, przywięzuie do czasu, którego *Hadrian* z *Brytannii* do *Gallii* powrócił.

Czwarty medal, podług wszelkiego podobieństwa, do zaspokoionych w *Maurytanii* rozruchów należy, zkąd *Hadrian* tytuł *Imperatora*, i honor supplikacyi otrzymał, który honor Egypcyanie pochlebcy w tryumf wspaniały przemienili. Może też ściągać się ten medal do zawartego z *Chosroesem*

(a) *Justum incrementum (Nili) est cubitorum XVI. Minores aquae non omnia rigant : ampliores, detinent tardius recedendo. Hae serendi tempora absumunt solo madente, illae non dant sitiente. Utrumque reputat provincia. In duodecim cubitis famem sentit, in tredecim etiamnum esurit : quatuordecim cubita hilaritatem afferunt, quindecim securitatem, sexdecim delicias.* Plinius H. N. Lib. V. cap. 9.

królem Parthów pokoiu, kiedy mu *Hadryan* córkę odesłał, przedtym od *Traiana* zabraną.

Na piątym medalu *Kanop* dawny Egypski bożek, zdaie się mieć towarzysza o bok stoiącego, który nie inny iest, iak tylko *Antinous*, o którym będzie niżey, w *Nilu* zatopiony, a od *Hadriana* ubóstwiony. Też *Kanopy* na inszym medalu postawione są w kościele, miał bowiem *Antinous* i kościoły i ołtarze i wyrocznie, a iego iako bożka rozsiewano wyroki, które sam *Hadrian* układał.

Szosty medal do tegoż *Antinousa* należy, a podług mnie do igrzysk, ku czci iego w mieście *Antinoe* ustanowionych. Jeśli bowiem *Hadrian* igrzyska na pamiątkę iego postanowił w *Mantinei*, iż obywatele *Bithynii*, zkąd rodem był *Antinous*, z tego miasta wyszli, tym bardziey ustanowione były w mieście na pamiątkę śmierci iego zbudowanym. Więc litera A na srzodku, albo *Antinousa*, albo imię igrzysk znaczy, a takaż druga litera, miasto *Antinoę*. Zwycięzcy natych igrzyskach, nie mogli być wybornieyszą koroną zaszczyceni, iak z Lotu, rośliny, *Egypskim* Bogom przywłaszczoney ozdoby.

Siódmego medalu daliśmy iuż wyżey w ks. pierwszey rozd. II. — pod liczbą 78. obiaśnienie, gdzieśmy o Bożku Egypskim *Serapisie* mówili.

Osmy medal okazuie kościoły ku czci Cesarzów z pochlebstwa w prowincyach państwa Rzymskiego stawione. Ten zaś tu wyrażony, spólnym kosztem zgromadzeń *Bithyńskich*, iak napis iego uczy, był postawiony.

Ostatni medal bity w mieście *Phrygyi Apamei*, ma wyobrażenie *Marsyasa* onego sławnego Satyra, co ważył się, w sztuce muzyczney z samym walczyć *Apollinem*. Rzeka tegoż imienia pod *Apameą* płynąca powodem obywatelom była, do szanowania tego, który podług baiecznych powieści wierszopisów, ze skóry odarty, w tę rzekę był przemieniony.

SABINA

Hadriana Zona.

169. Głowa *Sabiny* w stroiu matki swoiey *Matidyi*. *Sabina Augusta Hadriani Aug. P. P.*)(Niewiasta siedząca w prawey czarę, w lewey dwoisty róg Amalthei trzymaiąca. *S. C. Concordia Aug.* M. I. M. II. S. i wiele innych mało odmiennych.

170. Taż głowa w własnym iey stroiu. *Sabina Augusta.*)(Niewiasta stoiąca, prawą ręką suknią ogarniaiąca, w lewey trzymaiąca iabłko. *Veneri Genetrici.* S. i M. I.

Dwa te medale tu przytaczam, dla pokazania, iak daleko czasem od rzeczywistey prawdy odstępuią te starożymości zabytki. Wszyscy albowiem pisarze dawni iednostaynie utrzymuią, iż *Hadrian* i żona iego *Sabina* w nayskiększey z sobą niezgodzie żyli, tak dalece, iż *Hadrian* słyszeć się nawet z tym dał, iżby się zrzekł tey żony, gdyby prywatnym był człowiekiem. *Sabina* też z swoiey strony oświadczała, iż przez nienawiść męża, naywiększy wstręt miała od tytułu, który iey, na zwrotney części, drugi medal nadaie.

171. * Głowa *Sabiny* w zasłonie. *Diva Augusta Sabina.*)(Ołtarz *Pietati Aug.* S. * *.

Taż głowa bez napisu.)(Paw bez napisu M III.

Zdaią się te medale potwierdzać późnieyszych pisarzów zdanie, rozumieiących, iż, mimo nienawiść *Hadriana* ku żyiącey żonie okazaną, iednak zmarła *Sabina* między bogi policzona została. Nic o tym dawni pisarze nie wspominaią. Ale *Mezzabarba* nie mało *Sabiny* medalów przytacza z tytułem *Diva Sabina* i napisem *Consecratio.* Medale zaś sprawiedliwie pisarzów zastąpić mogą.

172. Głowa Sabiny w ubiorze *Matidyi.* ΣΑΒΕΙΝΑ. ΣΕΒΑΣΤΗ. *Sabeina Sebaste.*)(Kościół o ośmiu kolumnach z szczytem. ΚΟΙΝΟΝ. ΒΕΙΘΥΝΙΑΣ. *Koinon Beithynias.* Spólność Bithynii. M. II. * *.

173. Głowa taż sama w tymże stroiu. ΣΑΒΕΙΝ. ΣΕΒ. ΑΔΡΙΑΝ. — — — *Sabein. Seb. Adrian.* — — — Reszta zatarta.)(Diana na wozie parokonnym; niosąca pochodnię. Nad końmi księżyc. Napis zatarty, ale z podobnego medalu *Hadriana* przytoczonego od *P. Vaillant* powinno być; ΚΟΙΝΟΝ. ΕΦΕΣΙΩΝ. *Koinon Ephesion.* Spólność *Ephezyan.* M. II * * * * n.

Dwa te medale przywiodłem, dla pokazania, iż po prowincyach spólnemi obdarzano honorami i Cesarzów, i ich małżonki. Kościół w pierwszym medalu ten sam iest, któryśmy wyżey między medalami *Hadriana* widzieli, snadź obudwóm *Hadrianowi* i Sabinie zbudowany. Rownie zgromadzenie i gmin *Efeski* obudwóch wspomina na medalach, toż wyobrażenie sławney u *Efezyan* bogini maiących.

Antinous.

174. * Głowa *Antinoa* bez żadney ozdoby. ΑΝΤΙΝΟΟ ΗΕΡΩΙ. *Antinoo Heroi.*)(Osoba bez odzienia w prawey ręce trzymaiąca ΚΙΑΝΟΙ. *Kianoi.*

175. * Takaż głowa)(*Merkuryusz* Pegaza do lotu przygotowanego utrzymuiący. ΤΟΙΣ. ΑΧΑΙΟΙΣ. ΑΝΕΘΗΚΗ, *Tois Acheis Anetheke.*

176. Takaż głowa ΑΝΤΙΝΟΟΥ. ΗΓΩΟΣ. *Antinou Heroos.*)(*Antinous* na koniu

w prawey laskę Merkuryusza trzymaiący. L. K. A. Rok dwudziesty pierwszy. M. II. * * *.

177. Taż głowa. ΑΝΤΙΝΟΟΣ. ΙΛΙΣΧΟΣ. *Antinoos Ilischos. Antinous* nayłaskawszy.) (Osoba siedząca z prawą ręką wyciągnioną, w lewey długie berło. ΕΓΕΣΙΟΣ. ΗΡΩΣ. ΑΡΕΤΕ. ΑΔΡΑΜΥΤΗΝΩΝ, *Egesios Heros Arete Adramytenon.* Wskrzeszony bohatyr cnota albo męztwo *Adramytenów*. M. III. * * * * n.

Znaiomy *Hadriana* dróg wszystkich towarzysz, a z przywiązania do niego sławny, który, iak sam *Hadrian* napisał, w Nilu utonął. Inni zaś autorowie inaczey ten przypadek opisuią. *Spartianus* mówi, iż się na śmierć za *Hadriana* poświęcił. *Dio* w ks. LXIX. Rozd. II. przytoczywszy co *Hadrian* o śmierci *Antinoa* napisal, przydaie, iż podług innych zdania i rzetelney prawdy, na ofiarę zabitym został, gdyż *Hadrian* przyszłych rzeczy bardzo był ciekawy, i wieszczbiarstwu, temu nawet, do którego czarnoksięzkie obrządki się mieszały, nader przychylny. Do tych zaś zabobonów, które przedsięwziął był *Hadrian*, potrzebował takiego, któryby się na śmierć dobrowolnie ofiarował, a takiego w *Antinoa* osobie znalazł. Jakie zaś były one zabobony, autorowie nie dość iasno wyrazili. Rozumieią iedni, iż podług mniemania pogan, życie iednych mogło być przeciągnione dobrowolnym ofiarowaniem życia drugich; co z sławney w sta-

rożytności *Alcesty* za męża *Admeta* umieraiącey wnosić można, o którey Ausonius.

Alcesta za swoiego legła męża w grobie,
Pragnąc aby iey laty, wiek przeciągnął sobie (a).

Inni są tego zdania, iż *Antinous* od *Hadriana* samego na ofiarę zabitym został, aby z iego wnętrzności do poznania przyszłego losu swoiego przyszedł. Cóżkolwiek bądź, czyli dla przywiązania, czyli z wdzięczności za ofiarowane, lub wydarte życie; *Antinous* od *Hadriana* bogiem był obwołany. A że zwyczay był, nowych tych bożków w postać dawnieyszych przybierać, przeto *Antinoa* posągi, które po całym państwie, mianowicie w *Egypcie*, *Azyi* i *Grecyi*. *Hadrian* wystawić kazał, postać miały, *Bacchusa*, *Apollina*, *Merkuryusza*, i innych bogów, takich zaś z ludzi przekształtowanych na bogi *Heroes* nazywano. Potwierdza się tym wykład od nas wyżey dany medalu *Hadriana*; dwóch *Kanopów* w iednym kościele okazuiącego, iakoż napisy dotąd w Rzymie znayduiące się *Antinoa* o bok Egipskich bogów stawiaią. ΑΝΤΙΝΟΩ. ΣΥΝΘΡΟΝΩ. ΤΩΝ. ΕΝ. ΑΙΓΥΠΤΩ. ΘΕΩΝ. *Antinoo Synthrono, ton en Egypto Theon.*

(a) *Casta maritali successit Thessala fato*
Inque suos migrare virum non abnuit annos.
Ausonius de laudibus Serenae.

Na ostatnim medalu *Antinous* nazwany iest ΙΛΥΣΧΟΣ, *Ilyschos* nayłaskawszy, albo nayprzychylnieyszy, które słowo pochodzi od *Ileos* ἱλεως *propitius* łaskaw, przychylny. Na odwrotney stronie raczey cnotę niż męztwo, uważaiąc wyrytą cechę widzę. Medal ten bity od *Adramytenów* miasta *Troady*, które chlubić się podobno chciało, że *Antinousa* oyczyzną było, ale *Dio* wyraźnie pisze, że rodem był z *Bithynium* miasta *Bithynyi*, które *Claudiopolis* też nazywaią; w czym *Dionowi* dana być wiara tym bardziey powinna, iż sam był rodem z *Nicei* miasta *Bithynyi*;

AELIUS CAESAR.

Od Hadriana przysposobiony, przed Hadrianem umarł.

178. Głowa *Aeliusa Cezara* bez wieńca. *L. Aelius Caesar.*)(Osoba siedząca w prawey ręce czara, lewą na rogu Amalthei wsparta. *Trib. Pot. Cos. II.* Z. * * *.

179. Taż głowa, tenże napis.)(Takaż osoba, ale róg Amalthei wsparty na ułomku kolumny. *Concord. Tr. P. Cos. II.* S.

180. Taż głowa i napis.)(Wyobrażenie zwyczayne nadziei. *Tr. P. Cos. II. S. C.* M. I. * *.

181. Taż głowa, tenże napis.)(Niewiasta stoiąca, głowę wieżami uwieńczoną

maiąca, w prawey chorągiew rozwita (*labarum*), lewą suknią podnosi. *Pannonia. Tr. P. Cos. II. S.* M. II.

182. Taż głowa. Λ. ΑΙΛΙΟΣ. ΚΑΙΣΑΡ. *L, Ailios Kaisar.*)(*Minerwa* w szyszaku, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey włócznią i tarczę do nóg spuszczoną trzymaiąca. ΝΙΚΟΠΟΛΕΙΤΩΝ. *Nikopoleiton.* M. II. *.

183. Taż głowa. Napis. wytarty.)(ΚΥΡΡΗΣΤΩΝ. *Kyrrheston* w laurowym wieńcu. M. II. * * * * n.

Z wielu medalów te tylko wybrałem, bardziey dla związku i osoby poznania, niż żeby wiele do obiaśnienia historyi służyły. Powody które miał *Hadrian* do przysposobienia sobie *Aeliusa*, i wyznaczenia za następcę przełożył *Spartianus* w życiu *Hadriana* Rozd. 23. *Wtedy CEJONIUSA KOMMODA zięcia NIGRINA, niegdyś zasadzki na życie swoie czyniącego, z urody zaleconego przysposobić postanowił. Przysposobił więc CEJONIUSA VERA KOMMODA, przeciw wszystkich żądaniu, i iego nazwał AELIUSEM VERUSEM CESAREM; z przyczyny zaś tego przysposobienia, wyprawił igrzyska Circeńskie, i udarował lud i żołnierzy* (a). To przysposobienie

(a) *Tunc Cejonium Commodum Nigrini generum, insidiatoris quondam sui, forma commendatum adoptare constituit: Adoptavit ergo* Cejonium Verum Commodum *invitis omnibus, cumque* Aelium Verum Caesarem *appellavit. Ob cujus adoptionem ludos Circenses dedit et donativum populo ac militibus expendit.* Spartianus in Hadriano. Cap. 23.

wykonane było R. od Z. R. 888. Ale w życiu tegoż *Aeliusa Cezara Spartianus* nieco jaśniey wykłada przyczyny, które *Hadriana* do wybrania takiego następcy nakłoniły. To pewna, że żadne przymioty *Aeliusa* tey mu nie ziednały godności, gdyż oprócz biegłości w naukach, łagodności w obyczaiach i nieiakiey wytworności, człowiek był dla gnuśności, rozwiozłości, przepychu i nikczemnych uciech, cale nie zdatny do piastowania takowey godności. Ledwie nie poczytam za rzecz pewną, iż *Hadrian*, iak był chciwy chwały, a w poznawaniu ludzi przebiegły, zabezpieczyć sobie w potomności pragnął chwałę, obmyśliwszy sobie następcę, z którego nikczemnością idąc w porównanie, tyleby w następnych wiekach zyskał, ile sam po *Traianie* następuiąc stracił. Słowem na *Aeliusie*, iak na postawie iakiey, chciął sławę imienia i panowania swego zasadzić. Przydaie *Spartianus*, iż po przysposobieniu zaraz go pretorem, a na rok następuiący konsulem uczynił, i do *Pannonii* na rządzenie oney prowincyi wysłał. W *Pannonii* iak się sprawił, tenże *Spartianus* w życiu iego Rozd. III. wyraża. *Nie uchybił powinności swoiey w prowincyi, którą zarządzał. Gdyż dobrze się sprawuiąc, albo raczey za pomocą szczęścia, ieśli nie pierwszego, to przynaymniey pomiernego stopnia, rządcy ziednał sobie*

sławę (a). Zatym powtornie go Konsulem naznaczył *Hadrian*; ale te prawdziwe czy zmyślone nadzieie, medalami nawet ogłoszone nikczemnie zpełzły przez śmierć iego zawczesną. Medal z napisem *Nikopoleiton* moim zdaniem należy do miasta tego imienia w *Moezyi* nad Dunaiem od *Traiana* po zwyciężonym *Decebalu* zbudowanego, dla czego *Minerva* posąg zwycięztwa trzyma. Ze do tego miasta raczey niż do innych tegoż imienia miast pociągam, sprawuie bliskość *Nikopolu Moezyi* z *Pannonią*, dokąd *Aelius Caesar* był posłany. Medal z napisem *Kyrrheston* należy do miasta i kraiu tegoż imienia w *Coele-Syryi*. O tym kraiu *Cic.* *Nieprzyiaciel w* CYRRHESTYCE *iest, która część Syryi składa, i nayblizsza iest prowincyi moiey* (b).

(a) *Nec provinciae cui praepositus erat defuit. Nam bene gestis rebus, vel potius feliciter, etsi non summi, medii tamen obtinuit ducis famam.* Spartianus in Aelio Caes. cap. 3.

(b) *Hostis in* Cyrrhestica *quae* Syriae *pars, proxima est provinciae meae.* Cic. Lib. V. Epist. ad Attic.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

Cesarze Rzymscy z przysposobienia lub rozporządzenia Hadriana.

ANTONINUS PIUS.

1. Głowa *Antonina* bez wieńca. Napis. H.)(Niewiasta z prawą ręką podniesioną, lewą szatę ogarniaiąca. *Trib. Pot. Cos.* S.

2. Taż głowa i napis.)(Niewiasta stoiąca w prawey czarę, w lewey dwa rogi Amalthei trzymaiąca. *Trib. Pot. Cos.* S.

3. Taż głowa z wieńcem. Napis. I.)(Niewiasta stoiąca, w prawey szale, w lewey róg Amalthei. *Aug. Pius. P. M. Tr. P. Cos. Des. II.* S. Kilka innych z temiż z obu stron napisami, a odmiennemi na odwrotney stronie wyrazami. S.

Te medale świadectwem są przysposobienia *Antonina* przez *Hadriana*. Dlatego, gdy się zwał przedtym *T. Aurelius Fulvus Bojonius Antoninus*, wziął od Oyca przysposobiaiącego imiona *Aelius Caesar Hadrianus*, a z własnych przedimię *Titus* i przezwisko *Antoninus* zachował. Przysposobiony był od *Hadriana* po śmierci *Aeliusa Cezara*, pod tym iednak obowiązkiem, aby sam też przysposobił, *Marka Anniusa Verusa*, którego znamy pod imieniem *M. Aureliusa*, syna brata żony swoiey *Faustyny*, a z nim

JMIONA I TYTUŁY NA MEDALACH ANTONINA, M. AURELIUSA I KOMMODUSA.

I. *ANTONINUS PIUS.*

A. Antoninus Aug. Pius, P. P.
B. Antoninus Aug. Pius. P. P. Tr. P.
C. Antoninus Aug. Pius. P. P. Tr. P. Cos. II,
D. Antoninus Aug. Pius. P. P. Cos. III.
E. Antoninus Aug. Pius. Tr. P. P. P, Cos. III.
F. Antoninus Aug. Pius. P. P. Tr. P. Cos. III.
G. Antoninus Aug. Pius, P. P. Tr. P. XVI. i inne.
H. Jmp. T. Ael. Caes. Antoninus.
I. Jmp. T, Ael. Caes. Hadri. Antoninus.
K. Jmp. Caes. T. Ael. Hadr. Antoninus. P. P.
L. Jmp. Caes. T. Ael. Hadr. Antoninus Aug. Pius. P. P.
M. Jmp. T. Ael. Hadr. Antoninus Aug. Pius. P. P.
N. Antoninus Aug. Pius. P. P. Tr. P. Cos. IIII.

razem i *Luciusa Verusa* syna onego *Aeliusa Verusa*, którego przedtym *Hadryan* był przysposobił. Umysł tak odmienny iaki był *Hadriana*, łatwo się nakłaniaiący do rzeczy sobie całe przeciwnych, taki mówię umysł stać mu się mógł pobudką, aby gdy zapewnić sobie chwały nie mógł przez wybór nikczemnego następcy, z którym porównany ze wszech miar górował, wyiednał sobie nieśmiertelną chwałę, przeciwnym sposobem, przez wyznaczenie takiego, który naygruntownieyszemi cnotami, i naywybornieyszemi przymiotami, u wszystkich naysprawiedliwiey słynął, tak dalece, iż w dalszym czasie z *Numą* go równać nie obawiano się. Pierwszy medal za życia, iak rozumiem, *Hadriana* bity nie ma tytułu *Pius*, zkąd wnoszę, iż ten tytuł, dopiero po śmierci *Hadriana* był mu nadany, a to z przyczyn, które, poki żył *Hadrian*, nie mogły być na iaw wyprowadzone. Zarzuciwszy więc inne od różnych do nadania tego przezwiska przytoczone powody, od *Spartiana* nawet przywiedzione na początku życia *Antonina*, te tylko pozostaią prawdziwe; szczere iego i synowskie do *Hadriana* przywiązanie, przez które usiłował go przy życiu zachować, mimo tęsknotę życia do którey przez chorobę przyprowadzony *Hadrian*, nędznemu życiu koniec uczynić pragnął. Drugą do nadania *Antoninowi* przezwiska *Pius* prawdziwą pobudką było zachowanie

przy życiu wielkiey liczby Senatorów i przednieyszych obywateli, których *Hadrian* przykrością choroby do okrucieństwa przyprowadzony zamordować kazał, a *Antonin* ukryć i zachować potrafił.

4. Głowa *Antonina* uwieńczona. Napis. A.)(Głowa *M. Aureliusa* bez wieńca. *Aurelius Caes. Aug. Pii F. Cos. Des. S. C.* to iest; *Augusti Pii Filius Consul Designatus.* M. I. *.

5. Taż głowa. Napis. F.)(Głowa *M. Aureliusa. Aurelius Caesar Aug. Pii F. Cos.* S. Drugi z przydaniem liter *S. C.* M. I. *. M. II. Iuny z temiż napisami, ale *M. Aureliusa* iest popiersie. M. I. *.

6. Taż głowa. Napis. A.)(Taż głowa *M. Aureliusa. Aurelius Caes. Aug. Pii F. Cos. Des. II.* S. *.

Medale te zaświadczaią przysposobienie *M. Aureliusa* przez *Antonina.* Kiedy bowiem dla wielkiey młodości swoiey, od *Hadriana* chorobą osłabionego, *M. Aurelius* na mieysce zeszłego *Aeliusa Caesara* nie mógł być przysposobionym, aby snadź rządy tak wielkiey monarchii nie wpadły w ręce niedoyrzałego młodzieńca ledwie lat 18. maiącego, zinąd zaś, osobliwsze iego przymioty iuż się na on czas iawnie okazowały, wynalazł *Hadrian* ten śrzodek iż nachylonego ku starości przysposobił *Antonina*, pod tym obowiązkiem, aby on wzaiemnie przyiął za syna *Anniusa Verusa,* który potym nazwany był *M. Aurelius*

Antoninus. Ten obowiazek nie mógł nie być przyiemny *Antoninowi*, znaiącemu przedziwne *Marka Aureliusa* przymioty, do tego żony swoiey *Faustyny* synowca. Ale tenże *Hadrian*, ieszcze *Antonina* obowiązał, do przysposobienia *Luciusa Verusa*, syna onego *Aeliusa Cesara*, którego naypierwey *Hadrian* był przysposobił, i rychło utracił. Przy którey okazyi nie mogę nie narzekać na niedokładność pisarzów, onych nachylonego ku barbarzyństwu wieku, których *Scriptores historiae Augustae* nazywamy. O tym albowiem przysposobieniu tak pisze *Spartianus* w życiu *Hadriana*; *HADRIANUS gdy nader cięžka dokuczała mu choroba, przysposobił sobie ARRIUSA ANTONINA, który potym przezwany był PIUS, ale pod tym warunkiem, aby* on dwóch sobie przysposobił *Anniusa Verusa*, i *Marka ANTONINA. Ci to są, którzy równie będąc Augustami pierwsi spólnie państwem rządzili* (a). Tenże w życiu *Aeliusa Verusa* toż samo powtarza. *Przez wzgląd na niego (Aeliusa Caesara) syna iego VERUSA iako wnuka swego, który śmiercią AELIUSA pozostał w familii samegoż HADRIANA, podał do przysposobienia ANTONINOWI PIUSOWI, z MARKIEM iakośmy wyżey*

(a) *Hadrianus ingruente tristissima valetudine, adoptavit* Arrium Antoninum, *qui postea* Pius *dictus est; sed ea demum lege, ut ille sibi duos adoptaret*, Annium Verum et M. Antoninum. *Hi sunt, qui duo pariter Augusti, primi Rempublicam gubernaverunt.* Spartianus in Hadr. cap. 24.

powiedzieli (a). *Julius Capitolinus* w życiu *Antonina* zgadza się z *Spartianem*: *Takie warunki przysposobienia przepisane były, aby, iak* ANTONINA HADRIAN *przysposobiał tak on też sobie przysposobił* MARKA ANTONINA, *syna brata żony swoiey. i* LUCIUSA VERUSA *który od* HADRIANA *był przedtym przysposobiony, ten potym nazwany był* VERUS ANTONINUS (b). Ale zapomniawszy o tym autor co napisał w życiu *Antonina*, inaczey to w życiu *M. Aureliusa* rozd. 5 przekłada: *Gdy po śmierci* L. CEZARA HADRIAN *następcy szukał na państwo, a za mniey zdatnego był poczytany* MARKUS, *iako lat dopiero ośmnaście maiący, ciotki Markusa męża* ANTONINA PIUSA HADRIAN *pod tym warunkiem za syna przysposobionego wybrał, aby* PIUS MARKA *przysposobił, tak iednak, aby i Markus za syna sobie przysposobił* LUCIUSA KOMMODA (c).

(a) *Illius (Aelii Caesaris) merito, filium ejus* Verum, *nepotem utpote suum, qui pereunte* Aelio *in familia ipsius* Hadriani *remanserat, adoptandum* Antonino Pio, *cum* Marco, *ut jam diximus, dedit.* Spartianus in *L. Vero.*

(b) *Adoptionis lex hujusmodi data est, ut quemadmodum* Antoninus *ab* Hadriano *adoptabatur: ita sibi ille adoptaret* Marcum Antoninum *fratris uxoris suae filium, et* Lucium Verum, Aelii Veri, *qui ab* Hadriano *adoptatus fuerat filium, qui postea* Verus Antoninus *est dictus.* Julius Capitolinus in Antonino. cap. 4.

(c) *Cum post obitum* Lucii Caesaris, Hadrianus *successorem imperii quaereret, nec idoneus, utpote*

To zdanie ponawia i potwierdza w życiu *Luciusa Verusa* w rozd. 2. *Z tey familii zrodzony, gdy ociec iego od HADRIANA przysposobiony został, do familii AELIUSÓW przeszedł, a po śmierci oyca Cezara w familii HADRIANA pozostał. Od którego dany był Aureliusowi na przysposobienie, kiedy postanowił, aby PIUS synem, a MARKUS był wnukiem* (d). W tey zdań przeciwności i autorów miedzy sobą i iednegoż autora na różnych mieyscach, idę za powszechnieyszym zdaniem wspartym od *Diona* w ks. LXIX. rozd. 21. wyraźnie piszącego, że *Antoninus* Cesarzem zostawszy, gdy męzkiey płci dzieci nie miał, *Kommodusa* syna *Kommodusa*, a przy nim *Marka Anniusa Verusa*, od *Hadriana* naznaczonych przyiął za synów.

7. Głowa *Antonina* bez wieńca. Napis. I.)(Bogini zwycięztwa w prawey wieniec, w lewey palma. *Aug. Pius. P. M. Tr. P. Cos. II. P. P. S.* *.

---

decem et octo annos agens Marcus *haberetur: amitae* Marci *virum* Antoninum Pium, *Hadrianus ea lege in adoptionem legit, ut sibi* Marcum Pius *adoptaret: ita tamen, ut et* Marcus *sibi Lucium Commodum adoptaret.* Idem in M. Aurel. cap. 6.

(d) *Hac prosapia genitus, patre ab* Hadriano *adoptato in familiam* Aeliam *devenit, mortuoque patre Caesare in familia* Hadriani *remansit. A quo* Aurelio *datus est adoptandus, cum sibi ille* Pium *filium,* Marcum *nepotem esse voluisset.* Idem in Lucio Vero. cap. 2.

8. Taż głowa laurem uwieńczona. Napis. D.)(Taż bogini idąca iak wyżey. *Imperator*. S.

9. Taż głowa. Napis. E.)(Dwa rogi Amalthei przez które przechodzi rózga Merkuryusza. *Imperator II.* S. *.

10. Taż głowa i napis.)(Bogini zwycięztwa postępuiąca, oburącz znak zwyciezki (trophaeum) niosąca. *S. C. Imp. II.* M. I. Na drugim taż bogini z wieńcem i palmą. *Imperator II.* M. II.

11. Głowa taż sama. Napis. A.)(Bogini zwycięztwa oburącz znak zwycięzki trzymaiąca *Tr. Pot. Cos. III. Des. IIII.* to iest; *designatus quartum*. D. *.

12. Taż głowa, napis wytarty.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey ma wieniec, w lewey palmę. L. Rok szesnasty. M. I.

13. Taż głowa, Napis. B.)(Cesarz na wozie triumfalnym, prawa ręka wyniesiona, w lewey berło, na którego wierzchu orzeł. *S. C. Cos. IIII.* M. I. *.

14. Taż głowa, napis zniknął.)(Jowisz *Serapis* na głowie zwykłą nakształt korca ozdobę maiący, na wozie tryumfalnym.. L. Z. Rok siódmy. M. I. *.

15. Taż głowa. Napis. M. Dodano *Caes.* po *Imp.*)(Cesarz na kurulnym krześle siedzący, w prawey trzyma kulę świata. Bogini zwycięztwa przylatuiąca na głowę iego wieniec laurowy wkłada. *Tr. Pot. XV. Cos. IIII. S. C.* M. I.

16. * Taż głowa w laurowym wieńcu. Napis. G.)(Cesarz czyli osoba woyskowa szyszak na głowie maiąca na zbroi siedzi, a prawą ręką podaie czyli odbiera gałązkę od osoby w żołnierskim odzieniu przed sobą stoiącey, prawą nogą depce szyszak. Za nią stoiąca bogini zwycięztwa wkłada wieniec. *Cos. III.* Medallion M. * * * *. Na innym *Cos. IIII.* M. II. * *.

17. * Taż głowa. Napis. N.)(Apollo w prawey trzymaiący berło czworokonny woz pędzi po obłokach. Przed nim figura uciekaiąca. Nisko pod obłokami wyobrażenie rzeki siedzącey z rogiem Amalthei w ręku. U góry tęcza. Pod nią planeta. Bez napisu. Medallion M. * * * * n.

Zgromadziłem tu medale wszystkie, które zdaią się mieć związek z zwycięztwąmi odniesionemi nad nieprzyiacielami państwa Rzymskiego, przez cały ciąg panowania *Antonina*, który chwałę swoię na utrzymaniu przystoynego pokoiu bardziey zasadzał, niż na odniesionych zwycięztwach. Tę mu chwałę przyznaie *Capitolinus*, przydaiąc, iż często one *Scipiona* powtarzał słowa; iżby wolał iednego zachować obywatela, niż tysiąc nieprzyiacioł trupem położyć. Potrzebą zaś przyciśniony, woyny nie sam przez się, ale przez namiestników prowadził. O nich *Julius Capitolinus* w życiu iego zaświadcza; *Brytańczyków przez Lolliusa Urbika namiestnika zwyciężył. — — Maurow do uproszenia pokoiu przymusił;*

Germanów i Daków i wiele narodów, i Zydów buntuiących się pogromił przez rządców prowincyi i zastępców swoich. W Achaii też i w Egypcie bunty poskromił. Alanów coś nieprzyiacielskiego knuiących nie raz pohamował (a). Nie łatwo iest te medale przystosować do zwycięztw iakich w szczególności odniesionych. Jednakże medal pierwszy znaczy iakie zwycięztwo dawnieysze od tych, które przez swoich namiestników w *Brytannii* otrzymał. Może być przystosowanym, albo do iakich ostatków woyny Zydowskiey ieszcze za *Hadriana* wszczętey, albo do *Maurów* przymuszonych do proszenia o pokoy. Gdyż o uśmierzonym *Celsa* lub innych podobnych zdrayców buncie, o których *Volcatius* czyni wzmiankę przywodząc list *Faustyny* młodszey do męża w życiu *Avidiusa Cassiusa*, wiadoma skromność i łaskawość *Antonina* nie pozwala rozumieć, aby się z tego na medalu iak z zwycięztwa iakiego miał chlubić. Medale na których czytamy *Imperator II.* do zwycięztw Brytańskich zdaią się należeć, równie iako i medal Egypski rok siódmy panowania *Antonina* wyrażaiący, nie mniey iako i ten na którym *Antoninus Konsul III. Des.*

(a) *Britannos per* Lollium Urbicum *legatum vicit* = — *et* Mauros *ad pacem postulandam coegit*; *et* Germanos *et* Dacos *et multas gentes*, *atque Judaeos rebellantes contudit per praesides ac legatos. In* Achaia *etiam atque* Aegypto *rebelliones repressit. Alanos molientes saepe refrenavit.* Jul. Capitolinus in Antonino.

Des. IIII. iest oznaczony, zwłaszcza ieśli Brytańskie zwycięztwa zdarzyły się roku szostego lub siódmego panowania *Antonina*. Inne do innych zwycięztw od *Juliusa Capitolina* namienionych należą, lubo żadnym znakiem naród zwyciężony na nich nie iest wyszczególniony. Schodzi też nam na dokładnych pisarzach onego wieku, a wielka tu właśnie w *Dionie* znayduiąca się przerwa pozbawia nas tak potrzebnego, a od nas często użytego wsparcia.

18. Głowa *Antonina* w wieńcu laurowym. Napis. A.)(Osoba w żołnierskim odzieniu stoiąca, w prawey kosz pełny owoców, w lewey chorągiew trzymaiąca: *S. C. Mauretania Cos. II.* M. I. * * *.

19 Taż głowa. Napis. B.)(Niewiasta maiąca głowę uwieńczoną koroną z wież złożoną, siedząca na kuli, w prawey róg *Amalthei* trzymaiąca, w lewey laskę czyli berło. *S. C. Italia.* M. I. i S. *. Drugi nieco odmienny. S. *.

Wysławiaią te medale troskliwość *Antonina* około obmyślenia prowincyom naypomyślnieyszego stanu, iż podług *Kapitolina* w Rozd. 7. *Wszystkie prowincye za niego w kwitnącym stanie były.* Tu dwie tylko krainy są wymienione, ale *Mezzabarba* wiele medalów innych prowincyi wylicza, równie skutków dobroczynności tego Cesarza doznaiących. W szczególności Włoska ziemia ieszcze przed obięciem rządów, winna mu po części była swoię

pomyślność, gdyż podług tegoż *Kapitolina; Od Hadriana iednym ze czterech przeszłych konsulow był wybrany, którym Włoska kraina była polecona. Jemu rządy oney części powierzono, gdzie nayięcey posiadał, a tym* HADRIANUS *i honor męża takiego i spokoyność chciał obmyśleć* (a).

20. Głowa *Antonina* w laurowym wieńcu. Napis. C.)(Korzec z kłosami. *Annona Aug.* S.

21. Taż głowa. Napis. A.)(Dwie na wyniosłym mieyscu siedzące osoby, przy nich inna osoba stoi. Obywatel u dołu przystępuie rozkładaiąc szatę na przyięcie daru Cesarskiego. M. I. *.

22. Taż głowa. Napis. B.)(Cesarz na wzniesionym mieyscu siedzący przy nim *Praetorii* przełożony. Z boku posąg hoyności w ręku tablicę dar Cesarski oznaczaiącą i róg Amalthei trzymaiący. Rzymianin przystępuie część swoię daru Cesarskiego odbierać maiący. *S. C.* M. I. *.

23. Taż głowa. Napis. M.)(Niewiasta siedząca, w prawey kłosy, w lewey róg Amalthei. Przy nogach korzec. *S. C. Annona Aug. Tr. P. III. Cos. III. M. II.*

(a) *Ab Hadriano inter quatuor Consulares, quibus Italia committebatur electus est, ad eam partem Italiae regendam, in qua plurimum possidebat, ut* Hadrianus *viri talis et honori consuleret et quieti.* Capitolinus in Anton. Pio c. 2.

24. Głowa tegoż w wieńcu. Napis: A.)(Niewiasta stoiąca, w prawey tablicę trzymaiąca, w lewey róg Amalthei. *Lib. IIII. Tr. Pot. Cos. IIII. S. C.* to iest; *Liberalitas quarta.* Czwarte hoyności okazanie. S.

25. Taż głowa i napis.)(Wyraz zwyczayny dobroczynności, niewiasta w prawey tablicę, w lewey róg Amalthei trzymaiąca. *Lib. V.* w koło *Cos. IIII.* Z. *.

26. Taż głowa. Napis. G.)(Osoba w todze, trzymaiąca w prawey ręce tablicę, w lewey laskę. *Liberalitas VII.* Z. * * *. Takiż S. *.

27. Taż głowa. Napis. G. ale *Tr. P. XXIIII.*)(Niewiasta stoiąca w prawey tabliczkę trzymaiąca, w lewey róg Amalthei. *Cong. Aug. VIIII. Cos. IIII.* To iest, *Congiarium Augusti nonum.* Dziewiąte rozdanie żywności.

Bardzo wiele medalów tu należących, na tych kilku przestaiąc, opuściliśmy. Troskliwości *Antonina* w opatrzeniu żywnością Rzymu, oraz wielkomyślności w ponoszeniu i darowaniu uraz, osobliwszy dowód przywodzi *Sext. Aurelius Victor.* Epit. rozd. 15. *Aż do tego kresu był łaskaw, że gdy dla podeyrzenia nastąpić maiącego niedostatku zboża, pospólstwo Rzymskie nań ciskać kamienie poczęło, wolał, stan rzeczy przełożywszy, uśmierzyć raczey, niż*

ukarać ten rozruch (a). Przydać tu należy co *Kapitolinus* w Rozd. VIII. życia iego napisał: *Niedostatek wina, pszenicy i oleiu z ubliżeniem skarbu swego, kupuiąc, i bezpłatnie ludowi rozdaiąc zastąpił* (b). Takowe hoyności dowody nie tylko w przypadku niedostatku i potrzeby miesce miały, ale i z inszych powodów: iako to, dla przysposobienia swego, dla udzielenia naywyższey władzy *Markowi Aureliusowi*, dla swoich i tegoż *M. Aureliusa* konsulatów, dla skończonych lat 10., a potym 20. panowania, dla konsulatu *Luciusa Verusa*, dla igrzysk uroczystych, o których będzie niżey. Rozumiem, że przy takowym rozdawaniu publicznym stawiony był hoyności, czyli szczodrobliwości posąg, na tablicy którą trzymał wyrażaiący, co, i iakim ludzi stanom miało być rozdane. Na medalach doskonale zachowanych, pięć pospolicie punktów na tych tablicach widzieć można Rozumiem, iż przez nie oznaczaią się, zboże, wino, oley, wieprzowe mięso, i nieiaka pieniędzy kwota.

(a) *Usque eo autem mitis fuit, ut cum ob inopiae frumentariae suspicionem, lapidibus a plebe Romana perstringeretur, maluerit ratione exposita placare, quam ulcisci Seditionem.* Sext. Aurel. Victor. Epitom. c. 15.

(b) *Vini, olei et tritici penuriam per aerarii sui damna emendo, et gratis populo dando sedavit.* Capitolinus in Antonino cap. 8.

28. Głowa Antonina bez wieńca. Napis. F.)(Osoba w todze stoiąca w prawey gałązkę oliwną trzymaiąca w lewey laskę. *Genio Senatus.* S. półdziesiątaka. * *.

29. Taż głowa w wieńcu. Napis. F.)(Jak w poprzedzaiącym, przydano. *S. C.* M. I.

30. Taż głowa bez wieńca, tenże napis.)(Osoba męzka stoiąca, w prawey włocznia. w lewey róg Amalthei *Genio Pop. Romani.* S.

Antoninus na początku panowania swego przyrzekł, iż żadnego Senatora niemiał śmiercią ukarać, a co przyrzekł, tak sciśle zachował, iż gdy Senator ieden przekonanym został o oycoboystwo, i sam nawet do tey zbrodni przyznał się, *Antoninus* na tym przestał, iż go na pustą wyspę zawieść, i tam zostawić kazał. W iakim poważeniu miał senat, świadczy *Kapitolinus* w życiu iego rozd. 6. *Senat w takim miał poważeniu, w iakim, kiedy prywatnym był, sam pragnął być u innego rząd nayższy piastuiącego* (a). *Genius* podług Pogańskiey Theologii, bożek on iest, albo istność przemożna, maiąca w swoiey opiece i ludzi i onych własności. Rozumiem, że w pierwszych dwóch medalach, przez

---

(a) *Senatui tantum detulit, quantum, cum privatus esset, deferri sibi ab alio principe optavit.* Jul. Capitolinus in Antonino cap. 6.

Geniusz Senatu sam *Antonin* wyrażony iest, iako duch tym zgromadzeniem władnący. W trzecim także medalu, upatruię porównanie między *Antoninem*, przez pokoy, obfitość, hoyność i inne cnoty ludem Rzymskim kieruiącym, i bożkiem onym, którego własne imię taiemnicą było, i którego pod nazwiskiem geniuszu ludu Rzymskiego rozumiano.

31. Głowa *Antonina* w wieńcu. Napis. F.)(Bogini stoiąca w prawey czarę trzymaiąca, w lewey zwykłe berło. *Clementia. Aug.* S.

32. Taż głowa. Napis. G. *Tr. P. XVII.*)(Niewiasta siedząca w prawey czara, w lewey zwykłe berło. *S. C. Indulgentia Aug. Cos. IIII.* M. I,

33. Taż głowa. Napis; L.)(Niewiasta stoiąca w prawey rudel, w lewey kłosy. *Tranq. Tr. Pot. XIIII. Cos. IIII.* to iest; *Tranquillitas* etc. S.

34. Głowa taż sama. Napis. F.)(Wyobrażenie zwykłe sprawiedliwości, niewiasta trzymaiąca szale. *Aequitas. Aug.* S.

35. Taż głowa. Napis. K.)(Niewiasta stoiąca, w lewey czara. *Pietas Tr. Pot. Cos. IIII.* S.

36. Taż głowa. Napis. G. ale *Tr. P. XXII.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey kulę świata trzymaiąca, w lewey dziecię, przy niey z óbustron stoiące dzieci. *Pietati Aug. Cos. IIII. S. C.* M. I. Drugi takiż. *Tr. P. XXIII.* M. I.

37. Taż głowa i napis. *Tr. P. XXIIII.*)(Niewiasta stoiąca dwoie dzieci na ręku piastuiąca, podle niey dwoie innych dzieci stoiących. *Pietati Aug. Cos. IIII.* S.

38. Taż głowa. Napis. F.)(Wyobrazenie zwykłe pokoiu. *Pax. Aug.* S.

39. Taż głowa. Napis. B.)(Bogini pokoiu pochodnią podpalaiąca stos broni, w lewey trzymaiąca róg *Amalthei. Pax. Aug. Cos. IIII. S. C.* M. I. *.

40. Głowa *Antonina* w laurowym wieńcu. Napis. G. *Tr. P. XXIII.*)(Cesarz stoiący w prawey gałązka oliwna, w lewey zwykłe berło. *Paci Aug. Cos. IIII.* S.

Trzy pierwsze medale wysławiaią łaskawość *Antonina*, i z nią skoiarzone przymioty, pobłażanie i spokoyność umysłu. O nich *Capitolinus* w rozd. 6. *Tym których potępił* Hadrian, *od Senatu odpuszczenie wyiednał, mówiąc, iżby to i sam* Hadrian *uczynił* (a). A w Rozd. 7. *Cwierciowni delatorowie* (tak nazwani, iż czwartą część maiątku oskarżonych w nadgrodę brali) *cale ustali. Zabranie na skarb maiątku rzadsze niż innych przeszłych czasów było; tak dalece, iż ieden tylko potępiony był, iż się na stopień nayważszey władzy kasał,* Attilius Tatianus, *od senatu ukarany, któremu wyszukiwać spólników zbrodni zakazał, synowi iego zawsze*

(a) *His quos* Hadrianus *damnaverat, in Senatu indulgentias petiit dicens, etiam ipsum* Hadrianum *hoc fuisse facturum* Capitol. in Antonino cap. 6.

i we wszystkim dopomagaiąc. Zginął i PRISCIANUS *o tenże występek obwiniony, ale śmiercią dobrowolną, o którym spisku badanie czynić zabronił* (a). Także w Rozd. 10. *Jeśli kogo o zdzierstwo w prowincyach potępił, dzieciom maiątek rodzicielski przywrócił, pod tym iednak warunkiem, aby oni mieszkańcom w prowincyach oddali, co ich rodzice wydarli. Dziwnie był do wybaczenia skłonnym* (b). Łaskawość tę osobliwszym sposobem okazuią dwa iego zdania nadzwyczayne, iedno od *Aureliusa Victora* Epitom. rozd. 15 przełożone: *Tak był łaskawy, że gdy senat nalegał, aby spiknieni przeciw niemu ścigani byli, on badanie o to przytłumił przełożywszy, iż potrzeby nie było, przeciw sobie zbrodnią zamyślaiących zbyt pilnie wyśledzić, aby znalazłszy ich wielkie mnostwo, nie poznano, iak wielkiey liczbie ludzi stał się nienawisnym* (c).

(a) *Quadruplatores extincti sunt. Publicatio bonorum rarior quam unquam fuit; ita ut unus tantum proscriberetur affectatae tyrannidis reus, hoc est,* Attilius Tatianus, *senatu puniente: a quo conscios requiri vetuit, filio ejus semper in omnibus adjuto. Periit et* Priscianus *reus affectatae tyrannidis; sed morte voluntaria, de qua conjuratione quaeri vetuit.* Ibid. cap. 7.

(b) *Si quos repetundarum damnavit, eorum liberis bona paterna restituit; ea tamen lege, ut illi provincialibus redderent, quod parentes acceperant. Ad indulgentias pronissimus fuit.* Idem. cap. 10.

(c) *Adeo mansuetus, ut instantibus patribus ad eos qui contra eum conjuraverant persequendos, com-*

Drugie od *Capitolina* wspomnione w życiu iego rozd. 10. Gdy bowiem syn iego przysposobiony *M. Aurelius* rzewliwie stratę nauczyciela swego opłakiwał, a niektórzy to za nieprzystoyność mieli; *Pozwólcie* (rzekł do nich *Antoninus*), *pozwólcie mu być człowiekiem, gdyż ani Filozofia, ani władza naywyższa czułości affektu nie odbiera* (d). Przytoczyliśmy iuż wyżey, wykładaiąc medale należące do opatrzenia Rzymu w żywność, dziwny od niego dany przykład łaskawości i spokoyności umysłu.

Co się tycze sprawiedliwości iego, wiele oney wybornych dowodów przytacza w tymże życiu *Capitolinus*. W rozd. 6. *Poborcom swoim z pomiarkowaniem kazał wybierać podatki, z granic wykraczaiących obowiązał do oddania rachunku z postępków swoich, i nigdy nie uradował się zyskiem z uciemiężenia mieszkaiących po prowincyach pochodzącym. Utyskuiących na tychże poborców chętnie słuchał* (a). w Rozd. 7. *Z taką pilnością pod-*

---

presserit quaestionem, praefatus, necesse non esse, sceleris in semetipsum cupidos pertinacius indagari, ne si plures reperirentur, quantis odio esset, intelligeretur. Aurel. Victor Epitom. cap. 15.

(e) *Permittite illi, ut homo sit: neque enim vel philosophia, vel imperium tollit affectus.* Capitol. l. c.

(a) *Procuratores suos modeste suscipere tributa jussit, excedentes modum rationem factorum suorum reddere praecepit, nec unquam laetatus est lucro, quo*

danemi sobie narodami rządził, że wszystko i wszystkich iakby własności osobistey swoiey doglądał. — — — Wielu zapłaty ze skarbu odiął, widząc, iż ie bez żadney usługi brali mówiąc, iż nic podleyszego, nic oraz okrutnieyszego nie masz, iako żeby ten z publicznych dochodów co urywał, który żadną się pracą do powszechności dobra nie przykłada (b). Także w Rozd. 8. *Dziedzictwa tych, którzy dzieci mieli, odrzucił* (c). Sława tego Cesarza ze sprawiedliwości tak ugruntowana była, tak obszernie rozlegaiąca się, że podług tegoż *Capitolina*, królowie nawet spory swoie pod sąd iego poddawali, i narody, królów od niego podanych przyimowały, i nieprzyiaciele państwa Rzymskiego w zapędach swoich, prostym przezeń listu pisaniem pohamowani byli. Przyznaie mu to i Sext. Aurel. Victor in Epit. w rozd. 15. *Okręgiem świata bez woyny przez lat dwadzieścia trzy władał samą powagą, tak*

---

provincialis oppressus est. Contra procuratores suos conquerentes libenter audivit. Capitolinus in Antonino cap. 6.

(b) *Tanta sane diligentia subjectos sibi populos rexit, ut omnia et omnes quasi sua essent curaret. — — Salaria multis subtraxit, quos otiosos videbat accipere, dicens nihil esse sordidius, immo crudelius, quamsi rempublicam is arroderet, qui nihil in eam suo labore conferret.* Id. cap. 7.

(c) *Haereditates eorum qui filios haberent, repudiavit.* Id. cap. 8.

się zaś iego bali, tak go kochali wszyscy królowie i narody, iakby za oyca go raczey i opiekuna, niżeli za pana i Cesarza poczytali, a wszyscy iednostaynie iakby Boga iakiego przychylnym go sobie mieć pragnęli, sędzią go w sporach między sobą widziec żądali (d). Przydać do tego trzeba, iż zasięgaiąc rady od naybiegleyszych prawników, wiele w prawach Rzymskich ku stałey zasadzie, obwarowaney dobrze sprawiedliwości wydoskonalił. Do sprawiedliwości też bardziey niż do łaskawości należy, wyrok tego Cesarza, nie tylko zakazuiący Chrześcian prześladować, ale też uroczyste świadectwo daiący ich cnocie, ich niewinności, i w zachowaniu religii swoiey wytrwałości. O czym *Eusebius* w Historyi swoiey kościelney ks. IV. Rozd. 13.

Nie można też wątpić o przymiotach, które w słowie *Pietas* są zawarte, zwłaszcza o tym pisząc, któremu, iako własny zaszczyt nadane było imię *Pius*, i przezeń iako zaleta nader wyborna przeszło do naypóźnieyszych nawet Cesarzów. Co należy do tego wyrazu w stosunku do religii

---

(d) *Orbem terrae nullo bello per annos viginti tres auctoritate sola rexit, adeo trementibus eum atque amantibus cunctis regibus, nationibusque et populis, ut parentem seu patronum magis quam dominum Imperatoremve reputarent, omnesque uno ore in Coelestium morem propitium optantes, de controversiis inter se judicem postularent.* Sext. Aurel. Vict. Epit. cap. 15.

i Bogów, żaden z Cesarzów nie był tak pilny w pełnieniu powinności i obrządków sobie przepisanych. Widać to w liście dopiero wzmiankowanym na obronę Chrześcian pisanym, widać i z tego co *Kapitolinus* o nim pisze, *iż w czynieniu ofiar nigdy zastępcy nie używał, chyba kiedy chorobą był złożony* (a). A porównanie które czyniono między nim i królem *Numą*, niemniey się do troskliwości względem obrządków religii, iak względem utrzymania pokoiu ściągało. W drugim znaczeniu tego słowa *Pietas*, to iest czci i przywiązania do tych, z któremi sama nas ścisłym węzłem spoiła natura, osobliwsze *Antoninus* tey cnoty dał dowody. Widziano go nie bez rozrzewnienia, iako oyczyma swego starością zwątlonego mdłe kroki publicznie wspierał; tego zaś którego prawo, nie zaś natura dała mu oyca, wszystkie, poki żył, pełnił roskazy z naywiększym uszanowaniem; wyiąwszy, gdy gwałtowność choroby srogie na nim wyciskała rozkazy. Przytym roztropnie sprzeciwiaiąc się nierozumnym przeciw własnemu życiu iego zamiarom, a po śmierci, wszelkiey powagi i zręczności używaiąc, na wyiednanie mu honorów, których Senat lat ostatnich okrucieństwy zrażony chciał *Hadriana* pozbawić. Medale szosty i siodmy pod liczbą 36. 37. przypominaią inszy ieszcze dowód cnoty, do którey imię *Pietas* rozciągała starożytność,

to iest, założenie zgromadzenia z ubogich dziewcząt złożonego, którym wyżywienie i wychowanie nakładem Cesarza obmyślano; o czym *Capitolinus* w rozd. 8. *Dziewczęta wychowanice ustanowił, ku czci* F*austyny*, F*austynianka*m*i nazwane* (a).

Trzy ostatnie medale zaświadczaią stałe *Antonina* do pokoiu przywiązanie, które mało znaczącemi woynami bynaymniey naruszone nie było. Ta miłość pokoiu, nie z gnuśney bezczynności pochodziła, ale z ludzkości odwrócić pragnącey, cokolwiek szczęśliwey spokoyności poddanych ubliżyć może, także z żądzy uniknienia wszelkiego zaprzątnienia, którymby mógł być oderwany od naymilszey sobie zabawy, obmyślenia i ugruntowania pomyślności państwa i poddanych, tę mniey blasku maiącą, ale sprawiedliwszą chwałę przekładaiąc, nad wynikaiącą z odniesionych zwycięztw sławę, okazałą wprawdzie w potomności, ale pospolicie dla współżyiących okropną.

A tę *Antonina* z cnot naywyborniey szych pochwałę, nie mogę lepiey zakończyć, iak przytaczaiąc co o tym prawdziwym Filozofie, drugi równie sławny Filozof syn i następca iego *M. Aurelius* w rozmyślaniach swoich napisał. Te iego są

(a) *Puellas alimentarias in honorem* Faustinae, Faustinianas *constituit.* Capitolinus in Antonino cap. 8.

wyrazy w ks. I. Rozd. 16. „Od oyca (przysposobionego) „mam łagodność i „w rzeczach rozmyślnie ustanowionych „niewzruszoną stałość: w tych które posiadam honorach, nic próżney chwały „nie przypuszczać: w podeymowaniu prac „i ochoczym być i pilnym, być gotowym „do słuchania tych, co mogą rzecz iaką „publiczności pożyteczną przełożyć: nie „dać się niczym odwieść od tego, aby „każdemu podług zasługi dana była nad„groda: znać dobrze gdzie żywiey, gdzie „powolniey działać należy: obchodzić się „z naywiększą ludzkością; przyiacielom „wolność zostawić wyboru używania spól„nego zemną stołu, albo oddalenia się od „niego; nie wkładać na nich obowiązku „towarzyszenia mi w drodze, chyba kiedy „im się samym będzie podobało: ani się „ku nim zmienionym nie pokazować, kiedy „przygodą iaką zatrzymani nie przyłączyli „się do towarzystwa; w radach, co czynić „należy pilnie szperaiąc, iednego się „trzymać, ani przestaiąc na przypadko„wych iakich pozorach, przerwać rzeczy „roztrząśnienie; być troskliwym o zacho„wanie przyiacioł, bez zmiany pocho„dzącey z tesknoty, i bez nierozumnego „przywiązania: w każdym stanie prze„stawać na tym co los niesie, i na to z wy„pogodzoną poglądać twarzą: z dala co „nastąpić ma przewidzieć, i naydrobniey„sze opatrzyć przygody, bez zaburzenia

„umysłu: okrzyki i pochlebstwa wszel-
„kie tłumić; co do utrzymania państwa
„służy mieć w pilney straży, nakłady
„ostrożnie umiarkować: z tego urągaiących
„się cierpliwie znosić: we czci Bogów nie
„być zabobonnym: ani co do ludzi, co do
„urzędów, co do wdzięków nie szukać co
„się gminowi podoba, ale w rzeczach
„wszystkich być wstrzemieźliwym, grun-
„townym, nie zaś płochym, albo do no-
„wości skłonnym: rzeczy do wygodniey-
„szego życia zdatnych których przez stan
„miał wielką obfitość bez przepychu,
„iednak z wolnością używać, tak iżby i
„przytomnych bez wytworności używał,
„i tych na których schodziło zbytecznie
„nie żądał: unikać tego, aby nie był
„poczytany za wykrętarza, za przywią-
„zanego do swego mniemania, za szkol-
„nika, ale pokazać się mężem doyrzałym,
„doskonałym, wyższym nad pochlebstwo,
„zdatnym do sprawowania i swoich i cu-
„dzych interessów, a przytym szanuiącym
„tych co prawdziwemi byli Filozofami:
„drugich nie strofować, w obcowaniu mi-
„łym być i wesołym, a to nawet bez
„przysady; tak staranie o zdrowie swoie
„umiarkować, aby się nie zdawał ani
„chciwy życie przedłużyć, ani troskliwy
„o wytworność, ani iednak tego cale nie
„zaniedbywał: ale żeby własnym staraniem
„dokazał, że naymniey potrzebuie i le-
„karskich przepisów i powierzchowney

„pomocy: bez zazdrości, co zaletą iest
„bardzo wielką, ustąpić pierwszeństwa
„tym, którzy się w iakiey nauce wsławili,
„bądź krasomówstwie, bądź znaiomości
„praw, bądź obyczaiach, i inney iakiey-
„kolwiek rzeczy: a nie przestaiąc na tym
„być im na pomocy, aby w miarę przy-
„miotów, w których celowali, każdy z nich
„przyzwoitey dostąpił sławy: A kiedy
„wszystko stosuiąc się do ustaw przodków
„wykonywał, nawet unikać tego, aby
„się nie zdawał z przysadą do przodków
„ustaw stosować się: nie być łatwym do
„zmiany zdań albo mieysc, ale chętnie i
„tychże zabaw i tegoż mieysca trzymać
„się: po uśmierzonym głowy boleniu,
„do którego był skłonny, do zwykłego
„zaprzątnienia z zupełną rzeźwością i
„czerstwością powracać: sekretów nie wiele,
„ale i rzadko i mało co mieć, i te tylko,
„któreby do Rzpltey należały: rządzić
„się roztropnością z należytym pomiar-
„kowaniem, co do sprawowania wido-
„wisk, budowy gmachów, rozdawania
„bezpłatney żywności i tym podobnych
„rzeczy, iako ten który nie szukał
„sławy z tego co czynił, ale iedynie ba-
„czenie dawał na to, co czynić należało:
„nie używał bez potrzeby kąpieli, nie uno-
„sił się nierozumną budowania skłonno-
„ścią, nie był troskliwy o wybor pokarmu,
„o sukien gatunek i kolor, o wykwintny
„pozor służby; Toga którey w *Loriuni*

„ćwiey-

„ (wieyskim mieszkaniu) używał, z nay-
„ pospolitszych była, w *Lanuvium* pospo-
„ licie na spodniey sukni przestawał,
„ w domu *Tuskulańskim*, za co nawet o prze-
„ baczenie prosił, w *penuli* (rodzaiu opoń-
„ czy) chodził: naostatek ten był kształt
„ całego życia iego, nic srogiego, nic
„ nieskrowitego, nic gwałtownego w nim
„ się widzieć nie dało, ale w spokoyności
„ z rozwagą zupełną, wszystko łagodne,
„ ciche, ułożone, stałe, we wszystkim
„ z sobą samym zgodne się wydawało: słu-
„ żyło mu co o *Sokratesie* powiadaią, że
„ umiał i wstrzymać się i używać tych
„ rzeczy, których większa część ludzi ani
„ zaniechać, ani wstrzemieźliwie użyć nie
„ umie; zaś w iednym cierpliwym być,
„ w drugim wstrzymałym, iest to własny
„ przymiot męża goruiącego i niezwycię-
„ żonego umysłu." Poty o Antoninie *M. Aurelius*, który też same powtarza pochwały i nowe do nich przydaie w ks. VI. Rozd. 30. Przeciągłym nieco byłem w przełożeniu pochwał tego Cesarza, przeto iż skromność iego stała się mu nieiaką przeszkodą, w otrzymaniu od potomności pochwał, na które sprawiedliwie zasłużył, mogąc bez wątpienia i między nayrzetelnieyszemi praktycznemi filozofami, i miedzy naycnotliwszemi Cesarzami, bez wyiątku, naypierwsze posiadać mieysce.

41. Głowa *Antonina* w wieńcu. Napis. E.)(Osoba leżąca w prawey trzymaiąca przód łodzi, lewą wsparta na stągwi z którey woda płynie. *S. C. Tiberis.* M. I. *. drugi takiż mało co odmienny.

Rozumiem, że te medale bite były na pamiątkę wielkiey powodzi, którą *Tyber* wezbrany część wielką Rzymu ogarnął. Jest wzmianka tego *Tibru* wylewu w życiu *Antonina* przez *Kapitolina* w rozd. 9.

42. Głowa takaż. Napis. G. ale *Tr. P. XI.*)(*Primi Decennales* w laurowym wieńcu. *S. C.* M. II. Drugi S.

43. Taż głowa i napis.)(Cesarz w togę przybrany stoiący, prawą ręką czarę trzyma nad trzynogiem. *Cos. IIII.* Z.

44 Taż głowa. Napis. A.)(Osoba zasłonę na głowie maiąca, czarę nad trzynogiem trzymaiąca. Przy trzynogu bydlę maiące być na ofiarę zabite. *Vota soluta decennalia II. Cos. IIII.* S.

45. Głowa i napis iak w poprzedzaiącym.)(Osoba w togę przybrana, czyniąca ofiarę przy trzynogu. *Vota suscepta. Dec. III. Cos. IIII.* S.

46. Głowa taż sama Napis. G. ale *Tr. P. XXII.*)(Osoba zasłonę na głowie maiąca, czarę nad trzynogiem trzyma. Przy trzynogu ofiara z bydlęcia. *Vota Soluta Decennia Cos. IIII.* S. Drugi z przydatkiem liter *S. C.* M. I.

August Cesarz doszedłszy kresu naywyższey władzy, aby się, iak *Dio* po-

wiada w ks. LIII. Rozd. 13., od podeyrzenia uwolnił, iżby chciał królewską sobie dostoyność przywłaszczyć, przez nieiakie uprzedzeń Rzymian, względem nienawiści tytułu, którego rzeczywistość posiadał, poszanowanie, władzę nad prowincyami pod swoię zwierzchność poddanemi, na 10. tylko lat przyiął, oświadczaiąc, iż po upłynionym tym czasie, miał ie do dawnieyszego stanu przyprowadzic. A kiedy (przydaie tenże *Dio* w Rozd. 16.) pierwsze lat 10. upłynęły, znowu na pięć lat, a gdy i te skończyły się, na drugie pięć lat, potym na 10., a gdy i te minęły, ieszcze na 10. lat piąty raz przeciągnąć dał sobie tę władzę, i takim oney odnowieniem przez cały przeciąg życia swoiego zachował. Tamże przydaie *Dio*, co właśnie do wykładu tych medalów należy: „Dla tey „przyczyny późnieysi Cesarze, chociaż „iuż nie do pewnego czasu, ale na całe „życie im władza naywyższa była poruczona, iednak co dziesięć lat uroczystość, „właśnie iak dla ponowienia oney obchodzili, co się dotąd (do panowania *Alexan*„*dra Severa*) zachowuie." Rzymianie z swoiey strony do tey się uroczystości przykładali, ślubuiąc, na zachowanie Cesarza ofiary, i ślubowane, po upłynieniu lat 10. oddaiąc; i to było, co nazywano *Vota suscepta* i *Vota soluta*: co, ile z medalów doyść można, od *Traiana* dopiero czasów nastało.

47. Głowa *Antonina* w wieńcu. Napis. A.)(Orzeł, Paw i Sowa. *Cos. III. S. C.* M. III. * *.

48. Taż głowa. Napis. G. ale *Tr. P. XII.*)(Słoń stoiący. S. C. *Munificentia Aug. Cos. IIII.* M. II.

49. Głowa *Antonina* w wieńcu laurowym. Napis. G. ale *Tr. P. XIV.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey czara, w lewey berło. *Munificentia Aug. Cos. IIII. S. C.* M. II.

50. Taż głowa tenże napis, ale *Tr. P. XV.* na drugim *XVII.*)(*Vesta* Bogini siedząca, w prawey czerpadło do ofiar (*Capeduncula*), w lewey *Palladium Cos. IIII.* S.

51. Taż głowa. Napis. E.)(Rzym w szyszaku siedzący, w prawey *Palladium*, w lewey zwyczayne berło. Przy nim tarcza. Bez napisu Z. * * * * n. Znaleziony w rozwalinach wsi *Brzostkowo* blisko miasta *Pyzdry* w W. Polszcze.

Jeden tylko *Aurelius Victor* de Caesaribus w Rozd. 15. wspomina igrzyska od *Antonina* sprawione z przyczyny zakończonego dziewiątego wieku od założenia Rzymu, *Obchodząc bardzo wspaniale dziewięcsetny rok Miasta* (a). Którą to uroczystość poczytaią niektórzy, za igrzyska wiekowe, inni zaś między któremi sławny

(a) *Celebrato magnifice Urbis nongentesimo.* Aurelius Victor de Caes. cap. 15.

X. Franciszek *Pagi* w pierwszym tomie krytyki na roczne dzieie kardynała *Baroniusa*, mocno utrzymuią, iz między *Domicyana* i *Sewera* igrzyskami wiekowemi żadnych nie było, a zatym, iż igrzyska wiekowe *Antonina* są zmyślone. Wykładaiąc medale do igrzysk wiekowych *Domicyana* należące, iużeśmy się do tego zdania przychylili, mówiąc, iż ani w R. 901. ani w R. 910. lub 911., których lat *Antoninus* panował, żadnego igrzysk wiekowych nie masz śladu. Jakoż w tak wielkim mnóstwie medalów, które i w tym zbiorze znayduią się, *Antonina* i od *Okkona* i *Mezzabarba* są przytoczone, żadnego nie masz z napisem: *Ludos saeculares fecit*; który napis z takowego powodu igrzysk wiekowych znayduie się na medalach *Augusta*, *Domicyana*, a potym *Sewera*. Im pilniey tę rzecz roztrząsam, tym skłonnieyszy iestem do rozumienia, iż dwie uroczystości od siebie różne, i dawni pisarze nie dosyć iasno wyłożyli, i późnieysi, od tamtych w błąd wprawieni, zmieszali. To iest: *Ludos saeculares* i *Saecularia*, to iest igrzyska wiekowe i obchod wieku. Igrzyska wiekowe co sto dziesięc lat powracaiące, z iakieykolwiek przyczyny ustanowione, od *Quindecimwirów* i tablic kapitolińskich zaświadczone i wyrachowane, mogące przypaść na którykolwiek rok, w przeciągu wieku zawarty. *Saecularia* albo obchód stoletni, to iest igrzyska nieustanowione, lub ślubowane, ale w czasie wymierzonym, nie-

zawisłym od ustawy ludzi, ale od samey pamiątki założonego Rzymu początek biorące, przypadaiące po każdym sta lat upłynieniu, rachuiąc od pierwszego tego miasta zaczęcia; a te są, które *Antias*, *Varno*, *Livius* wspominaią, i w stu lat kresie zamykaią. *August*, *Domicyan*, *Severus*, pierwszego rodzaiu igrzyska sprawowali, i na swych medalach wyrazić kazali *Ludos Saec. fecit.* Drugiego rodzaiu były uroczystości obchodzone od *Klaudyusa*, *Antonina*, a potym *Filippa* przy skończeniu osmego, dziewiątego, i dziesiątego wieku od założenia Rzymu. Te ostatnie uroczystości od ofiar zaczynały się, a kończyły się, iak zwyczay był u Rzymian, na igrzyskach. Ale na medalach onych Cesarzów, nie znayduie się ów zwyczayny napis *Ludos saeculares fecit*; lecz na *Klaudyusa* medalu z wyrażeniem ofiary, *Saecularia sacra*, a na medalach *Filippów*, *Saeculares Augg. Saeculum novum. Milliarium saeculum.* A iesli igrzyska te *Filippa* nie były właściwie wiekowe, toć ani *Antonina* ani *Klaudyusa*. A że w samey rzeczy nie były prawdziwie wiekowe, pokazuie się ztąd, iż *Zosimus* ów to zagorzały poganin, gdzie tylko może uwłaczaiący sławie *Konstantyna W.* wielce go za opuszczone igrzyska wiekowe, na iego czasy od *Severa* rachuiąc, przypadaiące narzeka, które od igrzysk *Filippa* rachuiąc, caleby nie przypadały, kiedy od roku ostatniego *Filippa*

do ostatniego *Konstantyna* tylko lat 87. upłynęło, od konsulatu zaś trzeciego i igrzysk *Severa* w lat 110., to iest około R. od Z. R. 1065. a Chrześciańskiey Ery około 312., kiedy *Konstantyn* od lat kilku iuż panował, i tegoż roku zwyciężywszy *Maxentiusa* Rzym posiadał. Nie myślę tu sprzeciwić się zdaniu tych, co *Klaudyusowi* chęć przypisuią porównania się z *Augustem* w sprawowaniu tych igrzysk, i poprawienia iego, iako od przyzwoitey rachuby chybiaiącego, ale z tego co *Suetonius* pisze, iż za *Klaudyusa* naśmiewano się z wezwania przez woźnego na igrzyska, których nikt z żyiących nie widział, i żaden oglądać nie będzie, nie idzie, że tegoż rodzaiu *Augusta* i *Klaudyusa* były igrzyska, ale że lud źle tłumacząc słowo *saeculares ludi*, mieszał igrzyska ustanowione, co sto dziesięć lat powracaiące, z igrzyskami kres stały maiącemi, to iest, każde sto lat od założenia Rzymu. Naostatek mogło i to być, że od *Klaudyusa* czasów godząc zaszłe o tę rzecz spory, igrzyska wiekowe i podług *Quindecimwirów*, i podług Klaudyusa rachunku sprawowano; iakoż nie czytamy, aby się tak dziwowano igrzyskom *Filippów*, choć tylko w lat 43. po igrzyskach *Sewera* następuiących, iak się dziwowano igrzyskom *Klaudyusa*, chociaż od nich wstecz idąc do igrzysk *Augusta* lat 63. minęło. Cóżkolwiek bądź, nie mogę wątpić, iż *Antoninus* do obrządków religii swey tak

przywiązany, tak oyczyznę kochaiący, rok dziewięćsetny od założenia Rzymu uroczyście ofiarami, a co pospolicie z Rzymskim pogańskim nabożeństwem łączyło się, igrzyskami obchodził, zwłaszcza maiąc przed sobą przykład *Klaudyusa*. Ostatni z przełożonych medalów, moim zdaniem, właśnie do tey uroczystości należy. Z innych, ten co iest pod liczbą 48. naybliżey do tego czasu przystępuie. Medale z napisem *Munificentia* świadectwem są wspaniałości *Antonina* w sprawowaniu igrzysk i powolności w dogodzeniu chęciom ludu Rzymskiego, z iakiegokolwiek powodu igrzyska były wyprawione. O tym *Kapitolinus* w Rozd. 10. *Wyprawiono igrzyska, na których stawił słonie i Korokotty, i Strepsiceroty. Krokodyle też, i Hippopotamy, i wszystkie z całego świata zwierzę z tygrysami. O ieden raz sto nawet lwów na widok puścił* (a). *Korokotty* rodzaiem były zwierza *Hyeną* nazwanego, *Strepsiceroty* zaś zwierzem Afrykańskim rogi iak imię iego okazuie, zwrócone ostre maiącym, o tym zwierzu *Plinius* w ks. XI. Rozd. 37. nie daleko od początku pisze. Pierwszy z przełożonych medal także do igrzysk należeć może, zwłaszcza tych,

---

(a) *Edita munera, in quibus elephantos et corocottas et strepsicerotas, crocodilos etiam atque hippopotamos, et omnia ex toto orbe terrarum cum tigridibus exhibuit. Centum etiam leones una missione edidit.* Jul. Capitolinus in Antonino cap. 10.

które właśnie Rzymskiemi były nazwane, o nich *Cicero* w ks. V. przeciw Verresowi Rozd. 14. *Do mnie należeć będzie sprawić igrzyska naydawnieysze, którym ze wszystkich naypierwszym imię Rzymskich iest nadane, a to z naywiększą uczciwością i świętemi obrządkami, ku czci Jowisza, Junony i Minerwy* (a).

52. Głowa *Antonina* laurem uwieńczona. Napis. G. ale *Tr. P. XXII.*)(Kościoł z ośmiu kolumn z szczytem, na którym wóz czworokonny. Różne posągi po bokach i na wierzchu ten kościoł zdobią. *Templum Divi Aug. Rest. Cos. IIII.* To iest; *Templum Divi Augusti restitutum.* S. *. Drugi takiż, ale *Tr. P. XXI.*

53. Taż głowa i napis.)(Tenże kościoł w którym widać dwa posągi. Napis tenże; przydano *S. C.* M. I. *.

54. Taż głowa. Napis. A.)(Kościoł ośm kolumn maiący. *Aed. Divi Aug. rest.* To iest; *Aedes Divi Augusti restituta. Cos. IIII.* S. * * * * n. z srebra.

55. Taż głowa. Napis. G. Tr. P. XXII.)(Kościoł na srzodku którego posąg na podstawie. *S. C. Cos. IIII.* M. II.

Miedzy przednieyszemi gmachami wystawionemi lub naprawionemi od *Antonina,*

(a) *Mihi ludos antiquissimos, qui primi Romani sunt nominati, maxima cum dignitate ac religione, Jovi, Junoni, Mivervae esse faciendos.* Cic. in Verrem Lib. V. Cap. 14.

nie wspomina wprawdzie *Kapitolinus* kościoła *Augusta* Cesarza, ale o naprawie iego wyraźnie świadczą te medale. Nie można przez nię rozumieć kościoła *Hadrianowi* zbudowanego, ponieważ ten od samegoż *Antonina* postawiony, nie mogł tak prędkiey naprawy potrzebować. Znayduię wprawdzie kościołów *Augusta* w Rzymie cztery. Jeden w dzielnicy czwartey *Augustowi* spólnie z Rzymem poświęcony. Drugi w osmey dzielnicy. Trzeci w dzielnicy dziesiątey. Czwarty, którego niewiadome iest położenie *Divi Augusti ad Minervam*. Który z tych kościołów od *Antonina* był naprawiony, nie dosyć iest wiadomo. Pospolite Rzymian dzisieyszych iest zdanie, że gmach on zabytki okazałe starożytności zachowuiący, w którym teraz lądowa komora iest osadzona (*Dogana di terra*) kościołem był niegdyś *Augusta* od *Antonina* naprawionym. Temu zdaniu sprzyia liczba kolumn dotąd pozostałych, sprzyia bliskość z placem kolumną *M. Aureliusa Antonina* ozdobionym, sprzyia przydatek on *ad Minervam*, ponieważ blisko mieysc onych iest położony, które toż przezwisko dochowały. Nakoniec, położenie iego na niskim mieyscu, zgadza się z nazwiskiem *Aedes* na medalu onemu danym; gdyż *Templum* i *Aedes*, tę, miedzy innemi różnicę miały, iż pierwszych położenie było na mieyscach wyniosłych, drugich na nizinie. Dwa posągi na drugim medalu mogą być

powodem do rozumienia, iż ten kościoł niegdyś *Augustowi* spólnie z Rzymem stawiony, a w czwartey dzielnicy zawarty. Ostatni medal niektórzy wyobrażeniem być mienią kościoła *Hadrianowi* od *Antonina* zbudowanego. Nic nie masz, coby takowe zdanie oczywiście albo zbijało, albo potwierdzało. Może być, iż ten medal nayglębszą część świątnicy *Augusta* naprzeciw drzwiom położoną okazuie.

56. Głowa *Antonina* w laurowym wieńcu. Napis wytarty)(*Harpokrates* na kwiecie lotusa siedzący, palec do úst przykładaiący, w drugiey ręce kwiat tegoż lotusa, na głowie kula. L. B. Rok drugi. M. I.

57. Taż głowa, napis także zniknął.)(Jowisz *Serapis* z korcem na głowie na wozie tryumfalnym czworo konnym. L. Z. Rok siodmy. M. I.

58. Taż głowa. ΑΥΤ. Κ. Τ. ΑΙΛ. ΑΔΡ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ. ΣΕΒ. ΕΥΣ. *Aut. K. T. Ail. Adr. Antoneinos. Seb. Eus.* To iest; *Autokrator Kaisar Titos Ailios Antoneinos Sebastos Eusebes.* Po Łacinie; *Imp. Caesar T. Aelius Antoninus Augustus Pius.*)(*Nil* leżący w prawey róg Amalthei z którego wychodzi dziecię, w lewey trzcina u dołu krokodyl. L. ΕΝΑΤΟΥ. *L. Enatou.* Rok dziewiąty, przydano liczbowe litery znaczące szesnaście. M. I. *. Drugi w tym odmienny, że dziecię podaie wieniec.

59. Taż głowa i napis.)(*Isis* idąca oburącz żagiel przed sobą niosąca, na głowie

iey kwiat lotusa. L. ΔΕΚΑΤΟΥ. *L. Dekatou.* Rok dziesiaty. M. I. *.

60. Taż głowa i napis.)(Isis siedząca małego *Horusa* karmiąca. Napis tenże. M. I. *. Drugi M. II.

61. Taż głowa napis wytarty.)(Niewiasta stoiąca, w prawey kłosy, w lewey Merkuriusa laskę trzymaiąca. L. ΙΔ. Rok czternasty. M. I.

62. Taż głowa. Z napisu zostało ΑΝΤΩΝΙΝΟΣ. *Antoninos*)(Gryff skrzydlasty trzymaiący koło. Rok tenże co w poprzedzaiącym. M. III.

63. Taż głowa.)(Bogini zwycięztwa postępuiąca, w prawey wieniec, w lewey palma. Rok szeńnasty. M. I.

64. Głowa taż sama. ΑΥΤ. Κ. Τ. ΑΙΛ. ΑΔΡ. ΑΝΤΩΝΙΝΩΣ. ΣΕΒ. *Aut. K. T. Ail. Adr. Antoninos Seb.*)(Kościół bardzo okazały o sześciu kolumnach, rogami po bokach, gronami na śrzodku ozdobiony. L. Ι Ζ. Rok siedmnasty. M. I. *.

65. Taż głowa.)(*Nil* leżący, w prawey trzcina, w lewey róg Amalthei, z którego wychodzi dziecię, u dołu krokodyl. Rok tenże. M. I. Na innym rok szeńnasty. M. I.

66. Taż głowa.)(*Neptun* w prawey maiący troyząb, w lewey delfina, lewą nogą depce przód okrętu. L. Ι Η. Rok ośmnasty. M. I.

67. Taż głowa. Τ. ΑΙΛ. ΑΔΡΥ. ΑΝΤΩΝ. *T. Ail. Adri. Anton.* — — —)(*Nil* iak trochę wyżey, u dołu, figury do hieroglyfów podobne L. K. rok dwudziesty. Na drugim przylatuiąca osoba wieniec na *Nil* wkłada, a zamiast krokodyla, iest *ichneumon.* M. I.

68. Taż głowa. Napis iak w trzecim z tych tu położonych.)(*Serapis* z innemi Bożkami i boginiami na iednymże okręcie. Rok wytarty. M. I.

Egypskie *Antonina* medale tu zebrałem, aby się pokazało, iako po buntowniczych w Egypcie uskromionych zamysłach, ta kraina wierna i przywiązana do *Antonina* była, kiedy ledwie nie wszystkiemi bożkami swemi medale iego zaszczyciła. W trzecim medalu przydana liczba 16., znaczy wzrost naypomyślnieyszy *Nilu*, o czym w poprzedzaiącym rozdziale przy wykładzie medalów *Hadriana.* Gryff skrzydlasty na siodmym medalu koło trzymaiący, w znaczeniu taiemnic Egypskich, iest słońce obrotem roku władnące. Kościół na medalu dziewiątym wyrażony, bez wątpienia iest kościół *Bacchusa*, co nie tylko winne grona pokazuią na wierzchu wyryte, ale i rogi one po bokach przydane, gdyż własną *Bacchusa* cechą był róg, podług tego, iak i *Horatius* wyraza w ks. II. piesni 19.

Ciebie gdy uyrzał Cerber w złotym rogu,
Łasząc się k tobie, iak swoiemu bogu,
I iad zrzuciwszy z trzech ięzyków srogi,
Odchodzącego z lekka lizał nogi (a).

Bożka tego szczególnieyszym sposobem Egypt sobie przywłaszczał, iako urodzonego, a podług *Orfeusza* w pieniach w tym kraiu wychowanego. O czym obszerniey *Diodorus Siculus* w ks. I. który też wyznaie, iż Egypcyanie *Osyrisa* i *Bacchusa* za iednegoż boga mieli. Te zdania bynaymniey nie sprzeciwiaią się wziętey Mythologii, ponieważ podług *Cycerona* w ks. III. de Nat. Deor. wiele *Bacchusów* było. Medal z wyobrażeniem *Neptuna*, może do Brytańskich zwycięztw należeć; iakoż, pod tymże rokiem, *Mezzabarba* przytacza Łaciński medal z napisem *Britannia*, nieżeby w tym roku to zwycięztwo odniesione było, ale że często na późnieyszych medalach pamięć dawnych przypadków odnawiano. Toż samo mówić można o medalu Boginią zwycięztwa okazuiącym. Ostatni medal wystawia zbiór Bogów Egypskich, tym kształtem, iak zwykli ie wyrażać Egypcyanie, na łodzi, aby snadź dotknię-

(a) *Te vidit insons Cerberus aureo*
Cornu decorum, leniter atterens
Caudam, et recedentis trilingui
Ore pedes tetigitque crura.
Horat. Lib. II. 19.

ciem ziemi dostoyności swey nie upodlili. Może też znaczyć, iż wezbranie *Nilu*, podczas którego nieuchronną staie się żegluga, darem iest Bogów wszystkich, opiekunów *Egyptu*.

69. Głowa *Antonina* w wieńcu. ΑΥ. ΚΑΙ. ΤΙ. ΑΙΛ. ΑΔΡΙ. ΑΝΤΩΝΕΥΝΟΣ, ΣΕΒ. ΕΥΣ. *Au. Kai. Ti. Ail. Adri. Antoneinos Seb. Eus.*)(Osoba wieżystą koronę maiąca, na skałach siedząca. Φ. ΣΑΜΟΣ. — — ΑΥΤΟΝΩ. ΜΗΤΡ. ΚΟΜ. *F. Samos* — — *Autono. Metr. Kom.* To iest *Flavias Samosates Autonomes Metropoleos Kommagenes.* Flavia Samosatea rządząca się swoiemi prawami stolica Kommageny. Na drugim Φ. ΣΑΜΟΣΑΤ. ΙΕΡ. ΑΥΤΟΝΟ. *F. Samosat.* — — *Hier. Autono.* to iest; świętey etc. M. II.

70. Taż głowa. ΑΥΤ. ΚΑΙ. ΤΙΤ. ΑΙΛ. ΑΔΡ. ΑΝΤΟ. *Aut. Kai. Tit. Ail. Adr. Anto.*)(*S. C.* w wieńcu i litera G. znacząca rok trzeci. M. II. *.

71. Taż głowa. Napis iak w poprzedzaiącym. Przydano ΣΕΒ. ΕΥΣ. *Seb. Euse.*)(*S. C.* w wieńcu i litera Z. znacząca rok siódmy. M. II. *.

72. Taż głowa, napis zatarty)(W wieńcu ΘΕΑΣ. ΣΥΡΙΑΣ. ΙΕΡΟΠΟ. *Theas Syrias Hieropo.* Pod spodem E. rok piąty. M. II.

73. Taż głowa. Napis wytarty.)(Kościół o 10. kolumnach, nad weysciem ΚΟΙΝΟΝ. ΚΙΛΙΚΙΑΣ. *Koinon Kilikias.* Gromada *Cilicyi.* W kolo ΘΑΡΣΟΥ. ΜΗΤΡΟΠΟΛΕΟΣ. *Tarsou Metropoleos.* M. II. *.

74. Taż głowa. ΑΥΤ, ΚΑΙΣΑΡ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ. *Aut. Kaisar. Antoneinos.*)(*Eskulapius* stoiący w prawey trzyma kiy, około którego wąż się okręca. ΕΠΙ. ΣΤΡ. ΚΟΥΑΡΤΟΥ. *Epi. Str. Kouartou.* To iest; *Pod praetorem Quartusem. Perg.* M. I. *.

75. Taż głowa bez wieńca. Γ. ΑΙΛΙΟΣ. ΚΑΙΣΑΡ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ. *T. Ailios Kaisar. Antoneinos.*)(Kościół o kolumnach ośmiu z szczytem. W nim posąg *Diany.* ΕΦΕΣΙΩΝ. ΔΙΣ. ΝΕΩΚΟΡΩΝ. *Ephesion Dis Neokoron.* M. I. * * *.

76. Taż głowa. ΑΥ. ΚΑΙ. ΤΙ. ΑΙΛ. ΑΔΡΙ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ. *Au. Kai. Ti. Ail. Adri. Antoneinos.*)(*Ceres* na wosie od dwóch wężów ciągnionym. ΚΥΖΥΚΗΝΩΝ. *Kyzikenon.* M. I. * * *.

77. Głowa Antonina w laurowym wieńcu. *Antoninus Aug.*)(Głowa Minerwy. *Co. L. J. Cor.* M. III. * * * * n.

78. Głowa taż sama. ΑΥΤ. ΑΙ. ΑΔΡΙΑ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ. *Aut. Ai. Adria. Antoneinos.*)(Posąg leżący rzeki, trzyma w prawey ręce kłosy, lewą wspiera się na naczyniu wodę leiącym. ΗΓΕ. Γ. — — ΑΝΤΙΚΟΥ, ΦΙΛΙΠΠΟΠΟΛΙΤΩΝ. *Egei. G.* — — *Antikou Philippopoliton.* M. III. * * * * n.

Pierwszy z tych medal iest miasto *Samosaty* nad *Eufratem* w Syryi, stołeczne Kommageny prowincyi, literą F. nazwisko od *Wespaziana* familii albo raczey od legii tego imienia wzięte okazuie. Z reszty tytułów pokazuie się, iż za święte miasto

była

była poczytana, i że właśnemi swemi rządziła się prawami. Tytuł świętego miasta pochodzi od sławnego kościoła, w którym znaydowali ucieczkę, zasłużoney kary uniknąć chcący.

Dwa następuiące medale są *Antiochii* miasta Syryi, literami *S. C.* Łacińskiemi *Senatus consulto* wyrażaiące, iż Antiochii wyrokiem Senatu Rzymskiego pozwolono bić monetę, snadź po całym państwie Rzymskim, nie zaś w mieście tylko i przyległey prowincyi bieg maiącą. Czwarty medal iest miasta *Hierapolu* w *Syryi*, które miasto mienią być dzisieyszym *Aleppem*. *Syria* kraina pełna zabobonów, nie tylko bogów rozlicznych, mniey w innych krainach znaiomych miała, ale i sama za boginią od swoich mieszkanców poczytana była. Kościół który wyrażony iest na medalu piątym miasta *Tarsu*, stołecznego *Cilicyi*, podług wszelkiego podobieństwa, albo kościołem był ku czci Cesarza, albo też Rzymowi zbudowanym, a to kosztem spólnym mieszkańców i zgromadzeń *Cilicyi*, co napis poświadcza. Słowo *Perg.* w następuiącym medalu, znaczy *Pergamus* miasto położone w *Troadzie* czyli *Mysyi* stołeczne niegdyś Królów własnych, a sławne dla wyprawy skórek zdatnych do pisania, od tego miasta *Pargaminem* nazwanych. *Eskulapiusz* niegdyś w tym mieście lekarską sztuką wsławiony, miał w nim i skład lekarstw. Dla tey więc przyczyny od *Mar=*

tialisa w ks. IX. Epigr. 17. nazwany iest bogiem *Pergameńskim*. *Strategos Kouartos*, to iest, *Praetor Quartus* zarządzał wtedy oną prowincyą. Jakiey familii Rzymskiey służyło przezwisko *Quartus*, nie znayduiemy. Miedzy napisami od *Grutera* zebranemi iest *Quartus Cominius*, ale w późnieyszych czasach może *Quartus* stało się przed imieniem. Siodmy medal miasta *Efezu* wystawia sławny na cały świat kościół *Diany* Efezyiskiey nie ow wprawdzie dawnieyszy między siedmią cudami policzony, co tego dnia zgorzął, którego *Alexander W*. przyszedł na świat, ale drugi, z przedaży kolumn i pozostałych rozwalin pierwszego kościoła, także z przedanych kleynotów niewiast *Efesyiskich* i składki rozlicznych kraiow wielkim także przepychem zbudowany; którego wzmiankę czynią, *Strabo*, *Livius* i *Plinius*. Tytuł *Dis Neokoron*, który na tym medalu biorą *Efezyanie* znaczy, iż po drugi raz byli uroczystych obrządków i igrzysk zawiadowcami, które po głównych miastach ku czci Cesarzów wyprawiano. Medal miasta *Cyzicus* w *Mysyi* nad *Propontydą* Boginią *Cererę* stawia w powozie, iaki iey prypisuie *Ovidius*:

Wyszła Ceres a za nią wleką się obłoki,
Wsiadła na wóz, skrzydlaste ten ciągnęły smoki (a).

(a) *Dixit, et egrediens nubem trahit, inque dracones*
Transit, et aligero tollitur axe Ceres.
Ovid. Fast. IV. 561.

Obywatele *Cyzyku* w osobliwszey czci *Cererę* mieli z przyczyny gruntów bardzo urodzaynych temu miastu przyległych, iakoż *Valerius Flaccus* Argon. Lib. II. nażywa ie

Cyzyk miasto wsławione król przemożney niwy (b).

Przedostatniego medalu napis *Co. L. J. Cor.* czytać należy *Colonia Laus Julia Corinthus.* Tak był nazwany *Korynt* od czasu iak *Julius Caesar*, osadę tam posłał. O czym *Dio* w ks. XLIII. i *Plutarchus* w życiu Cezara.

Rzeka na ostatnim medalu wyrażona, iest *Hebrus*, nad którą miasto *Philippopolis* leżało. *Ege.* znaczy *Egemon* rządca miasta od Cesarza postanowiony, zkąd poszło Ruskie *Jhumen.* Litera G. znaczy *Gaios* iednoż co *Cajus*, imię urzędnika zpełzło, zostało się przezwisko *Antiquus*, niewiadomo iakiey familii.

(b) — — — = — *Rex divitis agri Cyzicus.* Val. Flaccus Argon. Lib. II.

FAUSTINA

którą starszą zowią

ANTONINA ŻONA.

79. Głowa *Faustyny*. *Faustina Augusta*)(Łoże iakie dla posągów Bogów stawione było (*Lectisternium*). Przy nim położone zwykłe berło, niżey paw rozwiiaiący rucho. *Junoni Reginae*. S.

Zwykłego u Rzymian pochlebstwa skutek, porównanie ludzi żyiących z bogami.

80. Głowa *Faustyny*. *Diva Aug. Faustina*)(*Antoninus* i *Faustina* prawą rękę sobie podaiący. Antoninus trzyma *volumen* księgę zwinioną, *Faustina* zwykłe bogów berło. *Concordiae*. S. *.

Z napisu około głowy znać, iż medal ten dopiero po śmierci *Faustyny* był bity, ściąga się iednak do tey zgody, która miedzy niemi żyiącemi nieskażona była zachowana. Tey chwała cała do *Antonina* należy. O czym *Julius Capitolinus* w życiu *Antonina* rozd. 3. *O żonie iego wiele mówiono, dla iey wolności, i zbyteczney życia swoboby, co on* (*Antoninus*) *tkliwym na to w umyśle będąc przytłumił* (a). Księga

---

(a) *De hujus uxore multa dicta sunt, ob nimiam libertatem et vivendi facilitatem, quae iste, cum animi dolore compressit. Jul. Capitolinus* in Anton. c. 3.

zwinięta którą Cesarz trzyma, moim zdaniem iest wyrok Senatu nadaiący Boskie honory *Faustynie*, a to na żądanie *Antonina* tym okazuiącego zgody oney nawet po śmierci wytrwałość.

81. Głowa *Faustyny Diva Faustina.*)(Kościół o 6. kolumnach, w którym posąg *Faustyny* siedzącey. *Aed. Div. Faustinae*, to iest; *Aedes divae* etc. S. *.

82. Taż głowa *Diva Aug. Faustina*)(Tenże kościół różnemi posągami ozdobiony. *Dedicatio Aedis.* Poświęcenie kościoła. S. * * *.

83. Taż głowa tenże napis.)(Tenże kościół. *Pietas Aug.* S. * * *.

Medale te zaświadczeniem są pogrobowych honorów *Faustynie* wyrządzonych, o których znaydziesz więcey w ks. I Rozd. III. pod liczbą 38. 39. etc. O tych *Kapitolinus* w życiu *Antonina* Rozd. 6. *Trzeciego roku panowania swego Faustynę małżonkę swoię utracił. Która od Senatu ubóstwiona została, nadawszy iey Circeńskie powozy, i kościoł i Flaminiki* (tak nazwane sprawuiące obrządki) *i posągi złote i srebrne, gdyż i on sam* (*Antoninus*) *pozwolił, aby obraz iey na wszystkich igrzyskach Circeńskich był stawiony* (b).

(b) *Tertio anno imperii sui* Faustinam *uxorem perdidit: quae a Senatu consecrata est, delatis Circensibus curribus atque templo et flaminicis et statuis aureis atque argenteis: cum etiam ipse hoc concesserit, ut imago ejus cunctis Circensibus poneretur.* Idem. cap. 6.

Tego kościoła poważne zabytki i dziś widzieć można za bramą tryumfalną *Severa* na placu pod Kapitolińską górą. Po lewey ręce.

G a l e r i u s

Syn Antonina.

84. Głowa *Faustyny*. ΘΕΑ. ΦΑΥΣΤΕΙΝΑ. *Thea Fausteina.*)(Głowa dziecięcia. Napis zatarty, którego niektóre ieszcze pozostaią ślady, zwłaszcza ostatnie słowo. W rzeczy samey był; Μ. ΓΑΛΕΡΙΟΣ. ΑΝΤΩΝΙΝΟΣ. ΑΥΤΟΚΡΑΤΟΡΟΣ. ΑΝΤΩΝΙΝΟΥ. ΥΙΟΣ *M. Galerios Antoninos Autokratoros Antoninou hyios.* M. II. * * * *.

Nie znayduią się, iak tylko Greckie medale tego syna Cesarza *Antonina*. A że napis z strony głowy *Faustyny* boginią ią nazywa, znać że po iey śmierci bite były; ale i ten syn rychło po niey w dzieciństwie umarł.

M. Aurelius Antoninus.

85. Głowa *M. Aureliusa* bez wieńca. Napis. B. Niewiasta stoiąca na ółtarz przenośny o iedney nodze, kadzidło rzucaiąca. *Juventas.* S. Drugi M. II.

II. *M. AURELIUS.*

do karty 150.

A. Aurelius Caesar Aug. Pii F. to iest; *Augusti Pii Filius.*
B. Aurelius Caesar Antonini Aug. Pii F. Cos, etc.
C. Jmp. M. Antoninus Aug. P. M.
D. Jmp. Caes. M. Aurel. Antoninus Aug. P, M.
E. M. Aurel. Antoninus Aug.
F. M. Aurel. Antoninus Aug. Tr. P. XXXIII. lub inne.
G. M. Antoninus Aug. Tr. P. XXIII. lub inne.
H. Jmp. Antoninus Aug. Tr. P. XXV albo inne.
I. Jmp. M. Antoninus Aug. Tr. P. XXV. i inne.
K. Antoninus Aug. Armeniacus.
L. Antoninus Aug. Armen. P. M.
M. M. Antoninus Arm. Parth. Max. To iest; *Parthicus Maximus.*
N. M. Antoninus Aug. Arm. Parth. Max.
O. M. Aurel. Antoninus Aug. Arm. Part. Max.
P. M. Antoninus Aug. Germ. to iest; *Germanicus.*
Q M. Antoninus Aug. Germ. Sarm. to iest; *Sarmaticus.*
R. M. Antoninus Aug. Germ. Sarm. Tr. P. XXXI. lub inne.

86. Taż głowa i napis. przydano. *Cos. II.*)(*Juventas* w wieńcu laurowym. *S. C.* M. II.

Capitolinus w zyciu *M. Aureliusa* Rozd. 5. świadczy, iż *M. Aurelius* lat maiący nie spełna 18., od *Antonina* był za syna przysposobiony, z obowiązku nań od *Hadriana* włożonego. W rok po przysposobieniu został konsulem, a drugi raz w roku wieku swego 21. Przez te medale rozumie się nie tylko kwitnąca Cesarza młodość, ale bardziey ieszcze ona nienaruszona państwa Rzymskiego czerstwość z przybrania iego przez *Antonina* spodziewana, która bogini *Juventas* własnym darem być się zdawała, od czasu naypierwszego założenia kościoła Kapitolińskiego, kiedy żadnemi religii obrządkami, nie dała się z mieysca swego na Kapitolińskiey gorze rugować.

87. Głowa *M. Aureliusa* bez wieńca. Napis. B ale *Cos. II.*)(*M. Aurelius* i *Faustyna* młodsza za ręce się biorący, za posrzednictwem między niemi stoiącey Bogini Zgody, innym podoba się w tey figurze upatrować *Faustynę* matkę. *Vota publica. S. C.* M. * * *.

Kiedy następstwo po sobie na długi czas obwarować chcący *Hadrian*, *Antonina* przybrał sobie za syna z obowiązkiem przysposobienia *M. Aureliusa* i *L. Verusa*, obudwóch tych także postanowienie urządził. *M. Aureliusowi* wyznaczona była córka *Aeliusa* Cezara tego, który przysposobiony

od *Hadriana*, przed *Hadrianem* umarł, a *Luciusowi Verusowi* nazwanemu, córka *Antonina*, *Faustyna* dostać się miała. Musiała być lat nierówność wielka między *L. Verusem*, tak dalece, iż zdało się być rzeczą przyzwoitą te ułożenia *Hadriana* odmienić, a zatym *Antonina* córka zaślubiona *M. Aureliusowi* była, a córka *Aureliusa* z *Faustyny*, żoną *L. Verusa* w późnieyszym czasie została. Jeden *Kapitolinus* w życiu *M. Aureliusa* Rozd. 6. o tym wspomina, ale z zwyczayną sobie ciemną niedokładnością.

88. Głowa *M. Aureliusa* bez wieńca. Napis. A.)(Osoba w todze stoiąca w prawey ręce zwykłe berło, w lewey róg *Amalthei*. *Honos Tr. Pot. II. Cos. II. S. C.* M. II. Drugi na którym. *Tr. Pot. III.* M. I.

Gdy na związki małżeńskie z córką *Antonina* po nieiakim namyśleniu się zezwolił *M. Aurelius*, *Antoninus* go z sobą konsulem i Cezarem mianował, dał za wodza rocie iedney młodych rycerzów Rzymskich, kapłaństwy różnemi przyozdobił, i powtórnie konsulem z sobą wyznaczył. A gdy *Faustynę* żonę poiąwszy, iuż z niey córkę miał, nadał mu Trybuńską władzę i prokonsularną za Rzymem, o czym świadczy *Kapitolinus* w Rozd. 6. Takowy zbiór honorów powodem był do bicia przełożonych medalów zaszczyt honoru wysławiaiących. Przy tey okazyi uważam, że

gdy córkę powiła *Faustyna*, *Aurelius* był w dwudziestym trzecim lub czwartym wieku swego, a *Lucius Verus* w dwunastym, gdyż przy swoim przysposobieniu, pierwszy nie skończył był lat ośmnaście, a drugi ośm. Sprawiedliwie zatym *Antoninus* od *Hadriana* roskazów w postanowieniu ich odstąpił.

89. Głowa takaż. Napis. A.)(*Minerva* w szyszaku, w prawey zwyczayne berło, w lewey tarcza do nóg spuszczona. *Tr. Pot. Cos. II.* Z. *. Drugi cale temu podobny, ale *Tr. P. II.* *. S. Trzeci także *Tr. P. III.* S. Inny z przydatkiem liter *S. C.* M. II.

90. Głowa i napis tenże.)(*Minerva* w szyszaku stoiąca, w prawey sowę trzymaiąca, przy nogach tarcza. *Tr. Pot. VIIII. Cos. II.* S. Na inszym *Tr. Pot. XIIII. Cos. II.*

Wszystkie te medale należą do czasu, którego *M. Aurelius* razem z *Antoninem*, Rzymskim państwem w naywiększey spokoyności rządził, po śmierci albowiem *Antonina* rychło nastały woyny, a lubo i w czaie onym widać na medalach *M. Aureliusa Minerwę*, tey iednak odmienna iest postać, udana iest albowiem w kształcie rzucaiącey pocisk. Za życia tedy *Antonina* z naywiększą pilnością *M. Aurelius* przykładał się do nauk. *Kapitolinus* w Rozd. 2. wylicza nauczycielów iego poczet bardzo liczny, których do wydoskonalenia się

w naukach użył. Znayduią się między niemi nie tylko litteratorowie, grammatycy, krasomówcy, ale nawet geometrowie, muzykanci i malarze, a co w iego stanie urodzonemu nieuchronną było potrzebą, w prawie biegli. Naywiększa iednak była iego skłonność do Filozofii, a ledwie lat 12. doszedłszy, powierzchowną nawet na się Filozofów postać oblekł i wytrzymałości Filosoficzney ostrym prawom poddał się. Nie przestaiąc zaś na własnych iedney sekty Filozoficzney, albo iednego Filozofa zdaniach, usiłował to wszystko poiąć, wyrozumieć, ogarnąć, co naywybornieyszego zawierały *Stoików*, *Peripatetyków*, i innych Filozofów naysławnieysze szkoły. Z całego też państwa Rzymskiego, co tylko było naygruntównieyszych Filozofów, tych sprowadzić do Rzymu starał się, aby z obecnych nauki tym doskonaley korzystał. Miło iest, w ks. iego Greckim ięzykiem pisaney, którey dał tytuł, *o rzeczach do siebie samego ściągaiących się*, któreśmy wyżey *rozmyślaniami* iego nazwali, gdyż szczere są rozmyślania, miło, mówię, iest, w pierwszey zaraz księdze czytać, z iakim poszanowaniem, z iaką wdzięcznością, każdemu z nauczycielów swoie w naukach przyznaie postępki, wszystkie iednak do wydoskonalenia umysłu, przez uprzątnienie wad, szczepienie cnot naybardziey należące. Ta iego naygłównieysza była nauka, w innych, umiał

się w granicach potrzeby zamknąć. Oddaie więc dzięki Bogom, w teyże ks. Rozd. 17. za to, iż nie dozwolili mu nad miarę postąpić w Rhetoryce, Poetyce, i innych podobnego rodzaiu naukach, któreby go, może, zbyt zaprzątnęły, gdyby się był do znacznieyszych w nich postępków poczuwał. Oddaie tymże Bogom tamże dzięki, iż kiedy chęć go Filozofii ogarnęła, nie napadł na iakiego Sofistę, nie wdał się w piśmienne szperania, w rozbieranie syllogismów, w roztrząsanie meteorologicznych odmian, pewnie w wróżenia z widziadeł niebieskich.

91. Głowa *M. Aureliusa* bez wieńca. Napis. A.)(Niewiasta stoiąca, w lewey zwyczayne berło trzymaiąca, prawą rozciągaiąca nad małą przy sobie stoiącą osobą. *S. C. Pietas Tr. Pot. III. Cos. II.* M. I.

Przywiązanie do tych, których natura sama, albo natury zastępnicze prawa z nami ściśle spoiły, u dawnych Rzymian *Pietas* nazwane było. Nie mógł takowemu nie poddać się zupełnie prawu, tak ściśle ustaw obyczaiowey Filozofii trzymaiący się *Aurelius*, przeto rozumiem iż tym medalem wyrazić chciano naypilnieysze, które podeymował staranie, około wychowania i wypolerowania *Luciusa Verusa* brata swego z przysposobienia, czyli, iako Kapitolinus nie raz namienia, syna. O tym nad wychowaniem *Verusa* dozorze *Marka Aureliusa*, świadczy *Kapitolinus* w rozd. 2. życia *Verusa*.

Po siodmym roku przeniesion został do familii Aurelii, a Marka obyczaiami i powagą został ukształtowany (a). Ale *Aureliusowi* ani *Verusa*, ani potym własnego syna *Kommoda* nie powiodła się edukacya. Może iednak ten medal i do samego *M. Aureliusa* należeć, i być wyrazem onych wierszy Horaciusa: *Di me tuentur, Dis pietas mea cordi est.* Strzegą mię Bogowie i moia przyiemna im iest pobożność.

92. Głowa i napis iak wyżey.)(*M. Aurelius* na wozie czworokonnym, prawa ręka wyciągniona, w lewey trzyma berło, na którego wierzchołku iest orzeł. *Tr. Pot. XV. Cos. III. S. C.* M. I. *.

Tego roku *M. Aurelius* trzeci raz został konsulem, o żadney zaś w tym czasie woynie nie wspominaią dawni pisarze, któraby honor tryumfu ziednała *Aureliusowi*. Przytym, choć w Marcu tego roku umarł *Antoninus*, iednak z napisu około głowy *Aureliusa* znać, iż bity był medal, gdy ieszcze żył *Antoninus*. Przytym tryumfuiący miałby wieniec na głowie, albo przynaymniey inszy iaki znak zwycięztwa. Rozumiem tedy, iż na tym medalu, uroczysty wiazd *Aureliusa* konsula przy obięciu tey dostoyności wyrażono, co nazywano *Processus Consularis.* Potwierdza mię w tym

(a) *Post septimum annum in familiam Aureliam traductus, Marci moribus et auctoritate formatus est.* Capitolinus in Vero cap. 2.

zdaniu uwaga berła onego, które *Aurelius* trzyma, z orłem na wierzchu, które zwyczayną konsulów ozdobą było.

93. Głowa *M. Aureliusa* w laurowym wieńcu. Napis. D.)(*M. Aurelius* i *L. Verus* za ręce się trzymaiący. *S. C. Concord. Augustor. Tr. P. XV. Cos. III.* M. I.

94. Taż głowa bez wieńca. *Imp. M. Aurel. Antoninus Aug.. P. M.*)(Jak wyżey. *Concordiae Augustor. Tr. P. XVI. Cos. III.* Z. *.

95. Tu należeć mogą inne medale z napisem *Concord Aug. Tr. P. XV. Cos. III.* i *Tr. P. XVI.* i *Tr. P. XVII. Cos. III.* z osobą siedzącą. S.

96. Głowa *M. Aureliusa* w promienistey koronie Napis. D.)(Oba Cesarze ręce sobie podaiący. *Concordia Augustor. Tr. P. XVI. Cos. III. S. C* M. II.

Do wykładu tych medalów służy, co *Kapitolinus* w życiu *M. Aureliusa* Rozd. 7. wyraził; *Po zeyściu między Bogi policzonego Piusa, przymuszony od Senatu* (M. Aurelius) *obiąc publiczne rządy, brata spólnikiem naywyższey władzy naznaczył, którego* LUCIUSEM AURELIUSEM VERUSEM KOMMODEM *nazwał, i obwołał go Cezarem i Augustem, i odtąd zaczęli równo rzecząpospolitą władać. Wtedy pierwszy raz państwo Rzymskie zaczęło mieć dwóch Augustów.* — — *A właśnie iakby oycem był* L. KOMMODA, *nazwał go* VERUSEM *przydawszy imię* ANTONINA, *i córkę swoię* LUCILLĘ *za swego*

brata wydał (a). Godna rzecz uwagi, że *Kapitolinus* na tym mieyscu, *L. Verusa* bratem *M. Aureliusa* nazywa, innego albowiem sensu przytoczone słowa nie przypuszczaią. Toż imię mu daie w życiu *M. Aureliusa* w rozd. 12. dwa razy, w rozd. 14., w rozd. 20. dwa razy; w życiu *Verusa* Rozd. 1. kilka razy. Zatym choć na innym iakim mieyscu, synem go przysposobionym być mieni *M. Aureliusa*, przemaga zdanie tyle razy od niego powtórzone, w którym ma zgodnego z sobą *Spartiana*. Mówiliśmy iuż o tym wykładaiąc wyżey medale Antonina pod liczbą 4. 5. 6.

Inna rzecz przy wykładzie tych medalów godnieysza ieszcze iest uwagi, a to ta sama, którą *Kapitolinus*, w przełożonych słowach wspomniał, iż *wtedy pierwszy raz państwo Rzymskie dwóch Augustów mieć poczęło*, Rząd iedynowładny Cesarzów Rzymskich, od czasu wprowadzenia iego, niektórym odmianom podlegał. Jedni Cesarze

---

(a) *Post excessum Divi* Pii, *a Senatu coactus regimen publicum capere. fratrem sibi participem in imperio designavit*, *quem* Lucium Aurelium Verum Commodum *appellavit*, *Caesaremque atque Augustum dixit*, *atque ex eo pariter coeperunt rempublicam regere. Tunc primum Romanum imperium duos Augustos habere coepit* — — — *et quasi pater* Lucii Commodi *esset*, *et* Verum *eum appellavit*, *addito* Antonini *nomine*, *filiamque suam* Lucillam *fratri despondit*. Capitolinus in M. Aurelio cap. 7.

sami bez udzielenia nikomu władzy swoiey panowali. Część wielka panowania *Augusta* tego rodzaiu była. Drudzy niektórych uczestnikami władzy swoiey nie całkowicie, ale po części, mianowicie Trybuńskiey władzy uczynili, tak *Agrippa* i *Tiberius*, onę sobie od *Augusta* udzieloną otrzymali. Daley widziano uczestników naywyższey władzy pod imieniem Cezarów, którzy i panuiącemu ku pomocy byli, i tym samym, prawo nieiakie następstwa mieli, bądź że z obcych przez przysposobienie, bądź że z własnego plemienia, przez nadanie im tey powagi przybrani byli; iak *Nerva Traiana*, *Hadrian Aeliusa Cezara*, a potym *Antonina*, *Antonin M. Aureliusa* Cezarami mianowali: ale iednak naywyższa władza zawsze przy iednym zostawała, i nigdy w zupełności swoiey nie była udzieloną. Pierwszy przykład dwóch z równa władzą panuiących, obudwóch Augustów, obudwóch niepodległych sobie, Rzym widział w *M. Aureliusie* i *L. Verusie*; który przykład często potym został ponowiony. Ale dwa ieszcze z dawnego rządu zwyczaie w tym przypadku zachowane były. Pierwszy, iż naywyższe kapłaństwo przy iednym tylko zostawało; drugi, iż bez podziału państwa i prowincyi obadwa całym Rzymskim państwem władali. Pierwszy z tych zwyczaiów utrzymał się do *Balbina* i *Papiena* cesarzów, z których każdy naywyższym mianował się kapłanem. Drugi, dopiero za *Dyokle-*

cyana został naruszony, który kollegę sobie *Maximiana* przybrawszy Augusta, i dwóch Cezarów *Konstancyusa* i *Galeriusa*, kraie i prowincye państwa Rzymskiego na cztery części, każdemu swoię wyznaczywszy, rozszarpał Nowość tę, dwóch z równą władzą panuiących Augustów wprowadził *M. Aurelius* z wielkomyślności, może też i z przesady Filozofii, sam albowiem ieden od *Antonina* na stopień Cezara był wyniesiony, samemu, iak mówi *Kapitolinus* w życiu *Antonina* Rozd. 12. *Rzpltą i corkę w obecności prefektów polecił, i złoty Fortuny posag, który zwykł być stawiony na pokoiach naywyższą władzę posiadaiącego, przenieść do M. AURELIUSA kazał*, (a). Sam Augustem od senatu był obwołany, ale choć *Verusa* wady i niezdatność dobrze mu były wiadome, dzieląc się z nim władzą naywyższą, chciał pokazać, iak Filozofia umysł iego przeciw chciwości panowania bez udziału, uzbroiła. Wszakże i w tey, i w niektórych innych życia iego okolicznościach płaszcz Filozoficki taiącą się żądzę chwały pokrywał, bo iak *Kapitolinus* mówi, *był o chwałę swoię niezmiernie troskliwy* (b).

97.

(a) *M. Antonino Rempublicam et filiam praesentibus praefectis commendavit, fortunamque auream, quae in cubiculo principum poni solebat, transferri ad eum jussit.* Capitolinus in Antonino Pio. cap. 12.

(b) *Erat famae suae curiosissimus.* Capitolinus in M. Aurelio. cap. 20.

97. Głowa *M. Aureliusa* bez wieńca. Napis. C.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palmę maiąca. *S. C. Tr. P. XVIII. Imp. II. Cos. III.* M. II.

98. Taż głowa w laurowym wieńcu. Napis. K.)(Taż bogini na palmowym drzewie tarczę wieszaiąca, na tarczy. *Vic. Aug.* to iest; *Victoria Augusti.* . W koło; *P. M. Tr. P. XVIII. Imp. II. Cos. III.* Z. *.

99. Taż głowa, bez wieńca. Napis. L.)(Niewiasta żałosna na ziemi siedząca, około niey broń rozrzucona. *Armen.* to iest; *Armenia Tr. P. XVIII. Imp. II. Cos. III.* na drugim. *Tr. P. XIX.* S.

100. Taż głowa laurem uwieńczona. Napis. N.)(Bogini zwycięztwa w prawey maiąca palmę, w lewey tarczę, którą na palmowe drzewo w kłada. Na tarczy; *Vic. Par.* to iest; *Victoria Parthica.* w koło: *Tr. P. XX. Imp. IIII Cos. III. S. C.* M. I.

Opuszczamy wiele medalów, należących do zwycięztw odniesionych na wschodzie. *Parthowie*, którzy od początku panowania *Hadriana* spokoynie się zachowali, a za panowania *Antonina*, okazuiąc nieiaką do niepokoiu skłonność, iednym Cesarza listem do odstąpienia burzliwych zamysłów nakłonieni byli, stęskniwszy sobie pokoy, czyli też pamiętni obelgi od *Traiana* ieszcze sobie wyrządzoney, przez

zabranie złotego tronu, którego się przywrócenia próżno u następców *Trojana* dopominali, woynę srogą wznowili. Zaczęła się ta woyna w *Armenii*, którey król *Sohemus* z kraiu swego wygnany do Rzymu uciekł. Pożar ten woienny obiął *Syryą* i *Kappadocyą*, zwłaszcza po wielokrotnym porażeniu woysk Rzymskich naprędce zgromadzonych. Zdawała się więc ta woyna tak wielkiey wagi, iż iednego z Cesarzów obecności w onych stronach potrzebowała. Puścił się tedy w onę stronę *L. Verus* nakłoniony do tego od *M. Aureliusa*, tym go sposobem, przez prace woienne, oderwać pragnącego od gnuśnego i nieprzystoynego życia, które w Rzymie prowadził, albo przynaymniey oddalić od oczu Rzymian widok gorszący rozpustnych iego obyczaiów. Przybył wprawdzie do *Syryi Verus*, ale zostawuiąc naczelnikom woyska trudy woienne, sam w zbytkach, rozpuście, roskoszach zanurzony, w *Laodicei*, *Antiochii* i *Daphnie* sławnym *Antiochii* przedmieściu przemieszkiwał. Trwała ta woyna lat cztery; a że i w oddaleniu nią kierował *M. Aurelius*, i naywybornieysze woyska w one strony przesłał, i naylepszych wodzów dobrał, przeto skutek miała naypomyślnieyszy. *Armenia* odzyskana była, i swoiemu królowi przywrócona. *Parthowie* porażeni w *Syrii*, przymuszeni z niey ustąpić, ścigani w ucieczce, za *Eufrat* zapędzeni, zostali.

Cassius dowodzący woysku Rzymskiemu nie przestaiąc na tym, przeprawił się przez *Eufrat*, *Mesopotamią* zawoiował, *Seleucyą* spalił, *Ktesyphontu* dawney stolicy *Parthów* szturmem dobył, i pod samę *Babylonią* przyciągnął. Tym czasem *L. Verus* tyle tylko, od zwyczaynych uciech odrywaiąc się, dokazał, iż dwa razy nad brzegiem *Eufratu* na czas krótki stanął. Te tak znakomite powodzenia zjednały obudwóm *Augustom* tytuły *Armeniacus*, *Parthicus*, a za powrotem ze Wschodnich Kraiów *Verusa*, obadwa wspaniały tryumf w Rzymie odprawili. Jak się zakończyła ta woyna, niedokładni onych wieków pisarze nie wyrazili, trwał iednak czyli pokoy, czyli rozeym aż do czasów *Severa*.

101. Głowa laurem uwieńczona. Napis. G.)(Bogini zwycięztwa tarczę na palmowe drzewo wkładaiąca. Na tarczy, *Vic. Ger.* to iest: *Victoria Germanica* wkoło *Imp. VI. Cos. III. S. C.* M. I.

102. Taż głowa i napis.)(Znak zwycięzki z mnóstwa broni złożony. Z iedney strony onego więzień z związanemi w tył rękami, z drugiey osoba smutna na ziemi siedząca. *Germanico Aug. Imp. VI. Cos. III. S. C.* M. I.

103. Taż głowa. Tenże napis. Tr. P. XXIIII.)(Bogini zwycięztwa idąca. *Vict. Aug. Cos. III. S.* Drugi z przydatkiem *S. C.* M. II.

104. Taż głowa i napis. *Tr. P. XXVI.*)(Znak zwycięzki pod którym niewiasta stroskana siedząca. *Germania subacta. Imp. VI. Cos. III. S. C.* M. I.

105. Taż głowa i napis.)(Bogini zwycięztwa stawia na palmowym drzewie tarczę, na którey, *Vic. Ger.* wkoło *Imp. VI. Cos. III.* M. I M. II.

106. Taż głowa, tenże napis. Tr. P. XXVIII.)(*Mars* stoiący, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey włocznia albo berło. *S. C. Imp. VII. Cos. III.* M. I. Drugi bez *S. C.* S.

107. Taż głowa. Napis. G. *Tr. P. XXIX.*)(*Rhen* leżączy w prawey przód okrętu, w lewey naczynie z którego leie się woda. *S. C. Imp. VII. Cos. III.* M. II.

108. Taż głowa. Napis. Q.)(Zbiór broni. *De Germ.* to iest *Germanis Tr. P. XXXI. Imp. VIII. Cos. III. P. P.* S. *. Drugi z przydatkiem *S. C.* M. I. *.

109. Taż głowa, tenże napis.)(Zbiór broni. *De Sarm.* to iest, *de Sarmatis.* reszta iak w poprzedzaiącym. *S. C.* M. I. * *.

110. Taż głowa w promienistey koronie tenże napis.)(Znak zwycięzki pod którym dwóch ieńców siedzących *De Sarm. Imp. VIII. Cos. III. P. P.* M. II. *. Drugi takiż, ale napis *de Germ.* M. II.

111. Taż głowa w laurowym wieńcu. Napis. E.)(Zołnierz z kopiią i tarczą

stoiący. *Tr. P. XXXII. Imp. VIIII. Cos. III. P. P. S.*

112. Taż głowa w koronie promienistey. Napis. F. *Tr. P. XXXIII.*)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *Imp. X. Cos. III. P. P.* M. II.

113. Taż głowa w laurowym wieńcu. Napis. E.)(Taż bogini na kuli świata stoiąca, w prawey laurową gałązkę, w lewey palmę trzymaiąca. *Tr. P. XXXIII. Imp. X. Cos. III. P. P. S.*

Pomiędzy wielą medalami, należącemi do woien w *Germanii*, od *M. Aureliusa* prowadzonych, te tylko wybraliśmy, ktore przeciągłość ich, niekiedy krótkim pokoiem przerwaną pokazuią. Woyna z *Germanami* początek wzięła podczas trwaiącey ieszcze na wschodzie woyny z *Parthami*, a wkrótce gdy ta się zakończyła, tamta z większą gwałtownością wybuchnęła. *Markomanni* naród w *Germanii* potężny, ku Dunaiowi i *Pannonii* z naywiększym usiłowaniem zmierzali w tym czasie, w którym właśnie Rzymianie, samemi zwycięztwami na wschodzie, a bardziéy ieszcze, srogą powietrza morowego zarazą osłabieni, mniey do dania im odporu zdolnemi byli. Zatym ta woyna niemniéy za niebezpieczną poczytana, iak niegdyś była woyna z *Annibalem*, nadzwyczaynych uzbroienia się śrzodków wyciągała. O nich *Kapitolinus* w Rozd: 21. *Niewolników, iak przedtym*

podczas woyny Puńskiéy uczyniono, do żołnierstwa przysposobił, których ochotnikami, na wzór tych co Volonami *zwano, mianował. Zbóyców także* Dalmackich *i* Dardańskich *przekształcił na żołnierzy. Uzbroił i* Diocmitów (to iest w broń woyskową opatrzył lekko uzbroionych, których przeciw zboycom dla bezpieczeństwa podróżnych używano): *Wytargował nawet i Germanów pomoc przeciw Germanom* (a). W rozd: zaś XVII. tenże autor iuż przełożył; iak gwałtownych chwycić się *Aurelius* musiał sposobów, aby potrzebne na tę woynę nakłady wynalazł; *Gdy zaś na tę woynę skarb swóy cały wycieńczył, ani przewieść na sobie mógł, aby mieszkaiących po prowincyach nadzwyczaynym iakim podatkiem obarczył, na rynku Traiana nadkładem pozbył się wszystkich dostatków Cesarskich, i przedał puhary złote i kryształowe i z drogich kamieni wyrobione* (*Myrrhyna* albo *Murrhina* iedni za rodzay porcellany, inni za *Opal* kamień lub inne drogie kamienie maią) *naczynia także królewskie i szaty żenine iedwabne i złotem przerabiane, kleynoty też, które w wielkim mnó-*

(a) *Servos, quemadmodum bello Punico factum fuerat, ad militiam paravit: quos voluntarios exemplo* Volonum *appellavit. Latrones etiam* Dalmatiae *atque* Dardaniae *milites fecit. Armavit et* Diocmitas. *Emit et Germanorum auxilia contra Germanos.* Capitolin. in M. Aur. cap: 21.

ztwie w taiemnieyszym schowaniu Hadryana *znalazł. Ta zaś przedaż dwa miesiące zabrała* (a). Na tę woynę obadwa Cesarze udali się, ponieważ *Aurelius* ani spuścić się na *Verusa* nie mógł, którego nikczemności na woynie przeciw *Parthom* doznał, ani w Rzymie zostawić, dla rozwiozłości obyczaiów, w zachowanéy dotąd z sobą zgodzie bardzo osłabionego, i skłonnego do przyimowania rad niebezpiecznych rozpustney młodzieży. Zdaie się, iż częścią postrach z takiego przygotowania, częścią doświadczenie Rzymskiego oręża, nieco barbarzyńców zapędy uśmierzyło, i krótką w woiowaniu przerwę, przez zabezpieczenie granic państwa Rzymskiego przyniosło. Lecz rychło potym *Germanowie* z większą zapalczywością woynę ponowili, przeciw którym, gdy oba Cesarze znowu wyciągnęli, *Verus* apoplexyą w powozie samegoż *Aureliusa* ruszony, w kilka dni potym umarł. Pozbawiony *Aurelius* tak szko-

---

(a) *Cum autem ad hoc bellum omne aerarium exhausisset suum, neque in animum induceret, ut extra ordinem provincialibus aliquid imperaret, in foro Divi* Trajani *auctionem ornamentorum imperialium fecit, vendiditque aurea pocula et crystallina et myrrhina, vasa etiam regia et vestem uxoriam sericam et auratam, gemmas quin etiam quas multas in repositorio sanctiore* Hadriani *repererat, et per duos quidem menses haec venditio celebrata est.* Capitolinus in M. Aurelio cap: 17.

dliwego sobie i całemu państwu kollegi, a wolen od obcéy troskliwości, wszyſtkę usilność swoię na poparcie woyny w *Germanii* obrócił, woyny tym ſtrasznieyszey, iż nieprzyiaciele poraziwszy niektóre woyska Rzymskie, aż do Włoskiey ziemi wtargnęli i *Panonnią* zawoiowali. Lecz przytomność *M. Aureliusa*, wnet ich za Dunay, zwykłe schronienie swoie zagnała, i w wielu potyczkach dziką ich zapalczywość pokonała. Oprócz *Markommannów*, wspominaią autorowie inne narody, które spólnie z *Markommannami* albo poiedynczo, męztwa Rzymian doznały; iako to, *Wandalowie*, *Quadowie*, *Jazygowie*, *Sarmatowie*, *Hermundui*, *Suevi*, *Latringowie*, *Buri*, *Victovali*, *Sosibowie*, *Sicoborowie*, *Rhoxolanie*, *Bastarnowie*, *Alani*, *Peucini*, *Costoboci*. Na medalach wzmianka tylko ieſt *Germanów*, do których *Markommanni* i *Quadowie* należeli; i *Sarmatów*, pod których imieniem, ile mi się zdaie, *Wandalów* rozumiano i *Jazygów*, których późniey nadeszłe w te ſtrony narody *Jadźwingami* nazwali. Zaszły nie raz uroczyſte pokoiu umowy z temi narodami, zwłaszcza, kiedy bunt *Kassyusza* obwołanego *Imperatorem* na wschodzie, *Aureliusa* nakłonił do zezwolenia na warunki pokoiu mniey tym narodom uciążliwe. Te rozruchy, acz rychło przytłumione, iednak zniewoliły *Aureliusa* do udania się ku wschodnim kraiom, skąd powróciwszy

do Rzymu, uroczyście nad *Germanami* tryumfował. Rychło po tym tryumfie, niespokoyne *Markommanny* ze swoiemi sprzymierzeńcami sprzykrzyli sobie pokóy, i na nowo rzuciwszy się do broni, przymusili *Aureliusa*, iż z synem swoim *Kommodusem*, ku granicom *Germanii* pośpieszył. *Markommanni*, *Quadowie*, *Hermondurowie* i *Sarmatowie* od *Paterna* dowodzącego woyskiem Rzymskim na głowę porażeni, pewnieby się poddać pod iarzmo Rzymskie musieli, gdyby w tym właśnie czasie nie zaszła śmierć *M. Aureliusa* w *Vindobonie* albo *Wiedniu* w *Pannonii*, iak *Aurelius Victor* świadczy, albo w *Sirmium* mieście teyże prowincyi, iak chcą inni niektórzy pisarze.

114. Głowa *M. Aureliusa* w laurowym wieńcu. Napis G.)(Kościoł o czterech *Karyatydach* albo ludokształtnych kolumnach. W nim posąg *Merkuryusza* trzymaiącego w prawey ręce kaletę, w lewey właściwą sobie laskę. Wierzch Kościoła w kopułę wyniesiony, różnemi posągami iest ozdobiony. *Relig. Aug.* to iest *Religio Augusti*. Wkoło: *Jmp. VI. Cos. III.* M. I. *.

115. Taż głowa i napis. *Tr. P. XXVIII.*)(*Merkuryusz* stoiący, w prawey czara, w lewey laska iemu właściwa. *Felic. Aug.* to iest; *Felicitas Augusti. Jmp. VI. Cos. III.* S. **** n.

116. Taż głowa i napis. *Tr. P. XXVII.*)(Jowisz siedzący, w prawey posąg zwy-

ciężtwa, w lewey włócznia czyli berło. *S. C. Jmp. VI. Cos. III.* M. I. i S. bez liter *S. C.*

117. Głowa taż sama. ΑΥΤΟ. Κ. Μ. ΑΥΡΗΛ. *Auto. K. M. Aurel.*)(Jowisz na łupach siedzący w prawey piorun, w lewey zwyczayne berło. ΔΙΟΣ. ΚΑΤΕΒΑ — — — *Dios Kateba* — — — Jowisz zstępuiący. M. II.

Wiadoma ieſt hiſtorya, inaczey od Pogańskich, a inaczey od Chrześciiańskich pisarzów opisana, oney przygody, w którey się *Aurelius* Cesarz z całym woyskiem w naywiększym niebezpieczeńſtwie znaydował, kiedy od niezmiernego mnóſtwa barbarzyńców w ciasnym wąwozie zamknięty, ani ztamtąd wydobyć się, ani bitwy ſtoczyć nie mógł, a nieznośnym upałem i pragnieniem udręczeni iego żołnierze, nieuchronną zgubę swoię oglądali. Chrześciiańscy pisarze, iako *Tertulian, S. Apollinaris* z *Hieraplu*, i *Eusebius* Cezaryeński przypisuią modlitwom Legii *Melitenskiey* z Chrześciian złożoney, że deszcz obſity nagle przypadaiący, nie tylko woysko Rzymskie pokrzépił, ale rzęsiſtym nawet piorunów pogromem samych tylko nieprzyiacioł rażącym, do ucieczki ich przymusił. Pogańscy pisarze powieść tę podług swego upodobania przemienili. *Kapitolinus* przypisuie to modlitwom samegoż *Aureliusa.* *Piorun z nieba modlitwami swemi, przeciw nie-*

przyiaciół zamachom sprowadził, otrzymawszy swoim, pragnieniem przyciśnionym deszcz (a). Toż samo świadczy *Themistius* w mowie XV. który przydaie, że widział tę historyą malowaną, lubo mylnie tę rzecz *Antoninowi Piusowi* przypisuie. *Claudianus* w wierszu o konsulacie *Honoriusa* wątpliwie o tym powiada, to czarom, to pobożności *M. Aureliusa* rzecz tę przypisuiąc. *Dio* zaś w Ks. LXXI. tak o tey rzeczy pisze: „Wtedy „gęste obłoki znagła tak się zgromadziły, „i deszcz spadł nayobfitszy nie bez daru „bożego. Powiadaią albowiem, iż *Arnu-* „*phis* nieiaki czarnoxiężnik Egipski, któ- „ry był przy *Marku*, *Merkuryusza*, miano- „wicie powietrznego, i inne duchy, czar- „noksiężkiemi obrządkami wezwał, a przez „nie deszcz sprowadził.„ *Suidas* w słowie *Arnuphis* o takowey wieści daie świadectwo, ale oraz tamże i pod słowem *Julianus* powiada, iż są, którzy *Julianowi* nieiakiemu wieszczkowi to dzieło przyznaią. *J. Lampridius* w życiu *Heliogabala* Rozd: 9. toż samo, acz nieco ciemniey namienia. Innego zdania trzymał się, który rycia *Antonińskiey* kolumny dotąd w Rzymie trwaiącey ułożył, na niey albowiem *Juppiter Pluvius*

(a) *Fulmen de coelo precibus suis contra hostium machinamenta extorsit, suis pluvia impetrata, cum siti laborarent.* Capitolinus in M. Aurelio cap. 24.

Jowisz deszczowładny nazwany, spuszcza na Rzymian deszcz, a miota na nieprzyiaciół ich pioruny. Znaiomy też iest Jowisz *Kataibates*, iż z deszczem i piorunami zstępuię albo schodzi na ziemię, a tego zdaie się i *Wirgilius* wspominać w onym wierszu Eklogi VII.

Zstąpi rzęsisty Jowisz daiąc deszcz wesoły. (a)

Jednę tylko z tych wszystkich za prawdziwą mam powieść, to iest tę, którą *Tertulian* w lat ledwie 30. po tym zdarzeniu upłynionych, w ks. Apologetyku, nie do Chrześciian, ale do Pogan pisząc wspomina, odwołuiąc się do zaświadczenia współczesnego *Apollinarysa z Hieraplu*, którą i *Eusebius* Cezareyski i inni naypoważnieysi pisarze, iako *Hieronym*, *Osorius* itd. przyięli i za niewątpliwą prawdę poczytali. Treść zaś rzeczy przyimuiąc, nie koniecznie i to co do niey przydano przyimuię. Tak list *M. Aureliusowi* przypisany, do dzieł S. *Justyna* przyłączony, iako oczywiście zmyślony, odrzucam: choć mam podeyrzenie, iż list iakiś *M. Aureliusa* o tym przypadku iednak z ukryciem rzetelney prawdy był pisany, ponieważ do takowego listu, pogan odsyła *Tertulian*, i o nim późnieysi

---

(a) *Juppiter et laeto descendet plurimus imbri.*
Virg. Ecl. 7.

poważni pisarze wspominaią. Ale prawdziwy list dawno zaginął, a fałszerz niezgrabny tę zastąpić stratę po *Justyniana* panowaniu przedsięwziął. Przydać do tego trzeba, że i po tym tak dziwnym zdarzeniu *M. Aurelius* Chrześciian prześladować nie przestał, bądź że przemagała w nim gorliwość oyczystey religii, bądź, że wyroki iego choćby iakie Chrześciianom przychylnieysze, w prowincyach od ludu i rządców zachowane nie były. Podobnież nie będę uporczywie obstawał przy tytule *fulminatricis* albo piorunowładney, z tego powodu legii Chrześciiańskiey *Meliteńskiey* nadaney, innym tę rzecz do roztrząśnienia zostawuiąc. Poganie iednak iedni przez niewiadomość, drudzy przez nienawiść Chrześciian, na medalach, słupach, obrazach, swoim bogom, każdy podług uprzedzenia swego dziwny ten przypadek przypisowali. Tak ci, co pierwszy i drugi medal bić kazali, zdawali się być tego mniemania, które przełożył *Dio*, iż to powietrznego *Merkuryusza* było dzieło. W samey rzeczy pierwszy z tych medalów (gdyż drugiego nie znał) gruntowny krytyk X. *Pagi* do tego trafunku stosuie; ale w tey mierze oddalić się od iego zdania muszę, ponieważ podobne i napisem i *Merkuryusza* figurą medale znayduią się od *Okkona* i *Mezzabarby* przytoczone, z rokiem siedmnastym lub ośmnastym Trybuńskiey władzy i tytułem

Jmp. II. kiedy woyna w *Germanii* nawet nie była zaczęta. Ale medal drugi *Mezzabarbie* i wielu innym ftarożytności wykładaczom nieznaiomy, zdaie się mieć swóy początek z mniemania, iż ta pomoc tak niespodziana, dziełem *Merkuryusza* powietrznego była. Czarę tu ma *Merkuryusz* nie kaletę, a napis *Felicitas Augusti* iawnie dowodzi, iż iakaś *Aureliusa* szczęśliwość osobliwsza z daru *Merkuryusza* potkała. Przydaymy do tego, iż dziwne z wąwozów *Germanii M. Aureliusa* oswobodzenie, podług wspomnionego X. *Pagi*, przypada na rok, w którym konsula godność piaftowali *Gallus* i *Flaccus*, a ten właśnie był rok trybuńskiey władzy *M. Aureliusa* dwudziefty osmy, tenże sam, co i na przytoczonym medalu wyrażony.

Wracam się ieszcze do piérwszego medalu, który lubo moim zdaniem z poratowaniem upragnionych, ściśnionych, i oftatniey zguby czekaiących Rzymian nie ma związku, wielorakim iednak sposobem do *M. Aureliusa* należy. *Religio Augusti* albo cześć *Merkuryuszowi* od tego Cesarza oddana, znaiącym przepisy pogańskiey religii dziwna być nie powinna. *Merkuryusz* albowiem podług *Serviusa* w wykładzie Eklogi szóftey *Wirgiliusa* i ks: dziesiątey *Eneidy*, także S. *Augustyna* de Civit: Dei w Ks: VII. Rozd: 14., *Merkuryusz* mówię, miany był za boga roztropności, rozumowania i dow-

cipu, a podług *Jamblicha* de Myst: Sec: I. c. 1. Egypcyanie wszyscy księgi piszący, te swoie dzieła *Merkuryuszowi*, iako wynależcy wszystkich nauk poświęcali; zatym, trzymaiąc się prawideł pogańskich, mógł być celem szczególnego poszanowania u tego, który Filozofią nad wszystko przekładał, a do religii swoiey osobliwsze miał przywiązanie, o którym znakomite iest u *Kapitolina* zaświadczenie w życiu iego Roz: 14. gdzie o przestrachu woyny *Markommannów* pisząc, to przydaie: *Taką zaś trwogę woyna przeciw* Markommannom *sprawiła, iż kapłanów zewsząd wezwał* Antoninus, *zagraniczne obrządki wypełnił. Rzym wszelkim sposobem rozgrzeszyć starał się — — odprawił i zwyczayne Rzymianom* lectisternia, *obchody łożów przez dni siedm* (a). Jeszcze do obiaśnienia tego medalu i to służy, że *M. Aurelius* podźwignął i naprawił ów starodawny kościół *Merkuryusza* o którym *Livius* w Ks. II. Rozd: 27. *Spor między Konsulami* (w R. od Z. R. 259.) *wszczął się, któryby z nich dwóch miał Kościół* Merkuryusza *poświęcić. Senat tę rzecz od siebie do ludu odesłał, przepisawszy, aby ten któremuby*

(a) *Tantus autem timor belli* Marcommannici *fuit, ut undique Sacerdotes* Antoninus *acciverit, peregrinos ritus impleverit, Romam omni genere lustraverit — — Celebravit et Romanorum lectisternium per septem dies.* Capit. in Aur. c. 13.

lud dał to zlecenie, przełożonym był nad opatrzeniem Rzymu żywnością, cech Kupiecki urządził, i uroczyste na mieysce kapłana przedsięwziął ofiary. Lud poświęcenie Kościoła zlecił Laetoriusowi *setnikowi roty pierwszey* (a). Wielkie zaś podobieństwo iest, że ten Kościół szczególniey dla bawiących się kupiectwem był zbudowany, iak okazuie on zamysł, ustanowienia cechu kupieckiego, a na medalu *Aureliusa* który wykładamy, *Merkuryusz* bożkiem kupców okazuie się, trzymaiąc w prawey ręce kaletę.

Trzeci medal rok Trybuńskiey władzy 27. maiący, także do tego przypadku może bydź pociągniony, stawiąc tego Jowisza deszczodawcę, który na słupie *Antonina* iako sprawca tak wielkiey pomyślności iest wyrażony. Tym bardziey czwarty medal na którym Jowisz, zstępuiącego tytułem zaszczycony był od obywatelów miasta *Cyrrhus* w Syryi, mógłby o tym szczęśliwym zdarzeniu bydź wyłożony. Ale, że tych dwóch ostatnich medalów, częste i w innych cza-

(a) *Certamen consulibus inciderat, uter dedicaret Mercurii aedem et Senatus a se rem ad populum reiecit; utri eorum dedicatio jussu populi data esset, eum praeesse annonae, mercatorum collegium instituere, solennia pro pontifice jussit suscipere. Populus dedicationem aedis dat* M. Laetorio *primipilo centurioni.* Liv. Lib. II. cap: 27.

czasach, i za panowania innych Cesarzów daią się widzieć przykłady, za mniey pewną pamiątkę tego przypadku ie poczytamy.

118. Głowa w laurowym wieńcu *M. Aureliusa* Napis D.)(Niewiasta stoiąca, czarę podaiąca wężowi z ołtarza wychodzącemu, w lewey laska czyli zwykłe berło. *Saluti Augustor. Tr. P. XVII. Cos. III.* Z. *. Drugi i trzeci z przydatkiem liter *S. C.* M. I. M. II.

Do wykładu tych medalów służy co *Kapitolinus* w życiu *M. Aureliusa* Rozd. 8. pisze. *Marcus Verusa* (gdy na woynę przeciw Parthom wyiechał) *aż do* Kapui *odprowadził przydawszy pierwszych ze wszystkich szeregów dworskich urzędników. Ale gdy do Rzymu powrócił, i dowiedział się, że* Verus *pod* Canusium *miastem na zdrowiu zapadł, pośpieszył na odwiedzenie iego, uczyniwszy pierwey w Senacie śluby, które iak znowu w Rzymie stanął, dowiedziawszy się iż* Verus *dalszą drogę przedsięwziął, zaraz wykonał* (a).

(a) Marcus Verum Capuam *usque prosecutus, additis officiorum omnium principibus. Sed cum Romam rediisset*, Marcus, *cognovissetque* Verum *apud* Canusium *aegrotare, ad eum videndum contendit, susceptis in Senatu votis, quae posteaquam Romam rediit, audita* Veri *transmissione statim persolvit.* Capitolinus in M. Aurelio cap. 8.

119. Głowa *M. Aureliusa* w promienistey koronie. Napis. N.)(Niewiasta stoiąca, czarę nad ołtarzem trzymaiąca, z którego wąż wychodzi, w lewey zwyczayne berło. *S. C. Saluti. Jmp. V. Cos. III.* M. II.

120. Taż głowa w wieńcu laurowym. Napis. G. ale *Tr. P. XXIII.*)(Jak w poprzedzaiącym. *Saluti. Aug. Cos. III.* S.

121. Taż głowa i napis, ale *Tr. P. XXIIII.*)(Ten sam wyraz i napis. Przydano *S. C.* M. I.

Opuszczam insze tegoż Cesarza medale, na których bogini zdrowia *Hygia* zdaie się *Eskulapiuszowi* bogu lekarskiey sztuki czynić ofiary. Na tych zaś przestaię, które oznaczeniem swoim przypadaią na tenczas, którego morowa zaraza niesłychaną klęskę w państwie Rzymskim sprawiła. *Ammianus Marcellinus* w Ks. XXIII. na karcie 270. edycyi in 4to. R. 1609., o początkach tey zarazy powiada, iż gdy woysko Rzymskie przeciw *Parthom* wysłane rabowało miasto *Seleucyą*, żołnierze niektórzy postrzegli w iednym Kościele skrytkę szczupłą, którą, spodziewaiąc się iakich skarbów, gdy otworzyli, para z niey nieuleczoney iadowitości wyszła, która około stoiących, potym Persyą, i Azyatyckie prowincye państwa Rzymskiego zaraziła. Podobną do tey baykę rozsiewano w późnieyszych czasach, kiedy w wieku trzy-

nastym, mór, tak nazwany czarny, ledwie nie połowę mieszkańców świata sprzątnął. Prawdziwsza iest powieść *Lucyana* w ks. o pisaniu historyi, iż ta zaraza w *Ethyopii* się zaczęła, ztamtąd rozszerzyła się po *Egypcie*, skąd do kraiu *Parthów* dostawszy się, woysko *Luciusa Verusa* zaięła, z którym do Rzymu powracaiącym przeniosła się do Włoch i innych zachodnich kraiów. *Kapitolinus* w życiu *M. Aureliusa* Rozd. 13. tak o tym powietrzu morowym pisze: *Taka morowa zaraza była, że wozami trupy wywożono — — Wiele tysięcy mór sprzątnął, wielu nawet przednieyszych panów — —* Antoninus *zaś takiey był łaskawości, że nakładem nawet publicznym, gminnym kazał pogrzeby sprawić* (a). W życiu zaś *Verusa* Rozd. 8. gdzie nieco odmienną przytacza zarazy przyczynę, to ma; *Los iego* (L. Verusa) *był, że do tych prowincyi przez które powracał, zdawał się za sobą ciągnąć zarazę. Powiadaią zaś, iż się ona wszczęła w* Babylonii, *gdzie z kościoła* Apollina *ze skrzynki złotey, którą przypadkiem żołnierz wyłupał, zaduch*

M 2

(a) *Tanta pestilentia fuit, ut vehiculis cadavera sint exportata sarracisque — — Et multa quidem millia pestilentia consumpsit, multosque ex proceribus — — Tantaque clementia fuit* Antoninus, *ut et sumptu publico vulgaria funera juberet efferri.* Capitolin. in M. Aur. c. 13.

morowy wypadł, *a ztamtąd po* Parthyi *i świecie całym się rozszerzył* (a). *Orosius* w Ks: VII. przydaie do tego, iż ta zaraza przebiegła nawet *Gallie* aż do *Rhenu*, i że we Włoszech, dla niedostatku ludzi, role odłogiem leżały. Można o srogości tey zarazy wziąć miarę z nadzwyczayney trudności zaciągów, na nieuchronną w *Germanii* woynę, dla którey, *M. Aurelius* użyć musiał śrzodków przeszłym, aż do bitwy Kanneńskiey, czasom nieznaiomych.

122. Głowa *M. Aureliusa* w laurowym wieńcu. Napis G)(Niewiasta stoiąca, w prawey tablicę trzymaiąca, w lewey róg Amalthei. *Liberal. Aug. V. Cos. III.* S.

123. Głowa taż sama. Napis. P.)(Jak w poprzedzaiącym *Liberal. Aug. VI. Jmp. VII. Cos. III.* S.

124. Głowa taż sama. Napis wytarty ale *Tr. P. XXIX.*)(Wyraz iak w poprzedzaiących i tenże napis. Przydano *S. C.* M. I.

125. Głowa taż sama. Napis. R. *Tr. P. XXXI.*)(*M. Aurelius* z synem *Kom-*

(*a*) *Fuit ejus* (L. Veri) *fati*, *ut in eas provincias*, *per quas rediit Romam usque*, *luem secum deferre videretur*. *Et nata fertur pestilentia in* Babylonia, *ubi de templo Apollinis*, *ex arcula aurea*, *quam miles forte inciderat*, *spiritus pestilens evasit*, *atque inde Parthos orbemque complevit*. Jdem in Lucio Vero cap. 8.

modusem na wyniosłym mieyscu siedzący, przy nich stoi przełożony nad pretoryanami, iest także zwykły hoyności wyraz niewiasta stoiąca z tablicą w ręku. U dołu Rzymianin po schodach wstępuie dla odebrania Cesarskiego daru, za nim chłopczyk mały następuie. *Libertas Aug. VII. Jmp. VIII. Cos. III. S. C.* M. I. **.

Osobliwsze tego Cesarza cnoty, niektóremi pomnieyszemi wadami że przyćmione były, świadczy na wielu mieyscach życia iego *Kapitolinus*, mianowicie w rozd: 29. Między temi, że była i oszczędność zbyteczna, i ztąd wnosić można, że się poniekąd do niey i poczuwał, ponieważ usilnie się starał tey oszczędności i chciwości niesławę od siebie oddalić. *Niczego się bardziey nie obawiał. i z niczego bardziey nie starał się oczyścić, iak z niesławy łakomstwa, od którego wielą listami usiłuie się oczyścić* mówi tenże *Kapitolinus* (a). Wszakże i zbytki niesłychane *L. Verusa* kollegi iego, i woiennych nakładów nieuchronnych przez całe prawie panowanie iego niezmierna potrzeba, także czasów, z różnych okoliczności związku nieszczęśliwość, niemniey gwałtowność potrzeby wymagaiąca przedaż

(a) *Nihil etiam magis et timuit, et deprecatus est; quam avaritiae famam, de qua se multis epistolis purgat.* Jdem in M. Aur.

nawet Cesarskich sprzętów, nakoniec zbudowany kościół Dobroczynności na Kapitolińskiey górze podług *Diona* Lib: LXXI. cap: 34. wszystkie te rzeczy dosyć go od tego zarzutu uwalniaią. Jakoż nie widziemy, aby iaka z zwykłych okazyi pokazania swey szczodrobliwości była opuszczona. W ośmnastu leciech panowania od śmierci *Antonina Piusa* znayduiemy, iż siedm razy Rzymianie hoyności iego darami byli obdarzeni. Z medalów tu przytoczonych zdaie się, iż pierwszy, szczodrobliwość od Cesarza ludowi po powrocie z pierwszey wyprawy Niemieckiey okazuie. Drugi i trzeci należą do hoyności oświadczoney ludowi po uspokoieniu woyny Niemieckiey, przez zwycięztwo za niespodziewaną niebios pomocą otrzymane. Ostatni wyraża okazaną dobroczynność temuż ludowi, gdy *Kommodus* iuż od oyca wyniesiony na stopień Cezara i Imperatora, pierwszy raz Konsulem został. Przytacza *Dio* w Ks: LXXI. Rozd: 32. osobliwszy niespodziewaney hoyności przykład od *Aureliusa* dany, z okazyi ostatniego swego do Rzymu powrotu. Gdy bowiem miał mowę do ludu, i w niey wspomniał, iż lat kilka był od niego oddalony, bliżey stoiący odezwali się, przydaiąc lat ośm, słysząc to dalsi, a mniemaiąc, iż Cesarz ośm złotych pieniędzy każdemu dać przyobiecał, wzniosłszy, iak w podobnych darach zwyczay był, ręce,

też liczbę palcami okazali. Uśmiechnął się Cesarz, i sam powtórzył *ośm*, i dać drachm dwieście każdemu z obywatelów kazał, iakiey kwoty nigdy przedtym nie dostali. Z tego mieysca *Diona* pokazuie się, iż pieniądz złoty był wartości drachm albo denarów 25.

126. Głowa *M. Aureliusa* w laurowym wieńcu *M. Antoninus Armeniacus.*)(Fortuna siedząca w prawey rudel, w lewey róg Amalthei. *Fort. Red. Tr. P. XXII. Jmp. V. Cos. III.* S.

Drugi *Arm. Parth. Max.* S. Jnny *S. C.* M I.

127. Głowa tegoż. Napis E.)(Wyraz zwykły fortuny siedzącey, pod krzesłem koło. *Tr. P. XXXII. Jmp. X. Cos. III. P. P.* S.

128. Taż głowa i napis.)(Posąg Fortuny siedzącey. *Tr. P. XXXIIII. Jmp. X. Cos. III. P. P.* S.

Wyrażaią te medale śluby od Senatu i ludu Rzymskiego czynione bogini Fortunie, dla otrzymania szczęśliwego do Rzymu powrotu Cesarzów w podróży zostaiących. Co się tycze przytoczonych tu medalów w szczególności, pierwsze dwa należą do czasu onego, którego *M. Aurelius* z *Verusem* pierwszy raz do Germanii przeciw *Markommannom* puścił się. Dwa ostatnie do takieyże *M. Aureliusa* śmierć poprze-

dzaiącey wyprawy, z którey *M. Aurelius* iuż do Rzymu nie powrócił.

129. Głowa tegoż *M. Antoninus. Aug. Armeniacus.*)(Wyraz zwyczayny pokoiu. *Pax Aug. Tr. P. XX. Cos III.* S.

130. Taż głowa. Napis M.)(Toż wyobrażenie *Pax. Tr. P. XX. Jmp. IIII. Cos. III.* S.

131. Głowa taż sama. Napis. R.)(Niewiasta stoiąca, w prawey ręce pochodnią trzymaiąca którą stos broni podpala, w lewey róg Amalthei. *S. C Jmp. VIII. Cos. III. Pax Aeterna Aug.* M. II.

132. Głowa taż sama. Napis Q)(Wyraz tenże sam. *Pax Aug. Tr. P. XXXI. Jmp. VIII. Cos. III. P. P.* S.

Chociaż dla nieuchronnych woien burzliwe było całe *M. Aureliusa* panowanie, iednak niekiedy przezorność iego o dobro poddanych troskliwa, dała im, choć na krótki czas zakosztować słodkich owoców pokoiu. Dwa pierwsze medale oznaczaią koniec woyny przeciw *Parthom* prowadzoney, pewnie iaką umową, od pisarzów tamtych czasów nie wspomnioną przerwaney. Dwa ostatnie medale należą do woyny w Germanii, częstą z barbarzyńskiemi narodami ugodą przeplataney, a mimo nadzieię wiecznotrwałego pokoiu, z nową zapalczywością powstaiącey, która nawet samego *M. Aureliusa* przeżyła.

133. Głowa *M. Aureliusa* laurem uwieńczona. Napis. H. *Tr. P. XXV.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey ręce posąg zwycięztwa trzymaiąca, w lewey znak zwycięzki. *S. C. Fides exercituum Cos. III. M. I.* *.

Przywiązanie woysk do *M. Aureliusa*, pokazało się w wielu okazyach, ale naybardziey, kiedy *Avidius Cassius* w kraiach wschodnich przywłaszczyć sobie naywyższą władzę usiłował. Ten albowiem buntownik, chciwość panowania pokrywaiący, udaną chęcią naśladowania tego, którego imię nosił, przez przywrócenie wolności Rzymianom, zamiaru swego inaczey dopiąć nie mogł, iak pogłoskę rozsiewaiąc, albo przypadkiem rozsianą przyimuiąc, iż *M. Aurelius* życia dokonał, która, aby większey gruntowności nabyła, tegoż *M. Aureliusa* uroczystym obrządkiem sam między Bogi policzył. O czym *Vulcatius Gallicanus* w życiu *Avidiusa Kassiusa*: *Jnni powiadaią, iż u żołnierzy i kraiowych obywatelów, tego fortelu użył* Kassyus, *aby mimo swoie do* Marka *przywiązanie, do niego przystali, iż rozgłosił, że* Markus *życia dokonał. Jest albowiem wieść iż go do Bogów szeregu przyłączył, aby żalu z utraty iego ulżył* (a). Ale

(a) *Alii dicunt hanc artem adhibuisse militibus et provincialibus* Cassium, *contra* Marci *amorem, ut sibi posset consentiri, quo diceret,* Marcum *diem*

takowa obłuda trwać długo nie mogła. Woyskowi, w których miłość *M. Aureliusa* nie wygasła, poznawszy, iż fałszywą o iego śmierci wieścią byli oszukani, sami tyrana po trzech miesiącach i 6. dniach zamordowawszy, do dawnego posłuszeństwa i wierności powrócili. Pochodziła zaś ta miłość z osobliwszego szacunku cnot *Aureliusa*, nie zaś żeby albo hoynością nieprzyzwoitą, affekt ich sobie ziednał, albo podłym pobłażaniem przywabiać usiłował. *Dio* w ks: LXXI. Rozd. 3. pokazuie, w iakiey karności umiał trzymać woyskowych. „Gdy albowiem razu iednego po krwawey „bardzo bitwie ztoczoney, i zwycięztwie „odniesionym, żołnierze nagrody doprać „szali się, nie dał im pieniędzy, przydaiąc, iż gdyby co więcey nad zwyczay „wzięli, toby nakładem krwi rodziców ich „i krewnych, musiało być obmyślone. O „stopniu zaś naywyższey władzy do Boga „tylko stanowić należy. Tak więc (przydaie *Dio*) roztropnie władał niemi, tak „w powinności utrzymać ich umiał, iż gdy „tyle i tak ogromnych woien prowadzić „musiał, nic iednak nad słuszność nie czy„nił, bądź z pobłażania, bądź z boiaźni.„

---

suum obiisse. Nam et Divum eum appellasse dicitur, ut desiderium ejus leniret. Vulcatius Gallicanus in Avidio Cassio.

Kapitolinus też w rozd: 28. życia, o ostatniey chorobie iego tak pisze: *Woyska dowiedziawszy się o iego chorobie, żalem były przeniknione, gdyż go iedynie kochały* (a).

134. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. Napis. I.)(*Primi decennales Cos. III.* W laurowey koronie. S. Drugi z przydatkiem *S C.* M. I.

135. Głowa taż sama. Napis. I.)(Osoba ofiarę czyniąca. *Vota sol. Decen. Cos. III.* S.

136. Głowa tegoż w promienistey koronie. Napis wytarty. Osoba czarę nad trzynogiem trzymaiąca. *Vota suscepta Decenn. II. Cos. III.* M. II.

Wykład podobnych tym medalów wyżey między medalami *Antonina Piusa* dany, może i te obiaśnić. Przydaymy, iż *Decennales* nie rachowały się od otrzymania władzy tribuńskiey, ale od obięcia zupełnego rządów państwa z tytułem *Augusta.* Inaczey pierwsze te na medalach wyrażone *decennales*, byłyby iuż drugiemi, gdyż *M. Aurelius* roku trybuńskiey władzy piętnastego, został *Augustem* po śmierci *Antonina Piusa.*

137. Głowa *M. Aureliusa* laurem uwieńczona. Napis. G. ale *Tr. P. XXVII.*

(a) *Exercitus cognita mala valetudine, vehementissime dolebant, quia illum unice amabant.* Capitolinus in vita M. Aurelii cap. 28.

)(Cesarz w woiennym odzieniu stoiący, podaie rękę niewieście przed sobą klękaiącey, maiącey na głowie wieżową koronę, w lewey kulę trzymaiącey. Sam Cesarz w lewey ma włócznią. S. C. *Restitutori Jtaliae Jmp. VI. Cos. III.* M. Dwa nieco odmienne. I. *.

Podczas woyny z Germanami, po śmierci iednak *Verusa*, Rzymskie woyska pod przewodnictwem *Vindexa* przełożonego nad pretoryanami, straszną od *Markommannów* klęskę odniosły. Barbarzyńcy korzystaiąc ze swego powodzenia, zbliżyli się ku granicom Włoskim, gdzie powtórnie Rzymian porazili, i pod *Aquileią* nawet przyciągnęli, którąby pewnie zdobyli, gdyby karność do którey przyuczeni byli Rzymianie, temu, przez prędkie rozproszonych po klęsce zgromadzenie, nie zapobiegła. Wiele iednak od tamtey ściany kraiów Włoskich, ogniem i mieczem spustoszono. Postrach do samego Rzymu i całey Włoskiey krainy rozprzestrzenił się. Ale przezorność Cesarza z iego walecznością i męztwem Rzymian złączona, wnet odparłszy barbarzyńców za Dunay, Włoskie krainy od tey trwogi uwolniła, i w poniesionych szkodach ulgę przyniosła. O tey woynie powiada *Lucian* in Alexandro w Rozd. 48. Jż wielki on oszust *Alexander* rodem z *Abonotychu* maiący łatwy przystęp u dworu *M. Aureliusa*, posłał tam swego wymysłu wy-

rok, nakazuiący, aby dla otrzymania zwycięztwa i pokoiu, dwa lwy do Dunaiu wrzucono. Wyrokowi dana była wiara, wykonano iego rozkazy, ale lwy na drugą stronę przepłynęły i od mieszkańców zabite zostały. Wielką wnet potym nasi (przydaie *Lucian*) klęskę ponieśli, straciwszy do 20. tysięcy. Nastąpiły inne pod *Aquileią* utraty, i samo to miasto w niebezpieczeństwie wielkim zostawało. Oszust zaś, wyroku swego szalbierstwo pokrywaiąc, użył płochey oney wymówki, która w podobney okoliczności *Krezusa* zawiodła, to iest, iż przepowiedział zwycięztwo, ale nie wyraził, którey się stronie dostać miało. Prawda że *Lucian* nie obwinia wyraźnie o tę czyli zabobonność czyli lekkowierność *M. Aureliusa*, ale od zabobonności zupełnie oczyszczonym bydź nie może, ieśli dana być ma wiara *Kapitolina* powieści w życiu *M. Aureliusa* w rozd. 13. któregośmy słowa wyżey pod liczbą 114. przytoczyli.

138. Głowa *M. Aureliusa* bez wieńca. M. ΑΥΡΗΛΙΟΣ. ΚΑΙΣΑΡ. *M Aurelios Kaisar.*)(Głowa Jowisza *Hammona* maiąca rogi zakręcone. Na wierzchu głowy kula. L. ΔΩΔΕΚΑΤΟΣ. rok dwónasty. M. III. *.

139. Taż głowa M. ANT. — — *M. Anto.* — —)(*Isis Horusa* bożka dziecinę na łonie piastuiąca w kościele o dwóch kolumnach na środku wypukłych. Rok dziewiętnasty. M. I.

140. Głowa takaż. ΑΥΤΟΚΡ. ΚΑΙΣ. Μ. ΑΥΡΗΛ, ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ. ΣΕΒ. *Autokr. Kais, M. Aurel. Antoneinos Seb.*)(Głowa Jowisza ΔΗΜΑΡΧΙΚ. ΕΞΟΥΣ. *Demarchik Exous.* To iest; *Tr. Pr.* ΚΓ. Rok 23. M. I. *.

141. Taż głowa. ΑΥΤΟ. Κ. Μ. ΑΥΡΗΛ. *Auto. K. M. Aurel*)(Jowisz siedzący na łupach, w prawey piorun, w lewey berło zwyczayne. — — ΟΥ. ΚΥΡΕΣΤΟΥ. — — *ou Kyrestou.* Na drugim ΔΙΟΣ. ΚΑΤΕΒΑ. *Dios Kateba.* M. II.

142. Taż głowa. *M. Antonin.*)(Pegaz w locie *C. L. J. Cor.* to iest; *Colonia Laus Julia Corinthus.* M. III.

143. Taż głowa. *Jmp. M. Aur. Antoninus Aug.*)(Głowa wschodzącego słońca promieniami otoczona. *C. L. J. Cor.* M. III. *.

Dwa pierwsze z tych medalów Egypskie są, i stawiaią bogów Egypskich, albo w przyległych Egyptowi kraiach weczci zostaiących. Trzeci medal iest *Antiochii* w Syryi. Następuiące dwa, są miasta *Cyrrhus* w Syryi, wspomnione iuż wyżey, gdzie o cudzie legii *Melitenńskiey* pod liczbą 114. Tu ie dlatego powtarzamy, abyśmy wspomnieli oyczyznę onego *Kassiusa*, który się przeciw *Aureliusowi* zbuntował. Pegaz zwykłą iest cechą *Koryntħu*, i osad od niego pochodzących, iaką osadą były *Syrakuzy* w Sicilii. *Acrocorinthus* zamek czyli twierdza miasta Koryntu, poświęcona była słońcu, i na-

zwisko miała *Heliou polis* albo miasto słońca; stąd iego wyobrażenie na ostatnim medalu. Lubo może należeć i do woien na wschodzie prowadzonych.

Medale do ubóstwienia *M. Aureliusa* należące, są w Części I. Rozd. III. pod liczbą 49.

FAUSTYNA MŁODSZA

M. Aureliusa żona.

144. Głowa *Faustyny*. *Faustina Augusta.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey ręce zwykłe bożków berło trzymaiąca, w lewey dziecię piastuiąca. *Fecunditas*. S. Także M. I. i M. II.

145. Głowa i napis iak wyżey.)(Niewiasta stoiąca dwoie dzieci na ręku piastuiąca. Dwoie także z obustron przy niey stoi. *Fecund. Augustae. S. C.* M. II. M. I. i S.

146 Głowa i napis iak wyżey.)(*Lectisternium* albo łoże oporządzone, na nim dwoie dzieci. *Saeculi Felicit.* S. i M. I. *.

147. Głowa taż sama i napis.)(Niewiasta iak w drugim z poprzedzaiących. *Temporum Felic. S. C.* M. I.

Nic dokładnego o potomstwie *M. Aureliusa* pisarze onych czasów nie zostawili. Z *Lampridiusa* w życiu *Kommoda* Rozd. 1.

mamy; iż *Faustyna* bliźnięta porodziła, z których ieden był *Commodus*, drugi *Antoninus*. Ale ten ostatni lat maiąc wieku swego cztery, życia dokonał. *Kapitolinus* w Rozd: 21. życia *M. Aureliusa* wspomina trzeciego syna *Verusa* Cezarem mianowanego, któremu siedm lat maiącemu, wrzód pod uchem nieostrożnie przerznięty, śmierci przyśpieszył. Córek liczba mniey ieszcze wiadoma. *Herodian* w ks: 1. Rozd: 20. historyi swoiey, wspomina *Lucillę Commodusa* naystarszą siostrę, tę samę która żoną była *Luciusa Verusa*, a po iego śmierci *Pompeiana*, którą *Commodus* zabić kazał. Tenże autor w teyże ks: Rozd: 39. wspomina *Fadillę* naystarszą (znać z pozostałych po zabiciu *Lucilli*) tegoż *Commodusa* siostrę. Ten wyraz każe się domyślać, iż w czasie onym musiała ieszcze żyć inna iaka, lub kilka *Commodusa* siostr, względem których *Fadilla* mogła bydź nazwana naystarszą. Ale w ks: IV. Rozd: 11. powiada tenże autor, iż *Caracalla* siostrę *Commodusa* iuż podeszłego wieku zamordować kazał, nie wspominaiąc, czyli to ta sama *Fadilla*, czyli insza iey młodsza siostra była. *Aelius Lampridius* w życiu *Kommodusa* rozd: 6. *Byrra* nieiakiego nazywa mężem siostry *Kommodusa*. W rozd: 7. *Antonina* syna *Mamertyna* zrodzonego z siostry tegoż *Kommodusa* wspomina; a w Rozd: 17. wyraźnie ma, iż po tym Cesarzu trzy siostry żyiące pozosta-

sta-

stały. Cóżkolwiek bądź, pierwszy z poprzedzaiących medalów zapewne do *Lucilli* należeć nie może, ponieważ *Faustina* nazwana iest na nim *Augusta*, *Lucilla* zaś, która za *Luciusa Verusa* wydana była około roku od Z. R. 918., urodzić się przynaymniey musiała około R. 904., to iest, za życia ieszcze *Antonina Piusa*. Może więc ten medal należeć, albo do *Verusa* onego, o którym wyżey wspomnieliśmy, iż w roku siódmym umarł, albo do którey młodszey *Commodusa* siostry. Jnne medale, podług wszelkiego podobieństwa, stosuią się do urodzenia onych bliźniąt, z których iednym był *Commodus*. Dzień ich narodzenia, podług *Lampridiusa* był 31. Sierpnia roku tego, którego *M. Aurelius* z *L. Verusem* był Konsulem; co że raz tylko przytrafiło się, przeto przypada na ten sam rok, którego *M. Aurelius* obiął rządy państwa po śmierci *Antonina*, a zatym *Faustyna* tytułem *Augustae* iuż była obdarzona. Dla tey przyczyny, ile mi się zdaie, niewiasta dwoie na tych medalach dzieci, to iest bliźnięta piastuie, kiedy dwie, podobno córki starsze przy niey są stoiące. Dla tego, i na łożu onym bogom poświęconym, także dwoie dzieci znayduie się, którym pochlebstwo ten rodzay czci wyznaczyło, który bogom samym bywał oświadczony. Do tego pochlebstwa przystąpiła radość z zdarzenia pierwszy raz panuiącemu przy-

trafiaiącego się (*Temporum* lub *Saeculi felicitas*), gdyż *Drusus Tiberiusa* syn, który teyże doznał pomyślności, nigdy władzy naywyższey udzielney nie dosięgnął.

148. Głowa Faustyny *Faustina Aug. Pii Aug. Fil.*)(Niewiasta zasłonę na głowie maiąca, siedząca, w prawey czara, na którey trzy *Gracye* albo Wdziękoie stoią, w lewey zwyczayne bogom berło, przy nogach paw, albo iak mi się zdaie widzieć, iaie z którego wąż wychodzi. *S. C. Juno.* M. I. ***. n.

Wykład tego medalu bardzo rzadkiego ma swoie trudności, naybardziey pochodzące z drobney bardzo figury u nóg niewiasty siedzącey, położoney. Bardzo liczne są nawet i w tym który rozważamy zbiorze medale z napisem *Juno* albo *Junoni Reginae* i tym podobnemi. Nie wątpię też, że oprócz Bogini tego imienia, znaczyć mogą geniusz osoby, który względem niewiast, nie geniuszem, ale *Junoną* zwano. Jestem nawet przekonany, iż panuiące na onczas pochlebstwo, mogło mieć w zamiarze porównanie Cesarzowey z *Junoną*, nie wstydząc się porównania iey małżonka z *Jowiszem*. Ale ta czara z trzema Wdziękoiami, to iaie z wężem, ieśli w samey rzeczy iaie, nie pawia wyrażono, zdaią się być zagadką prawie niepodobną do rozwiązania.

Jeśli co pilnie upatruiąc za iaie z wężem poczytamy, zwodzi oczy nasze i w rzeczy samey iest pawiem, znika część wielka trudności, i w tey figurze posąg tylko *Junony* upatruiemy. Jednak wyłożyć ieszcze pozostaie, iaki te trzy Wdziękoie związek z *Junoną* mieć mogą. Czytam w *Pausaniasie* in *Boeoticis*, że w mieście *Koronei* w *Boeocyi*, iest Junony Kaplica, z bardzo dawnym posągiem, który dziełem iest *Pythodora* Thebańczyka, *Juno* w tym posągu, Syreny w ręku trzyma. Już tu nieiakie iest do wyrazu medalu naszego podobieństwo. Nieco więcey dowodzi, co tenże *Pausanias* trochę niżey wyraża, że którzy zesłańców boskich *Apollina* i *Bacchusa* obrazy dla obywatelów wyspy *Delos* sporządzili, trzy w rękach onych posągów Wdziękoie postawili. Tu iuż widziemy tę cechę czyli ozdobę do wielu bogów naciągnioną; mogła więc dla podobnych przyczyn, i *Junonie* być nadana. Ale mamy coś ieszcze wyraźnieyszego w tymże pisarzu in *Corinthiacis*, gdzie opisuiąc kościoł *Junony* o 15. stay od *Mycenów* miasta położony, zbudowany od *Eupolema* rodem z *Argos* architekta, przydaie, iż w tym kościele posąg *Junony* na tronie postawiony, osobliwszey wielkości, ze złota i słoniowey kości wyrobiony od *Polycleta*, ma koronę na głowie z Wdziękoiów, i czterech por roku złożoną. Zdaie się więc, iż co się ty-

cze *Junony*, dostateczna tey niezwyczayney cechy przyczyna od nas iest przełożona. Taiemne zaś oney, podług mnie znaczenie ieſt, iż czyli *Juno*, czyli pod wyobrażeniem *Junony* Cesarzowa, sławnego *Wenery* pasa, *cestus*, nie potrzebuie aby wszyſtkie wdzięki posiadała.

Ale rzecz inaczey się ma, ieśli nie paẃ ieſt u nóg *Junony* ale iaie z wężem. Ta cecha niezawodnie do *Eskulapiusa* boga lekarskiey sztuki się ściąga, któremu w potrzebie *Faustina* pod osobą *Junony* ukryta, ofiary oddawała, i skuteczną pomoc otrzymała. Niech mi się godzi w rzeczy tak ciemney domysł móy przełożyć. Opisaliśmy wyżey okropność morowego powietrza, którym tyle obywatelów, w naywyższych nawet ſtopniach wyginęło, i które przez lat kilka trwało. Brat *Kommodusa*, co się z nim razem urodził, iuż, iak wyżey wspomnieliśmy umarł był maiąc lat cztery. *Commodus* iuż mogący mieć lat ośm, pod okiem oyca i nauczycielów, pewnie iuż od opieki matki odsuniony, zoſtawał. Zatym przy matce pozoſtały albo trzy córki, oprócz *Lucilli* iuż za mąż wydaney, wielkie albowiem do prawdy iest podobieństwo, że *M. Aurelius* z *Lucillą* rachuiąc, przynaymniey cztery córki miał, albo ieśli dwie tylko córki przy matce były, przydano do tych dwóch onego *Verusa*, który potym, maiąc blisko lat siedm umarł, i że te są trzy

wyrażone osoby, za których ocalenie *Faustyna* obowiązaną się być Eskulapiusowi wyznawała.

Z bardzo wielkiey liczby medalów do tey Cesarzowey należących, te tylko wybraliśmy. Należące do iey ubóstwienia są w Ks: I. Rozd: III. pod liczbą 53. i następ.

LUCIUS VERUS.

149. Głowa *Luciusa Verusa* w koronie promienistey. *Jmp. Caesar L. Aurel. Verus Aug.*)(*M. Aurelius* i *L. Verus* za ręce się trzymaiący. *Concord. Augustor. Tr. P. Cos. II. S. C.* M. II. Na drugim tenże napis ale *Tr. P. II.* M. I. i M. II.

Do wykładu tych medalów służy, co wyżey pod liczbą 93. i następuiącemi, między medalami *M. Aureliusa* iuż przełożyliśmy.

150. Głowa tegoż bez wieńca. *L. Aurel. Verus Aug.*)(Niewiasta stoiąca podaie czarę wężowi z ołtarza wychodzącemu. *Saluti Augustor. Tr. P. II. Cos. II.* Z. *.

151. Taż głowa bez wieńca. *Jmp. Caesar. L. Aurel. Verus Aug.*)(Fortuna siedząca w prawey ręce rudel, w lewey róg Amalthei. *Fort. Red. Tr. Pot. III. Cos. II. S. C.* M. I. i M. II.

Wysłany z Rzymu na woynę przeciw *Parthom* *L. Verus*, gdy wyiechał, Senat Rzymski zwykłe Fortunie śluby czynił, dla zjednania mu szczęśliwego powrotu. Mogą się nawet znaczyć one śluby *M. Aureliusa*, o których *Kapitolinus* w życiu *M. Aureliusa* w Rozd: 9. którego wyrazy przytoczyłem wyżey pod liczbą 118.

152. Taż głowa bez wieńca. *L. Verus Aug. Armeniacus.*)(Osoba załośna na ziemi pod znakiem zwycięztwa siedząca. *S. C. Armen. Tr. P. IIII. Imp. II. Cos. II.* M. II. i S.

153. Taż głowa w laurowym wieńcu. Tenże napis.)(Mars idący, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey znak zwycięzki. *Tr. P. V. Imp. II. Cos. II.* S.

154. Taż głowa. *L. Verus Aug. Arm. Part. Max.*)(Więzień z związanemi w tył rękami siedzący, naprzeciw skład broni. *Tr. P. V. Jmp. III. Cos. II.* S.

155. Taż głowa i napis.)(Bogini zwycięztwa w prawey trzymaiąca palmę, w lewey tarczę, którą wkłada na palmowe drzewo. Na tarczy; *Vic. Par.* to iest: *Victoria Parthica.* Wkoło: *Tr. P. VI. Jmp. IIII. Cos. II.* S. Także z przydatkiem liter *S. C.* M. I. i M. II.

Tych wszystkich medalów i innych zwycięztwa ogłaszaiących w tymże przeciągu czasu, znayduie się wykład między

medalami *M. Aureliusa* pod liczbą 97. i następuiącemi.

156. Głowa taż sama w laurowym wieńcu. *Jmp. C. L. Aurel. Verus Armeniacus Aug.*)(Cesarz siedzący na wyniosłym mieyscu, przy którym stoią trzy inne osoby. Tenże Cesarz królowi *Armenii* na dole stoiącemu wkłada na głowę koronę. *Rex Armen. dat. S. C. Tr. P. IIII. Jmp. II. Cos. II.* M. I.

Powodzenia szczęśliwe na woynie w *Armenii* i *Parthyi* otrzymane, nie przez męztwo i biegłość *Luciusa Verusa*, ale przez waleczność użytych hetmanów na tey woynie, to ieſt; *Avidiusa Kassiusa*, *Statiusa Priſka*, i *Marciusa Verusa*, ten skutek miały, iż Król *Sohemus* od Parthów z *Armenii* wypędzony, przywrócony przez Rzymian był na państwo, i gruntownie osadzony. Wykonał to wprawdzie *Martius Verus* przełożony woyska Rzymskiego, ale, podług obyczaiu tamtych wieków, cała tey rzeczy chwała Cesarzowi była przypisana. O tym ułomek *Diona* od *Valesiusa* przytoczony. Osobliwsza rzecz iest, którą *Jamblicus* Syryiczyk w Ks. o miłostkach *Rhodanesa* i *Sinonydy* powiada, którego słowa przytacza *Photius* w Biblioth. Cod. XCIV. iż *Sohemus* ten przed *Parthami* uciekaiąc do Rzymu zbiegł, i tam Senatorem i Konsulem został. Ale ten Konsulat musiał tylko być zastępny.

157. Głowa taż sama w wieńcu. *L. Verus Aug. Arm. Parth. Max.*)(Zwykłe wyobrażenie pokoiu. *Tr. P. VI. Imp. IIII. Cos. II. Pax.* S.

Osłabieni wielą klęskami *Parthowie*, wątpić nie można, że się do zawarcia pokoiu nakłonili, czego dowodem są oczywistym przy końcu oney woyny bite tak *Verusa*, iako i *M. Aureliusa* medale. Pod iakiemi zaś warunkami zawarty był ten pokóy, niedokładni pisarze dzieł Cesarzów na on czas panuiących, nie przełożyli. Domyśleć się iednak można, iż utrzymanie na królestwie Armenii *Sohema* iednym z głównieyszych warunków być musiał.

158. Głowa i napis iak w poprzedzaiącym.)(Niewiasta stoiąca, tabliczkę znak hoyności w prawey trzymaiąca, w lewey róg Amalthei. *Lib. Aug. III. Tr. P. VI. Cos. II.* S. ****. n.

Nie tylko w zbiorze *Mezzabarby* tego medalu nie masz, ale nawet wyznaie autor, iż żadnego nie widział medalu czyniącego wzmiankę trzeciego dowodu hoyności Cesarskiey. Ten więc medal służy do poprawienia błędu, w który biegły ten pisarz wpadł, czwartą hoyność przywięzuiąc do tryumfu po powrocie z woyny *Parthów*. Trzecia zatym hoyność do tego tryumfu należy, a czwarta od *Mezzabarby* wspomniona z napisem *Cong. Aug. IIII.* i *Cong. Aug. IIII. Tr. P. VII. Imp. IIII. Cos. III. S. C.*

należy do Konsulatu po trzeci raz od *L. Verusa* obiętego.

159. Taż głowa i napis.)(*L. Verus* podaiący rękę osobie szyszak na głowie maiącey, na stosie broni siedzącey. *Tr. P. VII. Jmp. IIII. Cos. III. S. C.* M. II.

160. Taż głowa i napis.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *Tr. P. VII. Jmp. IIII. Cos. III.* S.

161. Taż głowa i napis.)(Trzy znaki zwycięzkie. *S. C. Tr. P. VII. Jmp. IIII. Cos. III.* M. II.

W przeciągu czasu, który upłynął między powrotem z Azyi do Rzymu *Verusa* i pierwszą woyną w *Germanii*, były drobnieysze niektóre woyny, iakoto, z *Kattami*, którzy z kilką innemi Germanii narodami spiknąwszy się, do prowincyi państwa Rzymskiego a prawie do Włoch wtargnęli; ale ci od *Pompeiana* i *Pertynaxa* byli pokonani. Jest także u autorów wzmianka woyny w Egypcie ze zbóycami *Bucolami*, których *Avidius Cassius* uskromił. Domyśleć się tylko możemy, przy nadzwyczayney niedokładności pisarzów historyi onych czasów, że te, i tym podobne zwycięztwa poprzedzaiące woynę Niemiecką, powodem do bicia tych medalów były.

162. Głowa i napis iak wyżey.)(Posąg siedzącey fortuny. *Fort. Red. Tr. P. VIII. Jmp. V. Cos. III.* S.

Ten medal rokuiący szczęśliwy do Rzymu powrót *L. Verusowi*, bity był, po zakończoney z *M Aureliusem* pierwszey przeciw *Markommannom* wyprawie. Powodzenia znaczne, których oba Cesarze na tey woynie doznali, sprawiły, iż po piąty raz Jmperatorami zwycięzkiemi byli obwołani.

163. Głowa taż sama bez wieńca. ΟΥΕΡΟΣ. ΚΑΙΣΑΡ. *Oueros. Kaisar.*)(Apis bożek Egypski. ΑΜΑΣΤΡΙΑΝΩΝ. *Amastrianon.* M. III. ***.

Lucian in Pseudomant. *Paphlagonów* nazywa narodem tępego dowcipu i do zabobonności skłonnym. Nie dziw tedy że obywatele miasta *Amastris* w *Paphlagonii* do innych zabobonów i Egypskie przyłączyli. Przytym w kraiach okolicznych *Paphlagonii* mogła zostawać pamiątka starodawnych osad Egypskich, dosięgaiących czasów ieszcze *Sesostrisa*.

Medale do ubóstwienia *Verusa* należące znaydziesz w Ks: I. Rozd: III. pod liczbą 63. i następuiącemi.

L U C I L L A.

Córka M. Aureliusa, żona Luciusa Verusa.

164. Głowa *Lucilli. Lucilla Augusta.*)(Niewiasta siedząca, na łonie dziecię trzymaiąca, przy niey dwoie dzieci stoią-

III. *COMMODUS.*

do karty 203.

A. L. Commodus Caesar.
B. L. Aurel. Commodus Caes. Aug. Fil. Germ.
C. Jmp. Caes. L. Aurel. Commodus Germ. Sarm.
D. M. Commodus — — Cos. II. P. P.
E. L. Aurel. Commodus Aug.
F. L. Aurel. Commodus Caes. Aug. Germ. Sarm.
G. L. Aurel. Commodus Aug. Tr. P. etc.
H. M. Commodus Antoninus Aug.
I. M. Antoninus Commodus Aug.
K. M. Commodus Anton. Aug. Pius,
L. M. Comm. Anton. Aug. Pius. Brit. to iest; *Britannicus.*
M. M Comm. Ant. P. Fel. Aug. Brit. to iest; *Felix* etc.
N. M. Commodus Ant. P, Felix Aug. Brit.
O. M. Comm. Ant. P. Fel. Aug. Brit. P. P.
P. M. Aurel. Comm. Aug. — — —
Q. L. Aurel. Comm. Aug. P. Fel.
R. L. Ael. Aurel. Comm. Aug. P. Fel.

cych. *Fecunditas. S. C.* M. I. Drugi z iednym tylko blisko stoiącym dziecięciem. S. *.

165. Głowa i napis tenże.)(Osoba siedząca, w prawey trzymaiąca dziecię, w lewey róg Amalthei. *Junoni Lucinae.* S.

W autorach, których nam starożytność zostawiła, nic nie czytamy o potomstwie *Verusa* z *Lucilli*, lubo medale płodność iey zaświadczaią. Musiało więc to *Verusa* potomstwo w pierwiastkach życia i w przeciągu lat prawie czterech wymrzeć. Albo też medale te należą do dzieci, które z drugiego małżeństwa mieć mogła. Nie skończywszy albowiem roku żałoby, od oyca swego wydana była za *Pompeiana* z zachowaniem iednak tytułu *Augusta*, i honorów do tego stopnia przywiązanych. Jakoż *Spartianus* w życiu *Karakalli*, wspomina *Pompeiana* wnuka *M. Aureliusa* przez córkę *Lucillę*, którego okrutny on tyran zamordować kazał.

COMMODUS.

166. Głowa *Kommodusa* bez wieńca. Napis. B.)(*Kommodus* stoiący w woyskowym odzieniu, w prawey trzyma gałązkę, w lewey włócznią, za nim znak zwy-

ciężki, na kuli świata postawiony. *S. C. Princ. Juvent.* M. I.

167. Głowa tegoż w wieńcu laurowym. Napis C.)(Znak zwycięzki przy którym dwóch widać siedzących niewolników, z tych ieden ma ręce w tył związane, drugi na rękach głowę wspiera. *S. C. De Germ.* to iest; *De Germanis. Tr. P. II. Cos.* M. I. *. Drugi nieco odmienny. M. I. *.

168. Głowa takaż. Napis. D.)(Głowa *M. Aureliusa* w wieńcu laurowym. *M. Aurel. Antonin.* Reszta zniknęła. M. II. ****. n.

169. Głowa tegoż w koronie promienistey. Napis. G.)(Bogini zwycięztwa w prawey wieniec, w lewey palma. *S. C. Jmp. III. Cos. P. P.* M. II.

170. Głowa tegoż laurem uwieńczona. Napis. F.)(Jowisz stoiący w prawey piorun, tąż ręką rozpościeraiący płaszcz nad głową stoiącego Cesarza, w lewey zwyczayne berło. *S. C. Jovi Conservatori — — Cos. II. P. P.* M. I. ****. n.

171. Głowa taż sama. Napis. G. ale Tr. P. IIII.)(Cesarz na koniu, poprzedza go ieden żołnierz, trzech za nim następuie. *Profectio Aug. Jmp. IIII. Cos. II. P. P.* M. I. **.

172. Głowa taż sama. Napis. E.)(Cesarz w togę przybrany, w prawey ręce czarę nad ołtarzem rozpalonym trzy-

maiący. *Vota publica. Tr. P. IIII. Jmp. II. Cos. P. P.* M. II. *.

173. Taż głowa. Napis. C.)(Wóz czworokonny na którym oba Cesarze palmę każdy trzymaiący. Bogini zwycięztwa nad niemi się unosi. Żołnierz poprzedzaiący końmi kieruie. *Tr. Pot. Cos.* Medallion miedziany u JP. Wiesiołowskiego. ***.

Te medale, i inne liczne od nas opuszczone poprzedzaiące śmierć *M. Aureliusa* oyca *Kommodusa*, co do dzieł historycznych ściśle są z dziełami tegoż *M. Aureliusa* związane. Zaczym drugi i czwarty należą do tych zwycięztw, które nad barbarzyńskiemi w *Germanii* i *Sarmacyi* narodami *M. Aurelius* odniósł, których chwała na *Kommoda*, do uczestnictwa rządów przypuszczonego, i przy oycu bawiącego spływała. Szósty medal do onego wyiazdu z Rzymu należy, który śmierć *M. Aureliusa* właśnie poprzedził. Przedostatni medal, iako do tegoż czasu należący, nie może tylko one śluby znaczyć, które *Kommodus* z senatem spólnie i ludem Rzymskim czynił, dla zachowania oyca i w leciech podeszłego, i co do zdrowia osłabionego. Ostatni medallion wyraża tryumf obudwóch Cesarzów nad *Germanami* i *Sarmatami* roku od Z. R. 929. odprawiony. *Kommodus* Trybuńską władzę obiął w Sierpniu R. 928. Konsula urząd dopiero sprawować zaczął R. 930. w Styczniu, tryumf zaś odprawiony był

22. Grudnia, iak dopiéro rzekłem R. 729. napis więc na medallionie powinienby miéć *Tr. Pr. II. Cos. des.* Ale domyślam się, iż na tym medalu chciano tylko władzę spólną z oycem, i godność w Rzymie naypierwszą, bez oznaczenia czasu wyrazić. Jakoż cztery tylko miesiące drugiego roku Trybuńskiey władzy na on czas upłynęły, gdy tryumf ten przypadł, a do obięcia Konsulatu dziewięć tylko dni niedostawało.

Jnne wszystkie tu położone medale osobiste są *Kommoda.* Pierwszy zdaie się do czasu onego należeć, kiedy po tryumfie z *Parthów* i innych honorach z *Luciusem Verusem* otrzymanych, *M. Aurelius* na naleganie tegoż *L. Verusa*, synów swoich *Kommodusa* i *Verusa* mianował Cezarami, iak świadczy *Kapitolinus* w życiu *M. Aureliusa* Rozd. 12. *Ządał przytym* Lucius, *aby* Markusa *synowie Cezarami byli mianowani* (a). A przynaymniey do onego czasu te medale należą, kiedy *M. Aurelius* wezwanemu do *Germanii Kommodusowi*, dał togę męzką, i obwołał go młodzi rycerskiey naczelnikiem, rychło zaś potym i na stopień Augusta wyniósł. Piąty medal zdaie mi się przypadać na czas, którego *Kassiusa* wybuchnęły na wschodzie rozruchy, i wskazy-

---

(a) *Petiit praeterea Lucius, ut filii* Marci *Caesares appellarentur.* Capitolinus in M. Aurelio cap. 12.

wać, iż buntownicze zamachy pod opieką Jowisza zostaiącemu prawemu państwa dziedzicowi szkodzić nie mogą, choćby też oyciec iego (co *Kassius* rozgłaszał) z tym się pożegnał światem.

174. Głowa *Kommodusa* w wieńcu laurowym. Napis. H.)(Niewiasta stoiąca, w prawey ręce tabliczkę znak dobroczynności Cesarskiey trzymaiąca, w lewey róg Amalthei. *Lib. Aug. Tr. P. V. Jmp. IIII. Cos. II. P. P.* S. Drugi M. II.

175. Taż głowa i napis.)(Cesarz na mieycu wyniesionym siedzący, przy nim przełożony nad pretoryanami. Tamże posąg dobroczynności z tabliczką i rogiem Amalthei, na dole Rzymianin przystępuiący, dla odebrania daru Cesarskiego. *Liberalitas Aug. IIII. Tr. P. VI. Jmp. IIII. Cos. III. P. P. S. C.* M. I. **.

176. Taż głowa, tenże napis.)(Niewiasta stoiąca, w prawey kłosy nad korcem, w lewey róg Amalthei. *Ann. Aug. Tr. P. VI. Jmp. IIII. Cos. III. P. P. S. C.* M. I. *.

177. Taż głowa i napis.)(Zwyczayny wyraz szczodrobliwości iak w pierwszym medalu. *Lib. Aug. IIII. Tr. P. VI. Jmp. IIII. Cos. III. P. P.* S.

178. Taż głowa i napis.)(Tenże wyraz. *Lib. Aug. V.* S.

179. Taż głowa. Napis. I.)(Niewiasta stoiąca, w prawey kłosy nad korcem, w lewey róg Amalthei. *Ann. Aug.*

Tr. P. VII. Jmp. IIII. Cos. III. P. P. M. II.

180. Głowa taż sama. Napis. L.)(Osoba stoiąca, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey róg Amalthei, przy nogach, z iedney strony kosz pełen owoców, z drugiey przód okrętu. *Ann.* to iest: *Annona. Tr. P. VIII. Jmp. VII. Cos. IIII. P. P.* S. Inne dwa nieco odmienne. S.

181. Głowa taż sama. Napis. M.)(Zwyczayny wyraz dobroczynności. *Liberalitas Aug. VII.* S.

182. Taż głowa i napis.)(Tenże wyraz, *S. C. Liberalitas Aug. VII. P. M. Tr. P. XV. Jmp. VIII. Cos. VI.* M. I.

Abyśmy uniknęli tęskliwego powtarzania, wszystkie te razem zgromadziliśmy medale, względem których, tę uczynić różnicę należy, iż cale inną rzecz namieniaią te, na których czytamy *Annona Aug.*, a inną te, co maią *Liberalitas Aug.* Pierwsze należą do usilney troskliwości Cesarza, aby Rzym w żywność był należycie opatrzony, lubo tey żywności bezpłatnie, wyiąwszy pewną liczbę i gatunek obywatelów, nie rozdawano. Drugi zaś rodzay medalów wysławia dobroczynność Cesarską, przez którą, pewnych czasów, i dla pewnych okoliczności, zboże, oliwę, wino wszystkim obywatelom bez zapłaty, a niekiedy i pieniądze rozdawano. Tego drugiego rodzaiu iest medal pierwszy wska-

zuią-

zuiący hoyność Cesarską ludowi okazaną zaraz po śmierci oyca, kiedy sam *Kommodus* panować zaczął. Drugi i czwarty znaczą podobne hoyności dowody, dane z okazyi tryumfu, gdy powrócił z *Germanii*, ale ta hoyność iuż była czwarta. Piąty znakiem iest podobney hoyności przy zakończeniu lat dziesięciu od otrzymanego tytułu Augusta. Ostatnie dwa, podobnym sposobem należą do uroczystości lat dwudziestu od nabycia tegoż tytułu. W powszechności o *Kommodusa* szczodrobliwości świadczy *Dio* w Ks: LXXII. rozd: 16. powiadaiący, iż częstokroć pospólstwu na głowę po 160. denarów rozdawał. *Aelius* zaś *Lampridius* w iego życiu rozd: 16. mówi; iż *obdarzył lud daiąc każdemu po siedmset dwadzieścia pięć denarów* (a).

183. Głowa *Kommoda* w laurowym wieńcu. Napis. H.)(Jowisz siedzący, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey zwyczayne berło. *S. C. Tr. P. VIII. Jmp. V. Cos. IIII. P. P.* M. II.

184. Taż głowa. Napis K.)(Bogini zwycięztwa pisząca na tarczy zawie-

---

(a) *Congiarium dedit populo, singulis denarios septingenos vicenos quinos.* Aelius Lampridius in Commodo cap. 16.

szoney na palmowym drzewie. *Tr. P. VIII. Jmp VI. Cos. IIII. P. P.* S.

185. Taż głowa i napis.)(Cesarz na czworokonnym tryumfalnym wozie, ręka prawa wyciągniona, w lewey berło, u wierzchu którego orzeł. *S. C. Tr. P. VIII. Jmp. VI. Cos. IIII. P. P.* M. I. ***.

Kommodus po śmierci oyca, dał się przez czas krótki powodować oycowskim przyiaciołom, którym od tegoż oyca umieraiącego był zalecony, mężom naypoważnieyszym i doświadczoney biegłości w sprawowaniu publicznych interesów. Ale wnet, i pędem młodzieńskich passyy uniesiony, i od rówienników rozwiozłych obysiony, i od rówienników rozwiozłych obyczaiów namówiony, zaczął tęsknić do Rzymu, łagodnością powietrza i obfitością u. ciech potężnie go wabiącego. Przeto odstąpiwszy rady sędziwego *Pompeiana*, męża *Lucilli* siostry iego, i innych zacnieyszych obecnych senatorów i rycerzów zachęcaiących go do zakończenia przedsięwziętego tak chwalebnie od oyca iego dzieła, przez zupełne podbicie narodów, z któremi woynę wiodąc życie zakończył, i przez pomknienie do Oceanu północnego granic państwa Rzymskiego, odstąpiwszy, mówię, tak przystoyney rady, pokwapił się sklecić pokóy ze zwoiowanemi na poły narodami, iednych żądaniu nadto się powolnym okazuiąc, drugim nabyte kraie i zamki przywracaiąc, inne pieniędzmi nawet do odstąpienia wo-

iennych zamysłów nakłaniaiąc, iako wyznaie *Lampridius* w życiu iego Rozd: 3. *Woynę którą oyciec iego prawie zakończył, skłonny do przyięcia warunków nieprzyiaciół, przerwał* (a). Tak obelżywy pokóy niebacznie ułożywszy, a woyska potrzebne, pod dowodztwem hetmanów doświadczonych, dla bezpieczeństwa oney ściany zostawiwszy, do upragnionych Rzymskich roskoszy pospieszył. Tak płocho, tak niebacznie zawarty pokóy z narodami dzikiemi, wiarołomnemi, odmiennemi i chciwemi, często był nadwerężony. Wzruszyli naprzód pokóy barbarzyńcy ku północy *Dacyi* mieszkaiący, ale od hetmanów *Albina* i *Nigra* porażeni, tytuł Jmperatora zwycięzcy po piąty raz *Kommodusowi* zjednali. Blisko tych czasów *Kaledonianie*, naród w północney części *Britannii* mieszkaiący, przełamawszy zaporę muru przedzielaiącego ich od Rzymskiey prowincyi, nieiaką klęskę w Rzymskich woyskach sprawili; ale *Ulpius Marcellus* obiąwszy dowództwo sił Rzymskich na oney wyspie, odparł tych nieprzyiaciół, nie bez trudności wprawdzie, ale z tak znakomitą korzyścią, iż dla tych po-

O 2

(a) *Bellum, quod pater pene confecerat, legibus hostium addictus remisit.* Lampridius in Commodo cap. 3.

myślności, *Imperator* po szósty raz był Cesarz mianowany. Nie znayduiemy iednak, aby tak wielkie te zwycięztwa były, iżby dla nich *Kommodus* miał sobie honor tryumfu przywłaszczyć. Może więc trzeci medal nie tak tryumf oznaczać, iako raczey uroczysty wjadz przy obięciu konsulatu czwartego, co potwierdzać zdaie się berło w ręku Cesarza, takie właśnie, iakiego Konsulowie używali.

186. Głowa *Kommodusa* laurem uwieńczona. Napis M.)(Jowisz stoiący, w prawey piorun, w lewey zwyczayne berło. *Optime Maxime C. V. P. P.* to iest; *Cos. V. S.* ***.

187. Głowa tegoż. Napis. N.)(*Mars* w szyszaku, maiący w prawey ręce roszczkę oliwną, w lewey włócznią wywróconą. *S. C. Marti Pacat.* to iest; *Marti Pacatori. P. M. Tr. P. XIIII. Imp. VIII. Cos. V. P. P.* M I. *.

188. Taż głowa, tenże napis.)(Jowisz stoiący, w prawey ręce piorun, w lewey zwykłe berło, przy nogach orzeł. M. I. i S. Drugi *Cos. V. Des. VI.* M. I.

189. Taż głowa i napis.)(*Minerwa* w szyszaku stoiąca, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey berło zwyczayne, za nią znak zwycięzki. *S. C. Miner. Vict. P. M. Tr. P. XIIII. Cos. V. P. P.* M. I. Drugi nieco odmienny. *Cos. V. Des. VI.* M. I.

190. Taż głowa. Napis. P.)(Cesarz maiąc w prawey kulę świata, berło w lewey w togę przybrany, pogląda na Jowisza za sobą stoiącego, biorącego za rękę Cesarza, a w lewey trzymaiącego piorun. *S. C. J. O. M. Sponsor Sec. Aug.* To iest; *Jupiter Optimus Maximus, Sponsor securitatis &c.* M. I. ****.

191. Taż głowa. Napis. N.)(Jowisz siedzący, w prawey piorun, w lewey zwyczayne berło. *Jovi Exsuper.* to iest; *Exsuperanti* Przewyższaiącemu. *P. M. Tr. P. XIV. Cos. V. P. P.* M I. **.

192. Taż głowa. Tenże napis.)(Osoba stoiąca, w prawey czara nad ołtarzem, w lewey róg Amalthei. *Gen. Aug. Felic.* to iest; *Genio Augusti Felici Cos. VI.* S.

193. Taż głowa. Napis. O.)(*Apollo* stoiący, prawą rękę nad głowę podnoszący, lewą, którą kłosy trzyma na kolumnie wsparty. *Apollini Monetae. P. M. Tr. P. XV. Jmp. VIII. Cos. VI. S. C.* M. I. *.

194. Taż głowa. Tenże napis.)(*Apollo* w długiey szacie, w prawey brząkadło, w lewey lutnią wspartą na ułomku kolumny. *Apol. Pal.* to iest; *Apollo Palatinus. P. M. Tr. P. XV. Cos. VI.* S.

Drugi z małą odmianą i literami *S. C.* M. I. *.

195. Taż głowa w koronie promienistey. Napis. O.)(*Minerwa* idąca, w pra-

wey gałązkę trzyma, w lewey włócznią i tarczę. *S. C. Miner. Aug.* to iest; *Minerva Augusta. P. M. Tr. P. XVI. Cos. VI.* M. I. i M. II. Także z małą odmianą. S.

196. Taż głowa. Napis spełzł.)(Cesarz przed ołtarzem stoiący, na którego bogini zwycięztwa wkłada wieniec. Przed nim stoią *Osiris* i *Isis* bogowie Egypscy. Napis wytarty. S. *.

197. Taż głowa. Napis. R.)(*Serapis* stoiący, na głowie promieniami otoczoney korzec, prawą rękę podnosi, w lewey trzyma laskę. *Serapidi Conserv. Aug.* To iest; *Conservatori Augusti.* S. *.

Tak liczni bogowie z różnemi tytułami na medalach *Kommodusa* wspomnieni, zdaią się okazywać Cesarza tego przywiązanie do obrządków swoiey religii, którego przywiązania zaświadczeniem są inne medale, gdzie się zaszczyca tytułem: *Autor pietatis*. Ale porównanie medalów z tym co dawni pisarze nam podali, pokazuie, iż w tey pozorney czci bogów, siebie samego miał ten Cesarz na widoku, i pod imieniem bogów siebie wysławiał. Zwłaszcza kiedy, iak *Lampridius* w życiu iego Rozd: 8. mówi; Senat go sam bogiem mianował; a w Rozd: 9. Że iemu iak bogu ofiary czyniono; *eique immolatum est ut Deo.* Przydaie do tego w Rozd: 17. iż żyiąc kapłana dla siebie ustanowił; *Flamine addito, quem ipse vivus sibi paraverat.* Jakoż meda-

le *Jovi Juveni* stosuią się do iego wieku; *Marti Pacatori*, do zakończenia prędkiego woyny, po zwycięztwach spólnie z oycem swoim odniesionych w *Germanii*, i do utrzymania przez cały czas panowania swego ledwie kiedy naruszoney spokoyności, mądrym woysk rozłożeniem, i opatrzeniem wybornych nad niemi wodzów; dla czego też podług *Diona* w ks: LXXII. Rozd: 15. pisząc do Senatu brał tytuł *Pacator orbis terrarum*, Uspokoiciela świata całego. Wystawiony na cel rozmaitych spisków prawdziwych i zmyślonych, iako to siostry *Lucilli*, *Paterna*, *Alexandra z Emesu*, *Perennisa*, *Materna*, których szczęśliwie uszedł, Jowisza samego zaręczycielem całości swoiey ogłasza. Tytuł Jowiszowi dany *Jovi Exuperanti*, Przewyższaiącemu, góruiącemu albo przemagaiącemu Jowiszowi, ten, mówię, tytuł właśnie wzięty iest z tytułów, któremi sam siebie obdarzał. Jakoż miesiące wszystkie od tytułów swoich przezwawszy, *Decembrowi* imię dostało się *Exsuperatorii*, ktorego imienia, iak świadczy *Dio* w ks: LXXII. Rozd: 15. statecznie używał. *Apollo Moneta* a *monendo* od upomnienia albo przestrogi nazwany, ponieważ znayduie się wyrażony tego właśnie roku panowania *Kommodusa*, którego morowe powietrze naygwałtownieysze w Rzymie panowało, a na on czas *Kommodus*, dla schronienia się przed zarazą, przebywał

w *Laurentum* mieyscu otoczonym laurami, drzewami poświęconemi *Apollinowi*, którym przyznawano własność oddalenia morowey zarazy, zdaie się, iż swoie to ocalenie, przestrodze iakoby od *Apollina* pochodzącey przypisował. Naostatek, lubo pisarze o świątościach *Isidy* przezeń do Rzymu wprowadzonych tylko wspominaią, iednak z medalów poznać można, iż i *Serapisa* nie zaniedbał, a pisarze wspominaią obrządki przez niego sprawowane, na których przednieysze mieysce trzymał *Anubis*. O czym *Lampridius* w Rozd: 9. życia iego, który także o sprawowanych przez niego *Mithry* obrządkach tamże wspomina.

198. Głowa tegoż Cesarza w laurowym wieńcu. Napis. I.)(Cesarz na koniu lwa ku sobie bieżącego włócznią przebiiaiący. *S. C. Virtuti Aug. Tr. P. VII. Imp. IIII. Cos. III. P. P.* M. I. **.

Wszyscy pisarze zgodnie przyznaią *Kommodusowi* zręczność osobliwszą w używaniu łuku i strzał, a liczne oney, dosyć zadziwiaiące przykłady przytaczaią. Zdaie się też, iż znacznie i w szermierskiey sztuce, owszem daleko bardziey niż na Cesarza przystało, celował. Ale żaden nie wspomina, aby się na tak oczywiste niebezpieczeństwo naraził, z samą włócznią z konia na lwa nacieraiąc. *Dio* w Ks: LXXII. Rozd: 14. wspomina nieiakiego *Juliusa Alexandra*, który pociskami z konia lwa poko-

nał. Ten potym, iak *Lampridius* w życiu *Kommodusa* pisze w Rozd. 8. bunt przeciw Cesarzowi podniósł, a zaboyców na wydarcie sobie życia od Cesarza posłanych także nieprzyiaciół swoich w *Emesie* pozabiiawszy, do *Parthów* uciekał, ale gdy przed wysłanemi w pogoń za sobą uyść nie mógł, sam siebie życia pozbawił. Być tedy może, iż *Kommodus* zazdrosny takowey chwały, lwa pokonanego, przewyższyć w tym *Alexandra* usiłował, a pewnie przyzwoitych używszy ostróżności, nie iuż pociskami z daleka, ale włócznią z bliska na lwa uderzył. Może też pod wyobrażeniem lwa inny iaki nieprzyiaciel, albo sprzysięgły na życie *Kommodusa*, kto wię ieśli nie sam *Alexander* o którym dopiero mówiliśmy, iest ukryty. To pewna, iż pod rokiem siódmym Trybuńskiey władzy tego Cesarza, wspominaią medale zwycięztwa nad *Germanami* i *Sarmatami* przez Cesarskich hetmanów odniesione, i *Perennisa* spisek odkryty, a z powieści *Lampridiusa* zdaie się, iż bunt *Alexandra* poprzedził, źle uknowany spisek *Lucilli* siostry *Kommodusa*.

199. Głowa *Kommodusa* w laurowym wieńcu. Napis. L.)(Osoba na trzynożny ołtarz kadzidło rzucaiąca. *Vota suscep. Decenn. P. M. Tr. P. X. Jmp. VII. Cos. IIII. P. P.* M. II.

200. Głowa taż sama. Napis. N.)(Bogini zwycięztwa stoiąca, tarczę sta-

wiaiąca na pniu palmowym. Na tarczy napisano: *Vo. De.* to iest *Vota Decennalia.* W koło. *Saec. Fel.* to iest; *Saeculi Felicitas P. M. Tr. P. XI. Jmp. VIII. Cos. V. P. P.* M. I. Drugi na którym *Jmp. VII.* S

201. Taż Głowa i napis.)(Osoba z zasłoną na głowie ofiarę czyniąca. *Vot. sol. Dec.* To iest; *Vota soluta decennalia. P. M. Tr. P. XII. Jmp. VIII. Cos. V. P. P.* S.

202. Głowa taż sama, napis wytarty.)(P. P. S. P. Q. R. *Laetitiae* C. V. Ostatnie litery znaczą Cos. V. Wszystko to w wieńcu zawarto. M. II.

203. Głowa taż sama. Napis. O.)(*Vot. XX.* to iest; *Vota vicennalia. P. M. Tr. P.* X*V. Jmp. VIII. Cos. VI. S. C.* M. II.

204. Głowa taż sama. Napis. R)(Cesarz w todze, w prawey ręce trzyma czarę nad trzynożnym ółtarzem na którym ogień, przy nim osoba na piszczałkach grająca, inna w postaci modlącey się. Kościelny posługacz bydlę na ofiarę zabite być maiące prowadzi. Drugi w zamachu zabiiaiącego toż bydlę. *S. C. Vota. Sol. pro sal. P. R.* to iest; *Vota soluta pro salute populi Romani. Cos. VII. P. P.* M. I. ***.

Trzy pierwsze medale okazuią śluby czynione przy dokończeniu pierwszych lat dziesięciu panowania *Kommodusa.* Pierwszy medal pokazuie śluby obiecane, gdy się rok dziesiąty zaczynał, drugi, gdy tenże rok przepędzony trwał; trzeci, gdy po u-

płynionym roku śluby czynione oddawano. Domyślam się iednak, iż dla iakich przyczyn, może dla panuiącego morowego powietrza, z oddaniem tych ślubów opóźniono się. Przedostatni medal pokazuie śluby nowe przedsięwzięte, gdy *Kommodus* piętnastego roku panowania doszedł, z życzeniem dosięgnienia dwudziestego, albo drugiego dziesiątka. Pierwszy ten iest przykład takowego napisu *Vot. XX.* albo z inną liczbą, co rzeczą stało się w późnieyszych czasach bardzo pospolitą. Ale i to z medalów poznać można, iż w przeciągu lat dziesiątka kilka razy śluby raz uczynione ponawiano. Ostatni medal wyraża śluby, które podług zwyczaiu, przy obięciu po siódmy raz Konsularney dostoyności, Cesarz czynił, ku pomyślności państwa i ludu Rzymskiego.

205. Głowa *Kommodusa* w laurowym wieńcu. Napis. L)(Osoba na kuli świata siedząca, w prawey takąż kulę, w lewey berło trzymaiąca. *S. C. Italia. P. M. Tr. P. X. Imp. VII. Cos. IIII. P. P.* M. I. *

Zwykłym morowey zarazy towarzyszem iest głód, ten się tym bardziey dał uczuć Włoskiey ziemi, iż przez zarazę bardzo wiele ludzi do rolnictwa zdatnych ubyło, a zatym Włoskie niwy pustemi były. Do tego nieszczęścia przyłączyło się i drugie, to iest, iż *Kleander*, z niewolnika, wyzwoleńcem Cesarskim zostawszy, i pier-

wsze u dworu otrzymawszy urzędy, myśląc o doścignienie naywyższego stopnia, zakupieniem zboża i przechowaniem iego, Cesarza w nienawiść chciał podać, a w czasie upatrzonym nagle obdarzaiąc lud żywnością, przychylność iego sobie do niegodziwych zamysłów zjednać. Taka iest powieść *Herodyana* w Ks: I. Rozd: 37. Ale *Dio* w Ks: LXXII. głodu przyczynę zwala na *Dionysiusa Papiriusa* maiącego dozor nad opatrzeniem żywnością Rzymu, który gwałty i niegodziwość rządów *Kleandra* sprzykrzywszy sobie, umyślnie drogość żywności do naywyższego stopnia przyprowadził, aby winę tę na *Kleandra* zwaliwszy, lud przeciw niemu oburzył. Udał się wprawdzie ten fortel, *Kleander* z całym domem zawziętości ludu stał się ofiarą: ale i *Dionysius* życiem tę zdradę swoię przypłacił, a Włoska ziemia, mianowicie Rzym, za staraniem przestraszonego temi rozruchami Cesarza, przez powierzenie urzędu dozoru żywności *Pertinaxowi*, który po zabiciu *Kommodusa* panował, lepiey w potrzeby do życia był opatrzony. O czym ieszcze niżey będzie.

206. Głowa taż sama. Napis. L.)(Bogini zwycięztwa na tarczach siedząca, i tarczę w lewey, w prawey palmę trzymaiąca. S. C. *Vict. Brit.* to iest; *Victoria Britannica. P. M. Tr. P. X. Imp. VII. Cos. IIII. P. P.* M. I. *.

207. Głowa taż sama. Napis. N.)(Wóz tryumfalny od Cesarza kierowany. *Tr. P. XI. Jmp. VII. Cos. V. P. P.* M. I. *.

208. Taż głowa tenże napis.)(Cesarz z mieysca wyższego mówiący do blisko stoiących żołnierzy. *S. C. Fides exercit. P. M. Tr. P. XI. Jmp. VII. Cos. V. P. P.* M. I. *. Drugi S. **.

209. Głowa i napis iak wyżey.)(Cesarz siedzący, w prawey kulę świata trzyma. Bogini zwycięztwa przylatuiąc wieniec nań wkłada. *S. C. P. M. Tr. P. XI. Jmp. VII. Cos. V. P. P.* M. I.

210. Taż głowa i napis.)(Cesarz na wozie tryumfalnym czworokonnym. *P. M. Tr. P. XV. Jmp. VIII. Cos. VI.* M. II. *.

211 Taż głowa. Napis R.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *P. M. Tr. P. XVII. Jmp. VIII. Cos. VII. P. P.* S. Drugi nieco odmienny. S.

Wszystkie prawie te medale należą do dzieł onych woiennych, które acz nie bardzo znaczne, przypadły pod czas panowania *Kommodusa*. Takie były w *Brytannii* zwycięztwa *Ulpiusa Marcella*, przez które *Kaledończyków* wyparł z całeyj prowincyi Rzymskiey, i przymusił powrócić do kraiów swoich. Dla tych zwycięztw, był wprawdzie *Kommodus* obwołany siódmy raz *Jmperatorem*, i wziął imię *Brytannika*. Ale nigdzie nie czytamy, aby dla tych zwy-

cięztw tryumfował. Bardzo więc nakłaniam się do rozumienia, iż drugi z przytoczonych medalów nie iest pamiątką tryumfu, ale uroczystego wjazdu przy obięciu piąty raz Konsulatu. Do zwycięztwa zaś Brytańskiego zdaie się należeć medal czwarty. Medal trzeci wyraża wierność woysk, która nienaruszenie dochowana Cesarzowi była od woysk prowincyalnych, mimo *Perennisa* i synów iego skryte zabiegi, dla przeciągnienia woyskowych na wsparcie zamysłów swoich. Może też należeć do woysk Brytańskich, w których swywola i niekarność tak się rozkrzewiła, iż od *Pertynaxa* nawet zupełnie uskromiona bydź nie mogła, a do tego kresu przyszła była, że głośno w Brytannii o wybraniu innego Cesarza na mieysce *Kommodusa* mówiono. Przedostatni także medal, moim zdaniem, nie tryumf iaki *Kommodusa*, o iakim żaden autor nie wspomina, ale wjazd uroczysty, gdy szósty raz Konsulatu godność obeymował znaczy. Ostatni medal stosuie się do pomnieyszych zwycięztw odniesionych, przeciw *Maurom*, albo przeciw rozbóyniczym *Materna* zgraiom, albo nakoniec do zwycięztwa, które *Albinus* nad *Frizonami* otrzymał, które dosyć musiało być znaczne, ponieważ z tey przyczyny *Kommodus* ósmy raz *Imperatorem* był obwołany. O tym zwycięztwie *Kapitolinus* w życiu *Albina* Rozd. 6. *Od* Kommodusa *do Gallii prze-*

niesiony (Albinus) *tam Frisionów za* Rhenem *mieszkaiących poraziwszy, imię swoie u Rzymian i u barbarzyńców wsławił* (a). Na piąciu ostatnich medalach, iako też na niektórych innych wyżey obiaśnionych, do innych *Kommodusa* tytułów, nowy tytuł *Felix* iest przydany, którego, iako przysposobionego przezwiska *Sylla* przy schyłku Rzpltey Rzymskiey używał; od czasów zaś *Kommodusa* przez następuiące wieki ten tytuł od wszystkich Cesarzów Rzymskich był używany. Przeto rzecz zdaie się przyzwoita o iego początku nieco nadmienić. *Lampridius* w życiu *Kommodusa* rozd: 8. wyraźnie świadczy, iż za odkryciem spisku *Perennisa* i po uyściu iego zasadzek, *Kommodusowi* senat tytuł czyli imię *Felix* nadał. Niektórzy z późnieyszych pisarzów, uiąć wiary *Lampridiusowi* usiłuią, przytaczaiąc medale, na których daleko rychley i przed upadkiem *Perennisa Kommodus* tym przezwiskiem *Felix* iest ozdobiony. Znayduię wprawdzie ieden taki medal srebrny od *Okkona* czyli *Mezzabarby* pod rokiem szóstym trybuńskiey władzy położony. Ale ten medal ani szóstey, ani żadney inney trybuńskiey

---

(a) *Per* Commodum *ad Galliam translatus* (Albinus) *in qua fusis Frisiis Transrhenanis, celebre nomen suum et apud Romanos at apud barbaros fecit.* Capitolinus in Albino cap. 6.

władzy nie ma oznaczenia, zatym niczego więcey nie dowodzi, tylko to, że na swoim mieyscu nie iest położony. Pod tymże rokiem iest medal miedziany, na którego odwrotney stronie iest napis; *Fel. Aug. Tr. P. VII Jmp. IIII &c.* Ale to bynaymniey nie dowodzi używania tytułu *Felix* w tym czasie, ponieważ one słowa *Fel. Aug.* nie znaczą *Felix Augustus*, ale *Felicitas Augusti*, co wyraz figury albo cecha na teyże stronie wydana potwierdza, i znayduie się z tymże napisem na wielu medalach Cesarzów poprzedników *Kommodusa*.

212. Głowa *Kommodusa* w laurowym wieńcu. Napis R.)(Cesarz w todze, lewą ręką trzymaiący róg Amalthei, prawą podaiący rękę osobie trzymaiącey w lewey ręce laskę *Merkuryusza*. *Felic. Perpetua Aug.* S. **.

213. Głowa tegoż w wieńcu laurowym. Napis. M.)(Niewiasta stoiąca, w prawey czara, w lewey zwykłe berło. *S. C. Publica Fel. P. M. Tr. P. XII. Jmp. VIII. Cos. V. P. P.* M. I. Drugi S.

214. Taż głowa, tenże napis.)(Osoba stoiąca, w prawey gałązka, w lewey palma podługowata. *Hilar. Aug.* to iest, *Hilaritas Augusti. P. M. Tr. P. XII. Jmp. VII. Cos. V. P. P.* S.

Uroczystości Cesarskich przymnożenie ludowi Rzymskiemu tym milsze było, iż

za

za częstym ich powrotem, dwie one, iak *Juvenalis* powiada istotne Rzymianom potrzeby częściéy powracały; *Panis et Circenses*, rozdawania dobroczynne zboża, pieniędzy, i t. d. od Cesarzów, i igrzyska. Znaiący także skłonność Rzymian, a miłość ich zjednać sobie pragnący, od takowey dobroczynności nie stronili Cesarze. Względem *Kommodusa* iawnym są tego dowodem iego medale, iż żadney pogody nie opuszczał dogodzenia chęci Rzymian. Wszystkie pamiątki dostąpionych dostoyności, zwycięztwa, przyiazd z podróży, odkrycie spisku, wszystko to za sobą pociągało nowe dobroczynności dowody. Rozumiem więc, że przełożone tu medale z podobnego powodu bite, świadectwem są uszczęśliwienia ludu, albo żywności obdarzeniem, albo igrzysk sprawieniem, albo obudwóch tych dowodów szczodrobliwości połączeniem, pochodzącym ze zwycięztw w *Pannonii* i przeciw *Maurom* odniesionych, i pomyślnego do Rzymu powrotu. Jakoż w *Okkonie* pod rokiem dwunastym Trybuńskiey władzy, znayduię medale do zwycięztw, do ugruntowania pokoiu, do powrotu z podróży należące, mianowicie zaś medal z napisem *Congiarium VI.* Wyżey też pod liczbą 201. widzieliśmy medale z tymże rokiem *Tr. Pot.* i ślubów dopełnieniem *Vota soluta.*

215. Głowa tegoż. Napis. N.)(Dwie w togach osoby uymuiące się za ręce. *S. C. Pietati Senatus.* M. I.

216. Taż głowa i napis.)(Osoba w todze stoiąca, w prawey gałązka, w lewey laska. *Pater Senat. P. M. Tr. P. XII. Jmp. VIII. Cos. V. P. P.* S. *

Wiadomo iest, w iakiey nienawiści miał *Kommodus* Senat Rzymski, od czasu, iak w spisku na życie iego uknowanym, młodzieniec *Quintianus* w ciasnym przechodzie napadłszy na Cesarza z puginałem dobytym, one słowa wyrzekł; *Ten tobie od Senatu iest posłany.* Trudno więc domyśléć się, skąd powód bydź mógł do bicia monety, która Senatu do Cesarza przywiązanie, i wzaiemnie ze strony Cesarza szacunek Senatu okazuie. Przypisać to więc trwożliwemu pochlebstwu samegoż Senatu należy, mianowicie bardzo upodlonego przez *Kleandra* wszystko u *Kommodusa* mogącego wyzwoleńca, który wyzwoleńców sobie podobnych, i ledwie co z niewoli na wolność wyprowadzonych, umieścił w Senacie, i tenże Senat ludźmi naynikczemnieyszemi i obyczaiów nayobrzydliwszych zaraził. Ten to był Senat nikczemny, który iak *Lampridius* w Rozd: 8. życia *Kommodusa* mówi: *Kiedy senatowi przełożył myśl swoię, aby Rzym w Kommodyańską osadę przemienił, nie-*

tylko Senat chętnie to przyiął, ale i sam się Kommodyańskim nazwał Senatem (a).

217. Taż głowa. Napis. N.)(Niewiasty trzy stoiące, każda w prawey trzyma szalę, w lewey róg Amalthei. S. C. *Mon. Aug.* to iest; *Moneta &c. P. M. Tr. P. XI. Jmp. VIII. Cos. V. P. P.* M. I. *.

Ten wyraz trzech monet, to iest złotey, srebrney i miedzianey, pod trzech niewiast postacią, pierwszy raz na medalach *Kommodusa* widzieć się daie, od niego zaś przeszedłszy do następnych Cesarzów bardzo się często zdarza. Ta rzecz powodem iest do rozumienia, iż za czasów tego Cesarza, musiała nastać iaka względem monety ustawa, o którey nic nam autorowie nie podali. Jest nawet pozor, iż i miedziana moneta na on czas, z pod władzy Senatu przeszła do Cesarza, kiedy wszystkie trzy gatunki monety na medalu imię sobie nadane maią *Moneta Augusti.* Do takowey zmiany powodem być mogło zepsucie monety, lub iey zfałszowanie, ponieważ i o ten występek *Perennisa* obwiniano. Wielkie iest podobieństwo, iż dozor mone-

(a) *Quo tempore retulit ad Senatum de Commodianâ facienda Roma, non solum Senatus hoc libenter accepit, sed etiam se ipsum Commodianum vocavit.* Lampridius in Commodo cap. 8.

ty na onczas osobliwszym urzędnikom *Monetarii* nazwanym był zalecony. Ja mniemam, iż oni nie tak urzędnikami, iak arendarzami mennicy byli. Widziemy bowiem, iż rychło potym do takiey w Rzymie potęgi przyszli, że za *Aureliana* woynę domową uporczywą i niebezpieczną wszczęli. Rozumiem nawet, że gwiazda, która na odwrotney stronie srebrney monety dziesiętaków od czasu *Kommodusa* częstokroć się pokazuie, znakiem była gatunek pieniędzy, albo mennicę okazuiącym.

218. Głowa tegoż. Napis. M.)(Niewiasta stoiąca, w prawey zwykłe berło, w lewey posąg bogini zwycięztwa. *Nobilit. Aug.* to iest; *Nobilitas Aug. P. M. Tr. P. XII. Jmp. VIII. Cos. V. P. P.* S. Drugi z literami *S. C.* M. I.

Mało Cesarzów było, którzyby się z tak zacnych przodków, iak *Kommodus* chlubić mogli, zważywszy czyli rodowitego oyca, czyli przysposobieniem nabytych przodków, czyli matki familiią. Co do rodowitych przodków, oyciec był *M. Aurelius* z familii *Anniusów*, syn *Anniusa Verusa*, który umarł Pretorem, wnuk *Anniusa Verusa* dwa razy Konsula i przełożonego miasta. Co do przodków z przysposobienia, dochodził do Cesarza *Nerwy*. Co do matki, wnukiem był *Antonina Piusa*, a zatym między przodkami miał *Aureliusów* przezwiska *Fulvius*, naywyższemi zaszczyconych

honorami. Ale tę zacność tak obyczaiami skaził, iż nierównie zacnieyszym zdawał się Rzymianom iego następca *Pertinax*, syn węglarza, czyli drzewem handluiącego wyzwoleńca.

219. Głowa tegoż. Napis. O.)(Kapłan pługiem kieruiący ciągnionym od wołu i krowy. *Col. Ann. Comm.* To iest; *Colonia Annia Commodiana. P. M. Tr. P. XV. Jmp. VIII. Cos. VI.* M. II.

Żądza chwały, a niesposobność nabycia iey przyzwoitemi środkami, sprawiła, iż oney dostąpić usiłował, albo śmiechu godnemi, albo zacności stopnia ubliżaiącemi sposobami. Rzecz pewnie godna śmiechu była, iż Rzym tak wsławione od blisko tysiąca lat miasto, przemienić chciał w osadę od siebie założoną, i od siebie nazwaną. O tym *Lampridius* w iego życiu Rozd: 8. *Był przytym tak w rozum obrany, iż chciał, aby Rzym osadą Kommodyańską był przezwany* (a). A w Rozd. 15. *Lud też Rzymski Kommodyanskim ludem przezwał* (b). *Dio* także w Ks: LXX. Rozd: 15. mówi, iż „Ludowi Rzymskiemu nakazano, Rzym „miastem *Kommodusa*, i woyska *Kommodusa*

(a) *Fuit praeterea ea dementia, ut Urbem Romam Coloniam Commodianam vocari voluerit.* Lampridius in vita Commodi cap: 8.

(b) *Commodianum etiam populum Romanum dixit.* Idem. cap. 15.

„ woyskami nazywać. „ a niżey; „ Chciał „ albowiem koniecznie, aby Rzym za osa„ dę iego był poczytany. „ Ale nic do ninieyszego medalu stosownieyszego być nie może, nad to, co tenże *Dio* tamże przydaie; że „ Posąg złoty tysiąc funtów wa„ żący był *Kommodusowi* postawiony z by„ kiem i krową. „ Przeto rozumiem, iż ten sam posąg złoty na tym medalu iest wyrażony, a pod Kapłana postacią *Kommodus* uroczystym obrządkiem obwód miasta pługiem naznaczaiący. Nazywał zaś Rzym *Colonia Annia*, od imienia starodawnego familii swoiey własnego.

220. Głowa *Kommodusa* w wieńcu laurowym. Napis. R.)(Osoba skórą głowy i trąbą słonia maiąca głowę przykrytą, w lewey trzymaiąca Egypskie brząkadło, podaie prawą ręką kłosy *Herkulesowi*, maczugę w lewey ręce trzymaiącemu, prawą nogę na przód okrętu wkładaiącemu. *Providentiae Aug. S. C.* M. I. ***. i drugi mało odmienny S. ***.

I naygorszym, błyskotka rozumu daie czasem sposobność i chęć czynienia rzeczy dobrych. Tak też *Kommodusowi* winien był Rzym ustawę wielce sobie pożyteczną. Trudność opatrzenia tak ogromnego, tak ludnego miasta żywnością, nakłoniła niegdyś była *Augusta*, iż stałą flotę ustanowił, którąby dowozem żywności z Egyptu, nieprzerwanie zaprzątnioną była. Ale że

mogły zdarzyć się przypadki hamuiace tey floty żeglugę, a przytym, albo rozruchy, albo nieurodzaie, mogłyby zatamować dowóz z Egyptu, *Kommodus* dla zabezpieczenia Rzymu od wszelkiey takowey przygody, drugą flotę ustanowił w Afryce prowincyi bardzo żyzney, któraby w przypadku, Alexandryyską flotę zastąpić mogła. *Flotę Afrykańską* (mówi *Lampridius*) *ustanowił, któraby na pomocy była, gdyby iakowym przypadkiem chybiły zboża Alexandryyskie* (a). A że naylepsze dzieła swoią ten Cesarz kaził płochością, przeto też; *Smiesznie też Kartaginę nazwał Alexandryną Kommodyańską togową, i flocie też Afrykańskiey, nadał imię Kommodyańskiey Herkulesowey.* Mówi tenże *Lampridius* (b). Wszystko to z przełożonym medalem przedziwnie się zgadza. Osoba skórą słonia przyodziana iest Afryka. Trzyma w ręku *Sistrum*, instrument brząkaiący muzyczny, przerobiony z narzędzia miary wzrostu Nilu znaczącego, właśnie iakby z Egyptu do Afryki przeniesionego, podaie zaś kłosy *Kommodusowi*,

---

(a). *Classem Africanam instituit, quae subsidio esset, si forte Alexandrina frumenta cessassent.* Lampridius in Commodo.

(b) *Ridicule etiam Carthaginem Alexandrinam Commodianam togatam appellavit: cum classem quoque Africanam Commodianam Herculeam appellasset.* Idem ibid.

pod ulubioną sobie postacią *Herkulesa* stoiącemu, nogę na burcie okrętowey trzymaiącemu, dla wyrażenia oney floty *Afrykańsko — Kommodo — Herkulesowey*.

221. Taż głowa. Napis. O.)(Osoba stoiąca, w prawey kłosy, w lewey zwykłe berło. *Fidei Coh. P. M. Tr. P. XV. Cos. VI.* S. Drugi *Tr. P. XVI.* S,

Medal z takowym napisem naprzód był bity Roku Trybuńskiey władzy dziewiątego lub dziesiątego, przynaymniey pod tym rokiem położył go *Mezzabarba*, lubo żadney nie ma czasu cechy. Jeśli w samey rzeczy do tego czasu należy, domyślé się można, iż dla ugruntowania pretoryanów w wierności był bity, kiedy legiie w Brytannii do oczywistego buntu się miały, i iuż o obwołaniu innego Cesarza zamysły knowały. Ale miał *Kommodus* zinąd sprawiedliwą przyczynę wysławienia wierności pretoryanów, który tyle ich przełożonych złożył, wygnał, zamordował, że niektórzy ledwie kilka godzin na tym urzędzie zostawali. Dały też pretoryańskie półki wielki dowód wierności swoiey w rozruchu, który za sobą śmierć *Kleandra* pociągnęła.

222. Głowa *Kommoda* w koronie promienistey. Napis. R,)(*Kommodus* stoiący, prawą ręką wieniec wkładaiący na znak zwycięzki, w lewey maczugę trzymaiący.

S. C. Herculi Romano Aug. Cos. VI. M. II. Drugi S.

223. Głowa taż sama w *Herkulesa* stroiu. Napis. Q.)(*Herkulesowa* maczuga w laurowym wieńcu. *Hercul. Roman. Augu.* S. ***.

224. Taż głowa w tymże stroiu. Napis. R.)(Wszystko iak w poprzedzaiącym. Przydano; *S. C.* M. II.

225. Taż głowa w promienistey koronie. napis iak w dopiero poprzedzaiącym.)(*Herkules* prawą ręką dotyka się znaku zwycięzkiego, w lewey trzyma z lwią skórą maczugę. *S. C. Herculi Romano Aug.* M. II. Tenże z małą odmianą. S.

Z prywatnego dworskich pochlebstwa, gdy dzikie bestye zręcznie w *Lanuvium* zabiiał, nazwany był *Kommodus* Rzymskim *Herkulesem*. Podobało się to nazwisko Cesarzowi, a Senat upodlony, widząc tę skłonność Cesarza, obwołał go *Herkulesem* i bogiem. To pisze *Lampridius* w życiu iego rozd: 9. gdzie przydaie: *Pozwolił sobie stawiać posągi w postaci Herkulesa, i iemu iak bogu iakiemu czyniono ofiary* (a). Aby zaś na to imię, na tę cześć zasłużył; *Maczugą* (mówi tenże *Lampridius* w rozd: 9) *nie*

(a) *Accepit statuas in Herculis habitu, eique immolatum est ut Deo.* Lampridius in Commodo cap. 9.

tylko lwy w białogłowskim odzieniu i przybrany w lwią skórę, ale nawet wielu ludzi ubił. Słabych na nogi i iuż iść nie mogących, kazał na wzór olbrzymów ukształtować, tak iżby od kolan płachtami i płótnami iakby smoki iakie wydawały się, a tych strzałami przeszywał (a). Drugi rodzay zasług, któremi *Herkulesa* imię sobie pragnął przywłaszczyć, były szermierskie, i z szermierzami bitwy. O tych tenże *Lampridius* w rozd: 11. *Ztoczył i bitwy właściwe gladiatorom, i gladiatorów imiona z taką przyiął radością, właśnie iakby zaszczyty odbierał tryumfu. Do szermierskiey szkoły pilnie uczęszczał. — — Powiadaią, że siedmset trzydzieści walek stoczył* (b). I w rozd: 12. *Napisano, iż za życia oyca, trzysta sześćdziesiąt pięć razy walczył. Potym zaś tyle palm szermierskich odniósł, zwyciężywszy lub zabiwszy uzbroionych w sidła i widły, iż one tysiąca dochodziły. Bestyy zaś dzikich rozmaitych swoią ręką wiele tysięcy ubił, tak*

(a) *Clava non solum leones in veste muliebri et pelle leonina, sed etiam multos homines afflixit. Debiles pedibus et eos, qui ambulare non possent, in gigantum modum formavit, ita ut a genibus, de pannis et linteis, quasi dracones dirigerentur, eosdemque sagittis confixit.* Idem. ibid.

(b) *Gladiatorum etiam certamen subivit, et nomina gladiatorum recepit eo gaudio, quasi reciperet triumphalia. Ludum semper ingressus est — — Pugnasse autem dicitur septingenties tricies quinquies.* Idem cap. 11.

dalece, że i słonie zabiiał (a). Potwierdza tę powieść *Herodyan* pisarz współczesny, przydaiąc niektóre okoliczności; iako to, że imię oyczyste zarzuciwszy, chciał być mianowany *Herkulesem* synem *Jowisza*, że porzuciwszy zwykłe odzienie Cesarzów, lwią się skórą okrywał i maczugę nosił, a razem z tym odzieniem łączył odzienie zwyczayne kobietom naywiększego przepychu. Resztę w rzeczonym autorze czytać można. Obszernie te szaleństwa *Kommodusa* opisuie *Dio* w Ks: LXXII. Rozd: 17. nie tylko pisarz współczesny, ale i świadek oczywisty, nieraz nawet przeięty strachem, patrząc na bezrozumne Cesarza tego postępki, albo z kollegami senatorami wychwalać ie przymuszony. „ Skóra lwia i maczuga „ przed nim niesione były, gdy szedł na „ mieysce publicznych widoków, a na samym mieyscu, czy był, czyli też nie „ był przytomny, te znaki na złotym krześle były złożone. „ Opisuie potym *Dio* rozmaite iego bitwy, i nakazane senatorom i rycerzom Rzymskim, wysławiaiące

---

(a) *Refertur in literas pugnasse illum sub patre trecenties sexagies quinquies. Item postea tantum palmarum gladiatoriarum confecisse, vel victis retiariis vel occisis, ut mille contingeret. Ferarum autem diversarum manu sua occidit multa millia, ita, ut elephantos occideret.* Lampridius in Commodo cap. 12.

Cesarza okrzyki. *Pan iesteś! Pierwszy iesteś! Nayszczęśliwszy iesteś! Zwyciężasz i zwyciężysz! Ty ieden Amazończyku od wszelkiey ludzkiey pamięci zwyciężasz!* Do tego zaś co wyżey z *Lampridiusa* o zmyślonych i ustroionych straszydłach przytoczyliśmy, *Dio* przydaie, iż mniemanym potworom wielkie nibyto kamienne bryły, ale z gębki złożone dawał, któreby nań ciskali, on zaś ie maczugą swoią, właśnie iakby prawdziwe olbrzymy były, zabiiał.

226. Głowa *Kommodusa* bez wieńca. MA. KOM. ANTONI. *Ma. Kom. Antoni.*)(Góra Argeyska na ółtarzu postawiona. ΜΗΤΡΟΠΟΛ. ΚΑΙΣΑΡΕΙΑΣ. *Metropol. Kaisareias.* M. I. *. ET. Rok ΙΓ trzynasty.

Medal bity od miasta Cezarei w *Kappadocyi* leżącego pod górą *Argeyską* Jowiszowi poświęconą, dlatego też na ołtarzu postawioną.

227. Taż głowa w laurowym wieńcu. M. ΑΥΡ. ΚΟΜΜ. ΑΝΤΩΝΙΝΟΣ. *M. Aur. Komm. Antoninos.*)(*Minerwa* siedząca, w prawey posąg zwycięztwa, w lewey zwykłe berło trzymaiąca, przy niey tarcza. Rok przypisany dwudziesty drugi. ΚΒ S. *.

228. Taż głowa, z wytartego napisu zostało; ΣΕΒ. ΕΥΣΕΒ. *Seb. Euseb.*)(*Nil* leżący, w prawey trzcina, w lewey róg Amalthei, na głowie kwiat Lotus. Rok ΚΘ dwudziesty dziewiąty przypisany. S. *.

229. Taż głowa. M. KOMM. ANT. ΣΕΒ. ΕΥΣΕΒ. *M. Komm. Ant. Seb. Euseb.*)(*Serapis* z korcem na głowie siedzący, przy nogach orzeł. Rok dwudziesty dziewiąty. M. II.

230 Taż głowa. MA. KOM. ANT. ΣΕΒ. ΕΥΣΕΒ. *Ma. Kom. Anto. Seb. Euseb.*)(Orzeł na piorunie stoiący. Rok Λ trzydziesty. S. *.

Wszystkie te medale są Egypskie, lata na nich wyrażone nie są lata panowania *Kommodusa*, ale wiek iego od narodzenia wyrażaiące. Sposób ten rachowania osobliwszy, na tych tylko medalach postrzeżony stąd podobno pochodzi, iż *Kommodus* ieden był z Cesarzów, który się urodził, gdy oyciec iego iuż naywyższą władzę posiadał; co późnieysi Grekowie *Porphyrogenetą* albo w purpurze urodzonym nazywali.

231. Głowa *Kommodusa* bez wieńca. Napis. A.)(Posąg *Apollina* na podstawie okrągłey stoiący, ku któremu ieździec wielkim pędem zmierza. *Col. Aug. Troas.* M. II. ***. n.

Troas osada w krainie tegoż imienia nad *Hellespontem*, która kraina także *Phrygią* mnieyszą nazwana była. Medal tu dla swoiey osobliwości położony, zdaie się do *Kommodusa* w pierwiastkach wieku swego należeć, w czasie, kiedy od oyca Cezarem z bratem swoim był mianowany, i znaczyć skwapliwe iego w naukach postępki, pod

sławnemi nauczycielami, o których świadczy *Lampridius* w życiu iego Rozd. 1. *Miał nauczyciela literatury Greczyna* Onesikrita, *i Łaciny* Antistiusza Kapellę, *Krasomówstwa* Atejusa Sancta. *Ale tak liczni nauczyciele nic mu nie pomogli, tyle może, albo układ umysłu, albo zdatność tych, których za nauczycielów przy dworach poczytuią* (a).

232. Głowa *Kommodusa* napis wytarty.)(Wąż około siebie kilka razy okręcony. *Oulpias Pautalias.* M. I.

Miasto w Thracyi nazwane *Ulpia* od *Traiana*, któremu wzrost swóy winne było. Wąż do *Eskulapiusa* stosuie się.

CRISPINA

Kommodusa żona.

233. Głowa *Crispiny. Crispina Augusta.*)(Ołtarz *Dis genitalibus.* S. **.

(a) *Habuit literatorem Graecum* Onesicritum, *Latinum* Capellam Antistium, *orator ei* Atejus Sanctus *fuit. Sed tot disciplinarum magistri nihil ei profuerunt. Tantum valet aut ingenii vis, aut eorum qui in aula institutores habentur.* Aelius Lampridius in vita Commodi cap. 1.

Z wielu *Krispiny* medalów, ten ieden dla swoiey osobliwości wspominamy, inne albowiem w wyrazach swoich i napisach, zgadzaią się ze zwyczaynemi żon Cesarskich medalami. Jużeśmy wyżey w Ks. I. Rozd: II. pod liczbą 72. wyłożyli, co się ma rozumieć przez bogów *Genitales* nazwanych. Wielkie iest podobieństwo, iż ten medal z powodu bliskiego rozwiązania *Krispiny* był bity. W pisarzach dawnych znayduie się wzmianka potomstwa *Kommodusa*, przytaczaią nawet medale z napisem *Liberi Aug.* ale to iego potomstwo pewnie w dziecinnym wieku wymarło, ponieważ autorowie nic o tym potomstwie nie podali, a *Krispina* dla rozwiozłości obyczaiów u dworu skażonego, rychło na się ściągnęła karę nierządnym życiem zasłużoną.

ROZ-

ROZDZIAŁ JEDENASTY.

Historya Rzymowi obca, baieczna i prawdziwa, tudzież sławnieyszych osób wyobrażenia na medalach familiy Rzymskich, i Cesarzów aż do KOMMODUSA.

I. HISTORYA OBCA.

1. *KLYMENE i SIOSTRY PHAËTONTA.* Wiadoma iest historya baieczna *Phaetonta*, matki iego *Klimeny* i siostr przemienionych w drzewa, obszernie opisana od *Diodora* Sycyliyskiego w Ks: V. Biblioteki historyczney, a ze wszystkiemi Poezyi wdziękami od *Ovidiusa* w Ks: II. Przemian, od wielu innych poetów, owszem i od *Cycerona* de Offic. w Ks: III. Rozd: 25. wspomniona, co nas uwalnia od potrzeby zaprzątnienia się dłuższym iey opisaniem. Medal srebrny familii *Accoleia* maiącey przezwisko *Lariscolus*, część tey baieczney historyi zdaie się stawiać przed oczami. Wszyscy objaśnieniem medalów zaprzątaiący się, z iedney strony tego medalu upatruią *Klymenę*, *Phaetonta* i siostr iego matkę, z drugiey stro-

strony też siostry w okoliczności przemiany ich w drzewa. Rozumieią zaś, iż *Accoleius* biiący tę monetę, alluzyą w niey uczynił do przezwiska swego *Lariscolus*, pochodzącego od słowa *Larix*, znaczącego drzewo modrzewowe. Rzecz iest pewna, iż poetowie sami między sobą nie zgadzaią się, względem rodzaiu drzewa w które siostry te Phaetonta były przemienione. *Virgilius* w Eklodze VI. olszowe te drzewa nazywa (a).

Spiewał wnet i to, siostry skąd Faetontowe
Mchem porosłszy w drzewa się zmieniły olszowe.

Ovidius zaś mieni ie być przemienione w topole (b):

I wy szczęśliwe, których, gdy głos brata wzywa,
Usta wyrosłey kora topoli pokrywa.

Także *Valerius Flaccus* Argon. V. (c).

Topoliste młodego płaczą brata siostry.

(a) *Tum Phaetontiadas musco circumdat amarae*
Corticis, atque solo proceras erigit alnos.
Virg. Eclog VI.

(b) *Vos quoque felices, quarum clamantia fratrem*
Cortice velavit populus ora suo.
Ovidius de Pont: Lib. 2.

(c) *Flebant populeae juvenem Phaetonta sorores.*
Val. Flaccus Argon. Lib. V.

Toż samo i *Lukan* ma w Ks: II. pisząc o *Eridanie* rzece którą dziś *Padem* zowią.

Jeden tylko *Palladius* od P. *Vaillant* przytoczony w Ks: XII. Rozd: 15. tego ma być zdania, iż w Modrzewie *Larices* były przemienione, co z innemi od Poetów i Mythologów przywiedzionemi okolicznościami naylepiey się zgadza: zmyślili albowiem iż z łez tych siostr *Phàëtonta* bursztyn wziął początek, bursztyn zaś z większym do prawdy podobieństwem pochodzić może z drzew w żywicę obfituiących, niż w mnieyszey daleko obfitości tę własność maiących. Mógł więc *Accoleius* tego raczey ostatniego trzymać się zdania, kiedy cechę monety do przezwiska swego stosowną obrał. Ale na przytoczonym mieyscu *Palladiusa* iest wprawdzie wzmianka Modrzewów, ale nic nie masz coby do siostr *Phàëtonta* należeć mogło. Na odwrotney stronie tego medalu, dwie po bokach stoiące *Phaetonta* siostry, trzymaią w ręku, iedna łuk bez cięciwy, druga młot. Wszystkie zaś wznoszą iednę rękę, poboczne, obie ręce śrzednia ku prętowi poziomemu, na trzech ich szyiach wspartemu, co iakieby miało znaczenie, lub iaki związek z temi Nymfami nie dociekam, wyznaiąc, iż starożytność ma swoie zagadki, które przeciągłość wieków niezrozumianemi uczyniła. Mam nieiakie podeyrzenie, że i głowa, którą wyobrażeniem *Klymeny* być rozumnieią, dla tey

tylko przyczyny, iż *Phaetonta* i siostr iego była marką, być może nową do przezwiska *Lariscolus* alluzyą albo przymówką, wyrażaiąc tę Nimfę, którą *Lar*, *Lalar*, *Lara*, *Larunda*, *Muta*, *Tacita* zwali, którey *Macrobius* imię *Mania* daie, którą iż we czci osobliwszey miał *Accoleius*, przeto *Lariscolus*, *Larę* szanuiący był nazwany. U starożytnych naymnieysze pobudki do takowych alluzyy mogły być powodem.

2. *EUROPA* od Jowisza w postaci byka porwana, daie się widzieć na medalach familiy Rzymskich *Valeria* i *Volteia*, i na medalu Cesarza *Hadryana* w *Sydonie* bitym. I ta baieczna historya ze wszystkiemi poezyi wdziękami opisana iest od Poetów mianowicie od *Ovidiusa* w Ks: II. Przemian, i *Horatiusa* w Ks: III. Pieśni 27. A że *Europa* córką była *Agenora* króla w *Fenicyi*, przeto nie dziw, iż Sidończykowie mieszkańcy teyże krainy taką, monetę swoię naznaczali cechą. Dlaczego zaś na Rzymskiey monecie wyrażona była, trudno iest zgadnąć. Co *Havercamp* i inni z domysłu mówią o obrazie osobliwszey piękności tę historyą wyrażaiącym, i dlatego do monety przeniesionym, nie ma żadnego z historyi onych wieków, lub świadectwa autorów wsparcia. A ieśli zgadywać i mnie się godzi, a medale te należą do czasów bliskich porażenia *M. Antoniusa* pod *Mode-*

ną, rozumiałbym, iż przed zawartym tryumwiratem, rokuią powrót z Wschodnich kraiów stronników *Brutusa* i *Kassiusa* do Rzymu, i zupełne wnętrznych kłótni uspokoienie, przez przywrócenie na łono oyczyzny, co tylu zacnych obywatelów, było naywiększym pragnieniem.

3. SCYLLA Straszydło żegluiącym, zwłaszcza w czasach starożytnych okropne, to iest skała niezmierney ogromności przyłączona do brzegu Włoskiey krainy, naprzeciw kapu *Peloru* w Sycylii, od którego przesmykiem, na trzy tysiące tylko kroków szerokim, iest przedzielona. U dołu tey skały są inne pomnieysze od niey odłączone, rozmaitego kształtu, o które obiiaiące się morskie wały, i przez wązkie onych przedziały gwałtownie przedzieraiące się, huk sprawuią, doświadczenia nie maiących zatrwożyć mogący. O niebezpieczeństwie w oney stronie żegluiących pełno iest u wierszopisów, częstokroć przygody *Scylli* córki *Nisusa* króla *Megary*, mieszaiących z przypadkami *Scylli* córki *Phorkusa*, czarami zazdrosney *Circe* w skałę tak okropną przemienioney. *Sex. Pompeius* gdy Sycylią posiadał, tey skale przypisował klęski, które z rozbicia okrętów swoich ponosił *Oktawian*, usiłuiący go z Sycylii wyrugować. Nie zapomnieli poetowie o innym ieszcze w tamtych stronach dla że-

gluiących niebezpieczeństwie, ktore ze *Scyllą* razem poszło w przysłowie. Jest to wir gwałtowny widzieć się daiący nad skałą, mało co pod wodą ukrytą, na końcu naturalney tamy, port Messyński zamykaiącey. Znany iest pod imieniem *Charybdis* (dzisiay *Garofalo*), od niego pęd wody ku skale *Scylla* pewnych czasów ciągnie okręty, innych zaś przeciwnie od *Scylli* popędza ie ku *Charybdzie*. Rzecz dziwna, że starożytni pod wiosłem pospolicie żegluiący, tak się pędu tego obawiali, z którego iednym wiosła uderzeniem wyniść można, ponieważ małą w szerokości swoiey przestrzeń na morzu zabiéra, kiedy okręty pod żaglem tylko idące, nie inaczey iak trelowaniem z niego uprowadzić można.

4. *PEGASUS.* Koń skrzydlasty, któremu podobało się *Meduzę* matkę naznaczyć, na medalu *Augusta*, z imieniem przełożonego mennicy *Petroniusa*, także na medalach *Domicyana* i *Hadryana*, także innych Cesarzów, nayczęściey zaś na medalach miasta *Koryntu* i wyszłych z niego osad, iako to *Syrakuzy* w Sycylii znayduie się. Ten koń przypomina zdarzenie do Mythologii ściągaiące się, iako *Bellerophon*, *Glauka* króla *Ephyry* potym *Koryntem* nazwanego miasta syn, konia tego u źrzódła *Pirene* pod *Koryntem* piiącego zchwytał, dosiadł, i na nim z *Chimerą* walkę toczył.

5. *Bellerophon* dopiéro od nas wspomniony, tak nazwany, iż w pierwszey młodości nieiakiego *Bellera* zabił, nie iednym dziełem iest wsławiony, które widzieć można u pisarzów mythologii, iako też zuchwałe iego zamysły, i onych ukaranie. *Korynthyanie* chlubiący się z tego ziomka swoiego, walkę iego z *Chimerą* na medalach swoich wyrazili. Widać tę walkę na medalach familii *Caecilia* i *Heja*, i na medalu *Juliusa* Cezara w *Koryncie* bitych, także na medalu familii *Cossutia*, do których powodem było podźwignienie tegoż miasta od *Juliusa* Cezara przedsięwzięte, dokonane od *Augusta*. Ta *Chimera* nic innego nie była, tylko góra w *Lycyi* krainie z *Pamphilią* i *Karyą* w Azyi graniczącey, która niegdyś ognie z wierzchołku swego wyrzucała; iakoż ognistym tchnącą duchem nazywaią onę *Lucretius*, *Virgilius*, *Propertius* i *Horatius*. Jeśli co ten ostatni poeta pisze w Odzie 2. Ks: IV. że za sprawą plemienia królewskiego spłonęły strasżliwey *Chimery* pożary, ieśli mówię to się ma rozumieć o ugaszeniu Wulkanu, wielka iest szkoda, iż allegoryami swemi, starożytność tak wielkie dzieła przyćmiła.

6. *Medusa*. Znayduie się iey głowa na medalach spólnych familiom *Claudia* i *Cornelia*, o których w Rozd. II. pod liczbą 43. i na medalu familii *Cossutia*. Na pier-

wszym z tych medalów otoczona iest trzema ludzkiemi zgiętemi goleniami, dla wyrażenia trzech kapów kończących wyspę trzygraniastą Sycylią i brzegów od iednego do drugiego kapu przeciągnionych. Głowa *Meduzy* na śrzodku będąca, znaczy pochodzenie z *Koryntu* części Sycyliyskich obywatelów, mianowicie *Syrakuzanów*, między niemi naysławnieyszych. *Korynt* wprawdzie nie był *Meduzy* oyczyzną, ale *Pegaza* od niey ród swóy prowadzącego, którego przygody z dawną baieczną *Koryntyan* historyą taki związek miały, że kiedy ten nayzwyczaynieyszą ich i osad od nich pochodzących stał się cechą, nie można było i *Meduzy* zapomnieć.

7. *Stymphalidy.* Drapieżne ptaki, tak nazwane od *Stymphalu* ieziora w *Arkadyi*, około którego w mnóstwie niezmiernym przebywały, kray cały pustosząc. Jednego z tych ptakow stawia medal familii *Valeria*. Przypomina to iedno z dzieł *Herkulesowych*, od poetów wysławionych; podiął się był albowiem ten bohatyr kray od tych ptaków uwolnić, ale gdy strzałami swemi dokazać tego nie potrafił, chwycił się innego sposobu, to iest płoszenia ich grzechotką miedzianą od *Wulkana* sporządzoną, a od *Pallady* iemu do tey wyprawy pozwoloną, co też skutek miało naypomyślnieyszy. O tym dziele *Herkulesa* świad-

czy *Apollonius* w ks: II. *Argonauticon*. Bardzo zaś dokładnie o tym napisał *Pausanias* in Arcadic. w Rozd. 22. z którego to tylko wypisuiemy co do naszego przedsięwzięcia służy. „ Rozsiano w baykach, że w *Stymphalu* były niegdyś ptaki żyiące ludzkim „ mięsem, które *Herkules* strzałami pozabiiał. Ale *Pisander* rodem z *Kamiru*, powiada, że te ptaki nie były pozabiiane od „ *Herkulesa*, ale grzechotki łoskotem z mieysc „ onych spłoszone. „ Przydaie potym *Pausanias*, iż za iego czasów były podobne ptaki w Arabii, które tameczni obywatele, związki z Grekami maiący, także *Stymphalidami* przezwali. Zostaie się ieszcze wyrazić, z iakiego powodu tą cecha na medalu Rzymskim znayduie się; ale wyznać musiemy, że ani ze strony głowy, która iest *Apollina*, ani z innego iakiego znaku lub napisu nie mamy, na czymbyśmy nasze wsparli domysły.

8. *Sphynx*. Straszydło, podług powieści poetów, twarz dziewicy, skrzydła ptaka, wreszcie postać psa maiące, którego siedliskiem była góra *Sphynx*, niedaleko miasta *Thebów*, skąd napadaiąc na podróżnych, wielu życia pozbawiało. Zapytany o tym *Apollo* odpowiedział, iż ieden tylko był sposób uwolnienia się od tey potwory, rozwiązać zawikłe które podróżnym zadawała pytanie. Wykonał to szczęśliwie

Oedip, a dziwoląg gniewem przeięty sam się życia pozbawił. O nim obszernie *Statius* w Ks: I. Thebaidy. Co zaś tycze się medalu familii *Carisia* na którego odwrotney stronie iest *Sphynx*, wyżey iuż w Rozd: V. pod liczbą 41. wspomnieliśmy.

9. *Ulysses.* Od psa swego *Argusa* poznany, znayduie się na kilku medalach familii *Mamilia*. Powieść ta wzięta iest z Ks: XVII. Odyssei *Homera*. Na medalach wspomnionych pies przyskoczywszy łasi się około pana od siebie poznanego. W *Homerze* z większym do prawdy podobieństwem, pies w zgrzybiałey starości, bo lat naymniey 20. maiący na barłogu leżący, i iuż życia dokonywaiący, na głos pana swego głowę podnosi, uszy spuszcza, ogonem rusza, chciałby do niego przystąpić, ale dla sił osłabionych nie może, i wnet potym żyć przestaie. *Mamiliusów* familia z *Tusculum* miasta, dziś *Frescati* zwanego, przeniosła się do Rzymu. *Tusculum* zaś zbudowane było od *Telegona* syna *Ulyssa* i *Cyrce*. Sławny iest w historyi Rzymskiey dla swoiey ku Rzymianom przyiaźni *Mamilius* Dyktator Tuskulański, o którym *Livius* w Ks: III. Rozd: 18. Temu podług tegoż *Liviusa* w teyże księdze Rozd: 29. nadano prawo obywatelstwa Rzymskiego. Snadź Rzymscy *Mamiliusowie*, tego dyktatora swoim przodkiem być mienili, i przezeń aż do *Telegona*

i *Ulyſsesa* ród swóy doprowadzały. Nic zaś u Rzymian nie było zwyczaynieyszego, iak za przodków uznawać pół-bogów, bohatyrów Greckich, *Eneasza* i iego towarzyszów, królów albo *Lukumonów* Etruskich.

10. *Anapus* i *Amphinomus* Sycyliyczykowie z miasta *Katanyi* pod górą *Etna* leżącego. Kiedy Etneyskiemi pożarami kraie one były spustoszone, ci bracia wziąwszy rodziców na barki swoie, z pośrzodka ogniów ie uprowadzili, sami rozlegaiącemi się na wszystkie strony płomieniami nie tknięci. Powiadaią bowiem, iż płomienie, właśnie iakby przez poszanowanie ich pobożności, same przed niemi, drogę im wolną zostawuiąc, ustępowały. Obudwóch tych braci wyraz znayduie się na medalach familii *Pompeia*, to iest *Sextusa* syna *Pompeiusa W.* tym wyobrażeniem oświadczaiącego swoię ku oycu miłość, którego mścicielem być się iawnie wyznawał. Jednego tylko z tychże dwóch braci iest wyraz na medalu familii *Herennia*, pretora w Sycylii, który monetę na wyspie oney bitą, oznaczyć chciał dziełem w tymże kraiu wsławionym. O tym dziele, czyli raczey przykładzie znakomitym miłości ku rodzicom, spór iest między *Katanią* i *Syrakuzami*. *Syrakuzanie* albowiem to dwóm braciom współ-obywatelom swoim przypisuią, których imiona być twierdzą, *Eman-*

thias i *Crito*. Ale położenie mieysc i bliskość nierównie większa *Etny*, Katanenczyków powieść podobnieyszą do prawdy czyni. *Solinus* który dwóch tych miast sprzeczkę przytacza, wyznaie iednak, iż się ta na gruncie *Katańczyków* zdarzyła.

Piękne iest o tym Epigramma *Klaudiana*;

Pod szanownym ciężarem znoy braci okrywa,
Będzie w wielbiących wiekach pamięć onych żywa;
Płomień ze czcią ustąpił na widok tey pary,
Etna zdumiała bystre zwróciła pożary (a)

11. Medal familii *DIDIA* pokazuie zdarzenie należące do historyi *Scythów*, od których pochodzili *Scordisci*, z temi zaś woynę prowadził *Didius*. Tę rzecz naylepiey opisuie *Justinus* w Ks: II. Rozd: 5. *Scythowie zaś na trzeciey w Azyi wyprawie, gdy przez lat ośm od małżonek i dzieci oddaleni byli, w domu niewolniczą woynę zastali. Małżonki ich albowiem długim oczekiwaniem mężów stęskniones, a rozumieiąc, że nie dla woyny są zatrzymani, ale że poginęli, niewolników na strzeżenie bydła zostawio-*

(a) *Adspice sudantes venerando pondere fratres*
Divino meritos semper honore coli;
Justa quibus rapidae cessit reverentia flammae,
Et mirata vagas reppulit Ætna faces.
Claudianus.

nych, za mężów sobie przybrały, którzy powracaiącym panom swoim ze zwycięztwem, właśnie iakby przychodniom od granicy zastąpili. Gdy zaś odmiennego obie strony w bitwach doznoły szczęścia, przestrzeżeni byli Scythowie, aby rodzay bitwy odmienili, pamiętaiąc iż walkę nie z nieprzyiacielem, ale z niewolnikami ztoczyć mieli, i że nie oręża ale zwierzchności prawem pokonani być maią, przeto, że na placu bitwy z biczami, nie z pociskami stawać należy, a broń zaniechawszy, rózgi i korbacze i inne niewolniczey chłosty narzędzia przygotować. Gdy wszyscy za tą radą poszli, opatrzywszy się podług tey przestrogi, gdy przybliżyli się do nieprzyiaciela, na niespodziewaiących się tego z biczami natarli, i tak ich przestraszyli, że których orężem nie mogli pokonać, postrachem biczów zwyciężyli, iż uciekać poczęli, nie iako zwyciężeni nieprzyiaciele, ale iako zbiegli niewolnicy. Którzykolwiek z nich schwytani byli, na szubienicę skazani zostali. Niewiasty też poczuwaiace się do zbrodni, częścią żelazem, częścią stryczkiem życie sobie odięły (a), Toż samo zda-

(a) *Scythae autem tertia expeditione Asiana, cum annis octo a conjugibus et liberis abfuissent, servili bello domi excipiuntur. Quippe conjuges eorum longa expectatione virorum fessae, nec iam teneri bello, sed deletos ratae, servis ad custodiam pecorum relictis nubunt. Qui reversos cum victoria dominos velut advenas, armati finibus probibent. Quibus cum varia fortuna fuisset admonentur Scythae,*

rzenie przywodzi *Polyaenus* Strategemat. Lib: II. cap. 44. Dziwna iest rzecz, iż wiele narodów tę rzecz sobie przywłaszcza, mianowicie *Rossyanie*, iak świadczy *Neugebauer* Comment. Moscoviae. w Rozd: 3. gdzie z *Rossyiskich* kronik powiada, iż znayduie się zamek nazwany *Chłopigorod*, to imię maiący, iż chłopi pierzchaiący przed panami, tam się schronili.

12. Medal iest familii *Roscia*, wyrażaiący rzecz, o którey pisał *Aelianus* w historyi zwierząt Ks: II. Rozd: 16. „W *La*„*vinium* iest gay poświęcony, obszerny i „gęsty, a przy nim kościół *Junony* Argo„lidy. W gęstwinie gaiu znayduie się ia„skinia przestronna i głęboka, łożysko „smoka. Do gaiu tego poświęcone panny „pewnych czasów wchodzą, niosąc chleb

---

mutare genus pugnae, memores non cum hostibus, sed cum servis praeliandum, nec armorum sed dominorum iure vincendos; verbera in aciem, non tela adferenda, omissoque ferro, virgas ac flagella, caeteraque servilis metus paranda instrumenta. Probato omnes consilio, instructi sicut praeceptum erat, postquam ad hostem accessere, inopinantibus verbera intentant, adeoque illos perculerunt, ut quos ferro non poterant, metu verberum vincerent; fugamque, non ut hostes victi, sed ut fugitivi servi capesserent. Quicunque capi potuerunt, supplicia crucibus luerunt. Mulieres quoque male sibi consciae, partim ferro, partim suspendio vitam finierunt. Justinus Lib: II. cap. 5.

„ roztworzony, a oczy maiąc obwiązką zasłonione. Te duch iakiś boski prosto do iaskini wiedzie, powoli zaś tam, i noga za nogą bez szwanku postępuią, właśnie iakby odsłonione oczy miały. Jeśli nieskażone są, pokarm, iako czysty i przyzwoity miłemu bogom zwierzęciu, przyimuie smok; w przeciwnym przypadku, odrzuca dar, znaiąc i dochodząc, iż się przeniewierzyły. Mrówki zaś on chleb roztworzony, od skażoney zostawiony udrobniwszy, aby łatwiey unieść mogły, wynoszą z gaiu, dla oczyszczenia świętego mieysca. Daią na to baczenie mieszkańcy, a poznawszy te, które ta zniewaga dotknęła, karzą ie podług praw przepisu. „

Że tak mało dzieł obcych przytaczamy, nie będzie dziwno ważaiącym, iż same Rzymskie medale roztrząsamy.

II. Sławnieyszych Osób wyobrażenia na medalach.

Rzymian.

1. *Romulusa* pod imieniem *Quirina*, które imię otrzymał w poczet bogów zostawszy policzonym, na medalu familii

Memmia, którey liniia iedna miała przezwisko *Quirinus*. Także na medalu spólnym familiom *Pompeia* i *Terentia*. Wspominamy tu i w następuiących medalach same tylko głowy i popiersia, całych albowiem osób wyobrażenia do tego szeregu nie należą.

2. *Tatius Sabinus*, który spólnie z *Romulusem* przez czas nieiaki w Rzymie panował, znayduie się na medalach familiy *Tituria* i *Vettia*. Obie zaś ród swóy prowadziły od *Sabinów*, pierwszey nawet przezwisko było *Sabinus*.

3. *Numa* król Rzymski iest na medalach familii *Calpurnia* spólnych familii *Pompeia*, także na medalach familii *Marcia*, która od *Numy* ród swóy wywodziła przez *Marciusa Tulla*. I na medalach familii *Pomponia* idącey od mniemanego syna *Numy*.

4. *Ancus Marcius*. Także król Rzymski, na medalach familii *Marcia*, dla przyczyny dopiero przytoczoney.

5. *Brutus* stary, albo *L. Junius Brutus*, który królów z Rzymu wypędził, i wolność ludu Rzymskiego ugruntował; na medalach familii *Junia*.

6. *Aulus Postumius Albus*, potym od zwycięztwa, które dyktatorem będąc, nad *Latinami* przy iezierze *Lacus Regillus*

odniósł, przezwany *Regillensis*, na medalu familii *Postumia.*

7. *Domitius Ahenobarbus*, pierwszy w familii *Domitia* przodek linii *Ahenobarbów*, albo spiżobrodych był, kiedy inney linii przezwisko było *Calvinus* albo Łysek. Imię *Ahenobarbus* podług *Suetoniusa* w życiu *Nerona* stąd wzięło początek: *Luciusowi Domiciusowi niegdyś ze wsi do domu powracaiącemu, pokazali się dway młodzieńcy postaci wspaniałey, przykazuiąc, aby senatowi i ludowi doniosł o zwycięztwie (pewnie Regilleńskim) o którym ieszcze niepewna wieść rozeszła się, a dla zjednania powieści wiary, pogłaskali mu brodę, a tak włos iey z czarnego na świátły, i do miedzi podobny przemienili* (a). Jego wyobrażenie iest na medalu *Domitia.*

8. *Cajus Servilius Ahala*, ten sam, który od *L. Quinciusa Cincinnata* dyktatora, dowódzcą iazdy mianowany, *Sp. Meliusa* królewską władzę otrzymać pragnącego, a stawić się przed dyktatorem niechcą-

---

(a) *L. Domitio rure quondam revertenti, juvenes gemini augustiore forma ex occursu imperasse traduntur, nunciaret Senatui ac populo victoriam de qua incertum adhuc erat, atque in fidem majestatis adeo permulsisse malas, ut e nigro rutilum aerique assimilem capillum redderent.* Suetonius in Nerone cap. 1.

chcącego, zabił, widzieć się daie na medalu spólnym familiom *Junia* i *Servilia*, bitym od *Brutusa* zabóycy *Cezara*. Na tym medalu *Brutus* z iedney strony *Brutusa* onego starego fundatora Rzpltey, iako głowę familii swoiey po oycu, z drugiey *Serviliusa Ahalę* przodka swoiego po matce *Servilii*, przysposobieniem nawet do tey familii przyłączony, wyraził.

9. *Lucius Servius Sulpicius Rufus*. Około roku od Z. R. 371. Trybunem żołnierskim władzę konsularną maiącym będąc, razem z *L. Quinctiusem* kollegą odebrał od Senatu rozkaz zdobycia miasta *Tusculum*, które *Latinowie* niespodzianie oskoczyli, tak, iż mieszkańcy do zamku schronić się musieli. Wykonali oni dane sobie zlecenie, niemniey szczęśliwie iak mężnie, co wielką było przysługą dla Rzymu, nieprzyiaciół tak blisko siebie nie bez troskliwości widzącego. Od niego podobno poszło używanie w familii *Sulpiciusów* dwóch przedimion, z których iedno było *Servius*, co w żadney inszey familii nie było w używaniu. Obraz iego znayduie się na medalu familii *Sulpicia*. Zdanie pisarzów niektórych w starożytności biegłych iest, iż nie ów stary trybun woyskowy na tym medalu wyryty iest, ale on daleko późnieyszy *L. Servius Sulpicius Rufus* umieiętnością prawa, i przyiaźnią *Cycerona* sławny, który wysłany w poselstwie do *Antoniusa* na

tey usłudze oyczyźnie wyrządzoney umarł, i posągiem od Senatu za wstawieniem się *Cycerona* był uczczony. Wyznaię, iż to zdanie, iako do prawdy bardzo podobne, wielce mi się podoba. Na medalu *Servius* ma szczupłą, i ledwie się wydaiącą brodę, ta w czasie onego starego Trybuna z konsularną władzą, daleko byłaby znacznieysza. Twarz na medalu iawnie okazuie, iż iest wyobrażeniem, albo z żyiącey osoby, albo z pozostałego posągu wziętym; oboie to *Sulpicyusowi* spółczesnemu *Cycerona* daleko bardziey służy, niż onemu dawnemu, w lat 150. po wypędzeniu Królów żyiącemu Trybunowi.

10. *Klaudyusa Marcella* onego wiekopomney sławy męża, który pięć razy był Konsulem. Gallów zwyciężył, łupy naywybornieysze odniósł, *Annibala* nie raz poraził, *Syrakuz* dobył, mieczem Rzymu dla swey waleczności, iak *Fabius* dla roztropności tarczą, był nazwany, tego mówię bohatyra ma wyobrażenie medal familii *Claudia*.

11. Medal familii *Coelia* stawia obraz *C. Coeliusa Caldusa*, Konsula roku od Z. R. 660., człowieka iak go nazywa *Q. Cicero* w Ks: *de petitione Consulatus* nowego, to iest pierwszego z familii swoiey, który doszedł Kurulnych godności. Wsławił się on prawem o tabliczkach albo kreskach,

przez tabliczki, nie zaś głośno danych, które będąc trybunem pospólstwa ustanowił. Dla lepszego zrozumienia tey rzeczy przytoczyć tu należy co pisze *Cicero* w Ks: III. o prawach Rozd. 16. *Cztery są prawa tablicowe, z których pierwsze o nadaniu urzędów, to iest Gabiniusowe, ustanowione od człowieka nieznaiomego i podłego. We dwie lecie potym, nastało prawo* Kassiusa *o sądach ludu. To ustanowione iest od zacnego męża* L. Kassiusa *ale, niech to będzie bez urazy familii, niezgadzaiącego się z dobrze myślacemi, i ubiegaiącego się wszelkim sposobem za drobnemi pospólstwa pochwałami. Trzecie iest Karbona na przyięcie lub odrzucenie praw, człowieka burzliwego i złego obywatela, któremu ani powrót nawet do dobrze myślących od nich zapewnić nie mógł całości. W iednym rodzaiu głośne kreskowanie zdawało się być zostawione, które sam* Cassius *wyłączył od prawa swego, to iest zdrady przeciw oyczyźnie. Ale i temu sądowi przywłaszczył* Coelius *tablicę, a póki żył żałował, iż dla zgnębienia* C. Popiliusa *zaszkodził Rzpltey* (a). *C. Popilius*

R 2

(a) *Sunt quatuor leges tabellariae, quarum prima de magistratibus mandandis, ea est* Gabinia, *lata ab homine ignoto et sordido. Secuta biennio post* Cassia *est de populi judicio. Ea a nobili homine lata est* L. Cassio, *sed, pace familiae dixerim, dissidente a bonis, atque omni rumusculos populares ra-*

gdy w Gallii *Piso* wódz woyska zabitym został, pokóy u nieprzyiaciół, stratą obłogów woyskowych utargował.

12. *Q. Pompeiusa Rufusa* Konsula wystawia medal spólny familiom *Cornelia* i *Pompeia*. Ten Konsulem był razem z *Syllą* roku od Z. R. 666. a gdy woyska od Prokonsula *Cn. Pompeiusa Strabona* oyca *Pompeiusa W*, miał odebrać, w rozruchu od Prokonsula wszczętym, został zabity.

13. Tenże sam medal pokazuie *L. Korneliusa Syllę* czyli *Sullę* męża w historyi Rzymskiey sławnego, który pierwszy dał przykład, przywłaszczenia sobie naywyższey władzy, pod tytułem wieczystego dyktatora, a rychło potym nie przeląkł się niebezpieczeństwa wynikaiącego ze złożenia teyże, tak gwałtownym sposobem nabytey władzy.

14. *Antiusa Restiona* widzieć można na medalu familii *Antia*. Ten, godzien być policzony między nayzacnieyſzemi Rzymu obywatelami, będąc trybunem pospól-

---

tione aucupante. Carbonis *est tertia de jubendis legibus ac vetandis, seditiosi atque improbi civis: cui ne reditus quidem ad bonos, salutem a bonis potuit afferre. Uno in genere relinqui videbatur vocis suffragium, quod ipse* Cassius *exceperat, perduellionis. Dedit huic quoque judicio* Coelius *tabellam, doluitque quoad vixit, se, ut opprimeret* C. Popilium *nocuisse et Reipublicae.* Cic. de Leg. Lib. III, cap. 16.

stwa, prawo uchwalił wydatkowe o zbytkach. Między innemi z dawnych praw wyiętemi i surowiey obwarowanemi ustawami, i ta była, aby żaden urzędnik, albo ubiegaiący się o urząd, nigdzie, wyiąwszy pewne osoby, na wieczerzy u obcych nie znaydował się. *Macrobius* Saturn. dierum Lib: II. cap. 13. o tym prawie powiada; *że to prawo, lubo wyborne było, iednak przez upor zbytkowy, i zgodę stałą występnych, bez żadnego zniesienia skutku było pozbawione* (a). O samym zaś *Antiusie* autorze tego prawa mówi, *iże on póki żył, nigdy nie wieczerał za domem, aby nie był świadkiem wzgardzonego prawa, które on sam dla publicznego dobra ustanowił* (b).

15. Wyobrażenie *Attiusa Balbusa* mamy na medalu familii *Attia*. Ten *Attius* dziadem był *Oktaviana* onego, który potym nazwany był *Julius Caesar Octavianus*, a późniey *Augustus*. Żona tego *Attiusa* była siostrą *Juliusa Cezara*. W godnościach postąpił on aż do stopnia Pretora, a potym rządy sprawował w *Sardynii*. Tey

---

(a) *Eam quamvis esset optima, obstinatione tamen luxuriae et vitiorum firma concordia, nullo abrogante, factam fuisse irritam*. Macrob. Saturn. dier. Lib. II. cap. 13.

(b) *Eum, quoad vixit, foris postea, ferunt, non coenasse, ne testis fieret contemptae legis, quam ipse bono publico pertulisset*. Idem. ibid.

familii, aby zaszczyty pomnożył *Virgilius* w Ks: V. Eneidy wiersz ten o zacności domu *Attiusów* świadectwo daiący położył;

Wtąż Atys Attiusze skąd poszli Łacińscy (c)

16. *Pompeiusa IV.* twarz wyryta iest na medalach familii *Nasidia* i *Pompeia*. *Neptuna* ozdoby tam są *Pompeiusowi* przydane, dla iego na woynie przeciw rozbóynikom morskim, do morza każdego rozciągaiącey się władzy, którey podobną, syn iego *Sextus*, naprzód z wyroku senatu, iak wyżey w Rozd: IV. pod liczbą 30. i następuiącemi z *Velleiusa Paterkula* okazaliśmy, a potym gwałtem i przemocą, dostąpił, a z niey nad miarę wynosząc się, dopuszczał, aby go synem *Neptuna* mianowano.

17. *C Juliusa Cezara*, od którego wolność Rzymska zepsuciem obyczaiów iuż zwątlona, gwałtownie zniszczona była, stawiaią medale familii, *Aemilia*, *Antonia*, *Cossutia*, *Julia*, *Livineia*, *Mettia*, *Mussidia*, *Salvia*, *Sanquinia*, *Sepullia*, *Vipsania*, *Voconia*.

18. *Livineiusa Regula* obraz znayduie się na medalach familii *Livineia*, która w całey, iak daleko zachodzi starożytności nieznaioma, naostatek z łona swego otrzy-

---

(c) *Alter Atis, genus unde Attii duxere Latini.*
Virgil. Aen. V.

mawszy pretora, za rzecz przyzwoitą osądziła, potomności, za pomocą medalów, podać tę swoię ozdobę. Wszakże *Pighius in Annalibus* żadnego nie uznaie Pretora tego imienia. Przeto pisarze inni tego, są zdania, iż nie Pretorem, ale Prefektem, to iest przełożonym był miasta, iednym z sześciu, czyli z ośmiu, którym rządy miasta przy *Lepidusie* polecone były od *Juliusa Cezara*, udaiącego się na woynę przeciw synom *Pompeiusa* do Hiszpanii.

19. *M. Antoniusa* wsławionego mowami *Cycerona* przeciw niemu, które *Filipikami* nazwał, a hańbą okrytego przez wywołanie obywatelów, spiknienie się na wolność oyczystą, zabóystwo *Cycerona*, nikczemność miłostek z *Kleopatrą*, pokazuią medale familii: *Antonia*, *Cocceia*, *Julia*, *Oppia*. Ten to sam iest co się haniebnym węzłem złączył z *Oktawianem* i *Lepidem*, a przywłaszczywszy sobie tytuł *Triumviri Reipublicae constituendae* iednego ze trzech mężów do ustanowienia Rzpltey, cudzey bardziey niż swoiey ambicyi dogodził.

20. *M. Aemiliusa Lepida* sprzysięgłego razem z *Antonim* i *Oktavianem* na wolność Rzymską, człowieka nikczemnego, godnego upodlenia, w którym życia dokonał, okazuią medale familii *Aemilia* i *Julia*.

21. *L. Antonius* brat triumwira, przez się gnuśny i do zamysłów wielkich niezdolny, ale szaleństwem *Fulwii* żony *M.*

Antoniusa poduszczony, przedsięwziął wykonanie zamysłów naygwałtownieyszych, ale porażony, w *Perużu* obleżony i poddać się przymuszony, w nieszczęściu poważenie sobie zjednał u swoiego zwycięzcy. Twarzy iego wyraz okazuie się na medalu, niemniey do familii *Cocceia*, iak do familii *Antonia* należącym.

22. *Augusta*, znaiomego naprzód pod imieniem *Oktaviusa Thurina*, a potym dla przysposobienia pod imieniem. *C. Juliusa Cezara Oktaviana*, nakoniec *Augusta*, który po zabiciu *Juliusa Cezara* nieco ożywioną wolność, na zawsze, życia, nawet w sercach Rzymian pozbawił, liczne bardzo medale w wieku pochlebstwem spodlonym bite, od szukaiących łaskę iego pozyskać, doszły potomności. Widać go na medalach familiy *Aemilia*, *Antonia*, *Julia*, *Marcia*. *Mescinia*, *Petronia*, *Salvia*, *Sanquinia*, *Sextia*, *Valeria*, *Vipsania*, *Volusia*. Znaydziesz o tym więcey przy wykładzie własnych iego medalów.

23. *Julią* Augusta córkę niektórzy starożytności wykładacze upatruią na medalu familii *Mineia* w Sycylii bitym, a to pod *Wenery* postacią.

24. *Kajusa* i *Luciusa* Cezarów, synów *Agryppy* z *Julii* córki *Augusta*, a od tegoż *Augusta* przysposobionych, okazuie dziwney rzadkości medal w *Achulla* mieście

Afryki bity, spólnie z głową *Augusta.* Obacz w Rozd: V. pod liczbą 69. i 96.

Nie rozciągamy się dłużey nad wyrażeniem obrazów Cesarskich na ich własnych medalach wybitych, ponieważ nic zwyczaynieyszego nie masz, iak widzieć tych obraz, pod których imieniem wychodziła moneta. Toż samo mówić należy, o wyobrażeniu żon Cesarskich, te iednak z razu, zwłaszcza na monetach Rzymskich, pod bogini lub cnoty iakiey postacią ukryte były. Ale rychło potym zwyczaynie się na wszelkich pieniądzach pod własną postacią, i z przydaniem ich imienia ukazować poczęły. Tu ieszcze kilka obrazów osób Cesarską godnością nie zaszczyconych, w szeregu iednak medalów Cesarskich umieszczonych, przyłączemy.

25. *M. Vipsanius Agryppa*, wierny i gorliwy *Augusta* przyiaciel, zawsze go do dzieł nayprzystoynieyszych wiodący, *Augusta* potęgi i chwały nayskutecznieyszy sprawca, przez naypomyślnieysze zwycięztwa nad *Sext. Pompeiusem*, a potym nad *Antonim* otrzymane, któremi zapewnione było *Augustowi* świata panowanie. Trzy razy Konsula godnością był ozdobiony, *Juliq* córkę *Augusta* żonę poiął, z niey trzech synów miał, których *August* przysposobił, dwóch z nich starszych następców po sobie zostawić spodziewaiąc się. Samemu *Agryp-*

pie August władzę Trybuńską, która w sobie nieiakie uczestnictwo władzy naywyższey zawierała, po dwakroć nadał, każdy raz na lat pięć. Umarł roku od Z. R. 741. Obacz iego medale w Rozd: V. pod liczbą 92. i następuiącemi.

26. *L. Volusius Saturninus.* Jego być głowę rozumiem na medalu miedzianym z napisem *L. Volusius Satur. Achulla*, z drugiey strony głowa *Augusta* i dwóch Cezarów *Kaja* i *Luciusa.* Dziwować się zaś temu nie trzeba, że na monecie w małym miasteczku Afryki wybita była prokonsula głowa, kiedy za *Augusta* czasów, ieszcze ku czci Prokonsulów na prowincyach stawiano kościoły. Dopiéroż Prokonsulowi tak zamożnemu, iak całą *Volusiusów* familią opisuie Tacyt.

27. *L. Vitellius* trzy razy konsul i censor, znayduie się na medalach syna swego *Aula Vitelliusa*, który w sporze o naywyższą władzę, przez czas krótki rządził państwem Rzymskim, od partyi *Wespazyana* strącony, i z życia wyzuty. Obacz medale tego Cesarza w Rozd: VII. pod liczbą 25. i następ.

28. Między medalami *Trajana* iest ieden, stawiaiący nam wyobrażenie oyca iego, Hiszpana wprawdzie urodzeniem, ale z familii Rzymskiey. Ten zasługami nayznakomitszemi wsparty dostąpił wyższych honorów zostawuiąc Rzymianom mi-

łą po sobie pamiątkę, milszą ieszcze tym, iż był rodowitym oycem Cesarza wszystkiemi postępkami swemi na przezwisko *Optimus* zasługuiącego. Patrz medale *Traiana* w Rozd: IX. pod liczbą 16. 17.

OBCYCH WYOBRAŻENIA.

29. *Sardus Pater.* Jeden ze czterech *Herkulesa* synów, których z *Joalem* posłał do Sardynii, dla założenia tam osady. Głowa iego znayduie się na medalu familii *Attia.*

30. *Sybillińskich* wieszczek głowy znayduią się, *Tiburtyńskiey* na medalu familii *Plaetoria*, *Phrygyiskiey* na medalu familii *Carisia*, *Erythreyskiey* na medalu familii *Manlia.*

31. *Philippa* przedostatniego króla Macedońskiego obraz iest na medalu familii *Marcia.* Tey familii, oprócz innych, było przezwisko *Philippus* z dawna od iedney linii użyte. Ale do tego późnieysi *Marciusowie* związek gościnności z krolem Macedońskim *Filippem* przydali, pamiętni zatym tego, *Filippa* obrazem swoie zaszczycili pieniądze.

32. *Kleopatra*, która ostatnia ze krwi *Ptolemeuszów Lagidów* w Egypcie panowała, a swemi z *Juliusem Cezarem* i *An*-

tonim miłostkami i zbytkami niesłychanemi wsławiła się, pokazuie się na medalach familii *Antonia* i *Oppia.*

33. Do medalów *Hadryana* Cesarza przyłączaią te, które w Egypcie i w Greckich miastach bito na pamiątkę *Antinousa* z iego wyobrażeniem. Tu nic nie mamy do przydania do tego, cośmy przy wykładzie iego medalów wyrazili w Rozd: IX. pod liczbą 174. i następ.

PRZYDATEK.

34. Przypada ieszcze wzmiankę uczynić ozdób Rzymianom właściwych, z których się pewne familie zaszczycały. i po nich mogły bydź poznane; także tych, których czasem z szczególnieyszym przywiązaniem zamiast pieczęci używały. Chociaż albowiem tamtych wieków nie znano cechy oney familii, którą pośledniejsze czasy herbem nazwały, iednak niekiedy pewnemi się familie niektóre, z osobliwszey przygody zaszczycały znakami, które do wszystkich następnych pokoleń, iak gdyby z umowy przechodziły, takim znakiem była kotwica u *Seleuka* i *Seleucidów* iego potomków. Rzymianie też częścią w ozdobach domów swoich, częścią przy obrządkach uroczystych, domowych i publicznych,

używali familii zaszczytów od przodków sobie podanych, na pierścieniach zaś i pieczęciach mieli wyobrażenia, albo z własnego wyboru przyięte, albo raz na zawsze familii przywłaszczone. Tak *Lentulus* dziada, syn *Scipiona* Afrykana oyca swego, *Pompeius W.* przez czas nieiaki lwa mieczem uzbroionego, cała familia *Makrianów* z którey za czasów *Galliena* tyrannowie na wschodzie byli *Alexandra W.*, *Kommodus* Cesarz Amazonkę na swoich pieczęciach mieli. Ale tu nad temi tylko się zastanowiemy, których pamiątka na medalach pozostała.

35. Łańcuch albo kanak *Manliuszów* cecha, którą i do innych familiy przeniesieni, iako kleynot, od przodków wzięty zachowali, widzieć się daie na medalach familii *Manlia* i *Servilia*. Skąd początek wziął ten zaszczyt, powiedzieliśmy wyżey w Roz: I. pod liczbą 14. i 15. Trwał on aż do panowania *Kaliguly*, który, iak *Suetonius* w życiu iego powiada; *dawne familii zaszczyty nayzacnieyszym osobom odiął, Torquatowi kanak, Cincinnatowi kędzior, Cn. Pompeiusowi starożytnego domu przezwisko* Magnus (a).

(a) *Vetera familiarum insignia nobilissimo cuique ademit, Torquato torquem, Cincinnato crinem, Cn. Pompeio stirpis antiquae Magni cognomen.*

36. Pies na wielu medalach familii *Antestia* z dołożonym familii imieniem znayduie się. Wyrycie psa na pierścieniu *Antestiów* stąd początek wziąć miało, iż iednego z *Antestiuszów* pies od śmierci niegdyś zachował. Przywodzi na to *Diona Vaillant*, ale tey powieści w *Dionie* nie znayduię. Jest w tym pisarzu wzmianka pieczęci Cesarza *Galby*, używaiącego do pieczętowania wyrazu psa z pokładu okrętu poglądaiącego, który znak przeszedł był do niego od przodków, a który w tak wielkim miał szacunku, iż onego raczey używał, niż wyobrażenia *Augusta*, którym się poprzednicy iego zwyczaynie pieczętowali.

37. W Rozd: II. pod liczbą 9. opisaliśmy zwyczayną pieczęć *Sylli* przy wykładzie medalu z tey pieczęci wziętego. W tymże rozdziale pod liczbą 27. podobnym sposobem wyłożyliśmy co do pieczęci *Pompeiusa W.* należało.

38. *Wenerę* zbroyną widzieć można na wielu medalach do *Juliusa Cezara* należących. Że ta bogini na pierścieniu iego zwyczaynie użytym wyryta była, świadczy *Dio* w Ks: XLIII. Rozd: 43. dodaiąc, iż hasła *Wenery* zwyciężaiącey, w naywiększych niebezpieczeństwach, iak na bitwie *Farsalskiey* i pod *Mundą* w Hiszpanii używał.

39. O różnych w rozmaitych czasach pieczęciach *Augusta* mówiliśmy w Rozd: V. pod liczbą 41.

40. O Amazonce na pieczęci *Kommodusa*, doczytać się można u *Lampridiusa* w życiu tego Cesarza. Domyślam się, iż z licznych iego medalów z wyobrażeniem, które *Minerwy* być mienią, nie ta bogini, ale Amazonka z pierścienia iego iest wyryta.



PRZY-

PRZYDATEK

WYBRANYCH MEDALOW,

Następnych po KOMMODUSIE *Cesarzów, aż do śmierci Filippów, gdzie się szereg wyższy Cesarzów Rzymskich kończy, który to szereg Francuzi nazywaią* le Haut Empire, *iako następnych od* DECIUSA *począwszy Cesarzów nazywaią*, le Bas Empire. *Do tego przydatku powodem był i pożytek iego, i przyzwoitość porównania tego Tomu z poprzedzaiącemi.*

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Od śmierci KOMMODUSA *do śmierci potomków* SEVERA.

PUBLIUS HELVIUS PERTINAX.

1. * Głowa Pertinaxa laurem uwieńczona. *Jmp. Caes. P. Helv. Pertin. Aug.*)(Niewiasta siedząca, w prawey trzymaiąca kłosy, lewą wsparta na krześle *Opi divin. Tr. P. Cos. II.* S. ***.

2, Gło-

2. Głowa takaż. *Jmp. Caes. P. Helvi. Pertinax. Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey wieniec, w lewey włócznia bez żelaza. Starodawne berło. S. C. *Laetitia tomporum Cos. II.* M. I. ***. Drugi z małą odmianą srebrny. ***.

3. Głowa takaż, napis iak w pierwszym.)(Osoba ofiarę czyniąca. *Vot. Decenn. Tr. P. Cos. II.* S. ***.

W tak krótkim przeciągu panowania Pertinaxa, od dnia 1. Stycznia do 28. Marca, nie mogły przytrafić się zdarzenia godne pamiątki potomności; próżna więc rzecz iest szukać onych wspomnienia na medalach, które nie na wysławienie cnot i dzieł prywatnego człowieka, iakiemi wsławił się Pertinax nim do naywyższey dostoyności przyszedł, ale na uwielbienie zaszczytów panuiącego zwykły być używane. Pierwszy z przełożonych medal stawia boginią *Ops*, która, iak przełożyliśmy w Ks: I. Rozd: II. pod liczbą 57. taż sama była bogini co ziemia, albo *Tellus*. Powodem do wybrania tey cechy, mogło być szczególnieysze Pertynaxa do rolnictwa i zaprzątnienia wieyskiego przywiązanie, które nie tylko w pierwszey młodości okazał, ale nawet kiedy po sprawowanych wielu urzędach, w niełaskę wpadłszy Perennisa wyzwoleńca Kommodusa, kazano mu w Liguryi oyczystey

krainie mieszkać, gdzie przyległe oyca swego gruntom skupiwszy maiętności, przywiódł ie gospodarskim przemysłem do iak naylepszego stanu, i gmachami rozlicznemi przyozdobił, tak iednak, iż ubogą oyca swego węglarza chatę w całości bez żadney odmiany zachował. Trwało w nim, gdy Cesarzem został toż do rolnictwa przywiązanie, gdyż, iak świadczy Herodyan, „dostąpiwszy władzy naywyższey, cokolwiek we Włoszech, albo w innych kraiach „odłogiem leżących gruntów, nawet pod „władzą królików, próżno zostawało, to „wszystko dzierżeć i uprawić podeymuiącym się przysądził, i na dziesięć lat wolności od ciężarów publicznych, wieśniakom zaś wieczystą wolność nadał.

Drugi medal zaświadczeniem iest radości powszechney wynikaiącey z uwolnienia Rzymu od iarzma bezrozumnego tyrana, iakim był Kommodus, którey to radości iawnym są dowodem one w senacie okrzyki, teyże nocy którey Kommodus zginął słyszane, które Lampridius przy końcu życia Kommodusa obszernie opisuie, z których przytoczę ściągaiące się wyraźniey do Pertynaxa osoby. *Z nami się trwożyłeś. z nami byłeś w niebezpieczeństwie! Jowiszu naywyższy, naylepszy, zachoway nam Pertynaxa, abyśmy w całości byli zachowani! Błogo wierności żołnierzy! Błogo wierności pretoryan! Pókiś zdrów, w całości i bezpie-*

czeństwie zostaiemy! Błogo nam kiedy panuiesz! (a)

Medal pod liczbą trzecią dowodem iest tego, cośmy iuż gdzieindziey namienili, iż śluby przy zaczęciu każdych lat dziesięciu czyniono, dla zjednania przychylności bogów panuiącym Cesarzom. Sluby zaś, o których ten medal świadczy, nie mogły być uskutecznione, kiedy panowanie Pertinaxa i trzech zupełnie miesięcy nie trwało.

FLAVIA TITIANA MAŁŻONKA PERTINAXA.

4. Głowa Flawii Titiany Pertynaxa żony w osobliwszym stroiu. ΤΙΤΙΑΝΗ. ΣΕΒΑΣΤΗ. To iest; *Titiana Augusta.*)(Bogini zwycięztwa tarczę wielką niosąca. L. A. to iest, rok pierwszy. M. I. ****.

Z Xiphilina skracaiącego Diona mamy, iż Senat zaraz po śmierci Kommodusa zgromadzony, wszystkie zwyczayne innym Cesarzom nadał Pertynaxowi tytuły, i te od niego przyięte były; oraz żonę iego

S 2

(a) *Nobiscum timuisti, nobiscum periclitatus es! Ut salvi simus Jupiter optime maxime serva nobis Pertinacem! Fidei praetorianorum feliciter. Praetoriis cohortibus feliciter! Exercitibus Romanis feliciter! Pietati senatus feliciter! Te salvo salvi et securi sumus vere! vere! O nos felices te viro imperante!* Lamprid. in Commodo circa finem.

Flavią Titianę Sulpiciana córkę Augusty i syna iego tymże tytułem obdarzył, ale Pertinax, ani dla żony, ani dla syna zaszczytu tego nie przyiął; dla syna, iż młodym bardzo będąc, chciał aby się pierwey godnym takiego honoru pokazał; dla żony, iżby obyczaiami swemi tę dostoyność skaziła. Ale w prowincyi od Rzymu dalekiey iaką był Egypt lub Afryka, gdzie był ten medal bity, za pierwszą wiadomością o wyniesieniu Pertinaxa na państwo, bynaymniey nie wątpiono, że Titiana uczestniczką stała się tytułów, innym Cesarskim żonom od niey nie lepszym służących. Snadź nie wiedzieli co Capitolinus zaświadcza (a). *Ze Pertynax Augusty tytułu dla żony nie przyiął, a względem syna — rzekł, gdy zasłuży.* Tarcza którą bogini zwycięztwa niesie na medalu, zdaniem moim tarcza iest z rodzaiu ślubowych.

M. DIDIUS SEVERUS JULIANUS.

5. Głowa Juliana laurem uwieńczona *Jmp. Caes. M. Did. Julian. Aug.*)(Niewiasta stoiąca w prawey trzymaiąca or-

---

(a) *Pertinax nec uxoris Augustae appellationem recepit et de filio dixit: Cum meruerit.* Capitolinus in Pertinace.

ła znak legii, w lewey znak półków. *Concordia Milit.* Zgoda, albo za zgodą żołnierzy. S. ***.

6. Głowa takaż. *Jmp. Caes. M. Did. Severus Julian Aug.* na drugim *Sever. Julian. Aug.*)(Niewiasta w iedney i drugiey ręce znaki żołnierskie trzymaiąca. *S. C. Concordia Milit.* M. I. **.

7. Taż głowa. *Jmp. Caes. M. Did. Sever. Julian. Aug.*)(Cesarz w togę przybrany, w prawey trzyma kulę świata, lewa na łonie spoczywa. *S. C. Rector orbis.* Rządzca świata. M. I. **.

Jeśli dwa pierwsze medale pod liczbą 5. 6. przez zgodę żołnierzy wyrazić chcą uznanie zgodne Juliana Cesarza przez legiie i żołnierzy po różnych prowincyach państwa Rzymskiego rozłożonych, szczerym są omamieniem, albo Juliana, albo przez Juliana obywatelów Rzymskich. W tym samym albowiem czasie, w którym te medale bito, legiie wschodnie obwołały Cesarzem Pesceniusza, Jllyryiskie Severa, inne też, albo o Julianie nie wiedziały, albo nim gardziły. A ieśli przez zgodę żołnierzy rozumie się zgoda nikczemnych onych pretoryan, co na targ więcey daiącym państwo Rzymskie wystawiali, nie miał z czego chełpić się Julian, który zjednał sobie tę zgodę, podłym, na wyścigi z Sulpicianem teściem Pertinaxa targiem, przydaiąc do 20. tysięcy sestercyów, które ka-

żdemu żołnierzowi Pretoryańskiemu przyrzekał Sulpician zapłacić, przydawszy mówię zarazem 5 tysięcy tychże sestercyów, to iest około pół iedenastey grzywny srebra.

Medal pod liczbą 7. zdaie się wyobrażeniem swoim, to przed oczami stawiać, co w pierwszey swoiey w Senacie mowie, z wielką dumą Julian wyrzekł, iak świadczy Dio nie tylko współczesny, ale i obecny pisarz: „ Widzę was pozbawionych „ rządcy, oraz znam się być naygodnieyszym władzy naywyższey. „

Manlia Scantilla Juliana żona.

8. Głowa Scantilli. *Manlia Scantilla Aug.*)(Juno stoiąca, w prawey czarę, w lewey starożytne berło trzymaiąca, przy nogach paw. *S. C. Juno Regina.*

9. M. I. ***. Na drugim *Juno Regina Aug.* M. I. ****.

Didia Clara córka Juliana.

10. Głowa Didii. *Didia Clara Augusta.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey gałąź palmowa długa, w lewey róg Amalthei. *Hilar. Tempor.* Radość czasów, S. ****.

Dla zachowania ciągu nieprzerwanego medalów, te trzy przytoczyliśmy na tym mieyscu. We dwóch pierwszych pod liczbą 8. 9. zwykłe iest, nie raz iuż od nas widziane porównanie Cesarzowey z boginią, pierwsze w rzędzie bogiń mieysce trzymaiącą. Wesołość na medalach dawnych, iako i na tym Didii pod liczbą 10. trzyma gałąź w ręku. Zielone gałęzie zawsze do oznaczenia radości użyte były. Tak Eneasz w Wirgiliuszu, opisuiący niebaczną radość obywatelów po wprowadzeniu zdradzieckiego konia do Troi:

My nędzni, dzień dla któtych ten ostatni minie,
Wesołemi gałęzi zdobiemy świątynie (a).

A Valerius Flaccus w Ks. II. Argon.

Udaią pląsy, oraz wierzchołek kościoła
Gałąź na samym szczycie pokrywa wesoła (b).

Także Rutilius w Ks: I. Itinerarii:

Niech zielone gałęzie spólną radość zdobią (c).

Laetitia wesołość, która wyższym iest radości stopniem, na medalach trzyma wie-

---

(a) *Nos delubra Deum miseri quibus ultimus esset*
Ille dies, festa velamus fronde per urbem.
Virg. Aeneid. II.

(b) — — *Simulantque choros, delubraque festa*
Fronte tegunt
Valerius Flaccus Argonaut. II.

(c) *Exornant virides communia gaudia rami.*
Rutil. Itiner.

niec, iż dla okazania nayżywszey wesołości, zwykli starożytni podług świadectwa Atheneusa i Hygina in Astronom. wkładać wieńce na głowę. Ale wracaiąc się do medalu Didii, radość na nim wyrażona mogłaby znaczyć onę, którą z matką były przeniknione widząc szczęśliwe ich rady skutki. Podług powieści albowiem Herodiana w Ks: II. „Doniesiono Julianowi wieczerzaiącemu, iakie żołnierze przedsiębiorą „targi o godność Cesarską, Wmówiły więc „w niego żona i córka i zgłodniałych stołowników zgraia, aby porzuciwszy wieczerzą, skwapliwie się do obozu pretorian „udał, i rzecz całą wyrozumiał, po drodze zaś zachęcali go, aby się chwycił „przedayney godności, mogąc dostatkami „swemi wszystkich przewyższyć, coby „w ten targ wniść się ważyli.„ Ale Herodiana powieści wyraźnie sprzeciwia się Spartianus pisząc; *Jż dotarłszy targu, udał się Julian do cesarskiego pałacu, i tam żonę z córką wezwał, które przerażone trwogą i poniewolne, tam się udały, właśnie iakby zgubę swoię nastąpić maiącą przeczuwały* (a).

(a) *Inde se Julianus ad palatium recepit, uxore ac filia illuc vocatis, trepidis et invitis eo transeuntibus, quasi iam imminens exitium praesagirent.* Spartian in. Did. Juliano.

CAJUS PESCENNIUS NIGER JUSTUS.

11. Głowa Pescenniusa laurem uwieńczona. *Jmp. Caes. C. Pescennius Niger Just. Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey trzyma węża, któremu lewą czarę podaie. Przy niey ołtarz. *Saluti August.* S. ***.

12. Taż głowa. *Jmp. Caes. C. Pescen. Niger. Just.*)(Wyobrażenie zwykłe nadziei, ale na głowie ma czub bardzo wysoki. (capite tutulato) *Bonae Spei.* S. ***.

* 13. Taż głowa. *Jmp. Caes. C. Pescen. Nig. Justus. Aug. Cos. II.*)(Wyraz zwyczayny monety. *Monet.* — — pewnie *Aug.* S. ***.

14. Taż głowa. *Jmp. Caes. C. Pesc. Nigerius* (sic) *Aug. Cos. II.*)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec laurowy, w lewey palma. *Victor. Just. Aug.* S. ***.

15. Taż głowa. ΑΥΤ. Κ. Γ. ΠΕΣΚ. ΝΙΓΡΟΣ. ΙΟΥΣΤΟΣ, ΣΕΒ.)(Eskulapius stoiący, w prawey trzyma kiy przygrubszy, około którego wąż się okręca ΚΑΙΣΑΡΕΙΑΣ. ΓΕΡΜΑΝΙΗΣ. M. II. ****.

16. Taż głowa i napis.)(Diana w postaci myśliwey łuk naciągaiąca, przy niey pies. Napis iak w poprzedzaiącym. M. II. ****.

Jak rzadkie są medale Pescenniusa, iż się w walnych zbiorach wielkim nakładem zgromadzonych nie nayduią, tak niezgra-

bny iest onych stępel, iako o podal od Rzymu w kraiach wschodnich skwapliwie sporządzone, bardzo na Cesarskich medalach zwyczayną ma cechę, pierwszy medal, iż na zdrowiu Casarzów całość i pomyślność całego państwa zasadzano. Podług Festusa Eskulapius bożek, i bogini ΥΓΙΕΙΑ albo *Salus* maią przydanego węża, iż podług mniemania dawnych, wąż co rok zwlekaiąc starą skórę młodnieie, czego skutkiem iest czerstwość zdrowia, a przyczyną lekarstwo częstokroć przywracaiąc zdrowie. Czub na głowie nadziei dowodzi, iż był ten medal bity w kraiach wschodnich, gdzie czub na głowie (tutulus) różnych bogów był ozdobą. Cecha ta co do wyobrażenia nadziei zwyczayna iest na medalach Cesarskich, ziele które bogini w ręku trzyma nic innego nie iest, tylko kieł rozwity, przyszłych korzyści obietnica; ale co do napisu osobliwszy iest ten medal właśnie iakby dobrą i słuszną nadzieię stawiał, albo przeciw podłey z pieniędzy wynikaiącey, iaką była Juliana, albo przeciw płochey, iaka była Albina ułudzonego od Severa, albo nakoniec przeciw tey co się na gwałcie, pośpiechu zasadzała, iaka była Severa, kiedy lud Rzymski powszechnym okrzykiem Pescenniusa do obięcia naywyższey władzy wzywał. Jakoż za świadectwem Spartiana, *gdy pierwszych dni panowania igrzyska w cyrkusie sprawował,*

lud cały znieważał i łaiał Juliana, w głos na wsparcie miasta wzywaiąc Pescenniusa Nigra, o którym pogłoska była, iż iuż obiał nawyższe rządy (a). A w życiu Pescenniusa: *Temu z ohydy Juliana pierwszych dni panowania iego, tak w Rzymie senatorowie nawet, nienawidzący Severa sprzyiali, że pośrzód rzucania kamieni na Juliana i złorzeczenia iemu wszyscy Pescenniusowi iak naylepiey życzyli, iego panem, iego Augustem lud nawet wykrzyknął* (b). Co Herodian nie na iednym mieyscu przyznaie.

Medal pod liczbą 14. ieśli nie iest prostym wróżeniem zwycięztw które sobie taką potęgą woysk wschodnich rokował *Pescennius*, to pewnie stosuie się do walki, w którey pod Perinthem oddział pewny woyska Severa był porażony. A że ta woyna nie przez iednę stoczoną bitwę była zakończona, ale *Pescennius* kilka razy zwyciężony, na nowe coraz zdobywał się siły, może być, że dla wskrzeszenia w swoich o-

---

(a) *Ad Circense spectaclum itum est sed — — — populus geminavit convitia in Julianum. Pescennium Nigrum, qui iam imperare dicebatur, ad Urbis praesidium vocavit.* Spartian. in Didio Julian.

(b) *Huic* (Pescennio) *ob detestationem Juliani primis imperii diebus ita Romae fautum est a Senatoribus duntaxat, qui et Severum oderant, ut inter lapidationes execrationesque omnium illi feliciter optarent, illum principem insuper et illum Augustum populus acclamaret.* Idem in Pescennio.

choty do boiu, zwodząc ich, poniesione porażki przemieniał na zwycięztwa.

Ostatnie dwa medale pod liczbą 15. i 16. bite były w mieście Germanicyi, położonym w Syryi w prowincyi nazwaney Kommageną. To miasto, iako na tych medalach widzieć można, miało też imię Cezarei. Z medalów miedzianych *Pescenniusa*, które zdarzyło się widzieć, naywięcey iest w tym mieście bitych, pisarze późnieysi mienią, iż w tym mieście wdziawszy purpurę *Pescennius* Cesarzem się ogłosił. Ale Herodiana powieści trzymaiąc się. w Antiochii ta rzecz była wykonana. *Eskulapius* i *Diana* na tych dwóch medalach snadź są bogowie w naywiększey czci w Germanicyi zostaiący miasta onego opiekuni.

PUBLIUS CLODIUS SEPTIMIUS ALBINUS.

17. Głowa Albina bez lauru. *P. Clod. Sept. Albin. Caes.*)(Eskulapius w prawey kiy gruby trzymaiący, około którego wąż się okręca. *Cos. II.* S. Drugi z przydatkiem liter S. C. M. II. **.

18. Taż głowa i napis.)(Minerwa stoiąca, w prawey trzymaiąca gałązkę oliwną, w lewey starożytne berło, przy nogach tarcza. *Miner. Pacif. Cos. II.* S. *.

* 19. Głowa takaż. *P. Clod. Sept. Albinus Caes.*)(Osoba stoiąca, ile mi się zdaie Merkuryusz. Przypięte są do głowy skrzydełka. W prawey trzyma zwykłą laskę wężami okręconą, w lewey grabie. *Saeculo frugifero.* Cos. II. M. I. ***.

* 20. Głowa iak wyżey. *Clod. Sept. Albinus Caes.*)(Osoba zbroyna w szyszaku siedzącą na łupach, przy nodze szyszak, stoiąca z tyłu bogini ią uwieńcza, zbroyny żołnierz przystępuiący, coś do ziela podobnego siedzącemu, a w lewey pochwy trzymaiącemu podaie. *Cos. III.* Medallion M. ***.

W tych medalach naypierwey należy uważyć imię Septimius i tytuł Caesar. Imię *Septimius*, nie było własne Albina od przodków wzięte, ale *Clodius*, rzecz zaś niesłychana ieszcze na on czas była, przyłączać dwóch familiy imiona bez żadney odmiany. Przeto wielkie iest podobieństwo, że Albinus imię Septimiusa przyiął, iż albo w rzeczy samey przysposobiony był od Severa, którego własne z familii imię było *Septimius*, albo że przybraniem tego imienia, właśnie iakby z obowiązku przysposobienia, Severowi chciał wdzięczność oświadczyć, za wskrzeszoną, a od czasów Hadriana zapomnianą, iemu nadaną godność Cezara. Uczynił to *Severus* chytry nader i w wynalazkach zdradzieckich wielce przemyślny, iż gotuiąc się na woynę do wscho-

dnich kraiów przeciw Pescenniusowi, nie chciał zostawić za sobą Albina w sztuce woienney biegłego, zarządzaiącego walecznemi w Brytannii legiami, z któremi, podczas zaprzątnienia Severa na wschodzie, mógłby ubieżeć Rzym i Włoską krainę. Zatym ułudził go wezwaniem do współki rządów pod imieniem Cezara, tym bardziey, iż Kommodus, ieśli prawdziwa iest powieść Capitolina, trochę przed śmiercią, listem własną ręką pisanym, od tegoż Capitolina przywiedzionym, pozwolił Albinowi, w przypadku naglącey potrzeby, wdziać purpurę i zaszczycić się tytułem Cezara. Przystępuiąc zaś do wykładu tych medalów z osobna, pominąwszy pierwszy, który nic nie ma osobliwszego, ale znaczyć może prywatne Albina do Eskulapiusa nabożeństwo, zdaie mi się drugi pod liczbą 18. mieć związek z oną Senatu obradą, na którey Julian Cesarz skazany był na utratę życia, *Severus* Cesarzem obwołany, a Pertinaxowi honory bohatyrom przyzwoite naznaczone. O tym zgromadzeniu Senatu, Dio na nim przytomny, od Xiphilina dzieło Diona skracaiącego przytoczony, tak pisze: „Konsul Silius Messala nas zwołał do Kościoła Minerwy, który imię ma od tych co w nim ćwiczeni w naukach bywaią, i doniósł, co od żołnierzy było wykonano, my skazawszy na śmierć Juliana i t. d.„ Ta obrada Senatu pokóy w Rzymie zape-

wniła, uprzątaiąc wszystkie do niego przeszkody; Minerwie zatym pokóy przynoszącey mogło być to zdarzenie przypisane. Pomyślność ta i na Albina spływała, którego do społeczeństwa rządów, dawniey ieszcze, a może z Jlliryku wezwał był *Severus*, tą Senatu ustawą gruntownie na państwie osadzony. Gałązkę oliwną bardzo przyzwoicie Minerwa trzyma, iako wynalazek swóy własny w sławnym sporze z Neptunem.

Medal pod liczbą 19. być może przypomnieniem przywiązania Albina do rolnictwa, o którym nawet pisał przedtym księgę wielce od starodawnych autorów zachwaloną, a wreszcie może być zaświadczeniem nadzwyczaynych w onym czasie urodzaiów.

Więcey ma trudności medal pod liczbą 10. niewątpliwey starożytności, na którego stronie odwrotney wyraźny iest napis *Cos. III.*, trzeciego zaś konsulatu Albina nigdzie śladu nie nayduiemy. Możnaby się domyśléć, iż Albinus sprawował przedtym urząd Konsula zastępcy, którego póki trwała obłudna przyiaźń z Severem, nie rachował, aby nie zdawał się go przewyższać liczbą sprawowanych Konsulatów, aż dopiero gdy się ta przyiaźń zerwała, z onym zapomnianym Konsulatem począł się popisować. Może też komu przyiść na myśl, iż bity ten medal był, gdy stawszy się nieprzyiacielem Severa, a nie uznaiąc Kon-

sulów w Rzymie od Severa wyznaczonych, sobie tę godność w Gallii przywłaszczył. To zdanie tym większe ma do prawdy podobieństwo, iż bitwa po którey Albin życie utracił, stoczona była dnia 19. Lutego; ale się temu dwie rzeczy sprzeciwiaią, imię Septimiusa z tytułem Cezara ze strony głowy, i że są medale Albina z tytułem Augusta i z przypisanym Konsulatem wtórym. Na rozwiązanie tych trudności, nie widzę innego sposobu iak przyznać, iż medal bity został między dniem 1. Stycznia i 19. Lutego, i że na nim wziął Albin tytuł Cezara, nie iako nadany sobie od Severa, ale iako ieszcze od Kommodusa pozwolony. Wątpić nie można, iż medal ten iakieś zwycięztwo przyznaie, i to pewnie znaczy bogini zwycięstwa wkładaiąca wieniec na głowę siedzącego rycerza; i w samey rzeczy znayduię w Dionie, iż po weyściu Severa do Gallii, w przeciągu czasu od dnia 1. Stycznia do dnia 19. Lutego powiodło się Albinowi, iednego z wodzów Severa, to iest Lupusa na głowę porazić. Co żołnierz rycerzowi siedzącemu podaie, acz dobrze na medalu widzę, iednak rozeznać nie mogę, a nie śmiem twierdzić, iż znak iest zwycięzki.

do karty 289.

IMIONA I TYTUŁY NA MEDALACH LUCIUSA SEPTIMIUSA SEVERA PERTINAXA.

A. Jmp. L. Sep. Sev. Pert. Aug. to iest; Lucius Septimius Severus Pertinax. etc.
B. Jmp. Cae. L. Sept. Sev. Pert. Aug. to iest, Jmperator Caesar etc.
C. L. Sept. Sev. Pert. Aug. Jmp. III.
D. Jmp. Caes. L. Sept. Sev. Pert. Cos. II.
E. Jmp. Ca. L. Sep. Sev. Per. Aug. Cos. II.
F. Jmp. Cae. L. Sep. Sev. Pert. Aug. Cos. II.
G. L. Sept. Sev. Pert. Aug. Jmp. III.
H. L. Sept. Sev. Pert. Aug. Jmp. IIII.
I. L. Sep. Sev. Pert. Aug. Jmp. V.
K. Sept. Sev. Pert. Aug. Jmp. VI.
L. L. Sept. Sev. Pert. Aug. Jmp. VII.
M. — — — Jmp. VIII.
N. — — — Jmp. IX.
O. — — — Jmp. X.
P. L. Sept. Sev. Aug. Jmp. XI. Part. Max. to iest; Parthicus Maximus.
Q. L. Sep. Severus Per. Aug. P. M. Jmp. XI.
R. L. Sept. Sev. Aug. Jmp. XI.
S. Severus. Pius. Aug. Brit. to iest, Britannicus.
T. Severus. Pius. Aug.
V. L. Sept. Severus. Pius. Aug.
W. Severus. Aug. Part. Max.
X. Divo. Septimio. Severo. Pio.

LUCIUS. SEPTIMIUS. SEVERUS. PERTINAX.

PRZESTROGA.

Dla wielkiey liczby medalów tego Cesarza; przymuszonemi być się widziemy do podzielenia ich na pewne części, ile tylko wyśledzić ie można było, z konsulatów, z Trybuńskiey władzy, z tytułu wodza zwycięzcy IMPERATOR *z przydaną liczbą. Po tych nastąpią medale, żadney, ani nawet z domysłu cechy nie maiące czasu; na końcu przełożemy medale, w różnych miastach z wyrażeniem ich imion bite.*

Cos. Od początku Czerwca do końca roku.

21. Głowa Severa w wieńcu laurowym. Napis. C.)(Orzeł znak legii pośrzód dwóch znaków półków. *Leg. I Adjut. Tr. P. Cos.* to iest; *Legio prima Adjutrix.* Legia pierwsza dopomagaiąca i t. d. S. ***.

22. Taż głowa. Napis. B.)(Jak w poprzedzaiącym. *Leg. IIII. Fl. Tr. P. Cos.* to iest; quarta Flavia. S. ***.

23. Głowa iak w poprzedzaiącym, napis A.)(Jak w poprzedzaiących. *Leg. XI. Cl. Tr. P. Cos.* to iest; *legio undecima Claudia. &c.* S. ***.

24. Głowa i napis iak w poprzedzaiącym.)(Jak w poprzeazaiących. *Leg. XIII. Gem. Tr. P. Cos.* to iest; *Legio decima tertia Gemina &c.* S. ***.

25. Jak w poprzedzaiącym.)(Taż cecha. *Leg. XIIII. Gem. M. V. Tr. P. Cos.* to iest; *Legio decima quarta Gemina Martia Victrix &c.* S. ***.

26. Jak w powyższych.)(Taż cecha. *Leg. XXX. Ulp. V. Tr. P. Cos.* to iest; *Legio trigesima Ulpia victrix &c.* S. ***.

27. Taż głowa napis B.)(Zwykłe wyobrażenie Nadziei. *Bonae Spei.* S. a z tego kruszcu ****.

28. Taż głowa napis F.)(Bogini zwycięztwa idąca. *Vict. Aug. Tr. P. Cos.* S.

Wykładaiąc podobne dla legii bite medale od M. Antoniusa triumvira, przyznaliśmy, iż w starodawnych pisarzach nic nie znaleźliśmy, na czymby zdanie iakie pozornieysze mogło być zasadzone, u późnieyszych zaś autorów iakkolwiek dowcipnych i w domysły obfituiących nic nie upatrzyliśmy do prawdy podobnego. Toż samo powtarzamy o legiynych przez Severa bitych medalach. Stém wszystkiém za pozornym idąc domysłem, rozumiałbym, iż bite medale te były dla uwiecznienia pamięci tych

legiy, za których pomocą *Severus* naywyższey godności w Karnuncie nie daleko Wiednia Rakuskiego dostąpił, popisuiąc się przed światem, iż nie od zniewieściałych woysk wschodnich, nie od nikczemnych i przekupnych Pretoryan, ale od walecznych legionistów na państwo był wezwany. Jakoż do Legiy Germańskich, wnet Jllyryckie i w Gallii bliżey Włoskiey ziemi zostaiące Legie przystąpiły. Jedno z naypierwszych dzieł iego na początku panowania było, rozproszenie gnuśnych i niesfornych onych pretoryan, do roskoszy i zbytków miasta przywykłych, samym tylko spokoynym obywatelom i karność utrzymuiącym rządcom groźnych. Aby zaś, zostawszy w mieście, nowych kłótni nie wznieceli, nie pozwolił im mieszkać bliżey iak o sto mil od Rzymu. Że do medalu pod liczbą 21. przydano do imion Severa *Jmp. III.* wnosić należy, iż ta legia późniey do Severa przystała, i w Pannonii, gdzie go Cesarzem obwołano, nie znaydowała się. Rozumiałbym, iż się ta legia przyłączyła do Severa, gdy ku Rzymowi ciągnął w Rawennie, albo też ta była, co Perinthu przeciw Pescenniuszowi mężnie i szczęśliwie broniła. Godne iest uwagi na tych medalach imię *Pert.* to iest, Pertinax, które nie było Severa własne, ale ie sobie przybrał, oświadczaiąc się dla pozyskania ludu Rzymskiego mścicielem śmierci Pertinaxa;

T 2

które imię potym zarzucił, gdyż przy końcu panowania iego, na medalach nayczęściey nayduiemy; *Severus Pius Aug.*

Medal osobliwszey rzadkości pod liczbą 27. zwykłym tylko iest rokowaniem pomyślnieyszych czasów pod nowym panowaniem; co się wprawdzie ziściło po części dla ludu, ale nie dla Senatu, którego *Severus* zawziętym zawsze był nieprzyiacielem, lubo spokoynieysi z Senatu do żadney fakcyi ani iawnie, ani skrycie nie należący, niczego nie doznawali, coby ich zatrwożyć mogło. Uważam ieszcze względem tego medalu, iż z tymże wyrazem *Bonae spei* iest przełożony wyżey pod liczbą 12. medal Pescenniusa, właśnie iakby na wyścigi z sobą wskrzesić w obywatelach naylepsze nadzieie usiłowali.

Ostatni medal pod liczbą 28. okazuie początki woyny przeciw Pescenniuszowi. Zwycięztwo z którego na nim chlubi się *Severus*, albo toż samo iest, z którego widzieliśmy wyżey popisuiącego się Pescenniusa, kiedy na utarczce pod Perinthem poczet Severowego woyska poraził, rzecz zaś dosyć zwyczayna iest, iż obie przeciwne strony zwycięztwo sobie przywłaszczaią; albo też medal zwycięztwém być mieni odpór dany Pescenniusowi w Peryncie, iż od obleżenia onego miasta odstąpić musiał.

Cos. II. Jmp. III. IV. Tr. P. II.

29. Głowa Severa w laurowym wieńcu. Napis C.)(Herkules okryty lwią skórą i maczugę trzymaiący. Obok Bacchus puhar w prawey, laskę bluszczem okręconą w lewey, przy nogach Bacchusa Panthera. *Dis. Auspicib. Tr. P. II. Cos. II. P. P. S. C.* To iest przy opiece lub pomocy bogów itd. M. I.

30. Głowa takaż. Napis. G.)(Niewiasta stoiąca głowę maiąca ozdobioną słonia skórą, trzyma w lewey snop zboża, przy nogach lew. *Africa.* S. C. M. I.

31. Głowa takaż. Napis H.)(Mars idący, w prawey pocisk, w lewey nosidło z łupami. *Mars Pater.* S.

32. Głowa takaż. Napis D.)(Osoba stoiąca, w prawey czara pełna żboża i owoców, w lewey kłosy. *Boni eventus.* S. Piątak albo quinarius. *.

33. Taż głowa. Napis E.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *Victor. Aug.* S. Drugi około głowy ma napis F.

34. Taż głowa. Napis F.)(Znak zwycięzki *Invicto Jmp.* S. *.

35. Taż głowa. Napis H.)(Mars w prawey gałąź trzymaiący, w lewey włócznią wywróconą. *Mars Pacator.* Mars pokóy sprawuiący. S. *.

Te medale do dalszego ciągu i dokonania woyny przeciw Pescenniusowi należą. Medal pod liczbą 29. okazuie, pod iakim przywodem, i za czyią pomocą Cesarz tę woynę zaczynał i zwycięztwo sobie rokował. *Dis auspicibus*, to iest, maiąc pomocników Herkulesa i Bacchusa, do których osobliwsze miał *Severus* przywiązanie; do Herkulesa, iako urodzony w mieście *Leptis* w Afryce, od Fenicyan założonym, u których był zawsze w osobliwszym poważeniu, do Bacchusa i z prywatney skłonności, i że tego bożka zdawał się w dalekich na wschód wyprawach naśladować: iakoż za świadectwem Diona, spólny tym dwóm bogom kościół zbudował. Oświadczał więc tym medalem, że przy pomocy tych bogów i za ich przywodem, do tey woyny przystępował, a to znaczy *auspicibus*, nie do samey wróżby tylko, ale i do wszelkiego rodzaiu wsparcia rozciągaiące się, w którym znaczeniu użyte iest od Cicerona, a mianowicie od Horaciusa w onym wierszu Od. 7. Lib. I. *Nil desperandum Teucro duce et auspice Teucro.*

Medal pod liczbą 30. zaświadczeniem iest troskliwości Severa w zabezpieczeniu prowincyi Afryki, którą *Pescennius* pod mocą swoią trzymaiący Egypt i część Cirenaiki, łatwo mógłby był naiechać, a tym samym pozbawić Rzym naypewnieyszego, a w czasie onym prawie iedynego źrzódła

żywności dla Rzymskich obywatelów. Czemu zabiegaiąc *Severus*, wysłał tam dostarczaiące posiłki, na zasłonienie onego kraiu. *Wysłał* (mówi Spartianus) *legiie do Afryki, aby snadź przez Egypt i Libią, Niger Afryki nie zagarnął, i ludowi Rzymskiemu niedostatkiem zboża nie stał się uciążliwym* (a).

Medal pod liczbą 31. zagrożeniem iest woyny, na którą wszystkie *Severus* iuż uczynił przygotowania, i na którą z zwykłym sobie pośpiechem udawał się.

Medale pod liczbami 32. 33. 34. bite są na zachowanie pamięci odniesionych wielorakich nad Pescenniusem zwycięztw. A że woyna ta była domowa, i z zwyciężonych wspól obywateli chlubić się nieprzystało, przeto nigdzie wzmianki i imienia zwyciężonego nieprzyiaciela nie przydano, iak czyniono gdy z obcym nieprzyiacielem woiowano, czego wnet przykłady obaczemy. Dlatego też medal pod liczbą 34. znak zwycięzki, na uwielbienie wodza zwycięzcy, nie zaś na hańbę zwyciężonego nieprzyiaciela stawia.

Ostatni medał pod liczbą 35, owoc tey woyny przekłada, to iest zaspokoienie kra-

---

(a) *Ad Africam legiones misit, ne per Lybiam et Aegyptum Niger Africam occuparet ac populum Romanum penuria rei frumentariae perurgeret.* Spartianus in Severo.

in wschodnich, co dopełnione zostało śmiercią *Pescenniusa*, który po tylu przegranych, nie widząc dla siebie sposobu powstania, chciał do Parthów uciec, ale doścignięty, życia był pozbawiony.

Tr. P. III. Cos. II. Jmp. V. VI. VII.

36. Głowa Severa laurem uwieńczona. Napis I.)(Bogini zwycięztwa, w prawey wieniec, w lewey znak zwycięzki. *Vict. Aug. Tr. P. II. Cos. II. P. P.* S.

37. Głowa taż sama. Napis D.)(Trophaeum albo znak zwycięzki, z dwoma pod nim siedzącemi brańcami. *Tr. P. III. Jmp. V. Cos. II.* S. **.

38. Głowa iak wyżey. Napis K.)(Mars idący, w prawey pocisk, w lewey znak zwycięzki. *Marti Vict.* S.

39. Głowa takaż. Napis tenże co w poprzedzaiącym, przydano na początku L.)(Znak zwycięzki pod którym dway brańcy siedzący. *S. C. Parth. Arab. Part. Adiab. Cos. II. P. P.* to iest; *Parthico Arabico. Parthico Adiabenico &c.* M. I. **.

40. Taż głowa. Napis L.)(Cesarz stoiący, w prawey posąg bogini zwycięztwa, w lewey włócznia, uwieńczony od rycerza w lewey pochwy trzymaiącego. *S. C. Divi M. Pii. F. Tr. P. III. Cos. II. P. P.* M. I.

Pierwsze cztery medale należą do woyny po zwyciężonym Pesceniusie przeniesioney do krain podlegaiących panowaniu Parthów, dla ukarania ich za przychylność pokazaną Pesceniusowi, i dostarczone iemu choć słabe posiłki. Przydało się do tego, iż Parthowie w czasie wrzącey między Rzymianami domowey woyny, korzystaiąc z okoliczności, wtargnęli do prowincyy Rzymskich na lewym brzegu Eufratu położonych, od Trajana niegdyś zawoiowanych, odstąpionych przez Hadriana, ale znowu Rzymianom powróconych na mocy, iak się domyślam, umowy zaszłey po woynie przez L. Verusa przeciw Parthom prowadzoney. Parthowie do tego kresu przyszli byli odwagi, iż Nisibę miasto, naywarownieyszą prowincyi Rzymskich na wschodzie zasłonę oblegli. Woyna ta iednak ani przeciągłą, ani dla dzieł woiennych znakomitą nie była. Zabezpieczone było *Nisibis* miasto, odparciem od niego Parthów, różne woysk oddziały na około rozesłano, od tych zdobyte były niektóre miasta pomnieysze, prowincye niektóre przebieżono raczey niż zawoiowano. Ztym wszystkim, te iakiekolwiek powodzenia zjednały Severowi przezwiska *Parthici Arabici*, *Parthici Adjabeni* stosuiące się do kraiów panowaniu Parthów podlegaiących. Arabowie o których tu iest wzmianka, mieszkali w Mesopotamii rozproszeni po oney prowincyi, a

liczne ich osady dały powód do przezwania Mesopotamii poniżey miasta Rheseny, Arabią za Eufratem leżącą, którey mieszkańców Arabami Scenitami, to iest pod namiotami mieszkaiącemi nazywano. *Adiabene* prowincya była Assyryi, pierwsza za Tygrysem rzeką leżąca.

Ostatni medal, to iest pod liczbą 40. nie ma związku z woyną na wschodzie, ale onych czasów dosięga, iak z przypisanych słów *Tr. P III. Jmp. VII.* poznać można. Lampridius na końcu życia Kommodusa obszernie opisał, iakie obelgi, iakie przeklęctwa miotał Senat na Kommodusa po iego śmierci. *Severus* zawzięty senatu nieprzyiaciel, chcąc go hańbą okryć i iak naytkliwiey zmartwić, przedsięwziął tę pamięci Kommodusa wyrządzoną zniewagę zglozować. Przywrócić więc kazał wszystkie iemu kiedyżkolwiek nadane zaszczyty i między bogi umieścić, co na wyraźny rozkaz Severa musiał Senat wykonać. Ubóstwienie to Kommodusa iako przedsięwzięte dla shańbienia Senatu, o którego do Albina przychylności miał *Severus* podeyrzenie, Spartianus po zwycięztwie nad Albinem kładzie: *Rozgniewany na Senat Severus, nakazał aby Kommodus między bogi był policzony, właśnie iakby tym się sposobem zemścić mógł nad Senatem, i sam pierwszy pośrzód żołnierzy, Kommodusa bogiem obwołał, o tym przez listy doniósł Senatowi,*

przydawszy do tego opisanie zwycięztwa (a). Do czego aby ważnieyszą i Senatowi dotkliwszą pobudkę przydał, synem się, iak na tym medalu widziemy, Marka Aureliusa, a zatym bratem Kommodusa ogłosił. *Mniemaią niektórzy* (mówi Spartian), *iż dla tego syna przezwał Antoninem, iż sam Severus pragnął się wkręcić w familią Markusa* (b). Ta rzecz wielce Senat zatrwożyła, iak świadczy Dio, iż się „ Marka synem, Kom- „ modusa bratem być mienił, a Kommodu- „ sowi, którego przedtym lżył, bohatyrów „ honory nadawał. „ Na czym on ten zaszcyt gruntował, starożytni pisarze nie raczyli obiaśnić. Powracaiąc ze Wschodnich kraiów, gdy przybył do *Viminacium* miasta Mezyi nad Dunaiem, syna swego starszego około 8. lat maiącego, Cezarem ogłosił, i przezwał go M. Aureliusem Antoninem; *Gdy ciągnął przeciw Albinowi, w drodze pod Viminacium syna swego starszego Bassiana przydawszy mu imię Aureliusa Antonina Cezarem mianował.* Swiadczy Spartianus (c). Zry-

(a) *Iratus Senatui Severus, Commodum inter Divos referendum esse censuit, quasi hoc genere se de senatu posset ulcisci; primusque inter milites Divum Commodum pronunciavit, idque ad Senatum scripsit, addita oratione victoriae.* Spart. in Severo.

(b) *Aliqui putant, idcirco illum* (Bassianum) *Antoninum appellatum, quod Severus ipse in Marci familiam transire voluerit* Idem. ibid.

(c) *Cum iret contra Albinum, in itinere apud Viminacium filium suum majorem Bassianum apposito Aurelii Antonini nomine Caesarem appellavit.* Id. ib.

wała się iuż wtedy przyiaźń z Albinem, czego iest dowodem tytuł Cezara nadany synowi bez względu na to, iż Albinus na początku panowania Severa iuż był nim z samegoż Severa woli obdarzony. Domyslam się nawet, iż przywłaszczone sobie imię syna M. Aureliusa, nowym i daleko mocnieyszym do osiągnienia państwa z oddaleniem wszelkiego towarzysza tytułem być mienił *Severus*, na umorzenie iakiegokolwiek prawdziwego lub zmyślonego prawa, które przytoczyć mógł Albinus, zasadzaiąc sie na onym wyżey wspomnionym Kommodusa listownym pozwoleniu Albinowi danym, przyięcia purpury i godności Cezara. Takowe Severa przyznanie się do M. Aureliusa, powodem było Senatorowi iednemu *Polennius Sebennus* nazwanemu, do uszczypliwego żartu, przez powinszowanie Severowi, iż oyca swego wynalazł.

Imp. VIII. IX.

41. Głowa Severa w laurowym wieńcu. Napis M.)(Osoba z zasłonioną głową, czarę trzymaiąca nad rozpalonym ółtarzem. *Vota publica.* S.

42. Taż głowa i napis,)(Bacchus stoiący, w prawey puhar, w lewey dzida bluszczem okręcona, przy nogach Tygrys. *Libero Patri.* S. **.

43. Taż głowa. Napis N.)(Słońce wschodzące w postaci osoby maiącey głowę promieniami otoczoną, prawą rękę wzgórę podnosi, w lewey bicz. *P. M. Tr. P. III. Cos. II, P. P.* S.

44. Taż głowa i napis.)(Cesarz iadący na koniu z wolna, prawą rękę wznoszący. *Adventui Aug. Felicissimo.* Przybyciu nayszczęśliwszemu Augusta. S.

45. Wszystko iak w poprzedzaiącym, wyiąwszy, że zbroyny żołnierz konia pod Cesarzem prowadzi. Przydano S. C. M. I. *.

46. Taż głowa i napis.)(Herkules stoiący, w prawey maczuga, w lewey łuk. *Herculi Defens.* Herkulesowi obrońcy. S.

Medale pod liczbą 41. 43. 44. 45. należą do powrotu Severa z krain wschodnich do Rzymu. Pierwszy wyraża śluby czynione dla otrzymania szczęśliwego do Rzymu powrotu. Słowa albowiem przypisane *Jmp. VIII.* nie pozwalaią mieć te śluby iako czynione przy wstępie na państwo, albo przy zakończeniu dziesiąciu lat panowania, lub też z inney okazyi. W szczególności medal pod liczbą 43. daie poznać, skąd Cesarz i po iakiey wyprawie zakończoney powracał. Medale pod liczbą 44. i 45. iawnie tę rzecz wykładaią, iednakże w drugim z nich upatruię, iż dać chciał do zrozumienia Cesarz, iż nie przybywał do Rzymu na długie mieszkanie, ale był

in procinctu w gotowości udania się tam, gdzieby go potrzeba wzywała, i to znaczy żołnierz konia pod nim prowadzący, iż bez dalszey przewłoki zmierzał przeciw Albinowi, który się potężnie przeciw niemu uzbraiał, a nie przeftaiąc na tytule Cezara, iuż się Auguftem kazał obwołać.

Medale pod liczbą 42. i 46. powtórzonym są wyrazem opieki bogów, którey na tey woynie przeciw Albinowi doznać spodziewał się, i do tey woyny *Dis auspicibus* także przyftępował.

Jmp. IX. X.

47. Głowa Severa w laurowym wieńcu. Napis N.)(Cesarz na koniu włócznią trzymaiący. *Profectio Aug.* S. * Takiż z przydatkiem liter S. C. M I.

48. Taż głowa i napis O.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma *Vict. Aug. Cos. II.* S. Na innym ze ftrony głowy przydano P. P.

Żwawy, i w podeszłym nawet wieku wielce obrotny w zapędach swoich *Severus*, tylko co zakończywszy woynę z Albinem na zachodzie, pośpieszył na wschód przeciw Parthom, onym to odwiecznym Rzymu nieprzyiaciołom, nie sama chęć go chwały tam wiodła, ale i naymocnieysze pobudki pociągały. Parthowie widząc Severa zaprzątnionego woyną przeciw Albinowi,

wtargnęli do Mesopotamii, i w ścisłym obleżeniu Nisibę trzymali. Przytym Barsemius król Hatri wsparł był Pescenniusa posiłkami, a przeszłey na wschodzie woyny skwapliwe zakończenie, nie pozwoliło Severowi zemścić się tak nieprzyiaznego postępku. Wysłał zatym z woyskami wodzów swoich, a sam za niemi pośpieszył, potężne orszaki do wschodnich kraiów prowadząc. To właśnie wyraża medal pod liczbą 47. Za zbliżeniem się samego Severa, tak przestraszeni byli Parthowie, iż skwapliwie od obleżenia Nisiby odstąpili. To szczęśliwe zdarzenie, wyiednało Severowi tytuł *Jmp. X.* który w następuiącym medalu iest wyrażony. A że na nim iest *Vict. Augg.* to iest, zwycięztwo dwóm Augustom przypisane, pokazuie się stąd, iż poprawiona bydź powinna omyłka pisarzów mieniących, iż Severus syna swego starszego Augustem obwołał, będąc zaszczycony tytułem *Jmp. XI;* zatym wnosić należy, iż zaraz po uwolnieniu Nisiby, Antoninus którego zwyczaynie Karakallą zowiemy, został tą godnością obdarzony. Nie upieram się przytym, iż uwolnienie Nisiby nadało Severowi tytuł *Jmp. X.* mogło to nastąpić po innym iakim następnym zdarzeniu, ale przytym stoię, iż na Augusta godność wyniosł syna swego *Severus*, nie dopiero gdy został *Jmp. XI.* ale będąc *Jmp. X.* a może i prędzey.

Jmp. XI.

49. Głowa Severa w laurowym wieńcu. Napis P.)(Mars trzymaiący w prawey tarczę, w lewey pocisk. *Marti Victori*. S.

50. Taż głowa i napis.)(Bogini zwycięztwa idąca, przy iey nogach więzień. *Victoriae Parthicae*. S.

51. Taż głowa. Napis T.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *Vict. Part. Max.* S.

52. Taż głowa, napis Q.)(Rycerz zbroyny stoiący, trzymaiący w prawey posąg zwycięztwa, w lewey włócznią bez żelaza. *Virt. Aug. Tr. Pot. VI. Cos. II. P. P.* Z. **.

53. Głowa takaż — — — — *Aug. Jmp. XI. Part. Max.*)(Bogini zwycięztwa idąca, oburącz niosąca kwiaty na uplecienie wieńca. Naprzeciw iey tarcza na ułomku kolumny postawiona. *Victoriae Augg. Aet.* Zwycięztwu dwóch Augustów wieczystemu. S. **

54. Taż głowa. Napis W.)(Bogini zwycięztwa oburącz niosąca wieniec. Przy niey tarcza na podstawie. *P. M. Tr. P. VIII. Cos. II. P. P.* — — S.

55. Taż głowa. Napis Q.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *Vict. Augg. Cos. II. P. P.* S.

56. Taż głowa. Napis T.)(Znak zwycięzki, pod którym dway więźniowie siedzący. *Parth. Max. P. M. Tr. P. VIIII.* na drugim; *Tr. P. X.* S.

Woyna ta na wschodzie kilka lat trwała, ponieważ na medalach tu przełożonych a do tey woyny ściągaiących się, znayduiemy władzę trybuńską, podług którey liczą się lata panowania od VI. do X. Wielkie na niey powodzenia były, Babylon, Seleucia, Ctesiphon stolica królów Parthów, wpadły w ręce zwycięzcy. Oswobodzono Mesopotamią, kraie za rzeką Tygrysem położone doznały męztwa, odwagi i wytrwałości, przy naywiększych trudach Rzymskich. Wszystko to wyiednało Severowi tytuł Jmperatora aż do iedenastego razu, a co pochlebnieysze mu było, nazwisko *Parthici Maximi*, którym przydatnim słowem chciał dać do zrozumienia, iż przewyższył w chwale tych, co przed nim nazwiskiem *Parthicus* byli zaszczyceni, iakoto *Traian*, *M. Aurelius* i *L. Verus*. A z tey przyczyny zwycięztwa nad Parthami odniesione, na medalu pod liczbą 53. zwycięztwem wieczystym nazywa. Mimo te wszystkie pomyślności, nie powiodła się zemsta przeciw królowi Hatry, którą inni Atrą nazywaią. To miasto położone wyżey Nisiby w Mesopotamii, od niektórych pisarzów Arabskim miastem iest nazwane, iż ona

część Mesopotamii od Arabów była zamieszkana. Dwa razy obległ ie *Severus*, nietylko aby zemście, ale też aby chciwości swoiey dogodził, wiedząc, iż w nim skarby niezmierne były zawarte, ale dwa razy odstąpić od obleżenia musiał, nie małą w ludziach poniosłszy szkodę, i większą część rynsztunku woiennego utraciwszy.

Czas pośrzedni między woyną Partską i Brytańską.

57. Głowa Severa w laurowym wieńcu, napis wytarty.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *Arab. Adiab. Cos. III.* to iest; *Arabico Adiabenico.* S.

58. Głowa takaż. Napis T.)(Osoba z zasłonioną głową, w prawey trzymaiąca czarę nad rozpalonym ółtarzem. *Vota suscepta XX.* Sluby przedsięwzięte na rok dwudziesty. S. **

59. Taż głowa napis T.)(Cesarz ofiarę czyniący przed kościołem, przy którym są lutniści i inni do tego obrządku należący. *Saecularia Sacra.* S. Z tego kruszcu nie widany. **** n.

Zakończywszy *Severus* woynę na wschodzie, powrócił do Rzymu, gdzie aż do wszczę-

tey woyny Brytańskiey zaprzątał się polepszeniem stanu rządów we wszystkich częściach administracyi. Medale tu przytoczone do tego właśnie czasu należą. Pierwszy pod liczbą 57. ponowioną iest pamiątką zwycieztw dawnych i późnieyszych na wschodzie odniesionych. A że Konsulat trzeci na nim wyrażony, obięty był od Severa nim do Rzymu powrócił, być może iż ten medal bity był, gdy buntuiących się Żydów uskromiwszy, z Vologesem królem Armenii pokóy zawarłszy, wschodnie kraie zaspokoiwszy, zwiedzał Egypt, i ciekawości tego kraiu pilnym oglądaniem zaprzątał się.

Drugi medal pod liczbą 58. wyraża obrządek, o którym obszerniey pisaliśmy w Ks: I. Rozd: VI pod liczbą 19. w Ks: II. Rozd: VIII. pod liczbą 125. w Rozd: IX. 60. w Rozd: X. od liczby 42. To iest śluby po upłynionionych iociu leciech panowania czynione, dla otrzymania na dziesięć lat następuiących zachowania w całości przy pomyślnym powodzeniu Cesarza.

Trzeci medal bez wątpienia należy do igrzysk wiekowych odprawionych przez Severa, trzymaiącego się rachunku XVvirów i Augusta. Jakoż są tego Cesarza medale wyraźniey ieszcze o tych igrzyskach zaświadczaiące, z których dosyć iest przywieść ieden z Arschotańskiego zbioru miedziany, obrządek ofiar stawiący z napisem:

U 2

Cos. III. Lud. saec. fec. S. C. Te Severa igrzyska były ostatnie tego rodzaiu, ponieważ Konstantyn W. w lat 110. po nim panuiący one zarzucił; na co *Zosimus* zagorzały poganin wielce utyskuie. O tych igrzyskach nie mam cobym przydał do tego, co o nich obszernie przełożyłem w Ks: I. Rozd: VI. pod liczbą 21. w Ks: II. Rozd: VIII. 112. — 116. i w Rozd: X. 47. — 51. Uczony pisarz P. *Le Beau* Hist: du Bas Empire w życiu Konstantyna W. w Tomie I. przychyla się do zdania mego, co rzeczą dla mnie iest wielce pochlebną.

Tr. Pot. XV. — XVIII.

60. Głowa Severa w wieńcu laurowym, napis T.)(Znak zwycięzki przy którym dway brańcy, ieden stoiący, drugi siedzący. *P. M. Tr. P. XV. Cos. III. P. P.* S. **** n.

61. Taż głowa i napis.)(Neptun w lewey tróyząb trzymaiący, depcący ile mi się zdaie przednicę okrętu lub szyszak. *P. M. Tr. P. XVII. Cos. III. P. P.* S. Na innym do napisu głowy przydano *Brit.* to iest *Britannicus.* Na odwrotney stronie P. M. Tr. P. XVIII. i t. d. iak w poprzedzaiącym. S.

62. Głowa takaż. Napis V.)(Niewiasta siedząca, wkładaiąca rękę na prze-

dnicę okrętu, przy niey chłopiątko skrzydlaste. *P. M. Tr. P. XVII. Cos. III. P. P.* S. M. II.

63. Taż głowa. Napis S.)(Bogini zwycięztwa oburącz sztandar niosąca, przy nogach dway więźniowie siedzący. *S. C. P. M. Tr. P. XVIII. Cos. III. P. P.* M. II.

64. Taż głowa i napis.)(Wszystko iak w poprzedzaiącym. S. C. *Vict. Brit.* P. M. i t. d. iak w poprzedzaiącym. M. II.

65. Jak w poprzedzaiącym.)(Bogini zwycięztwa na stosie broni siedząca, w prawey tarcza, w lewey palma. *Victoriae Brit.* S. **

Gwałtowne dzikich narodów w Brytannii mieszkaiących naiazdy, i prowincyi Rzymskich spustoszenia, Severa choć laty obciążonego, gdyż bliski był zakończenia lat wieku 60., i na zdrowiu osłabionego, przymusiły do opuszczenia Rzymu, nie tylko dla zabezpieczenia od tamtey ściany państwa Rzymskiego, ale też dla oderwania synów swoich od mieyskich roskoszy, i przyuczenia ich do trudów woyskowych. Przełożone tu medale do tey wyprawy należą. Pierwszy pod liczbą 60. okazuie, iż samym Cesarza na czelę sił swoich stawaniem, uskromione były nieprzyiaciół zapędy, dawni poddani postrachem oręża w posłuszeńswie utrzymani, co znaczy siedzący nie-

wolnik, dzikich zaś Kaledończyków i innych narodów pohamowana natarczywość, lubo ieszcze do zupełnego poddania się te narody nie zostały przynaglone, co wyraża barbarzyniec stoiący.

Ponieważ ta wyprawa przedsięwzięta była do wyspy, zewsząd morzem otoczoney, nie mógł się, podług pogańskiego mniemania obeyść Severus, bez pomocy Neptuna bożka żeglugi, i Wenery żegluiących opiekunki, iak ią mianuie Horacy w Odzie 3. księgi I. Do tego więc należą medale pod liczbą 61. i 62. ten zaś z przydanego Kupidynka o bogini Wenerze domyśleć się kazał. Rozumiałbym, iż tym medalem *Severus* ponowił pamięć Juliusa Cezara, który za przywodem Wenery wszystkie przedsiębiorąc wyprawy, pierwszy z Rzymian przystęp do Brytannii otworzył.

Trzy ostatnie medale pod liczbą 63. 64. 65. zaświadczaią zwycięztwa od Severa w Brytannii otrzymane, któremi i panowanie tam Rzymian ugruntował i sam na przezwisko Brytannika zasłużył. Jak przeciągła była ta woyna, z tych medalów poznać można, które od roku panowania Severa 15. do ośmnastego, to iest, Tr. P. XV — XVIII. iey trwanie przeciągaią, zakończone śmiercią Severa.

Medale do żadnego czasu nie przywiązane.

66. Głowa Severa, napis wytarty.)(Wyobrażenie trzech monet stoiących, w prawey szale, w lewey róg Amalthei trzymaiących. *Moneta Aug.* M. I.

67. Taż głowa. Napis R.)(Niewiasta siedząca w prawey szale, w lewey róg Amalthei trzymaiąca. *Moneta Augg.* S.

68. Głowa takaż. Napis T.)(Osoba zasłonę na głowie maiąca, w prawey trzymaiąca gałązkę. *Fundator Pacis.* S.

69. Głowa i napis iak w poprzedzaiącym.)(Rzym siedzący, w prawey posąg bogini zwycięztwa, w lewey włócznia, przy niey tarcza. *Restitutor Urbis.* S.

70. Głowa taż sama. Napis *L. Sept. Sev. Pert.* — — —)(Osoba siedząca, w prawey trzyma kulę, lewą opiera się o krzesło. *Securitas Publica.* S. ***

71. Taż głowa. Napis T.)(Osoba stoiąca, głowę maiąca ozdobioną trąbą słonia, przy niey lew. *P. M. Tr. P. XV. Cos. III. P. P.* S. **

72. Taż głowa i napis.)(Dea Caelestis na lwie iadąca, w prawey piorun, w lewey berło starożytne. *Indulgentia Augg. in Carth.* Łaskawość Augustów Kartaginie okazana. S.

Medale pod liczbą 66. 67. dowodem są, iż *Severus* iak do innych części rządu, tak też do poprawy monet pilne staranie rozciągał, zwłaszcza, że od czasów ieszcze Kommodusa, co Perennisa chciwości przypisano, wielki uszczerbek poniosła moneta, pomnożony ieszcze w ciągu burzliwego następców Kommodusa panowania, mianowicie zaś za Juliana imaiącego się wszelkich sposobów powiększenia skarbu swego, dla dogodzenia niezmierney chciwości pretoryan, i uiszczenia się w obietnicach niebacznie im uczynionych.

Medale pod liczbą 68. 69. 70. różne Severa dobrodzieystwa przypominaią, pierwszy wielbi zaszczyt z którego się przy zgonie życia naybardziey *Severus* chlubił. *Rzpltą wszędzie w odmęcie zastałem, spokoyną nawet u Brytańczyków zostawuię*, są to wyrazy umieraiącego Severa u Spartiana (a) który o nim przyznaie: *że nietylko zwycięzcą był, ale i na wieki pokóy ugruntował* (b). Zdaie się toż samo wyrażać medal pod liczbą 70. gdzie kula świata, iest w ręku bóstwa wyrażaiącego bezpieczeństwo; a kiedy na podobnych medalach inni Cesarze wyrażali bezpieczeństwo swoie osobiste, *Severus*

(a) *Rempublicam ubique turbatam inveni, pacatam etiam Britannis relinquo.* Spart. Sev.

(b) *Non solum victor, sed etiam in aeternum pace fundata.* Idem. ibid.

na państwie, iak mniemał, z familią swoią na zawsze ugruntowany, wyraził bezpieczeństwo publiczne. Do tego należy i medal pod liczbą 69., Rzym albowiem nietylko głową, ale i duszą państwa był. Zaszłe rozterki i kłótnie szarpiące to państwo uspokoił *Severus*, a tym samym przywiódł Rzym do dawney świetności; lubo medal ten wyrażać też może troskliwość Severa w podźwignieniu gmachów publicznych, przeszłemi państwa burzami skołatanych, i bliskich upadku, o czym Spartianus: *w Rzymie wszystkie publiczne gmachy, które czasów przeciągiem do upadku nachylone były, naprawił* (a). Nie mało do wsparcia Rzymu i to pomogło, iż *Severus* pilnie się do tego przyłożył, aby iak naylepiey Rzym był w żywność opatrzony; *Względem zapasów zbożowych* (mówi Spartian) *które bardzo szczupłe zastał, tak był opatrzony, iż sam z życia schodząc, zapas na lat siedm ludowi Rzymskiemu zostawił* (b) Do czego przydaie na końcu życia Severa, iż z tego zboża zbioru *na każdy dzień wydać można było* 75. *tysięcy miar. Oleiu zaś tak wiele, iż na pięć lat nietylko wystarczyć mógł na potrze-*

(a) *Romae omnes aedes publicas, quae vitio temporum labebantur, instauravit.* Idem. ibid.

(b) *Rei frumentariae, quam minimam repererat, ita consuluit, ut excedens ipse vita, septem annorum canonem P. R. relinqueret.* Idem.

bę Rzymu, ale i całey Włoskiey ziemi, gdziebykolwiek onego potrzebowano (a). Nakład podwód którym prowincye obciążone były, na skarb swóy przeniosł, a tym samym dobrodzieystwo od Nerwy Włoskiey krainie oświadczone, o którym w Ks: wtórych Rozd: IX. pod liczbą 13., do prowincyy wszystkich rozciągnął.

Z medalów pod liczbą 71. 72. Pierwszy nowym dowodem iest przychylności Severa do Afryki oyczyzny swoiey, o czym Spartianus; *Trypol skąd wyszedł, obdarzył bezpieczeństwem nienaruszonym, pogromiwszy naybitnieysze narody, obmyślił mu długowieczny pokóy, obdarzył go bezpłatnym oleiem i bardzo urodzaynemi gruntami* (b). Co na onczas żyiący Tertulian bardziey ieszcze objaśnia. *Brytańczyków w obwodzie oceanu zawarto, naród Maurów i wściekłość Getulów Rzymianie w zamknięciu trzymaią, aby nie mogli granice kraiów swoich przestąpić* (c). Ale i Afrykanie wzaiemnością Severowi tę przychylność płacili. *Ab Afris ut Deus habe-*

(a) *Olei vero tantum, ut per quinquennium non solum Urbis usibus, sed et totius Italiae quae oleo egeret, sufficeret.* Idem.

(b) *Tripolim unde oriundus erat, contusis bellicosissimis gentibus securissimam reddidit.* Idem.

(c) *Britanniae inter Oceani ambitum conclusae sunt, Maurorum gens et Getulorum rabies a Romanis obsidentur, ne regionum suarum fines excedant.* Tertull. Adversus Judaeos. cap. 7.

tur. Od Afrów za boga iest poczytany. Medal pod liczbą 72. wysławia dobrodzieystwa od Severa Kartaginie miastu sławnemu Afryki świadczone; a że te dobrodzieystwa wyrażone są słowem *Jndulgentia*, które pobłażanie, odpuszczenie, łaskę znaczy, łatwo domyśleć się można, iż z dobroczynności Severa, to miasto od uciążliwych iakich podatków lub powinności uwolnione zostało. Ma ieszcze ten medal osobliwość godną baczenia, iż prawdziwe wyobrażenie stawia bóstwa w Kartaginie w wielkiey czci zostaiącego, które *Dea Caelestis* nazywano. O nim w Ks: I. Rozd: II. pod liczbą 75. i Tertullian. Apologet. Cap: XI.

Medale obce.

73. Głowa Severa laurem uwieńczona. ΑΥΤ. ΚΑΙΣ. Λ. ΣΕΠΤΙΜ. ΣΕΥΗΡΟΣ. — — ΣΕΒ.)(Cybele na wozie od dwóch lwów ciągnionym, w prawey trzyma czarę ΕΠΙ. ΣΤ. Μ. ΦΙ. (pewnie ΦΙΛΙΠΠΟΥ) ΑΚΡΑΣΙΟΤΩΝ. To iest, pod Pretorem Markiem Filippem Akrasiotów. M. I. ***

Medal ten bardzo rzadki, ma tę ieszcze zaletę, iż bity iest w mieście albo w narodzie mniey znaiomym, którego wyśledzenie Geografom zostawuię, lubo ci, co

przez ręce moie przeszli, o nim nie wspominaią. Domyślam się, iż w Azyatyckich prowincyach szukać go należy, gdzie Cybele w pospolitym poszanowaniu była; gdyż *Acriae* w Lakonii, *Acrathon* na wierzchu góry *Athos*, zbyt się od nazwiska mieysca na medalu wyrażonego oddalaią. Cellarius z Ptolemeusa wspomina Nakrazę, miasto w Lidyi, i mieni, iż podług wszelkiego podobieństwa, czytać należy *Acrasus*, znaiome tylko z późnieyszego kościołów w Lydyi opisania, które zdanie naypodobnieysze iest do prawdy. Wspomina to miasto Fryderyk Spanheim, w opisaniu mieysc zaszczyconych biskupią stolicą.

74. Głowa Severa. Λ. ΣΕΠ. — —)(Góra Argeiska na którey otwór iaskini. ΜΗΤΡΟ. ΚΑΙΣΑΡ. pod spodem Ε Τ. Κ. Rok dwudziesty.

Cezarea miasto Kappadocyi, iedno z naysławnieyszych Azyi, położone było pod górą Argeyską, wsławioną kościołem Jowisza, ztąd *Jupiter Argaeus* nazwanego. Jaskinia na tey górze wyrażona, mogła być wyrocznią Boga w zgasłym kraterze ognistey niegdyś góry wystawiona. W tamtych albowiem kraiach, nie iedne znaydowały się góry ogniste, a taką niektórzy być mienili Chimerę górę w Lycyi, a zwycięztwo przez Bellerophonta nad Chimerą odniesione, tak niektórzy wykładaią, iż znalazł sposób ugaszenia na zawsze ogni-

stey tey góry wyziewów. Zkąd rachować należy przypisane lata, niewiadomo. Froelich na innych Cesarzów medalach lata panowania ich uznaie, ale to nie znayduie tu mieysca, kiedy całe panowanie Severa do lat tylko 18. doszło.

75. Taż głowa. ΑΥΤ. Κ. Λ. ΣΕΠ. ΣΕΥΗΡΟΣ. Π.)(Trzynóg, około którego okręca się wąż ΚΑΛΧΑΔΟΝΙΩΝ. M. II. **

Wiadomo, że miasto Chalcedon naprzeciw miasta Byzantium było położone, od niego ciasnym morzem przedzielone, a na brzegu Azyatyckim stawione. Podczas oney zawziętey o państwo Rzymskie walki między Severem i Pescenniusem; iedne Severa, inne Pescenniusa się strony trzymały. Miasta im bliższe siebie były, tym iak zwyczay większe, przez wzaiemną zazdrość, przywiązanie do stron przeciwnych okazowały, a spór sobie obcy w wzaieiemney nienawiści pobudkę przemieniały. A że *Byzantium* tak uporczywie Pescenniusa trzymało się strony, iż po obleżeniu trzy prawie lata trwaiącym, przyciśnione głodem poddało się Severowi, *Chalcedon* potędze, pomyślności, położeniu miasta *Byzantium* zazdroszcząc, wcześnie do Severa przystało, i wszelką mu pomoc przeciw Byzantinom dostarczyło. Mógłby kto rozumieć, że trzynóg na tym medalu ma związek z onym starodawnym wyrokiem Apollina radzącego fundatorom miasta *By-*

zantium, aby na założenie przyszłego miasta, obrali sobie siedlisko naprzeciw ślepym, przez których rozumiano Megareyczyków, którzy dawniey do kraiów onych zawędrowawszy, a maiąc przed oczami daleko przyiemnieysze i wygodnieysze położenie kraiu, gdzie potym Byzantium zbudowano, woleli iednak na przeciwnym brzegu daleko mniey wygód i przyiemności maiącym, obrać sobie mieszkanie. Ale ten Apollina wyrok iako z naganą swoich przodków złączony, Chalcedończykowie na swoiey monecie przesłać do potomności nie myśleli. Takową więc cechą monety swoiey chcieli raczey Chalcedończykowie pokazać, iż pobożnością swoią i czci bogom dopełnieniem, całość sobie ziednali, którey zwykłą oznaką iest wąż, albo że bogom za ocalenie siebie w takim niebezpieczeństwie, dzięki, ofiar czynieniem oddaią.

76. Taż głowa. Λ. Σ. ΣΕΒΗΡΟΣ. ΠΕΡ. ΣΕ.)(Okręt pod żaglem rozpiętym idący. ΚΟΡΚΥΡΕΙΩΝ. M. II. **

Oprócz biegłości Korcyryan w żegludze, okręt ten pod rozpiętemi żaglami płynący, może stan ich pomyślny znaczyć, czego, iak gdzieindziey wyraziliśmy, żegluiące zwłaszcza pod rozpiętym żaglem okręty, są zwyczaynym na medalach wyrazem.

77. Taż głowa. ΑΥ. Κ. Λ. ΣΕΠ. ΣΕΥΗΡΟΣ. Π.)(Kościół ośm kolumn maiący,

z wierzchem wężowatym, na wierzchu szczyt, na tym wieniec laurowy z przewiązkami. ΠΕΡΙΝΘΙΩΝ. ΝΕΟΚΟΡΩΝ. M. II. **

Obywatele Perinthu, późniey nazwanego Heracleą, w Thracyi położonego, przez spory swoie z sąsiedzkim miastem *Byzantium*, gorliwemi się w swoim przywiązaniu do Severa pokazali, i nagrodę gorliwości swoiey odnieśli, iż zdobyte miasto *Byzantium*, pod władzę Perinthu od Severa poddane było, z gruntami, iak Dio powiada wszystkiemi, właśnie iakby wieś była Perinthianom podlegaiąca. W kościelnym nawet Chrześciian porządku, Perynth, iuż Herakleą nazwany metropolią był miasta *Byzantium*, póki Konstantyn W. rozprzestrzeniwszy i niezmiernie ozdobiwszy to miasto, nie nadał mu z imieniem swoim zwierzchności nad innemi okolicznych kraiów miastami. Na innym medalu przytoczonym od Cellariusa w dziele iego o starożytney Geografii, chlubią się Perinthianie z powtórnego do siebie przybycia Severa. Na tym zaś medalu, iż stróżami są kościoła na cześć Cesarza wystawionego, co i wieniec laurowy, zwykła Cesarzów ozdoba okazuie, ieśli tu z powodu zwyciężonego Pescenniusa, i innych na wschodzie pomyślności nie iest przydany.

78. Głowa takaż. ΑΥΤ. Λ. ΣΕΠΤΙ. ΣΕΥΗΡΟΣ. ΣΕΒ.)(Osoba bez odzienia stoią-

ca, prawą rękę w górę podnosząca, lewą na kiiu wsparta. W postaci dziwuiącego się ΠΡΟΥΣΑΕΩΝ. M. II.

Trudno iest ten medal któremu z podobnych sobie nazwiskiem miast naznaczyć. Jest bowiem *Prusa* miasto pod Olympem, i *Prusias* blisko morza, inaczey Cius nazwane nad rzeką *Cius*, blisko rzeki *Hylas*, i trzecie nad Hipius rzeką, wszystkie trzy w Bithynii położone. Ale wpatruiąc się w cechę medalu, wielce się skłaniam do mniemania, iż na nim wyrażono Hylę towarzysza Herkulesowego w wyprawie do Argonautów, od Nymf rzeki Hylas porwanego. Przeto medal ten przyznaię miastu *Prusias*. Prawda, iż w tym przypadku imię wyrażaiące mieszkańców tego miasta, powinnoby się pisać ΠΡΟΥΣΙΕΩΝ, ale znayduię, że poważni pisarze i to miasto nazwali ΠΡΟΥΣΑ skąd narodowe imię ΠΡΟΥΣΑΕΟΝ.

79. Głowa Severa w laurowym wieńcu. ΑΥΤΟ. ΣΕΟΥΗΡΟΣ.)(Głowa Abgara króla Edessy albo raczey Osrhoeny. Na niey mitra wysoka perłami ozdobiona. ΒΑΣΙΛ. — — — ΑΒΓΑΡΟΣ. Kilka medalów od siebie różnych M. II. i M. III. **.

80. Głowa taż sama. ΛΟΥ. ΣΕΠ. — — ΣΕΟΥΗΡΟΣ.)(Głowa Abgara okryta mitrą iak w poprzedzaiącym, z wiszącemi z tyłu przewiązkami. ΒΑΣ. Λ. ΑΙ. Α. (podobno ΑΝΤ.) ΑΒΓΑΡΟΣ. Na drugim przydane iest berło. M. III. ***.

Te

Te wszystkie medale stawiaią Abgara, czyli kilku Abgarów, królów albo raczey rządców Edessy i przyległey w Mezopotamii krainy, przyiaciół Severa, albo też orężem iego do poddania się przymuszonych, *Persarum Regem Abagarum subegit*, podbił króla Persów Abgara, mówi Spartian pisarz bardzo niedokładny; iakoż na tym mieyscu zamiast Osrhoeny, położył Persów. Ten Abgar w dalszey Severa wyprawie, wsparł go swemi posiłkami. O tych Abgarach iest powieść na mocnych dowodach wsparta, iż Chrześciianie byli, i wiarę za czasów ieszcze M. Aureliusa przyięli. Jakoż i S. Epifani i Julius Africanus u Eusebiusa, nadaią im tytuł nayświętszych, któregoby pewnie nie dali niewiernym. Tych wytępił *Decius* Cesarz, i królestwo ich zburzył, może z nienawiści imienia Chrześciiańskiego. Nie wdaię się tu w roztrząsanie prawdy listów, od Abgara do Zbawiciela naszego, i wzaiemnie pisanych, wolność wątpienia o ich rzeczywistości każdemu zostawuiąc: lubo ie iako prawdziwe przyimuie Eusebius Cezaryeński, odwołuiąc się nawet do ksiąg publicznych, z których były wypisane. Imiona na medalu pod liczbą 80. około Abgara głowy A. AI. a tym bardziey ANT. każą się domyślać o ścisłych przyiacielskich związkach między Abgarem i Antoninami Cesarzami przed Kommodu=

sem, może z Luciusem Verusem, gdy na wschodzie woiował, co łatwo być mogło, dawszy albowiem Abgarowi na początku panowania Severa, lat 53. lub 54., doszedłby wstecz idąc, czasów Antoninów.

81. Głowa Severa bez wieńca. Napis X.)(Stos kształtnie ułożony. *Consecratio.* M. I. ***

Severus umieraiąc miał 65. lat. Są iednak co mu więcey lat przydaią. Podług Spartiana, zwłoki iego śmiertelne do Rzymu przewiezione były, ale tenże zaraz przydaie, iż pozostałe tylko po spaleniu iego popioły, zawarte w złotym naczyniu, do Rzymu dostały się, i złożone były w Antoninów grobie. *Dio* spółczesny wyraźnie ma, iż w Brytannii, gdzie umarł był spalony, a kości tylko w porfirowym naczyniu zawarte przesłane do Rzymu. Tam obyczaiem za Cesarzów wprowadzonym, za staraniem synów między bogi był policzony. Obrządek ten opisał Herodyan także spółczesny, z którego tu go umieścić umyśliliśmy, aby różnicę między Herodyanem i Dionem w opisaniu tey rzeczy rozpoznać. Diona o ubóstwieniu Pertinaxa powieść umieściliśmy w Ks: I. Rozd: III. pod liczbą 36. Tu ubóstwienia Severa opisanie z Herodiana kładziemy. „Po całym „mieście (mówi Herodyan) rozchodzi się „smutek spoiony z wesołym obrządkiem. „Wyobrażenie kształcą woskowe iak nay-

„ podobnieysze do zmarłego. Wystawiaią ie „ w przysionku Cesarskiego domu, na łożu „ z kości słoniowey obszernym i wyniosłym, „ pokrytym złotemi kotarami. Obraz on „ zbledniały nakształt człowieka chorobą „ złożonego tam leży. Około onego łoża, „ siedzą przez część wielką dnia po lewey „ stronie Senatorowie, przybrani w żałobne „ suknie, po prawey, panie z mężów lub „ rodziców wielki zaszczyt maiące. Z tych „ żadna ani w złoto, ani w kleynoty nie „ iest przybrana, ale wszystkie w białych „ prostych sukniach postać na się żałosnych „ biorą. Trwa to ciągiem przez dni siedm: „ Codzień przystępuią lekarze, iakoby cho- „ rego odwiedzić maiący, i niekiedy oświad- „ czaiący, iż chory bardziey coraz słabie- „ ie. Zatym gdy iuż ogłoszono będzie, że „ chory skonał, naywybrańsi i nayzacniey- „ si młodzieńcy stanu Senatorskiego i ry- „ cerskiego, zanoszą łoże przez walną uli- „ cę *Via sacra* nazwaną, na stary rynek; „ gdzie urzędnicy Rzymscy składać urzędy „ zwykli. Po stronach są mieysca stopnia- „ mi w górę wzniesione, po iedney stronie „ nayzacnieysze panięta rodu Patrycyuszów, „ po drugiey płeć biała z nayszlachetniey- „ szych domów, wyśpiewuią pieśni o zmar- „ łym, płaczliwym nader głosem. To wy- „ konawszy, przenoszą znowu łoże za mia- „ sto na przestronne Marsowe pole. Tam „ iest gmach w czworokąt z samego drzewa

„ stawiony nakształt namiotu, ten gmach
„ napełniony iest tym wszystkim co łatwo
„ rozpalić się i wielki pożar sprawić mo-
„ że, a z wierzchu otoczony iest kotara-
„ mi od złota świetnemi, i posągami z ko-
„ ści słoniowey, także rozmaitym malowa-
„ niem. Z tey części wznosi się drugie pię-
„ tro, mnieyszego od pierwszego wymiaru,
„ ale tegoż kształtu, i podobnym sposobem
„ ozdobione, ale drzwi otwarte maiące.
„ Trzecie zatym i czwarte piętro, coraz
„ iednak mnieyszego rozmiaru, na poprze-
„ dzaiących iest wystawione, i daley iesz-
„ cze aż do ostatniego piętra ze wszystkich
„ naymnieyszego. Możnaby porównać ten
„ gmach, z wieżami przy portach zbudo-
„ wanemi, gdzie ogień wstawiwszy, okrę-
„ ty na bezpieczne mieysca bywaią dopro-
„ wadzone. Łoże wstawia się na drugim
„ piętrze, a zewsząd kadzidła, wonności,
„ owoce, zioła wdzięcznego zapachu zebra-
„ ne w wielkiey obfitości, w ten gmach wrzu-
„ caią, nie masz albowiem ani narodu, ani
„ miasta, ani żadnego godnością lub urzę-
„ dem zaleconego, któryby ku czci pana,
„ na ostatnie te dla niego dary nie zdobywał
„ się. Gdy więc tych rzeczy w gmach na-
„ tłoczono, i wszystkie niemi mieysca na-
„ pełniono, przybywa na koniach rycerstwo
„ i porządne około gmachu odprawuie goni-
„ twy. Obieżdzaią i wozy kierowane od
„ przybranych w szaty purpurowe, udaią-

„cych osoby wodzów sławnych i Panów „Rzymskich. To zakończywszy następca „na państwo bierze pochodnią i gmach podpala, czynią to samo inni ze wszystkich „stron, a prędko zbiór ten pełen suchey „pożogi i kadzidła zewsząd płomieńmi iest „otoczony, a tegoż czasu z naywyższego „piętra wypuszczaią orła, rozumieiąc iż „duszę zmarłego pana, do nieba zanosi. „Odtąd zaś Cesarzowi spólnie z innemi bo„gami cześć oddaią. „

Julia Domna małżonka Severa.

82. Głowa Cesarzowey. *Julia Pia Aug.*)(Osoba stoiąca, w lewey kosz pełen owoców, w prawey kłosy. *Boni Event.* S.

Bonus eventus, zdarzenie pomyślne było dla Julii, wstęp męża iey i ugruntowanie się na państwie. *Severus* od pierwszey młodości tchnący żądzą wyniesienia się iak naywyżey, nie tylko chwytał się wszystkich do tego służących okazyi, ale też, podług skłonności wieku swego do gwiazdarstwa i guseł, dawał nayszczególnieysze baczenię na wróżby, wieszczby i przepowiadania. *Zasłyszawszy więc* (pisze Spartian) *iż w Syryi była niewiasta, którey skład planet i gwiazd przy narodzeniu rokował związ-*

zki małżeńskie zmaiacym dostąpić naywyższey godności, o tęż samę to iest Julią starał się, za pośrzednictwem przyiaciół (a) Dopełnienie takowego proroctwa, medal ten szczęśliwym zdarzeniem mianuie.

83. Taż głowa. *Julia Pia Felix Aug.*)(Juno stoiąca, w prawey czara, w lewey berło starożytne, przy nogach paw. *S. C. Junonem.* M. I. *.

84. Taż głowa i napis.)(*Ceres* bogini stoiąca, w prawey kłosy, w lewey berło starożytne, przy nogach miara ze zbożem. *S. C. Cererem.* M. II.

85. Taż głowa. *Julia Augusta*)(Cybele siedząca między dwoma lwami, w prawey gałązkę trzyma, lewą wspartą, trzyma bębenek i zwykłe dawne berło. *Mater Deum.* Matka bogów. S. kilka. Na innych także srebrnych, taż bogini stoiąca, w prawey gałąź, w lewey róg Amalthei, przy nogach lew z tymże napisem. Także M. I.

Zwyczayne to są nikczemnego pochlebstwa wyrazy, iż w osobie Julii, wyższego stopnia Bogów upatrowano; Junonę co do potęgi, Cererę co do dobroczynności, Cybelę co do powagi.

(a) *Cum audisset esse in Syria, quae id geniturae haberet, ut regi jungeretur, eandem uxorem petiit, Juliam scilicet, interventu amicorum.* Spart. in Severo.

86. Taż głowa. *Julia Augusta.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey czara, w lewey berło. *Vestae Sanctae.* S. *

87. Taż głowa i napis.)(Niewiasta zasłonę na twarzy maiąca, przy rozpalonym ółtarzu stoiąca, ręce rozpostarte trzymaiąca. *Pietas publica.* S.

Są to dowody czci bogini Vesta oświadczoney, i przywiązania do panuiącey religii i iey obrządków.

88. Taż głowa i napis.)(Osoba na ziemi siedząca, lewą rękę na koszu lub korcu wspieraiąca, prawą wkładaiąca na kulę gwiazdzistą, przy którey są cztery chłopięta, przy korcu wznosi się latorośl. *Fecunditas.* S. ***

Wyrażona na tym medalu iest płodność natury, którey niebo iest przyczyną, a skutkiem obfitość żywności przez wszystkie pory roku trwaiąca. Może być, iż to taiemnie stosowano i do płodności Cesarzowey. Obacz wykład następuiących medalów.

89. Taż głowa i napis.)(Cesarzowa zasłonę na głowie maiąca, w prawey naczynie z kadzidłem, przed ółtarzem naprzeciw którego są dwa znaki żołnierskie. *Matri Castrorum.* Matce obozów. S. ***

90. Taż głowa. *Julia. Pia. Felix. Aug.*)(Niewiasta siedząca, w prawey gałąź, w lewey włócznia albo starodawne berło. *S. C. Mat. Augg. Mat. Sen. Mat. Patr.*

Matka albo matcę dwóch Augustów. Matce Senatu. Matce oyczyzny. M. I. ** drugi S. **

Pochwały na tych medalach przyznane są Cesarzowey, iako dobroczynność swoię do woyskowych rozciągaiącey; iako do tey co chełpić się mogła z potomstwa iuż wyniesionego na stopień naywyższey godności, co opiekę swą do Senatu rozciągała, łagodząc zawzięty przeciw niemu umysł męża, co nakoniec usilnie się przykładała do uszczęśliwienia całego państwa, i uczestniczką podług płci swoiey była onego chlubnego przywłaszczonego sobie od Cesarzów tytułu *Pater Patriae*. Rozumiałbym, iż ten medal po śmierci dopiero Severa był sporządzony, a domysł móy gruntuię na słowach onych *Mater Senatus*, które dowodem są wielkich na senat względów, któreby za życia Severa nie ważyła się tak iawnie ogłosić. Skąd wnoszę, iż powodem do bicia medalu były one zamysły niezgodnych braci podzielenia państwa Rzymskiego na zachodnie, któreby zachował Karakalla, i wschodnie, które otrzymać miał *Geta*. Te zaś zamysły wniwecz obróciła *Julia*, oświadczaiąc, iż iako mogli się podzielić kraiem, tak nie mogli ią samę rozszarpać na sztuki, równie, synów chcących się od siebie wzaiemnie oddalić, Senat maiący podług tych układów być na dwie części podzielony, i oyczyzny o którey rozer-

waniu myślono, przyiaciołkę. Uważam też i to, że na ostatnim medalu tytuł *Matris Augustorum* nie może być inaczey rozumiany, tylko, iż Julia była i Bassiana Antoninem przezwanego, znaiomego pod imieniem Karakalli i Gety, podług Spartiana także Antoninem nazwanego, matką. Zbłądził więc Spartian, wyraźnie o Bassianie piszący, *iż go z pierwszego miał małżeństwa, Getę zaś z Julii spłodził* (a). Niżey zaś; *iż macochę, owszem matkę, na którey łonie zabił Getę iey syna, żonę poiął* (b). Dio w czasie onym żyiący, wyraźnie iako godło przyszłego panowania, podał potomności, iż Severowi w małżeńskie śluby z Julią wchodzącemu, Faustina, Marka Aureliusa żona łożnicę oporządziła. Choćby się to stało, kiedy Faustyna z mężem wyiechała do Azyi, dla uskromienia buntu Cassiusa, gdzie rychło potym umarła, a Bassianus iuż był z pierwszey Severa żony Marcyi zrodzony, tedyby umieraiąc miał 50. lat, kiedy zgadzaią się wszyscy. iż lat 29. skończywszy zginął. Nad to, od śmierci Faustyny do czasu którego *Severus* Karakallę mianował Cezarem, upłynęło lat

---

(a) *Antoninum scilicet Bassianum quem ex priore matrimonio susceperat, et Getam quem de Julia genuerat.*

(b) *Novercam, matrem quinimo in cujus sinu Getam filium ejus occiderat, uxorem duxit.* Ibid.

21., a iednak iednostaynie twierdzą pisarze, iż mało co nad ośm lat miał, gdy tey godności dostąpił. Na ostatek tenże Karakalla obwołany był Augustem po zdobyciu Ktesyfontu, maiąc lat wieku swego nie spełna trzynaście; Ktesyfont zdobyty był R. od Z. R. 951. — — urodził się więc Karakalla około R. 939. w dziesięć lat po śmierci Faustyny, a zatym nie z pierwszey żony Severa. Z tychże samych dowodów należy wnosić, iż Karakalla nie był naystarszym z dzieci Severa, ale miał przed sobą albo braci ze świata zeszłych w pierwiastkach wieku swego, albo tylko siostry, a to przynaymniey dwie, które zaraz na początku panowania Severa, nim się iescze przeciw Pescenniusowi ruszył, za mąż wydał, z których starsza rachuiąc od śmierci Faustyny, mogła mieć lat 16. Spartiana słowa tyczące się zaślubienia Julii przez Severa, *ex qua pater statim factus est*; z którey wnet się stał oycem, równie się prawdzą, czy Julia syna, czy córkę porodziła. Przeto medal wyżey pod liczbą 87. położony, znaczyć może płodność Cesarzowey, wyrażaiąc czterema dziećmi dwóch synów i dwie córki, które pod ówczas miała.

LU-

LUCIUS SEPTIMIUS GETA.

91. Głowa Gety bez żadney ozdoby. *L. Sept. Geta. Caes. Pont.*)(Główy Severa i Karakalli naprzeciw siebie postawione. *Aeternitas Jmperi.* S. ***

Wieczność panowania w domu swoim obiecywał sobie *Severus*, iż dwóch synów dziedziców władzy swoiey, równym stopniem godności obdarzonych, po sobie zostawował. Ta żądza ugruntowania w domu swoim Cesarskiey godności sprawiła, iż skoro przez lata mógł, obudwóch na godność Cesarzów wyniósł. Starszego ieszcze lat ośm nie maiącego, w R. od Z. R. 949, a w R. 951. młodszego Getę. *Cieszył się* (Mówi Spartianus) *iż umieraiac, dwóch Antoninów w równey dostoyności Rzpltey zostawiał, idąc w tym za przykładem Antonina Piusa, który Verusa i Marka Antoninów, przysposobieniem synów, po sobie na państwie zostawił. W tym zaś przewyższył Antonina, iż tamten synów przysposobionych, on zaś przez się spłodzonych, rządców Rzpley Rzymskiey nadawał* (a). Co tu Spartian o na-

---

(a) *Cum moreretur laetatus est, quod duos Antoninos pari imperio relinqueret, exemplo Pii qui Verum et Marcum Antoninos per adoptionem filios Rplcae reliquit. Hoc melius, quod ille filios per adoptionem, hic per se genitos rectores Romanae Reipublicae daret.* Spartianus in Severo.

danym przezwisku Antonina, drugiemu także Severa synowi pisze, wielokrotnie i on i drudzy dawni pisarze potwierdzaią.

92. Głowa takaż. *P. Sept. Geta Caes. Pont.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey kopiia bez żelaza, w lewey Palladium. *Nobilitas.* S. *

Wiadoma iest Rzymian skłonność wyprowadzenia rodu swego od starodawnych królów, zbiegłych mieszkańców Troi, a nawet i Bogów. Przeto zacność urodzenia wyrażaiąc, przyzwoito było szlachetności, iako własną cechę dać w ręce *Palladium*, tym samym oznaczaiace pochodzenie z miasta, którego *Palladium* własnym było zaszczytem. W dawnych wiekach, inne szlachetności było w Rzymie wyobrażenie, ale za Cesarzów zniknęły one zdania, a szlachetnością, rodowitość i z domów dawnością i świetnością sławnych pochodzenie, nazwano.

93. Taż głowa i napis.)(*Castor* stoiący, konia za cugle trzymaiący. Napis; *Castor.* S. *

Z powieści rymotwórców wiadoma iest miłość, którą oni dway bracia *Castor* i *Pollux* słynęli. Tym więc medalem iedność i miłość dwóch braci, Antonina i Gety uwielbić, albo też taiemnie do niey obudwóch zachęcić i upomnieć chciano. Jakoż podług Diona z rozkazu Senatu Bogów, a mianowicie boginą zgodę ofiarami błagano, dla

otrzymania iedności, i wzaiemney między dwiema bracią Cesarzami miłości. Próżne żądania! Bracia naywiększą i nieukoioną przeciw sobie nienawiść powzięli, tey się ofiarą stał Geta na łonie matki od brata zabity.

94. Taż głowa *Geta. Caes. Pontif. Cos.*)(*Severus* z synami na wystawie siedzący, dla rozdania żywności obywatelom, z których dway przystępuią. *Felicitas Temp.* M. II. *

Medal ten należy do roku 958. którego Geta pierwszy raz został Konsulem. Przy takowey uroczystości, zwyczay był obdarzyć lud rozdaniem rzeczy do wyżywienia służących i pieniędzy. Chętnie to i z wielką szczodrobliwością wykonywał *Severus.* Zaś przy kwitnącym pokoiu, po tylu woynach sam spoczywaiąc i spocznienia dozwalaiąc, mógł czasy one nazwać szczęśliwemi.

95. Głowa Gety laurem uwieńczona. *P. Sept. Geta. Pius. Aug. Brit.*)(Zwykłe dobroczynności wyobrażenie. *Liberalitas Aug. V.* M. I.

96. Taż głowa i napis.)(Bogini zwycięztwa na łupach siedząca, trzyma tarczę. *Vict. Brit. Tr. P. III. Cos. II. S. C.* M. I. **

Ponieważ te medale Getę tytułem Augusta obdarzaią, do lat ostatnich Severa należą, gdyż w Brytannii, obwołać Getę

Augustem kazał w R. 961. Z tego powodu lud Rzymski pewnie doznał nowych dowodów hoyności Cesarskiey. A że w tymże roku konsulami byli Karakalla trzeci raz a Geta drugi, może sprawowanie konsulatu przez dwóch braci, skłoniło Severa do nowego udarowania ludu Rzymskiego. Przyłożyła się do tego radość z zwycięztw w Brytannii odniesionych, które oba medale, ale naywyraźniey drugi zaświadczaią; z tego ieszcze pokazuie się, iż Trybuńską władzę Geta w R. 959. otrzymał.

Medale obce.

97. Głowa Gety bez ozdoby. Pod brodą iest inna malutka głowa, wklęsło wyrażona. ΠΟ. ΣΕΠΤΙΜΙΟΣ. ΓΕΤΑΣ. ΚΑΙΣΑΡ.)(Geta bieżący pędem na koniu, godzący kopiią w nieprzyiaciela obalonego. ΠΡΟΥΣΙΕΩΝ. M. II. **** n.

Należy ten medal do miasta *Prusias*, przedtym *Cius* nazwanego, w Bithynii blisko morza położonego.

98. Głowa taż sama. ΠΟ. ΣΕΠ. ΓΕΤΑΣ. Κ.)(Okręt na którym wielu żeglujących. ΑΔΡΙΑΝΟΠΟΛΙΤΩΝ. M. II. *

Medal bity w Hadryanopolu w Thracyi. Okręt żegluiący albo stosuie się do Hebru rzeki znaczney i do żeglugi sposobney, nad

którą położone było to miasto, albo iest zwykłym wyrazem pomyślnego w rzeczach wszystkich powodzenia, iż *prospero cursu* idą.

99. Taż głowa. Λ. ΣΕΠΤΙ. ΓΕΤΑΣ. ΚΑΙ.)(Herkules stoiący, wsparty maczugą, nakryty lwią skórą. ΑΔΡΙΑΝΩΝ. ΚΥΡΗΝΩΝ. Adryanów Cyrenaiki. Medallion. **

Hadriane miasto w Afryce w Cyrenaice, między miastami *Arsinoe* i *Berennice* położone, bić kazało ten piękny i wielkości osobliwszey medal, z wyrażeniem prowincyi do którey należało. Wiadomo zaś, w iakiey czci w kraiach onych Afrykańskich, zwłaszcza nad morzem śrzodziemnym leżących, Herkules zostawał.

100. Taż głowa laurem uwieńczona. ΑΥ. ΚΑ. Π. ΣΕΠ. ΓΕΤΑΣ. ΑΥ.)(Fortuna stoiąca z czubatą głowy ozdobą, w prawey trzyma rudel, w lewey róg Amalthei. ΜΗΤΡΟΠΟΛ. ΑΝΚΥΡ. M. II. **

Należy ten medal do sławnego oraz, iak się na nim mianuie, stołecznego miasta Galacyi Ancyry. Koniec napisu około głowy, i głowa taż laurem uwieńczona dowodzą, iż był wtedy bity, gdy *Geta* iuż otrzymał tytuł Augusta. Cechą tego medalu iest zwykły wyraz fortuny, z czubatym iednak, iak w Azyi był zwyczay, ustroieniem głowy. To miasto od Augusta Cesarza tak było ozdobione, iż za fundatora onego mógł być poczytany. Wdzię-

czność za odebrane dobrodzieystwa, natchnęła obywatelów, iż sposób okazania iey osobliwszy wynaleźli. Zamiast posągów, napisów, pomników, kazali oni sporządzić kopiią dwóch onych słupów, na których August w Rzymie dzieła swoie ważnieysze wyryć kazał, i sam ie swoim imieniem potomnym wiekom opowiadał. Zaginęły oryginały w Rzymie, kopiie w Ancyrze w Azyi pozostały, a od różnych podróżnych w rozmaitych czasach przepisane zostały. Umieścił ie w zbiorze swoim napisów Gruterus.

101. Głowa taż sama bez wieńca. Π. ΣΕΠΤ. ΓΕΤΑΣ. ΚΑΙΣ.)(Diana myśliwa na wozie od dwóch ieleni ciągnionym, w prawey cugle, w lewey łuk. ΕΦΕΣΙΩΝ. Β. ΝΕΩΚΟΡΩΝ. M. II.

Wiadomo iest w iakiey czci w Efezie była Diana. Tytuł który sobie tu przypisali Efezyanie, strażników kościoła iuż powtórnie, ten mówię tytuł, nie ściąga się do Kościoła Diany, ale do kościoła Augustá lub Cesarzów Rzymskich, w Efezie, albo od Efezyan spólnie z innemi miastami wystawionego.

102. Taż głowa. ΑΥ. Κ. ΓΕΤΑΣ.)(Wyobrażenie rzeki leżącey, w prawey trzcina, w lewey róg Amalthei. ΣΑΜΙΩΝ. M. III.

Medal iest wyspy i miasta *Samos*, blisko brzegów Azyi, nidaleko Efezu leżącey.

Rze-

Rzeka wyobrażona iest *Jmbrasus*, od którey Juno osobliwszą cześć na tey wyspie odbieraiąca, Jmbrazyą była przezwana.

103. Taż głowa. ΠΟΥ. ΣΕΠ. — — —
)(Osoba stoiąca, z złożonemi na piersiach rękami. ΣΑΜΟΣΑΤΕΩΝ. M. III.

Samosata stołeczne miasto prowincyi Kommageny w Syryi nad Eufratem. Coby znaczył wyraz odwrotney strony, trudno iest zgadnąć, wielkie iednak iest podobieństwo, iż cóś do religii należącego wyraża.

MARCUS AURELIUS ANTONINUS
Przezwany CARACALLA.

104. Głowa Antonina dziecinna, bez przydaney ozdoby. *M. Aur. Antoninus Caes.*)(Naczynia do ofiar służące. *Severi Aug. Pii Fil.* S. i z przydatkiem liter S. C. M. I. i II.

105. Głowa i napis iak w poprzedzaiącym.)(Kiy wieszczy, infuła, głowa wołu wstęgami ozdobiona, *capeduncula* naczynie. *Destinato Jmperatori.* S. ***

106. Taż głowa w laurowym wieńcu. *Antoninus Pius Aug.*)(Niewiasta na rogach Amalthei siedząca, wznosząca prawą rękę nad głowę, blisko iey ołtarz. *Securitas Jmperii.* S. **** n.

107. Tenże napis i głowa.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec laurowy, w lewey palma. *Vict. Part. Max.* S.

108. Głowa Antonina w laurowym wieńcu. Napis iak wyżey.)(Cesarz na koniu nieprzyiaciela na ziemi leżącego tratuie. *Jnvicta Virtus.* S. ***

109. Wszystko iak wyżey.)(Osoba stoiąca, w prawey kulà, w lewey włócznia. *Rector Orbis.* S.

110. Jak wyżey.)(Osoba przed ołtarzem ofiarę czyniąca. *Vota suscepta X.* Sluby przedsięwzięte dziesięcioletnie. S.

Trzy pierwsze medale zaświadczeniem są nadanego tytułu Cezara, a iak z cechy dwóch pierwszych wnosić należy, i kapłaństwa którego, z szeregu wyższych, Antoninowi. Drugi medal pod liczbą 105. dosyć iawnie opowiada zamysł Severa, zostawienia po sobie następcy na państwo tegoż syna Antonina, aby tym sposobem, nie tylko Albina pozbawił nadziei osiągnienia kiedyżkolwiek naywyższey dostoyności, ale też i brata swego Septimiusa Getę odsunął, który zaraz na początku panowania Severa przybył z Afryki, spodziewaiąc się do wspólnictwa rządów być przypuszczonym, albo przynaymniey Cezara tytuł otrzymać; ale go Severus prędko do Afryki odesłał, i dopiero w lat prawie 10. potym, Konsula godnością obdarzył.

Medale pod liczbą 107. 108. wysławiaią zwycięztwa od Severa nad Parthami odniesione, które zwykłe pochlebstwo i synowi przypisało, lubo się przez młodość znacznie do nich przyłożyć nie mógł. Ale te zwycięztwa stały się powodem do obwołania go Augustem po zdobyciu Ktesiphontu, którego zdarzenia świadectwem iest medal pod liczbą 109. W szczególności zaś rozumiem, iż medal pod liczbą 108. należy do mało znaczącey woyny przeciw Żydom, czyli zbuntowanym, czyli dla przywiązania przedtym swego do Pescenniusa, godnym ukarania. Na tey woynie, iako mniey ważney, miał dowództwo nad woyskiem do niey użytym Karakalla, któremu też Senat tryumf z tego powodu naznaczył.

Ostatni medal pod liczbą 110., przypomina śluby czynione w Rzymie z powodu dziesięciu lat panowania przez Severa skończonych, co przywiodło Severa do obięcia Konsulatu z synem, który ten urząd sprawował, nie maiąc lat spełna czternaście.

111. Głowa i napis iak w poprzedzaiących.)(Mars w prawey włócznią trzymaiący, lewą nosidło z łupami wsparte na ramionach dźwiga. *Marti Propugnatori.* S.

112. Głowa takaż laurem uwieńczona. *M. Aurel. Antoninus Pius Aug.*)(Dwie osoby stoiące, za prawe ręce się uymuiące. Między niemi ołtarz rozpalony, a za ołta-

rzem trzecia osoba z zasłonioną głową. *S. C. Pontif. Tr. P. XIII. Cos. III.* M. I. **

113. Głowa takaż. *Antoninus Pius Aug. Brit.*)(Mars w prawey trzymaiący roszczkę oliwną, w lewey dzidę i tarczę: *Marti pacatori.* S.

114. Taż głowa i napis.)(Niewiasta siedząca, w prawey czara, w lewey staroświeckie berło. *Indulg. Faecundae.* S.

Dzieła z rozkazu Severa, któremu zdrowie nie pozwalało stawać osobiście na czele woyska, dzieła te mówię od Karakalli w Brytannii przeciw nieprzyiacielom imienia Rzymskiego przedsięwzięte, pochlebcom zdały się godne uwiecznienia onych medalem pod liczbą 111. na którym go z Marsem obrońcą równaią, lubo one ze znaczną woysk Rzymskich stratą, a bardzo szczupłym pożytkiem były wykonane.

Medal pod liczbą 112. przypomina usilne starania zbliżaiącego się do ostatniego kresu życia Severa, w zaleceniu synom swoim miłości wzaiemney, iedności i zgody, o czym Spartian w życiu Severa. Medal stawia przed oczami obudwóch synów Cesarskich w obecności oyca, za pośrzednictwem religiynych obrządków nienaruszoną przyiaźń sobie przyrzekaiących, przyrzeczenie, które z obustron, mianowicie ze strony Karakalli źle było dotrzymane. Z tytułu *Pontifex* nie zaś *Pontif. Max.*

poznać można, iż medal za życia Severa był bity, a z przydanych słów *Tr. P. XIII.* iż ten medal ledwie rokiem iednym poprzedził śmierć Severa.

Z medalu pod liczbą 113. dochodzę, iż iego bicie po śmierci Severa nastąpiło, kiedy Karakalla kwapiąc się do Rzymu, z Kaledończykami pokóy zawarł, odstępuiąc im zamki na ich gruncie, dla wstrzymania barbarzyńskich zapędów, zbudowane, i część nabytego przez oyca kraiu.

Łaski iakieś osobliwsze świadczone, powodem były do bicia medalu pod liczbą 114. z napisem *Indulgentiae foecundae*, które przydatkowe słowo domyśleć się każe, iż te łaski do wielu się bardzo osób rozciągały. W całym zaś Karakalli życiu nie nayduię dowodu powszechnieyszey dobroczynności, iak obdarzenie wszystkich mieszkańców kraiów Rzymowi podległych, prawem obywatelstwa Rzymskiego. Mówiliśmy w Rozd: II. Ksiąg wtórych pod liczbą 18. — 25. wykładaiąc tam liczne medale do woyny towarzyskiey albo Marsów należące, iak oszczędnemi, iak trudnemi byli Rzymianie w nadaniu prawa obywatelstwa, iż ledwie gwałtownym państwa swego wstrzęśnieniem, mógli być nakłonieni do obdarzenia tą prerogatywą narodów we Włoszech osiadłych. Przy końcu Rzpltey spuścili nieco z tey oszczędności, a z czasem Gallowie Cispadańscy i Transpadańscy,

miasta też w Gallii Zaalpińskiey i Hiszpanii zaszczyt ten pozyskały. Cesarze hoynieyszemi w nadaniu tey prerogatywy być poczęli, iedni od wyzwoleńców swoich, przekupny kredyt prawie nieokreślony maiących, nakłonieni, drudzy chętnie się do tego przychylaiący, iż sami z obcych Włoskiey ziemi krain byli. Aż też wszyscy w kraiach panowaniu Rzymian podlegaiących mieszkańcy, prawo obywatelstwa Rzymskiego, z większém lub mnieyszém przywileiu tego określeniem, pozyskali. Kto takiey w państwie Rzymskiém zmiany pierwszym był autorem, nie małey między uczonemi sprzeczki stało się przyczyną. Byli co to przypisywali Hadryanowi cesarzowi, gruntuiąc się na powadze Sgo Jana Chryzostoma, inni Antoninowi Piusowi, którego medal iest z napisem *Ampliator civium*, i któremu to iawnie przypisuie Justinian cesarz w Novellach. Byli co przyznawali to Markowi Aureliusowi Antoninowi, co zdawał się wspierać Aristides Rhetor w iedney z mów swoich oświadczaiący, iż Rzymianin nie iest imię narodu, ale powszechnego rodzaiu ludzi; za którym zdaniem iest i Aurelius Victor w życiu M. Aureliusa. Ale dziś dowiedziono z ułomków Diona wydanych przez Valesiusa, że Antoninus, znany pod imieniem Karakalli to wykonał, nakazuiąc, aby wszyscy na Rzymskim świecie będący, współ się o-

bywatelami stawali. Przydaie do tego *Dio* współżyiący pisarz, iż to Karakalla uczynił, aby wycienczony rozrutnością skarb swóy wesprzeć potrafił, z niezmiernym pomnożeniem obywatelów Rzymskich pomnażaiąc daninę, którey sami w prowincyach mieszkaiący obywatele podlégali.

115. Głowa Antonina. *Antoninus Pius Aug. Brit.*)(Cesarz w żołnierskim odzieniu, włócznią nachyloną oburącz niosący, za nim dwa znaki żołnierskie. *Profectio Aug.* S. Na drugim żołnierz z woyskowym znakiem za Cesarzem. S. **

Wielkie iest podobieństwo, że ten medal do czasu należy, którego po zabiciu brata i wyrznięciu przyiaciół iego, Karakalla wyiechał do Gallii, gdzie niesłychane popełnił zdzierstwa, a sukien na króy Gallikański zrobionych, niezmierne mnóstwo do Rzymu przesłał, i sam tego odzienia używaiąc, obywatelom rozdać kazał, nie przypuszczaiąc do siebie nikogo, któryby nie był w tym odzieniu. Ten rodzay sukni w Gallii Karakallą nazywano, skąd szyderskie nazwisko Cesarzowi dane, urosło. Te Karakalle były w Gallii kurtkami z kapturem, ale Cesarz chcąc cokolwiek z obyczaiu Rzymskiego zachować, kazał, aby do kostek przeciągnione były. O tym Aurelius Victor: *Gdy z Gallii sukien bardzo wiele zawiózł, i sporządził długie do kostek Karakalle, i przymusił gmin po-*

społstwa nie inaczey do powitania siebie wniyść, tylko w te długie szaty ubranemu, od nazwiska tych sukien, Karakallą został przezwany (a).

116. Głowa tegoż. *Antoninus. Pius. Aug. Brit.*)(Cesarz na czworokonnym tryumfalnym powozie. Bogini zwycięztwa za nim stoiąca, wkłada mu wieniec na głowę. *P. M. Tr. P. XVI. Jmp. II. Cos. IIII. P. P. S. C.* M. I. **

117. Taż głowa. *Antoninus Pius Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey tabliczka, w lewey róg Amalthei. *Liberalitas Aug. VI.* S.

Wyrażony bez wątpienia tryumf na medalu pod liczbą 116. W czasie na odwrotney iego stronie naznaczonym, inney woyny nie nayduiemy, tylko z Cennami, Celtickim iak *Dio* chce narodem, czyli raczey z Cattami i Alemannami, których pierwsza w historyi iest wzmianka. Nie były wprawdzie tak znaczne zwycięztwa, aby się Karakalla z nich słusznie mógł chlubić, zwłaszcza że sprzykrzywszy sobie woynę, pokoy, znaczne zapłaciwszy barbarzyńcom pieniądze, sobie wyiednał.

(a) *Cum e Gallia vestem plurimam devexisset, talaresque Caracallas fecisset, coegissetque plebem ad se salutandum indutam talaribus introire, de nomine hujusce vestis Caracalla cognominatus est.* Aurelius Victor.

Jednakże drobne powodzenia tytuł mu *Jmp. II.* i tryumf u Senatu z pochlebstwa i trwogi wszystko uczynić gotowego, zyskały. Do tego czasu przywięzuię i medal pod liczbą 117. z napisem *Liberalitas Aug. VI.* Obięcie państwa po oycu spólnie z bratem, przyiazd do Rzymu, łagodzenie umysłów roziątrzonych z przyczyny zamordowanego brata, obięcie Konsulatu czwartego, wszystko to różnych czasów powodem być mogło do okazania ludowi hoyności, a teraz tryumf otrzymany po zmyślonych lub prawdziwych zwycięztwach.

118. Głowa taż sama. *M. Aurelius Antoninus. Pius. Aug. Brit. P. M. Tr. Pot. XVI.*)(Cesarz na czworokonnym wozie trzymaiąc w prawey berło, lewą kieruiąc konie. *Jmp. II. Cos. IIII. P. P. S. C.* Medallion ****

Obiętą po czwarty raz konsularną godność, i z tey przyczyny wiazd uroczysty do *Capitolium* odprawiony, medal ten stawia. Że nie tryumf to iest, ale wiazd konsularny, poznać można z konsularnego berła, które w ręku trzyma.

* 119. Głowa takaż. *M. Aurel. Antoninus Pius Aug Brit.*)(Circus. *P. M. Tr. P. XVI. Jmp II. Cos. IIII. P. P. S. C.* M. ***

Tego cyrkusu znaczne pozostały rozwaliny, niedaleko kościoła S. Sebastyana w Rzymie, o trzy tysiące kroków od miasta.

Miał ten *circus* 2292. stop długości, szerokości stop 370. Widać ieszcze sklepienia, na których wsparte były stopnie do siedzenia, bramę na śrzodku okrągłego końca, bramę także wielką i ostatki dwónastu pomnieyszych od tey strony, gdzie się zawód poczynał. Są znaczne ostatki przedziału onego śrzodkiem cyrkusu idącego, i mety przy końcu zawodu. Od tey mety, aż do okrągławey ściany, plac iest nadzwyczay przestronnieyszy, snadź że tam polowania widokiem patrzących bawiono. Ozdobiony był ten cyrkus obeliskiem, który obalony i potłuczony długo leżał, aż go Innocenty X. Papież przenieść kazał, naprawić, i na wspaniałey fontannie postawić na placu *Navona* nazwanym, który także innego cyrkusu mieysce zaymuie. O Cyrkusie przez Antonina Karakallę zbudowanym, żadney nie masz u dawnych pisarzów wzmianki. Zasadza się o tym zdanie, na trwaiącym dotąd rozwalin onych nazwisku, iż ie Cyrkusem Antonina zowią, i na tym medalu. Onufry Panvinius *de ludis circensibus* przeczy temu, iż na tym medalu cyrkus mniemany Antonina iest wyrażony. Wspiera to zdanie na wielkim podobieństwie, które iest między cyrkusem na tym medalu, i cyrkusem na medalu Traiana wyrażonym. Ale słaby iest ten dowód, ponieważ wszystkie cyrkusy, ieśli nie w zupełności swoiey, tedy w częściach,

zwłaszcza istotnych były do siebie podobnenemi. Cyrkus ten, iż był blisko stanowiska pretoryan, i szczególniey dla ich rozrywki był zbudowany, nazywał się też *Circus praetorianorum.*

120. Głowa Karakalli w wieńcu laurowym. *Antoninus Pius Aug. Germ.*)(Bogini zwycięztwa stoiąca, oburącz znak zwycięzki trzymaiąca. Przy nogach osoba klęcząca, wyciągnąwszy ręce boginią błagaiąca. S. C. P. M. Tr. P. XVIII. *Jmp. III. Cos. IIII. P. P.* M. II.

121. Taż głowa i napis.)(Niewiasta stoiąca, w prawey tabliczkę, w lewey róg Amalthei trzymaiąca. *Liberalitas Aug. VIIII.* S.

122. Taż głowa. *M. Aurel. Antoninus Pius Aug. Germ.*)(Cesarz na wyniosłym mieyscu siedzący, za nim przełożony nad Pretoryanami stoiący. Na boku wyobrażenie hoyności iako w medalu poprzedzaiącym, na dole obywatel przystępuiący z rozłożoną szatą dla odebrania daru Cesarskiego. *P. M. Tr. P. XVII. Jmp. III. Cos. IIII. P. P. S. C. Lib. Aug. VIIII.* M. I. ***

Medal pod liczbą 120. zachowuie pamiątkę mało znaczących zwycięztw od Karakalli odniesionych. Tytuł *Germanici* ze strony głowy przydany, mógłby wprawdzie dać powód do rozumienia, iż zwycięztwa nad Germanami, są na tym medalu wyrażone. Ale rok ośmnasty *Tr. P.* a bardziey

ieszcze *Jmp. III.* każą rozumieć, iż ten medal iest pamiątką pomyślnych utarczek stoczonych z Gothami pierwszy raz tych czasów w historyi Rzymsaiey wspomnionemi, i zawartego pokoiu z Dakami, którzy obowiązali się w granicach się swoich zachować. Płochemu, a przytym pełnemu dumy tyranowi, tak lekkie powodzenia, dostateczne były do chełpienia się z dzieł mało znaczących, a przez pochlebstwo upodlonego Senatu wielce wysławionych. Do tego czasu, iak się z napisów pokazuie, należą medale pod liczbą 121. 122. zaświadczaiące hoyność dziewiąty raz okazaną. Ale że po zwyciężonych Gotach Karakalla nie powrócił do Rzymu, że na medalu pod liczbą 122. wyrażony iest rok trybuńskiey władzy *XVII.*, przeto domyślam się, iż te dwa medale ściągaią się, albo do dzieł, które zjednały Karakalli tytuł *Germanici*, albo do rugowanych z granic kraiu Rzymskiego Daków, dla którey przyczyny dziewiąte dowody hoyności nieprzytomnego może Cesarza nastąpiły.

123. Taż głowa. *M. Aurel. Antoninus Pius Aug Germ.*)(Aesculapius stoiący, w prawey trzymaiący kiy, około którego wąż się okręca. Lewa w zanadrzu spoczywa. Blisko niego Telesfor stoiący w opończy z kapturem na głowie, z drugiey strony kula. *S. C. P. M. Tr. P. XVIII. Jmp. III. Cos. IIII. P. P.* M. I. *

124. Taż głowa. *Antoninus Pius Aug. Germ.*)(Aesculapius iak wyżey, przy nim kula bez Telesfora. *P. M. Tr. Pot. XVIII. Cos. IIII. P. P.* M. II.

Zatwardziały w zbrodniach i potęgą stopnia od kary wszelkiey zasłoniony Karakalla, iednak nieustannie na umyśle udręczony był przypominaniem, i żywym popełnionych naywiększych niegodziwości wyobrażeniem: że go mściwe piekielne ędze trapiły, pogan było stosowne do ich zasad religiynych zdanie, ale dobrze i gruntownie myślący znali, iż nayiadowitszą iest ędzą sumienie, występki na pamięć ze wszelką obrzydliwością swoią nieustannie przywodzące. Stan ten tak opłakany tyrana, rozum nawet iego osłabił, i w nieiakie wprowadził go szaleństwo, którego skutkom okropnym zapobiedz Senatorowie i możnieysi w Rzymie nie mogli, przez boiaźń żołnierzy, ci zaś nie chcieli, z tego szaleństwa niezmiernie korzystaiąc. Mniey podobno baczności na tę chorobę umysłu dawał Karakalla, ale tegoż czasu chorobom nie lekkim, ciało dręczącym podlegał, z których iedne usilnie pokrywał, do drugich poniewolnie przyznawać się musiał. Zasłyszawszy więc o świątnicy Eskulapiusa w Pergamie, w którey, podług pogańskiey zabobonności, wielu pomocy w chorobach doznawało, odbieraiąc przez sen od bożka przestrogi do podźwignienia

zdrowia służące, pośpieszył tam, wzywając bożka pomocy. Coby mu się tam śniło, nie wyrazili dawni pisarze, ale on uwiecznić swoie ku Eskulapiusowi nabożeństwo temi chciał medalami. Możnaby nawet sądzić, iż nieiakiey w dolegliwościach folgi doznał, ieśli owa osóbka mała przy Eskulapiusie na drugim medalu stoiąca, iest w rzeczy samey Telesfor, o którym *Pausanias* in Corinthiacis świadczy, iż pod tym imieniem czczono u Pergamenów *Evameriona* bóztwo stan pomyślny rzeczy wyrażaiące. Tak wprawdzie starożytności wykładacze tę małą przydaną osobę Telesforem być rozumieią. Nie sprzeciwiam się ich mniemaniu, ale przychodzi mi na myśl, iż iako na innych medalach widzieliśmy Cesarzów w małey postawie przy bogach stawionych i pod ich opieką zostaiących, tak na tym medalu nie Telesfor iest, ale sam Cesarz Karakalla wyrażony, od Eskulapiusa pomocy doznaiący. Czyni to zdanie podobnieyszym do prawdy strój tey małey figury w opończą przybraney z kapturem na głowie, iakowe odzienie i Telesforowi służy, i własne iest tego Cesarza, słowem, iest ona Karakalla od Cesarza do Rzymu wprowadzona. Potwierdza to ieszcze kula przydana, to iest świat od Karakalli rządzony.

125. Taż głowa. *Antoninus Aug. Pius. Germ.*)(Lew maiący głowę promienistą,

w paszczęce piorun niesie. *S. C. P. M. Tr. P. XVIIII. Cos. IIII. P. P.* M. II. *

Promienie otaczaiące lwa tego głowę, i piorun w paszczęce, okazuią żwawość, zapalczywość i potęgę, z którą w kraiach wschodnich zamyślał Karakalla woynę przeciw Parthom prowadzić, i pod swoie panowanie wschodnie one krainy podbić. Lew zwłaszcza promieniami otoczony, znaczy wschodnie krainy, będąc iak starożytni pisarze od Caeliusa Rhodigina przytoczeni, świadczą i dowodzą Perskie późnieyszych czasów medale, wyobrażeniem słońca. Ten wykład iest nayprościeyszy; nie rozumiem albowiem, aby cecha tego medalu ściągać się miała do lwa onego *Acinax* nazwanego, którego Karakalla ugłaskanego, zawsze przy sobie w pokoiach swoich trzymał, ani do lwa onego, co, iak pisał do Senatu Rzymskiego, z gór wypadłszy podczas utarczki z Partami, wsparł walczących Rzymian. O czym *Dio.* Przychodzi mi iednak na myśl inny wymyślnieyszy wykład tego medalu, to iest, iż Karakalla troskliwy o zachowanie naywyższey władzy, w nieustanney trwodze o życie swoie z przyczyny knowanych na się spisków zostaiący, układ nieba na wzór Augusta do siebie i losu swego należący chciał ogłosić, na nim pewność szczęścia swego zasadzaiąc. Używam chętnie tey pory na przydanie tu domysłu, którym medale Augusta ze znakiem kozio-

rożca zbliżone do prawdy być mogą. *Vitruvius* w Ks: IX. Rozd: VII. przytacza *Antipatra* i *Achinapola*, którzy utrzymywali, iż skład nieba dla doyścia przyszłych losów, nie przy narodzeniu, ale przy poczęciu powinien być uważany. S. Augustyn w Ks: V. de Civit: Dei, przez cały prawie rozdział piąty zaświadcza takowe wielu starożytnych mniemanie. To przyiąwszy, łatwoby się sprawdziło, iż *Augustus* pod koziorożcem pierwsze życia zawiązki otrzymał, od dnia albowiem 23. Września rachuiąc wstecz 9. miesięcy, przypadłyby pierwsze iego początki na ostatnie dni Grudnia, kiedy w samey rzeczy słońce było pod znakiem koziorożca, a wszelkie zniknęłyby trudności od nas na mieyscu wspomnionym przełożone. A co większa, prawdziło by się to i względem Karakalli. *Spartianus* wyraźnie pisze, iż zabity był Karakalla *die natalis sui*, w rocznicę urodzenia swego, ani się temu nie sprzeciwia *Dio*; od dnia więc 8. Kwietnia, wstecz przez dziewięć miesięcy idąc, natrafiemy na miesiąc Lipiec, w którym słońce w znaku lwa stawa. Ale są to domysły nawiasem odemnie rzucone.

126. Głowa Antonina w laurowym wieńcu. *M. Aur. Antoninus. Pius. Aug. Germ.*)(Serapis siedzący, ozdobiony korcem na głowie, rękę prawą ma wyciągnioną, w lewey trzyma włócznią, przy nogach orzeł;

czy-

czyli straszydło o trzech głowach. *S. C. P. M. Tr. Pot. XVIIII. Cos. IIII. P. P.* M. II. ****

Mało pomocy od Eskulapiusza w Pergamie doznawszy na swoie dolegliwości Karakalla, puścił się do Egyptu, gdzie zabobonność Egipcyan, pewnieyszą mu pomoc od bożka swego Serapisa przyrzekała. Nie potrafił *Serapis* nayokropnieyszą chorobę, to iest, wściekłą srogość uleczyć. Między innemi szaleństwa skutkami, i ten przypadł na Karakallę, iż się Alexandrowi W. podobnym być mienił, i naśladować go to w mniey znaczących sprawach, to w postawie usiłował. *Równym się Alexandrowi W. Macedończykowi być rozumiał Alexandra W. i dzieła iego zawsze miał w uściech.* pisze Spartianus w iego życiu (a). Obszerniey to rozwodzi *Dio* twierdząc, iż, „i oręża i puhałów Alexandrowym podobnych, używał; „półk phalangą nazwany tak ubrany, tak „uzbroiony, iak za Alexandra W. z 16 ty„sięcy samych Macedończyków złożony, „wystawił. Siebie Alexandrem mianował, „do Senatu nawet pisał, iż dusza Alexan„dra w niego wstąpiła.„ Alexandryiczy-

(a) *Alexandro M. Macedoni aequandum se putabat — — — Alexandrum M. ejusque gesta in ore semper habuit.* Spartian. in Caracalla.

kowie lud płochy i do żartów skłonny, wyśmieli tę chlubę Karakalli, co gdy tyrana doszło, wprowadziwszy do Alexandryi część woyska, wielką liczbę mieszkańców w pień wyciął, i na tę rzeź, widok dla krwawego tyrana nayroskoszenieyszy, z wierzchołku kościoła Serapisa poglądał. Na tym medalu zdaie się *Serapis* mieć przy nogach orła, ale mniemam, iż iest straszydło o trzech głowach, o którym wspomniałem w Ks: I. Rozd: II. pod liczbą 78. Szczupłość zaś stępla na tym medalu, nie dopuściła dać dokładnieysze tego straszydła wyobrażenie.

127. Głowa tegoż. Napis iak w poprzedzaiącym.)(Cesarz stoiący, w prawey trzyma kulę, w lewey berło długie. Bogini zwycięztwa za nim stoiąca, wkłada mu na głowę wieniec. *Vict. Part. P. M. Tr. P. XX. Cos. IIII. P. P.* S. *

Żądza mniey rozumna zjednania sobie tytułu *Parthicus*, a podobno śmieszne ubieganie się o sławę z Alexandrem W., niegdyś w tychże kraiach wschodnich woiuiącym, podnietą stały się temu w zapędach passyi niepowściągnionemu Cesarzowi, do rozpoczęcia woyny z Parthami, którzy ze strony swoiey żadnego do niey powodu nie dali. Kłotnie w onym kraiu między bracią, względem odzierżenia tronu wszczęte, iak zamysłom Karakalli sprzyiały, tak Parthom unikać obcey napaści kazały. Karakalla

szukaiący pozoru do zaczęcia woyny, upomniał się wydania niektórych od siebie do Parthów zbiegłych; uczyniono zadosyć iego żądaniu. Pozbawiła takowa powolność Karakallę wszelkiey przyczyny rozpoczynania woyny, na którą się potężnie zawziął i przygotował. Powróciwszy więc z Egyptu, żądał od Artabana, wtedy w Parthyi mieszkaiącego, aby córkę za niego wydał, maiąc w przypadku odmówienia gotową do woyny przyczynę, a gdyby się do tego przychylił, roszcząc sobie prawo, albo do państwa całego, albo do prowincyi naybliższych, iako winnego małżonce posagu. *Artaban* podług Diona odmówił wprawdzie córkę, ale ze skromnością i dla przyczyn, mniey dziki umysł zaspokoić mogących. Podług Herodiana, uwiedziony pochlebnemi Karakalli obietnicami, iuż i na to przyzwolił, skąd w Parthach urosło zaufanie, względem dotrzymania pokoiu, a zatym nieostrożność w obwarowaniu granic. Karakalla wszystko w pogotowiu maiąc, wpadł do kraiu Parthów, pod pozorem zaręczenia królewskiey córki, wielu zwabił przednieyszych Parthów, i samego Artabana króla, chcącego powitać przyszłego zięcia, a za daniem hasła, wyciąć wszystkich kazał, iż nie bez trudności król stamtąd ucieczką się ratował; zatym zdobył i spustoszył miasta różne, w szczególności Arbellę, przebiegł i splondrował Medyą, przyciągnął

pod stolicę, groby królów zburzył i kości rozrzucił. Nigdzie odporu nie znalazł, natrafiwszy na niegotowych Parthów, domową niezgodą osłabionych, zaufanych w zaszłe niegdyś umowy pokoiu. Karakalla dzieła te wielbiąc i niezmiernie wynosząc, listy pisał do Senatu, który ślepo chęci iego dogadzaiąc, i tytuł mu *Parthicus*, i tryumf przysądził.

Medale obce.

128. Głowa Cesarza laurowym wieńcem ozdobiona. ΑΥΤ. Κ. Μ. ΑΥΡ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ. ΣΕΒ.)(Niewiasta stoiąca, w prawey trzymaiąca pochodnią w górę wyniesioną, w lewey taką pochodnią przewróconą. ΕΠ. ΑΡΧ. Μ. ΑΥΡ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΥ. ΒΥΖΑΝΤΙΟΝ. M. I. **** n.

Wykładaiąc Severa medale przełożyliśmy, iak surowie *Byzantium* miasto za uporczywe do strony Pescenniusa przywiązanie, wszelkich ozdób, wszelkich przywileiów i wolności pozbawione, w wioskę prawie przemienione, poddane pod zwierzchność Perinthu zostało. Opłonął w gniewie swoim z czasem *Severus*, a to naybardziey za przyczynieniem się Karakalli, iż wyiąwszy wolność, moc rządzenia się swoiemi prawami i podlegania własnym u-

rzędnikom, nie mało im łask wyświadczył, wystawił im theatrum, krużganki, mieysce na gonitwy iezdne, zbudował łaźnie; co wszystko zakończył Karakalla; *Antiocheńczykom i Byzantinom przyczyniaiac się za niemi, dawne prawa powrócił*, zeznaie Spartianus w życiu Karakalli. Osobliwszym zaś dowodem przychylności iego iest, iż magistrat im własny przywracaiąc, iak z tego pokazuie się medalu, sam urząd ten przyiąć u nich raczył. Figura na tym medalu wyrażona, moim zdaniem iest księżyc, starodawne miasta tego znamię, koleyno oświecaiące wyższą i spodnią część kuli ziemskiey, albo Proserpina, dwiema na przeciwne strony obróconemi pochodniami wskazuiąca, iż pewnym porządkiem zwierzchney i dolney części ziemi światłość udziela.

129. Głowa tegoż. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ. ΑΥΓΟΥΣΤΟΣ.)(Kościół Wenery w *Paphos*, środek iego iego iest wyższy, i w nim widać bożka w postaci kręglastey, na szczycie księżyc z gwiazdą. Poboczne gmachy są niższe, na ich szczycie gołębica, przed kościołem plac murem obwiedziony. ΚΟΙΝΩΝ. ΚΥΠΡΙΩΝ. Spólność obywatelów Cypru. M. I. **

Na wyspie Cyprus, w Emezie w Fenicyi, a dawniey ieszcze w Pessinuncie, bogowie tam osobliwszą cześć odbieraiący, w kształcie kamiennego kręgla byli wysta-

wieni. Ten kształt ma bożyszcze pośrzód tego kościoła postawione, który być mienią kościołem Venery w *Paphos*. A że dwa miasta *Paphos* nazwane na wyspie Cyprus były, oba zaszczycone kościołami Venerze zbudowanemi, rzeczą wątpliwą iest do którego *Paphos*, starego lub nowego, kościół na tym medalu wyrażony należał, chyba żeby księżyc wzrost biorący na wierzchu kościoła postawiony poznaką był nowego *Paphos*. Trudnieysza ieszcze rzecz iest wyłożyć, iaki medal ten ma związek tak z Karakallą, iako i z matką iego, bo i ta medal temu podobny ma nawet w zbiorze, który roztrząsamy; wyżey albowiem powieść Spartiana o związkach Karakalli z Julią za baieczną poczytaliśmy, przytym też do czego się społeczność Cypryiczyków do tego kościoła przyłożyła, zgadnąć nie możemy, gdyż od dawnego czasu słynął ten kościół, musiemy zatym rzecz tę w swoiey zostawić niepewności.

130. Głowa tegoż. AY. — — M. AYP. ANTONEINOΣ.)(Kościół ośm kolumn frontem maiący. W nim posąg Diany Efezyiskiey. EΦEΣION. ΔIΣ. NEOKOPΩN. M. Medallion. ***

Mam podeyrzenie, iż na tym medallionie ani kościół Efezyiskiey Diany, ani iey posąg nie iest wyrażony, ale kościół albo Augustowi, albo panuiącemu Cesarzowi zbudowany, kościoła Diany zawsze E-

fezyanie zawiadowcami i strożami byli, a-
le Cesarskiego kościoła dozór, iako od roz-
porządzenia senatu zawisły, mógł być po-
wtórnie Efezyanom powierzony.

131. Głowa tegoż. ΑΥ. Κ. Μ. ΑΥΡ. ΑΝ-
ΤΩΝΙΝΟΣ)(Fortuna bogini czubato ustro-
ioną głowę maiąca, stoiąc w prawey trzy-
ma rudel, w lewey róg Amalthei. ΥΠ. ΦΑΥ-
ΣΤΙΝΙΑΝ. ΜΑΡΚΙΑΝΟΠΟΛΙ Pod Faustynianem
Marcianopolitanie. M. II. **

Medal bity w mieście Marcianopolu le-
żącym w Moesyi, tak nazwanym od Mar-
ciany siostry Traiana.

132. Taż głowa w promienistey ko-
ronie. ΑΥΤ. Μ. ΑΥΡ. ΑΝΤΩΝΙΝΟΣ.)(Herku-
kules stoiący, w prawey maczuga, w lewey
lwia skóra. ΥΠ. ΝΟΒΙΟΥ. ΡΟΥΦΟΥ. ΝΙΚΟΠΟΛΙ-
ΤΩΝ. M. II. **

Z wielu miast to imię maiących ro-
zumiałbym, iż medal ten należy do Niko-
polu leżącego nad Dunaiem w Moesyi. Ni-
kopol w Epirze nie miałby Herkulesa, ale
Apollina Akcyackiego, inne zaś mniey są
sławne.

133. 134. 135. Taż głowa w lauro-
wym wieńcu. ΑΥΤ. Μ. ΑΥΡ. ΣΕΥΗ. ΑΝΤΩΝΕΙ-
ΝΟΣ.)(Wąż około siebie okręcony. ΟΥΛ-
ΠΙΑΣ. ΣΕΡΔΙΚΗΣ. M. I. *

Eskulapius stoiący, w prawey trzyma
kiy, około którego okręca się wąż, lewą o-
garniaiący szatę. Napis iak w poprzedza-
iącym. M. I. *

Wszystko iak w poprzedzaiącym, przy Eskulapiusie stoi chłopiątko, podobno Telesfor. M I. *

Ulpia Serdike, miasto założone albo powiększone od Traiana, iak z nazwiska poznać można.

136. Taż głowa w laurowym wieńcu. ΑΥΤ. Κ. Μ. ΑΥΡ. ΣΕΟΥΗΡ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ. ΑΥΓ.)(Cesarz na czworokonnym tryumfalnym wozie trzymaiący berło, na którego wierzchu orzeł. ΠΕΡΙΝΘΙΩΝ. ΝΕΩΚΟΡ. na spodzie ΑΙ. M. Medallion. ***

O tym mieście było iuż wyżey przy wykładzie medalów Severa. Cecha odwrotney strony, dla berła na wierzchu orła maiącego, mogłaby wskazować wiazd konsularny, ale że medal w mieście Greckim był bity, gdzie nie tak ścisłe miano baczenie na te drobiazgowe okoliczności, rozumiałbym iż raczey tryumf znaczy, albo wiazd do samego Perinthu. Lata ΑΙ. to iest 11. przypisane, ieśli rachowane być maią od nadania władzy trybuńskiey, iedenasty przypada na czas, którego Antonin trzeci raz był Konsulem, i brata kollegą miał na tym urzędzie.

137. Taż głowa. ΑΝΤΩΝΙΝΟΣ. ΑΥΓΟΥΣΤΟΣ.)(Niewiasta stoiąca w prawey kłosy, w lewey włócznia. ΠΕΣΣΙΝΟΥΝΤΙΩΝ. M. I. ***

Miasto w Galacyi sławne starodawnym kościołem Cybeli, z którego posąg prze-

niesiony był do Rzymu podczas drugiey Puńskiey woyny, pełniąc w tym Sybilli Kumańskiey wyroki.

138. Taż głowa w laurowym wieńcu. ΑΥΤ. Μ. ΑΥΡ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ.)(Niewiasta stoiąca, w prawey czara, w lewey róg Amalthei. ΣΗΣΤΙΩΝ. M. II. **

Miasto w Chersonesie Thracyi, ciasnym morzem przedzielone od Azyi, i miasta naprzeciw iego stoiącego *Abydus*. Znane są dziś te mieysca pod imieniem *Dardanell*.

139. Taż głowa. ΑΥΤ. Κ. Μ. ΑΥΡ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ.)(Dwie młode osoby w stroiu woyskowym stoiące, w prawey ręce czary nad ołtarzem, w lewey włócznie trzymaiące. ΕΠΙ. ΣΤΡ. ΑΥΡ. ΓΛΥΚΟΝΟΣ. ΛΟΥΚΙΟΥ. ΘΥΑΤΕΙΡΗΝΩΝ. Pod Pretorem Luciusem Aureliusem Glyconem. Medallion M. ****. n.

Thyatyra albo *Thyatyre* miasto w Lydyi. Rozumiem, iż na tym medallionie wyrażeni są dway bracia Karakalla i Geta spólnie Rzymskim państwem rządzący.

140. Taż głowa — — — *Antonino*.)(*Silenus* na skrzynce taiemnic Bacchusowych stoiący, z prawą ręką wyciągnioną, lewą ręką skorzane do trzymania napoiów naczynie na ramie wrzucone trzymaiący. *Col. Alexan. Aug.* M. II. **

141. Taż głowa. *Antoninus Pius Aug.*)(Osoba bez odzienia, prawą nogą coś depcąca, w prawey ręce trzyma łuk. *Col. Aug. Troad.* M. II. *

Dwa te medale należą do iednego miasta, maiącego dwa nazwiska czasem oddzielnie użyte, a czasem połączone. *Troas* prowincya, dawne Troi królestwo zawieraiąca, szczyciła się tym miastem zbudowanym z zwalisk dawney Troi od Antigona i Antigonią, a potym od Lysimacha ku czci Alexandra W. Alexandreą nazwanym. Już dawno, a podobno od Augusta Cesarza, zaszczycone było to miasto osadą Rzymską, za rzecz słuszną poczytuiąc przykładać się do wzrostu tego mieysca, od którego swóy początek wyprowadzali Rzymianie. Mówiliśmy iuż nieraz, iż Azyi właściwie rzeczoney, mianowicie kraiów bliższych Hellespontu, oznaką iest skrzynka Bacchusowe taiemnice zawieraiąca, na którey medal pod liczbą 140. stawia Silena, nie tylko iako towarzysza Bacchusa wiernego, ale też iako taiemnic onych mądrego wykładacza i pomnożyciela. Drugi medal na odwrotney stronie stawia Apollina opiekuna Troi i kraiu przyległego.

Fulvia Plautilla Augusta małżonka Antonina.

142. Głowa Plautilli. *Plautillae Augustae.*)(Dwie osoby męzka i niewieścia prawą się ręką wzaiemnie uymuiące *Propago Imperi.* S. *

143. Taż głowa. *Plautilla Augusta.*)(Tenże co w poprzedzaiącym wyraz. *Concordiae Aeternae.* S. *

Jeśli które medale należy nazwać kłamliwemi, tedy te naydaley prawdy odstapiły. *Plautilla* była córką Plautiana człowieka niezmiernych bogactw, nayniegodziwszemi i naygwałtownieyszemi sposobami zgromadzonych, oraz tak wielkiego u Severa kredytu, iż on ieden nad tym równie roztropnym, iako i surowym Cesarzem przewodził. Skoiarzył to małżeństwo przeciw woli i skłonności Karakalli *Severus*, a Plautian tyle córce dał bogactw w posagu, ileby wystarczyło na wyposażenie 50. królewskich córek. Ale Karakalla tyle nienawidział Plautiana, ile go *Severus* kochał, a ta nienawiść rozciągała się do Plautylli, od którey, iak Dio pisze, bezwstydney białogłowy, niezmiernie był odrażony. Odłączony sercem, odłączył się od niey i mieszkaniem, a dokazał tego natrętnym, przesadzonym przypominaniem zbrodni Plauti-

ana, wynaydowaniem nowych na niego potwarzy, trwożeniem Severa, to potęgę Plautiana przekładaiąc, to spisków przez niego knowanych wymyślnym opisaniem, iż *Severus* naostatek pozwolił, aby zgubą Plautiana, zawziętość przeciw niemu Karakalli była nasycona. *Plautianus* więc, ledwie nie ręką Karakalli w oczach Severa zginął. *Plautilla* z bratem Plautusem do wyspy *Lipari*, podług Herodyana zaś, z synem, którego powiła, do Sycylii ze słusznym opatrzeniem odesłana była, ale po śmierci Severa, doścignęła tych wywołańców zapalczywość Karakalli, z którego rozkazu byli zamordowani. Tak więc zwodnicze były nadzieie, na pierwszym medalu rokuiące przez pomnożenie plemienia, długowieczność państwa w Cesarskim domu; tak zgoda ona wieczysta na drugim medalu przyrzeczona zniknęła.



ROZ-

ROZDZIAŁ DRUGI.

Od zgasłey familii SEVERA *do śmierci* FILIPPA.

MARCUS. OPELIUS. SEVERUS. MACRINUS.

1. Głowa Macrina w wieńcu laurowym bez brody. *Jmp. Caes. M. Opel. Sev. Macrinus. Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey laska Merkuryusza, w lewey włócznia bez żelaza. *Felicitas temporum. S. C.* M. I. **

2. Taż głowa. *Jmp. C. M. Opel. Sev. Macrinus. Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey włócznia bez żelaza, lewą o kolumnę wsparta. *Securitas temporum.* S. *

Gdy bezrozumny i w krwawym okrucieństwie swoim niczym niepohamowany tyran poległ, ani potomstwa prawego, ani następcy pewnego nie zostawiwszy, trzy dni państwo Rzymskie bez zwierzchnika naywyższego zostawało. Po różnych namowach, woysko przyuczone szafować naywyższą godnością, iak dobrem własnemu rozrządzeniu zupełnie podlegaiącym, zgo-

dziło się tę naywyższą godność powierzyć Markowi Opeliusowi Makrinowi, który Prefektem drugim był u Karakalli. Ten tyran zginął był wprawdzie z naprawy Macrina, nie tak uwiedzionego chciwością panowania, iako raczey dla uyścia iawnego niebezpieczeństwa stania się ofiarą dzikiego mordercy; zniewolonym będąc, albo zginąć, albo uprzedzić tyranna. Zabóyca Karakalli, iż w tymże prawie okamgnieniu życie utracił, długo woysko niewiedziało o tym, iż się tak skutecznie do tego zabóystwa przyłożył *Macrinus*. Pewnie gdyby się o tym prędzey dowiedzieli żołnierze, iak nayściśley przywiązani do Cesarza, z którego rozrutności dla woyskowych niezmiernie korzystali, nie uszedłby *Macrinus* ich zapalczywości. Ale zrazu podeyrzenie na Makrina nie padało, a kiedy szeptać o tym poczęto, iuż zwyczaynemi hoyności Cesarskiey przy wstąpieniu na państwo uięci żołnierze skutkami, o przeszłych rządach i ulubionym rządcy zapomnieli. Pomierne były przymioty Makrina, sposobiące go raczey do piastowania urzędu iakiego niższego w kraiu, niż do rządzenia całym państwem. Przyznaią mu wiele przymiotów i cnot, prywatnemu, lub niższego szeregu człowiekowi przyzwoitych. Ale i te zdawały się godne tém większego poważenia, iż następował po takim, którego życie całe było pasmem zbrodni, wszy-

stkie postępki szaleństwem. Rokowali więc sobie Rzymianie pod Makrina panowaniem bezpieczeństwo od gwałtów, zdzierstwa, okrucieństwa, wolność od ulegania dziwacznym wyrokom straszydła z rozumu obranego, a tym samym czasy w bezpieczeństwo i szczęśliwość obfituiące. Woleli pomierney zdatności rządcę, niż wściekłego tyranna. Jednomyślne Senatu Rzymskiego zdanie było; *kogokolwiek raczey niż oycobóycę, kogokolwiek raczey niż kazirodzcę, kogokolwiek raczey niż wszetecznika; kogokolwiek raczey, niż mordercę i Senatu i ludu.* Takie były okrzyki Senatu przy uznaniu Makrina, iak świadczy *Capitolinus* w iego życiu (a). Ostrzedz tu należy, iż imię Severa nie było własne Makrina, ale ie sobie obeymuiąc państwo przywłaszczył, wskrzeszaiąc pamięć Cesarza żołnierzom miłego, i że w rocznicę narodzenia Severa był na państwo wyniesiony. Z tey samey przyczyny, i synowi swemu Diadumenianowi nadał imię Antonina, tak poważane od Rzymian, iż do czasów Elagabala za własne to imię Cesarzów poczytano.

3. Głowa Makrina w laurowym wieńcu. *Jmp. Caes. M. Opel. Sev. Macrinus. Aug.*

(a) *Quemvis magis quam parricidam, quemvis magis quam incestum, quemvis magis quam impurum, quemvis magis quam interfectorem et senatus et populi.* Capitolin. in Macrino.

)(Bogini zwycięztwa na stosie broni siedząca, w lewey ręce trzyma tarczę. *Vict. Part. P. M. Tr. Pot. II. Cos. II. P. P.* M. II. *

4. Głowa i napis iak w poprzedzaiącym.)(Cesarz na tryumfalnym czworokonnym wozie, którego bogini zwycięztwa z tyłu stoiąca uwieńcza. *Pont. Max. Tr. P. II. Cos. II. P. P.* M. II. *

Artaban król Parthów, tchnący zemstą za zdradzieckie do kraiu swego wtargnienie, srogie spustoszenie, wyrznięcie wielu bezbronnych poddanych swoich, znieważenie grobów królewskich przez Karakallę popełnione, zgromadziwszy siły wszystkie państwa swego, zbliżał się ku pogranicznym Rzymskim prowincyom, grożąc, nie tylko spustoszeniem ich, ale nawet zupełnym od państwa Rzymskiego oderwaniem, a do swoiego na zawsze przyłączeniem. *Macrinus* który w całym biegu życia swego innemi spokoynieyszemi urzędami zaprzątniony, nie miał ani skłonności do oręża, ani umieiętności potrzebney do prowadzenia woyny, przestraszony tak groźnym Parthow przyciągnieniem, usiłował błagać Artabana, zwalaiąc na Karakallę winę zerwanego pokoiu. *Artaban* w siłach swoich zaufany, przy tym Makrynem, i dla podłości urodzenia, i dla niebiegłości w sztuce woienney gardząc, tak uciążliwe podawał

wał warunki pokoiu, iż ie przyiąć *Macrinus* bez hańby swoiey i imienia Rzymskiego nie mógł. Potkały się zatym, podług powieści Diona, woyska pod Nisybą, naprzód, gdy przy poieniu koni u rzeki Mygdony z obustron zaszła utarczka, a potym wstępnym boiem bitwa. Na obudwóch nie powiodło się Rzymianom. Lubo Herodyan utrzymuie, iż bitwa przez dwa dni trwała, a znużone woyska do swych obozów zwycięztwo sobie przypisuiąc, powróciły. Na to iednak wszyscy się zgadzaią, iż *Artaban* i Panowie przystęp do niego maiący, pieniędzmi od Makrina hoynie szafowanemi uięci, na znośnieysze warunki pokoiu, tym chętniey przyzwolili, że Parthowie sprzykrzywszy sobie woynę nad zwyczay dłużey trwaiącą, do domów swoich tęsknili. *Herodyan* tę także przytacza zawartego pokoiu przyczynę, iż *Macrinus* po zaszłey uporczywey bitwie, uwiadomił Artabana o zeyściu wiarołomcy Karakalli, od którego zabranych więźniów przyrzekł natychmiast powrócić. *Macrinus*, któremu wiele na tym należało, aby Rzymianie iak naylepiey o nim trzymali, pisał do Senatu wysławiaiąc dzieła swoie woienne, i chłubiąc się z odniesionych nad Parthami zwycięztw. Senat za powinność maiący nie wchodzić w roztrząśnienie prawdy, ale do taiemnego żądania Cesarza stosować się, nadał Makri-

nowi tytuł *Parthicus*, którego on nie przyiął, i przyznał mu tryumf, którego świadectwem iest medal pod liczbą 4, lubo do odprawienia tego tryumfu, dla zmiany rzeczy, wkrótce potym następuiącey, nie przyszło. *Capitolinus* choć iawnie Makrinowi nieprzyiazny, iednak o nim świadczy, *iż walczył i przeciw Parthom, i przeciw Armenom, i przeciw Arabom Eudemonami nazwanym, nietylko mężnie, ale i szczęśliwie* (a).

Przydać tu muszę iako rzecz godną uwagi, że medale Makrina, co do wyrazu iego twarzy, bardzo się od siebie różnią. Jedne go stawią z długą a gęstą brodą, drugie cale bez brody. Rozumiałbym, iż iedne bite były w Rzymie, drugie na wschodzie przy dworze Cesarskim. Pierwsze stawiały go w postaci do którey Rzymianie przywykli byli od czasów Hadriana; drugie, iak w rzeczy samey dawał się widzieć, gdzie państwo obiął. Herodian iednak o nim powiada, że bawiąc się w Antiochii zapuścił brodę, a niżey, że przed Elagabalem uciekaiąc, brodę, aby nie był poznany ogolił. Dio także świadczy, iż uciekaiąc, brody się zupełnie pozbył.

(a) *Pugnavit et contra Parthos, et contra Armenos, et contra Arabes quos Eudaemones vocant, non minus fortiter, quam feliciter.* Capitolin. in Macrino.

Medale obce.

5. Głowy naprzeciw sobie położone, Makrina w wieńcu laurowym, Diadumeniana bez wieńca — — ΟΠΕΛ. ΣΕΥ. ΜΑΚΡΕΙΝΟΣ. Κ. Μ. ΟΠ. Σ. ΑΝΤΩ — — —)(Niewiasta stoiąca, w prawey szalę, w lewey róg Amalthei ΕΠΙ — — — — ΜΑΡΚΙΑΝΟΠΟΛΕΙΤΩΝ. M. II. **** n.

O tym mieście patrz wyżey na końcu medalów Severa. Przytaczamy tu ten medal iako osobliwszey rzadkości, nie tylko że Makrina i Diadumeniana głowy na iedneyże stronie stawia, ale też że wykładaiącym starożytne medale, dotąd, ile nam się zdaie, był nieznaiomy.

6. Głowa Makrina w laurowym wieńcu — — — ΜΑΚΡΙΝΟΣ.)(Wieniec w którym litery S. C. Nad nim Δ u dołu Ε. M. III.

Medal iest w mieście Antiochii bity. Litery łacińskie S. C. znaczą, iż prawo bicia monety publiczny kurs maiącey, nadane było Antiochii od Senatu Rzymskiego. Litery Δ. Ε. początkowe są słów δεμαρχικης ἐξουσιας to iest *tribunitiae potestatis*, że od maiącego władzę Trybuńską, to iest, od panuiącego to prawo było potwierdzone.

M. OPEL. DIADUMENIANUS.

7. Głowa Diadumeniana bez żadney ozdoby. *M. Opel. Diadumenianus Caes.*)(Diadumenian stoiący, w prawey gałązka, w lewey laska. Za nim dwa znaki żołnierskie. *Princ. Juventutis. S. C.* M. II. * Także z małą odmianą. M. I. *** i bez liter S. C. S. **

8. Taż głowa. Μ. ΟΠ. ΑΝΤ. ΔΙΑΔΟΥΜΕΝΙΑΝ.)(Bogini zwycięztwa oburącz trzymaiąca tarczę. ΑΝΑΖΑΡΒΟΥ. ΜΗΤΡΟΠΟΛΕΟΣ. w polu litera Β. M. II. ***

Wiek niedoyrzały Diadumeniana, tak nazwanego od dziada po matce, który z oyca troskliwości zapewnienia w domu swoim naywyższey władzy, 9. lat maiąc Cezarem, rychło potym Augustem był ogłoszony, a wkrótce zginął, wiek mówię iego niedoyrzały, nie pozwala nam nic ważnego o nim przytoczyć, wyiąwszy, że iego medale wszystkie mniey lub więcey rzadkie, maią zwykły dla przyszłych na państwo następców napis *Principi Juventutis.* Imię Antonina dał mu oyciec obiąwszy iuż rządy, dogadzaiąc w tym żądaniu żołnierzy, którzy przez poszanowanie imienia Antonina mniemali, iż Rzplta bez Antonina trwać nie może. Co kiedy *Macrinus* w zgromadzeniu woyska ogłosił, żołnierze podług powieści Lampridiusa między inne-

nemi okrzykami, z tym się słyszeć dali; Antonina mamy, z nim wszystko mamy.

Medal pod liczbą 8. bity był w Anazarbie mieście sławnym, stołecznym iedney części Cilicyi. Cecha na odwrotney stronie, pewnie się ściaga do mniemanego zwycięztwa przez Makrina nad Parthami odniesionego. Ma ieszcze tę zaletę, iż świadkiem iest imienia Antoninus przydanego Diadumenianowi, litera B. w polu, znaczy rok drugi panowania.

MARCUS AURELIUS ANTONINUS ZNANY POD IMIENIEM ELAGABALA LUB HELIOGABALA.

Przestroga.

Medale Karakalli młodego i Elagabala tak są do siebie podobne, iż nie od rzeczy iest niektóre znaki przełożyć, po których mogą być od siebie wzaiemnie rozeznane.

Naprzód medale wszystkie, gdzie napis głowy daie tylko tytuł Caesar, albo *Pontifex* bez *Maximus*, albo *Brit. Germ. Parth.* albo P. M. z rokiem trybuńskiey władzy od 5. wyższym, gdzie trybuńska władza przechodzi lat pięć, gdzie Konsulaty wyżey niż na dwa lata, przewyższaią

lata trybuńskiey władzy, gdzie *Jmp.* z liczbą, takowe medale są Karakalli a nie Elagabala.

Powtóre, medale gdzie w równi idą konsulaty i lata trybuńskiey władzy, gdzie z rokiem trybuńskiey władzy od pierwszego do piątego spoiony iest tytuł P. M. Gdzie Konsul III. albo IIII. łączy się z rokiem Trybuńskiey władzy mnieyszym od pięciu, gdzie Cesarz na odwrotney stronie mianuie się *Summus Sacerdos. Jnvictus Sacerdos. Sacerdos Dei Solis &c.* gdzie na teyże odwrotney stronie iest gwiazda, takowe medale są Elagabala, a nie Karakalli.

Ta poczwara Elagabal nie iest godna, abyśmy się dłużey wykładem iey medalów zaprzątnęli. Mało więc z nich wybierzemy, i te tylko, których wykład naymniey może czytaiących przystoyność obrazić, na co *Dio*, *Herodian* i *Lampridius* mniey baczenia daiąc, nieznośnemi się dla uczciwych czytelników stali.

9. Głowa Elagabala w laurowym wieńcu. *Jmp. Caes. Antoninus Aug.*)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec w lewey palma. *Victoria Antonini Aug.* S.

Innego zwycięztwa nie odniosł Elagabal, oprócz tego, które do otrzymania naywyższey władzy, pokonawszy Makrina, iemu posłużyło. Babka iego Julia Maesa, kobieta przewrotnego rozumu, do chytrości Syryiskiey, którą z oyczystego kraiu

miała, przyłączaiąca wszystkie wykręty przewrotnego dworu Rzymskiego, gdzie przy Julii żonie Severa siostrze swoiey, długo przemieszkała i niezmierne bogactwa zebrała, ta mówię niewiasta, po śmierci Karakalli strącona ze stopnia godności, odesłana została do Emesy od Makrina, który iednak wszystkie iey skarby niebacznie zostawił. W Emezie zostaiąc, a poniżenia takowego scierpieć nie mogąc, poczęła taiemne mieć umowy z legią iedną, blisko Emezy stanowisko maiącą, używaiąc do tego Eutychiana i Gannysa, co wnuka iey był nauczycielem. Przez nich dawała do zrozumienia legionistom, iż wnuk iey z dorywczych związków z córką Soemią, był synem Karakalli, którego pamięć w naywiększym u żołnierzy była poważeniu. Przystąpiły do tego hoyne obietnice rozdania im skarbów swoich. Żołnierze iuż od Makrina odrażeni, iako gnuśnego człowieka, w zbytkach w Antiochii zatopionego, i iako iuż się domyślali, Karakalli zabóycy, łatwo się uiąć dali namowom, a bardziey ieszcze obietnicom. Pomogło do tego, iż dla bliskości Emezy od stanowiska żołnierzy, mieli żołnierze częstą okazyą widzenia Elagabala młodzieńca nadobnego, z osobliwszym wdziękiem i układnością sprawuiącego obrządki kapłańskie, w kościele bożka swego, a nieiakie nawet w nim upatrowali podobieństwo do Karakalli. Za-

tym wszystko podług namowy ułożywszy, przyięli go żołnierze do obozu swego, i Cesarzem pod imieniem Antonina obwołali. O tym zasłyszawszy *Macrinus*, wysłał natychmiast siły dostateczne na uskromienie buntowników. Ale przełożony nad tym woyskiem *Julianus* tak niebacznie postąpił, iż dał czas buntownikom przeciągnienia do siebie większey części onego woyska, to na wyniosłym mieyscu okazuiąc mu Antonina, to popisuiąc się z otrzymaną za wiarołomstwo nagrodą. Tak zmocnieni buntownicy, widzieli się w stanie wyiścia w pole przeciw zgromadzonym Makrina siłom, którym on sam przywodził. Wkrótce przyszło do walney bitwy, w którey Makrina strona nie raz górowała, i byłaby do końca przemogła, gdyby pierzchaiący iuż stronnicy Elagabala, krzykiem, prośbą, napomnieniem Mezy i Soemii nie byli wstrzymani, iż się do boiu wrócili. *Antoninus* też i słowy i przykładem zagrzewał swoich, i ten się raz iedyny w życiu swym pokazał walecznym. Jeszczeby nie upadła przez to Makryna partya, ale widok zastanawiaiących ucieczkę przeciwników, i z nową zapalczywością powracaiących, tak przeraził nikczemnego Makrina, iż sromotnie z placu uciekł. Żołnierze iego nie widząc tego, za którego bić się mieli, przytym od przeciwney strony zapewnieni, iż żadney nie odniosą kary, owszem pewnemi bydź

mogą służby u Antonina, wszyscy się iemu chętnie poddali.

10. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. *Jmp. Antoninus. Aug. Pius.*)(Niewiasta z rogu Amalthei wywróconego wszystkie dostatki wysypuiąca. *Abundantia Aug.* S.

Hoyność na tym medalu okazuiąca się, wysypaniem wszystkich dostatków w rogu Amalthei zawartych, właśnie wyobraża ślepą rozrzutność tego Cesarza, we wszystkich rodzaiach wad, przywar i występków miary nie znaiącego, a do ostatniego kresu złości i bezrozumu zmierzaiącego. Zastanawiamy się tu tylko nad iego przewyższaiącą poięcie rozrzutnością, któraby się nie zdawała być do prawdy podobną, żeby iey poważni w starożytności pisarze nie przyświadczali. Nie możemy tu użyć niektórych liczne tey rozrzutności przykłady przywodzących, w opisaniu życia tego zbrodniarza rozrzuconych, połączonych z innemi nayszkaradnieyszemi występkami, których się słusznie i wspomnieniem wzdrygamy, nie mogąc im darować, iż onych opisaniem pisma swoie skazili. Wolemy tu skromnieyszego użyć Herodiana. Ten świadczy, „iż z powodu przeniesienia bożka „swego z miasta do kościoła za miastem „zbudowanego, kazał rozrzucać pospólstwu „losy, do których przywiązane były złote „i srebrne puhary, kosztowne suknie i

„ sprzęty, zwierzęta wszelkiego rodzaiu,
„ wyiąwszy wieprze, któremi się iak oby-
„ czay Fenicyan iest, brzydził. „ A nie tylko wtedy to uczynił, ale nawet przy codziennych biesiadach swoich, kazał oknami wyrzucać na szarpaninę pospólstwu, też same i w teyże obfitości potrawy, iakiemi stoły iego były zastawione, a na mieysce wetów suchych, które współ biesiadnicy wziąć do domu mogli, dawał im wybranych niewolników, konie powodne przepysznie ubrane, wozy poczwórne, po tysiąc sztuk monety złotey, po sto funtów srebra. Przepych zaś iego około własney osoby, sprzętów, odzienia, powozów i tym podobnych rzeczy taki był, iż pisarzom o nim świadczącym dać wiarę, rzeczą iest nay-trudnieyszą. Ani odzienia, ani kleynotów żadnych dwa razy nie użył, ale zawsze inne być musiały. Powiadaią niektórzy, że każdego dnia naczynia złote i srebrne w biesiadach użyte, rozdane bywały, a nowych na dzień następuiący dostarczać musiano.

11. Głowa iak w powyższych. *Jmp. Antoninus. Pius. Aug.*)(Cesarz w togę przybrany stoiący, w prawey czarę, w lewey pochwy trzyma, przy nim ołtarz i przygotowana z bydlęcia ofiara. W polu medalu gwiazda. *Jnvictus. Sacerdos. Aug.* S.

12. Taż głowa. *Jmp. Caes. M. Aur. Antoninus. Pius. Aug.*)(Jak w powyższym, przydano S. C. M. I. **

13. Taż głowa i napis iak pod liczbą 11.)(Cesarz stoiący, w prawey czara nad ołtarzem rozpalonym, w lewey gałązka. W polu gwiazda. *Summus Sacerdos Aug.* S.

14. Taż głowa i napis.)(Cesarz stoiący z twarzą na stronę obróconą, w prawey czara nad ołtarzem rozpalonym, w lewey, iak mi się zdaie, kręglasty posąg bożka Elagabala. *Sacerdos Dei Solis Elagab.* S. *

15. Taż głowa i napis iak pod liczbą 12.)(Jak w poprzedzaiącym. Ale w lewey trzyma pochwy, czyli iak w zbiorze Xcia de Croi i d'Arschot wyrażono, gałązkę. Napis iak w poprzedzaiącym, w polu gwiazda. Przydano S. C. M. I. ***

Swiadectwem są te medale nieokreślonego przywiązania Cesarza tego, do oyczystego bożyszcza Elagabala, którego wspaniała bożnica była w Emezie, Cesarza oyczyźnie, posiadaiąca niesłychane bogactwa, a przez królów okolicznych i narody wschodnie, we czci wielkiey miana, i darami hoynemi zawsze obdarzona. Naywyższe przy tey świątyni kapłaństwo od dawnego czasu, przez przodków Cesarza było posiadane. Zaszczycał się nim Bassianus, oyciec Julii Severa żony, i Maesy matki dwóch córek, Soemii matki Elagabala, i Mamei matki następcy iego Alexandra. Od tych

przodków przeszło było to kapłaństwo do Elagabala, tak od bożka swego przezwanego. Przeczyć temu nie można, że pod tym imieniem rozumiano słońce, co iawnie wyznaią dwa ostatnie tu przytoczone medale. Ale skąd słońcu iako bogu dane było to nazwisko, spór iest między uczonemi, dotąd ieszcze nie zupełnie zaspokoiony. Jedni słowo to wywodzą od *El* i *Gabaleon*, to iest bóg Gabaleonitów. iakby to bostwo w *Gabale* mieście Fenicyi zjawione, stamtąd do Emezy miasta Syryi było przeniesione. Drudzy mienią, iż pochodzi od *El* i *Gabal*, Bóg góra, albo bóg górzysty, bóg góruiący wysoki, którego nazwiska przyczyna wnet będzie przełożona. Inni nakoniec składaią to nazwisko ze dwóch słów Fenickiego albo też Hebrayskiego ięzyka, *El* Bóg, i *Haggabar* możny potężny. Posąg tego bożyszcza nie miał postaci ludzkiey, ale był to kamień kręglastą górę wyrażaiący, skąd i nazwisko iego Bóg góra pochodziło. Takież kamienie i gdzieindziey bogów wyobrażenie zastępowały, iako w Pessinuncie Cybeli, w Pafos Wenery. Że bożka słońce podawał Rzymianom Elagabal, nie mogło to ich obrażać, kiedy od dawnego czasu, różne u siebie słońca kościoły widzieli. Nie mógł ich odrażać kształt tego boga kręglasty, kiedy od czasu drugiey woyny Puńskiey sprowadzoną pod tym kształ-

tem Cybelę szanowali. Ale nieznośną dla nich rzeczą było, iż tego iedynego boga gwałtem Rzymianom natrącaiąc, inne bogi wszystkie, do których od tylu wieków przywykli, iemu poddawał, i nieiako służebnikami iego czynił, wszystkie świątości do których los państwa przywięzywali, iemu przywłaszczał, i do iego świątyni przenosił, wszystkie kapłaństwa do niego przywiązał, słowem wszystkich bogów domowych i oyczystych, pod których, iak mienili opieką, wzrosło i ugruntowało się ich państwo znosił, a to kwoli bogu obcemu, narodu od siebie wzgardzonego Syryiczyków; nowe, niesłychane z przystoynością i powagą Rzymian nie zgadzaiące się obrządki wprowadzał, przydawał do nich trefnicze wymysły, iako kiedy bożkowi swemu żonę w Afryce *Dea Caelestis* nazwaną przybierał. Opisał dostatecznie te iego szaleństwa Lampridius; *Heliogabala na górze Palatyńskiey podle Cesarskiego mieszkania poświęcił, i iemu zbudował kościół, usiłuiąc i W. Matki* (Cybeli) *obraz, i Westy ogień, i Palladium i Ancilia, i cokolwiek we czci mieli Rzymianie, przenieść do tego kościoła, i na to się usadziwszy, aby żaden inny bóg w Rzymie nie był szanowany, tylko bóg Heliogabal. Dawał się nawet z tym słyszeć, iż Żydów i Samarytanów świątości i Chrześciiańskie nabożeństwo chciał tam przenieść, aby kapłaństwo He-*

liogabala ogarnęło wszystkich obrzędów taiemnice (a). A trochę niżey; *Wszystkich zaiste bogów swego bożka służebnikami mianował, iednych nazywaiąc pokoiowcami, drugich sługami, innych różnych urzędów sprawcami* (b). Przydaie do tego *Dio*, iż „barbarzyńskie pieśni śpiewał swoiemu bożkowi razem z matką i z babką, i ofiary mu nayniegodziwsze, dzieci nawet zabiiaiąc, i czarnoksięzkich gusłów używaiąc, oddawał.„ Przytym iak Herodian pisze, „przy dźwięku różnych instrumentów z Fenickiemi kobietami, około ółtarzów swego bożka pląsał, kazawszy całemu Senatowi i rycerstwu na około rozstawionemu tym się obrządkom przypatrować.„ Rozumiem że się do tych obrządków stosuie, co o nim napisał Lampridius; *On śpiewał, tańcował, przy dźwięku fletów mówił, grał na*

(a) *Heliogabalum in Palatino monte juxta aedes imperatorias consecravit eique templum fecit, studens et M. Matris typum: et Vestae ignem, et Palladium et ancilia, et omnia Romanis veneranda in illud transferre templum, et id agens, ne quis Romae Deus, nisi Heliogabalus coleretur. Dicebat praeterea Judaeorum et Samaritanorum religiones et Christianam devotionem illic transferendam, ut omnium culturarum secretum, Heliogabali sacerdotium teneret.* Lamprid. in Heliogab.

(b) *Omnes sane Deos sui Dei ministros esse ajebat, cum alios ejus cubicularios appellaret, alios servos, alios diversarum rerum ministros.* Idem, ibid.

trąbie, brząkał na kobzie czyli bandurze; na organie dał się słyszeć (a).

Medale obce.

16. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. ΑΥΤ. Κ. Κ. Μ. Α. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ.)(Orzeł w dziobie trzymaiący wieniec, po bokach litery Δ. Ε. *δεμαρχικος εξουσιας* to iest Trybuńskiey władzy, w obwodzie ten sam powtórzony napis ΔΗΜΑΡΧ. ΕΞ. ΥΠΑΤΟΣ. ΤΟ. Β. to iest Cos. II. S. Medallion **

Zinąd wiadomo, że te medale należą do miasta Antiochii w Syryi.

17. Głowa takaż. *Jmp. Caes. M. Aur. Antoninus Aug.*)(Kościół do którego wstęp po schodach, na wierzchołku posągi Neptuna i Beroe, na bokach bogini zwycięztwa. Przy schodach dwa Tritony na delfinach. W samym kościele Astarte bogini od zwycięztwa uwieńczona. Przy niey dwa inne posągi. *Col. Jul. Fel. B.* to iest *Colonia Julia Felix Berytus.* M. I. ***

Astarte Bogini Syryiska, którą *Cic. de Natura Deor.* w Ks: III. Rozd: 23. Wenerą

(a) *Ipse cantavit, saltavit, ad tibias dixit, tuba cecinit, panduizavit, organo modulatus est.* Idem ibid,

być mieni, a Sty Augustyn Junoną, taż sama, którą pod imieniem *Astaroth*, z namowy nałożnic swoich czcił Salomon, co dowodem być może, iż Cicerona zdanie, pewnieysze iest w tym, niż S. Augustina, *Astroarchą* też i od Fenicyan była nazwana i z Księżycem podług Herodiana, za iedno bóstwo poczytana. Neptun, Tritony, Beroe, córka Oceanu, wszystko to zgadza się z Astartą, to iest Wenerą, którey pierwsze były z morza początki.

18. Głowa taż sama i napis.)(Kościół o 4. kolumnach, w nim posąg bóstwa, na wierzchu osoba na lwie iadąca. *Col. Jul. Aug. Fel. Ber.* to iest; *Colonia Julia Augusta Berytus*. M. II. ⁂

Ten medal do tegoż sławnego w Fenicyi miasta Berytu należy, obdarzone było ieszcze od Juliusa Cezara zaszczytem osady Rzymskiey, tę osadę dobrodzieystwy swemi wsparł August, a za Augusta czasów Agryppa tam dwie legie osadził, skąd drugie przydatne imię *Augusta*. Jaki w tym kościele iest bożek lub bogini, rozpoznać nie można. Ale posąg na wierzchu postawiony, niewątpliwie iest bogini *Dea Caelestis* nazwaney, w Fenicyi i Afryce w wielkiey czci zostaiącey.

19. Głowa tegoż. ΑΥΤ. ΚΑΙΣ. Μ. ΑΥΡ. ΑΝΤΩΝΕΙΝΟΣ.)(Niewiasta maiąca głowę uwieńczoną blankami, siedząca na skałach

w pra-

w prawey trzyma kłosy, przy nogach Pegaz. ΣΑΜΟΣΑΤΕΩΝ. M. I. *

20. Taż głowa. ΑΥΤ. Κ. Μ. ΑΥΡ. ΑΝΤΩΝΙΝΟΣ.)(Głowa niewieścia w wieże przybrana. Φ. ΣΑΜΟΣΑΤ. ΜΕΤ. ΚΟΜ. to iest; Flavia Samosata stołeczne miasto Kommageny. M. III.

Mieliśmy wyżey przy wykładzie medalów Gety, także Hadriana i Antonina Piusa wzmiankę tego miasta. Skały na których siedzi wyobrażenie tego miasta na medalu pod liczbą 19. wyrazem są góry Taurus, pod którym leżało to miasto. Pegaz zaś znaczyć może katarakty albo spadki gwałtowne Eufratu ze skał do góry Taurus należących. W Ks: I. Rozd: X. pod liczbą 83. mówiliśmy, iż czasem to miasto nazywano *Flavia Samosate*. Litera Φ na początku napisu odwrotney strony medalu pod liczbą 20. iest tego dowodem. Snadź od Flaviusów domu, dobrodzieystw nie mało otrzymawszy, przybrała sobie *Samosata* to nazwisko.

21. Taż głowa. *Imp. C. M. Aurelius Antoninus Aug.*)(Trzy woyskowe znaki. *Col. Aur. Pia. Metrop. Sidon.* M. II.

Miasto bardzo sławne w Fenicyi, iuż od nas wspomnione z onym nadętym tytułem ΘΕΑΣ. ΣΙΔΩΝΟΣ· Tu tylko przydać należy, iż w poczet osad Rzymskich było umieszczone, wielkie iest podobieństwo, że

honor ten był iemu nadany albo od Karakalli, albo też od Elagabala, którym tytuł *Aurelins Pius* służył.

22. Taż głowa. *Jmp. C. M. Aur. Antoninus Aug.*)(*Astarte* w czubatym stroiu głowy stoiąca, wkłada rękę prawą na znak zwycięzki. Po lewey stronie, bogini zwycięztwa stoiąca na ułomku kolumny, podaie iey wieniec. Wszystko to w kościele o sześciu kolumnach, przed którego weyściem ółtarz, po bokach z iedney strony palma, z drugiey ślimak. *Tyriorum.* M. II. *

I tu się też pokazuie bogini w Fenicyi sławna *Astarte*, którey cześć do wszystkich onych okolicznych kraiów rozlegała się. Napis Łaciński iest na medalach onych kraiów, kiedy się osadami Rzymskiemi nie mianuią osobliwością. Rozumiałbym, iż dla tego użyto ięzyka łacińskiego, aby wyznać od kogo Tyryiczykowie nadaną sobie wolność mieli, będąc od wszelkich ciężarów, wyiąwszy niektóre pomnieysze, uwolnieni. Jednakże w czasie bitego tego medalu, to miasto z nadania Severa, było osadą Rzymską. Palma albo do zwycięztwa, albo do obfitości palmowych drzew w onym kraiu stosuie się. Slimak znaczy ów obfity połów w pobliższym morzu ślimaków, z których wyciągano farbę służącą do sporządzenia purpury, która w *Tyrus* zrobiona była wielkiego szacunku.

Nie myślę czytelnika zaprzątać opisaniem medalów Julii Maesy babki, ani Julii Soemii matki tego dziwoląga, na których te same, co i na innych Cesarskiego domu niewiast medalach, widać cechy i napisy; iako to *Fecunditas*, *Juno*, *Pietas*, *Pudicitia*, *Saeculi felicitas*, a na medalu Soemii: *Venus Caelestis*. Toż samo i o żonach iego mówić; maiących też same napisy, i inne iuż widziane między napisami żon Cesarskich; naprzykład; *Concordia*, *Venus Genetrix*. Pisarze nie zgadzaią się względem liczby żon iego, są co cztery żony, są co i sześć iemu przypisuią, ale innych i nazwisko nas nie doszło. Trzy tylko na medalach znayduią się. *Julia Paula* zacnego rodu, piękna i bogata. *Aquilia* Westalka, którą sobie iako kapłan służbie boga poświęcony, kapłaństwem zaszczyconą przybrał za żonę; i *Annia Faustina*, od M. Aureliusa Antonina filozofa pochodząca, tey ostatniey nayrzadsze są medale.

M. AURELIUS. SEVERUS. ALEXANDER.

23. Głowa Alexandra bez żadney ozdoby. *M. Aur. Alexander. Caes.*)(Wyraz zwyczayny nadziei. *Indulgentia Aug.* S. ***

Julia Maesa oprócz Soemii matki Elagabala, miała drugą córkę Mameę wydaną za mąż za Genesiusa Marciana Syryiczyka rodem, który iednak Konsula godności doszedł. Maesa przez chciwość panowania honor nawet córki znieważyć nie obawiaiąca się, i na tę wkładała takąż iako i na siostrę iey potwarz, iż wściśleysze niż należało związki z Karakallą weszła, a tych owocem był Alexianus, potym nazwany Alexander. Lubo względem imienia inaczey Lampridius trzyma, podług którego od dzieciństwa imię Alexandra nosił; *Alexandra wziął imię, że się w kościele poświęconym Alexandrowi W. w mieście Arcenie urodził, kiedy trafunkiem tam w dzień święty Alexandra przybył oyciec iego z żoną dla dopełnienia oyczystey uroczystości* (a). Severa zaś imię nadali mu żołnierze, gdy iuż panował, zapatruiący się na iego stałość w uskromieniu zuchwałości woysk, iak świadczy tenże Lampridius. Julia Maesa doprowadziwszy wnuka swego Elagabala do naywyższey dostoyności, a postrzegłszy, iż ani iey rady, ani upomnienia, zapędem bystrych passyi uniesionego wstrzymać nie mogą, że przez iawne zbro-

---

(a) *Alexandri nomen accepit, quod in templo dicato apud Arcenam urbem Alexandro M. natus esset, quum casu illuc die festo Alexandri, pater cum uxore patriae solemnitatis implendae causa venisset.* Lampridius in Alexandro.

dnie, przez shańbienie Cesarskiey dostoyności, ohydą staie się Rzymian, owszem rodzaiu ludzkiego; kształtnie go nakłonić potrafiła do tego, aby nie uymuiąc sobie czasu do uciech i rozrywek, sprawy ważnieysze i kłopotliwe spuścił na kogo innego; zatym przywiodła go do tego, iż przysposobił sobie za syna brata swego ciotecznego Alexandra, a nadawszy mu tytuł Cezara, sprawy tyczące się rządów polecił. Uczynił to Elagabal, iak medal ten świadczy, z łaskawego dozwolenia, nie zaś z potrzeby iakiey lub powinności, i iak pisarze niektórzy chcą, wtedy imię iego na Alexandra przekształcił. Pozyskał wnet Alexander wybornemi przymiotami swemi wszystkich Rzymian miłość, co Elagabala w taką zazdrość wprawiło, iż nie raz kusił się wyzuć go z tey godności, owszem i życia pozbawić. Zamysły te Maesa babka i Mamea matka, pilnością swoią w strzeżeniu zdrowia Alexandra wniwecz obróciły. A gdy się Elagabal ostatecznych naygwałtownieyszych śrzodków na uskutecznienie zamysłów swoich chwycił, oburzyły się roty pretoryańskie i wymogły na Elagabalu uroczyste przyrzeczenie odmiany postępków, i zaniechanie wszelkich na życie Alexandra zamachów; ale że przyrzeczenia tego prędko zapomniał, zbuntowani pretoryanie, iego wespół z matką zamordowali.

24. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. *Jmp. C. M. Aur. Sev. Alexand. Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey czapka, w lewey róg Amalthei. *P. M. Tr. Pot. Cos. P. P.* Z. *

Nie mogła być dla Rzymian bardziey hańbiącą niewola, iak wszetecznemu tyranowi podlegaiąc, stać się nayobrzydliwszych zbrodni niewolnikami, albo skłonności tey potwory dogadzaiąc, albo wściekłey iego złości przeciw tym co go nie naśladowali, unikaiąc. Mogli zatym sprawiedliwie winszować sobie odzyskaney wolności, kiedy cnotliwemu Cesarzowi służąc, cnoty nad sobą panowanie uznawali. Wolność od Alexandra Rzymianom pozwolona, rozciągała się i do Chrześciian i do Żydów. *Zydom ich przywileie zachował, Chrześciianom bydź pozwolił* (a). mówi Lampridius. Co nie dziw o tym Cesarzu, który podług tegoż Lampridiusa, miał z niektóremi od siebie poważanemi osobami, obraz Chrystusa, i temuż Chrystusowi chciał kościół zbudować.

25. Głowa i napis, iak w poprzedzaiącym.)(Niewiasta stoiąca, w prawey tabliczka znak zwyczayny hoyności, w lewey róg Amalthei. *Liberalitas Aug.* S. na drugim przez omyłkę *Libertas Aug.* S. ***

(a) *Judaeis privilegia reservavit. Christianos esse passus est.* Lamprid. in Alexandro.

Daleki od rozrzutności Elagabala, umiał Alexander prawdziwie być szczodrym. Prawda że dworscy i żołnierze przyuczeni do rozrzutności Elagabala i Karakalli, na oszczędność Alexandra niekiedy narzekali, ale potrzeb publicznych opatrzenie, przy zniszczeniu skarbu publicznego, przynagłało Alexandra do rozumney oszczędności, nie przeszkadzaiącey temu, aby się w porę hoynym nie pokazał. Jakoż świadczy o nim Lampridius; że *trzy razy darowaną żywność pospólstwu rozdał, trzy razy żołnierzy obdarzył, ludowi do innych darów hoyności przydał mięso* (a).

Drugi medal maiący cechę hoyności, a napis wolności, pokazuie albo nieostrożną skwapliwość w rznięciu lub dobraniu stęplów na bicie monety, albo niezgrabną fałszerzów monety nieumieiętność.

26. Taż głowa. *Jmp. Sev. Alexander Aug.*)(Cesarz stoiący w prawey kula, w lewey laska. *Perpetuitati Aug.* S. *

27. Taż głowa. *Jmp. Alexander Pius Aug.*)(Jowisz stoiący, w prawey piorun, w lewey orzeł. *Jovi propugnatori.* S. i M. I. M. II.

(a) *Congiarium populo ter dedit, donativum militibus ter, carnem populo addidit.* Lamprid. ibid.

28. Taż głowa. *Jmp. C. M. Aur. Sev. Alexand. Aug.*)(Jowisz siedzący, w prawey posąg bogini zwycięztwa, w lewey berło starożytne. *Jovi Ultori.* S. : M. I.

29. Taż głowa. *Jmp. Sev. Alexander Aug.*)(Jowisz stoiący, w prawey piorun, w lewey włocznia, kraiem szaty pokrywaiący Cesarza podle stoiącego. *Jovi Conservatori.* S.

30. Taż głowa. *Jmp. Alexander Pius Aug.*)(Mars stoiący, w prawey tarcza spuszczona do nóg, w lewey włócznia, ku prawey stronie znak żołnierski. *S. C. Mars Ultor.* M. I. *

Objaśniaią te medale okrzyki one życzliwe Senatorów w zgromadzeniu swoim, zaraz przy obięciu rządów przez Alexandra słyszane, od Lampridiusa w iego zyciu przytoczone; *Niech cię bogowie zachowaią! Niech cię bogowie długo utrzymuią! Szczęśliwi iesteśmy pod twoim panowaniem! Szczęśliwa Rzplta! Bogowie nieśmiertelni zachowaycie Alexandra życie!* (a) Mogą też należeć te medale do odkrytych i ukaranych rozmaitych spisków na wydarcie Alexandrowi stopnia naywyższey godności, do czego ieśli prywatnych ambicya podżogą była, przy-

---

(a) *Dii te conservent! Dii te perpetuent! Felices nos imperio tuo! Felicem rempublicam! Dii immortales Alexandro vitam!* Lamprid. in Alexandro.

czyniała się też bardzo chciwość nienasycona żołnierzy i pretoryan, którzy przyuczeni hoynie być obdarzeni od nowo nastaiących Cesarzów, chętnie zmiany panuiących widzieli, i nie radzi byli długiemu panowaniu. Młodość wielka Alexandra, który we 27. roku wieku swego zginął, groziła im nie prędką rządzącego odmianą, a zatym chętnie się przychylali do wsparcia tych, co do nowości skłonnemi być się pokazywali. Jakoż ta od Maximina chytrze między woyskami rozsiana wieść, nie mało mu do wykonania niegodziwych zamysłów dopomogła. Wspominaią pisarze dawni różnych buntowników, co sobie za panowania Alexandra naywyższą władzę przywłaszczyć usiłowali. Opisuie *Lampridius* Oviniusa nieiakiego zamysły i upadek śmieszny raczey niż okropny, przywodzi z Dexippa ukaranie Marciana, którego Cesarz córkę miał małżonkę. Zosimus i Victor in Epitome namieniaią Uranusa, Antonina nieiakiego i Taurina, z których iedni żołnierzy do swego przedsięwzięcia przeciągnęli, *Taurinus* zaś w Edessie od żołnierzy przymuszony, Cesarzami mianowani, nędznie w pierwiastkach wszczętego buntu zginęli.

Ostatni medal może się stosować do woyny przeciw Parthom, o którey będzie niżey.

31. Taż głowa. *Jmp. Sev. Alexander Aug.*)(Cesarz stoiący, prawą ręką wyciągnioną trzyma gałązkę laurową, w lewey włócznia. *Restitutor Mon.* S. C. M. I.

Na tym medalu zamiast wyrazu zwykłego monety, iest posąg samego Cesarza trzymaiącego podług opisu medalów Arszotańskich, gałązkę laurową, którey na naszym medalu nie masz śladu, ale prawa ręka, rozkazuiącego trybem iest wyciągniona. Snadź w tey postawie był mu posąg postawiony, nietylko, iż monetę w poprzedzaiących czasach zwłaszcza od Karakalli bardzo zfałszowaną poprawił, i do lepszego stanu przyprowadził, albo też, iż rodzaie one monet zniósł, które w szaloney rozrzutności swoiey wymyślił był Elagabal, o czym Lampridius: *Gdy Heliogabal różne monet wzory wymyślił z powodu rozrzutney hoyności, to iest podwóyne, cztery drachmy ważące, potróyne co sześć, poczwórne co ośm, dziesiątaki co dwadzieścia, dwufuntowe co sto dziewięćdziesiąt dwie, setniki co dwieście drachm zawierały albo dwie miny, te następca iego Alexander Severus zniósł, i prawo postanowił, aby onych na potym nie używano* (a).

(a) *Cum Heliogabalus varias nummorum formas invenisset causa largitionis, binarios nimirum qui 4 drachmas pendebant, ternarios qui sex, quaternarios qui octo, denarios qui viginti, bilibrales qui cen-*

co w życiu Alexandra powtarza. Tu zachodzi pytanie, z iakiego kruszcu były te ogromne monety? Elagabal którego rozrzutność do zdzierstwa przymuszała, zdzierstwa głupiey rozrzutności podnietą były, wymyślił był te nadzwyczayne monety, aby podatki w pewnym rodzaiu i w wyznaczoney liczbie sztuk monet wyciągane, płacone były temi daleko większemi, imię iednak *nummus* zachowuiącemi, z podwyższoną kwotą kruszcu monetami. Przytym iako w Ks: I. Rozd: I. pod liczbą 17. wyraziliśmy, złoty pieniądz ważył 6. skrupułów, to iest, *Sicilicus* ieden a zatym dwie drachmy, przeto binarius ważył cztery drachmy, co się z Lampridiusa powieścią zgadza, a srebrney monecie bynaymniey nie służy. Z przywiedzionych dopiero Lampridiusa słów wnosić ieszcze należy, iż w czasie panowania cesarzów, których te pośledznieysze medale opisuiemy, z funta złota 12. uncyi zawieraiącego, bito sztuk 48. Są ieszcze inne około monety rozporządzenia Alexandra, wspomnione od Lampridiusa. *Wtedy naypierwey* (mówi on) *połowy złotych pieniędzy bić poczęto, wtedy gdy do trzeciey czę-*

---

tum nonaginta duas, centenarios qui ducentas sive duas minas, eas postea formas successor Alexander Severus dissolvit, legemque tulit, ne quisquam eis uteretur. Lamprid. in Heliogab. et Alex.

ści spadł podatek złota, bito trzecinki. — — Cesarz potym same tylko całkowite sztuki i trzecinki bić kazał (a).

32. Głowa tegoż. *Jmp. Sev. Alexander Aug.*)(Cesarz zwolna na koniu iadący, prawą rękę ma wyciągnioną. *Profectio Aug. S. C.* M. II.

33. Taż głowa. Napis na iednym *Jmp. Alexander. Pius. Aug.* na drugim *Jmp. C. M. Aur. Sev. Alexand. Aug.*)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palmę trzyma. *Victoria Aug.* Oba S.

34. Taż głowa, napis; *Jmp. Alexander Pius. Aug.*)(Bogini zwycięztwa pisząca, *Vot. X.* na tarczy stawioney na palmowym pniu. Na około *Vict. Aug.* M. I. *

35. Taż głowa i napis.)(Bogini zwycięztwa prawą ręką trzymaiąca tarczę na ułomku kolumny postawioną, w lewey maiąca palmę. *Victoria Aug.* S.

Należeć z tych medalów niektóre mogą do woien mniey wprawdzie znacznych, ale szczęśliwie prowadzonych przez Cesarskich namiestników. *Poszły rzeczy pomyślnie* (mówi Lampridius) *i w Maurytanii Tingitańskiey, za sprawą Furiusa Celsa, i w Jlliryku za Variusa Makrina, i w Armenii przez*

(a) *Tunc primum semisses aureorum formati sunt. Tunc etiam cum ad tertiam partem auri vectigal decidisset, tremisses. — — — Tremisses tantum solidosque formari jussit.* Lamprid. in Alex.

Juniusa Palmata, a ze wszystkich mieysc przyniesione były Cesarzowi listy laurami uwieńczone (a). Szczególniey medal pod liczbą 34. należeć musi do iakiey z drobnych woien, poprzedzaiących woynę Perską, ponieważ on śluby na końcu dziesięciu lat panowania czynione wspomina, a Perskie zwycięztwa dopiéro w lat dwie potym nastały. Pewna iednak, iż do bicia tych po większéy części medalów, była woyna przeciw Persom przedsięwzięta. Zaszła była w Monarchii Parthów wielka rewolucya. Między innemi narodami Parthom podlegaiącemi, byli Persowie, dawnych onych Persów plemię, ci pod takową zwierzchniczą naywyższą władzą od dawna zostaiąc, mieli iednak rządców swoich właściwych, zawsze monarsze Parthów podległych. Między temi Persami w czasach tych zjawił się Artaxerxes Sasana syn, mąż odważny i waleczny. Za iego przywodem zbuntowali się Persowie. Powiodło się Artaxerxesowi trzy zwycięztwa odnieść nad Artabanem królem Parthów, który w ostatniey potrzebie zginął. Tak więc panowanie od Parthów do Persów przeszło, i w Sasanidach Artaxer-

---

(a) *Actae sunt res feliciter et in Mauritania Tingitana per Furium Celsum, et in Illyrico per Varium Macrinum, et in Armenia per Junium Palmatum, atque ex omnibus locis ei tabellae laureatae sunt delatae.* Lamprid. ibid.

xesa potomkach, aż do następców Mahometa trwało. Nadęty takowym szczęściem Artaxerxes, nietylko pobliższe kraie podbiiać zaczął, ale i woynę przeciw Rzymianom przedsięwziął, dopominaiąc się od nich odstąpienia kraiów od Eufratu aż do ostatnich Azyi ku zachodowi granic, mieniąc, iż te prowincye niegdyś do Perskiey monarchii należały, i od Satrapów Perskich były rządzone. Odwodził Artaxerxesa skromnemi z razu listami Alexander, ale gdy na to nie miał względu Artaxerxes, i iuż prowincye pobliższe Rzymskie naieżdzał, przestrzeżony Alexander o niebezpieczeństwie w którym kraie one zostawały, sam wyprawę w osobie swoiey z wielkiemi siłami przedsięwziąć musiał dla obrony państwa od oney ściany; a do tego należy medal pod liczbą 32. Tu pisarze pozostali starożytności, których dotąd naybardziey używałem, iedni cale mię opuszczaią, iak *Dio*, drudzy cale są sobie przeciwni, iak Herodian i Lampridius. Pierwszy z nich pisze, iż się ta woyna cale nie powiodła Alexandrowi, że podzieliwszy woysko na trzy części, iedna co przez Armenią ciągnęła do Medyi, przykrym ciągnieniem znużona, nic niedokazawszy a wiele straciwszy powróciła. Druga w inną stronę wysłana, od Persów nierównie licznieyszych nagle oskoczona, w pień wyciętą została; trzecia którą śrzodkiem prowadzić miał sam Cesarz,

dla wsparcia podług potrzeby tamtych dwóch, w porę nie przybywszy, zawodem tym wszystkie układy pomieszała. Bądź że Alexander przeląkł się, bądź że troskliwa o iego całość matka, nie dopuściła mu narazić się na takie niebezpieczeństwo. Ale że Rzymianie w tych bitwach nie bez zemsty ginęli, przeto Artaxerxes popierać zwycięztwa nie mógł, i przez kilka lat spokoynie się zachował. Taka iest Herodyana powieść pisarza Alexandrowi mniey przychylnego, nie tak z przyczyny samego Alexandra, iako raczey matki iego, kto wie ieśli ta nienawiść nie stąd wynikała, iż Mamea Chrześciianką była.

Przychylnieyszy Alexandrowi Lampridius wyraźnie świadczy, iż Alexander sam będąc na bitwie przeciw Persom przytomny, nieunikaiąc mieysc naybardziey niebezpiecznych, sam wręcz walcząc, pełnił obowiązki i hetmana i żołnierza, a znakomite odniósł zwycięztwo, i Artaxerxesa zapędził w głąb iego kraiu. Przytacza *Lampridius* i mowę Alexandra, którą powróciwszy do Rzymu z okoliczności tryumfu miał do Senatu, którą to mowę wypisał *Lampridius* z samychże aktów Senatu pod dniem 25. Września. *Senatorowie, zwyciężyliśmy Persów, długiey rzecz ta wymowy nie potrzebuie, dosyć wam wiedzieć, iaka ich broń była, iaki rynsztunek. Naprzód było słoni siedmset, też miały na sobie wieże, strzelców z łuku i strzał*

dostatek. Z tych trzysta schwytaliśmy, dwieście poległo, ośmnaście tu doprowadziliśmy. Wozów w kosy uzbroionych tysiąc, tych po zabiciu zaprzęgów moglibyśmy dwieście przystawić, aleśmy się od tego wstrzymali, gdyż to zmyślone być mogło. Sto dwadzieścia tysięcy iazdy poraziliśmy. Jazdy pancerney dziesięć tysięcy na tey woynie trupem położyliśmy, ich orężem naszych uzbroiliśmy. Wiele Persów w niewolą zabraliśmy i onych przedaliśmy. Ziemie Mesopotamii między rzeczne od obrzydliwey oney bestyi (Elagabala) *zaniedbane wydobyliśmy. Artaxerxesa tak co do imienia, iak co do rzeczy naypotężnieyszego króla pokonanego do ucieczki przymusiliśmy, i którędy przedtym wiedziono znaki woyskowe nasze, tamtędy król porzuciwszy znaki woyskowe swoie pierzchał. Te rzeczy Senatorowie sprawione są, wymowy na ich opisanie nie trzeba, żołnierze zbogaceni powracaią, nikt utrudzenia w pracy nie czuie. Do was należy modlitwy wyznaczyć, abyśmy się niewdzięcznemi być nie zdawali bogom* (a). Zdaie się powieść Lampridiusa pe-

---

(a) *Ex actis Senatus die septimo Cal. Octobr. Persas P. C. vicimus, longa eloquentia opus non est, tantum scire debetis, quae illorum arma fuerint, qui apparatus. Jam primum elephanti septingenti iidemque turriti cum sagittariis et onere sagittariorum. Ex his trecentos cepimus, ducenti interfecti jacent, decem et octo perduximus. Falcati currus mille, sed adducere interfectorum animalium currus*

pewnieysza, nie tylko że od licznieyszych pisarzów potwierdzona, że na aktach Senatu i uroczystey Alexandra mowie wsparta, ale też że Artaxerxes, całą Azyą do Hellespontu chcący mieć Persom (iak on mówił) powróconą, nagle wielkich onych zamysłow swoich odstąpił.

Medale obce.

36. Głowa albo raczey popiersie Alexandra, widać nawet rękę trzymaiącą tarczę ΑΥΤ. Κ. Μ. — — ΑΛΕΞΑΝΔΡΟΣ.)(Niewiasta siedząca, głowę wieżami ozdobioną

---

ducentos potuimus, sed id quia et fingi poterat, facere supersedimus Centum viginti millia equitum fudimus, cataphractarios quos illi clibanarios vocant decem millia in bello interemimus, eorum armis nostros armavimus Multos Persarum cepimus eosque vendidimus Terras interamnanas Mesopotamiae scilicet neglectas ab impura illa bellua recepimus. Artaxerxem potentissimum regem tam re, quam nomine, fusum fugavimus, ita ut eum terra Persarum fugientem videret, et qua ducta fuerant quondam signa nostrorum, ea rex ipse signis effugerit relictis. Haec sunt P. C. gesta, eloquentia opus non est, milites divites redeunt, laborem in victoria nemo sentit. Vestrum est supplicationem decernere, ne diis videamur ingrati. Lamprid. in Alexandro.

maiąca, w prawey dwa kłosy, pod nią skały, na polu medalu ółtarz rozpalony i litera Λ. Na około; ΚΑΡΡΑ. Κ. ΜΗ. ΜΕΣΣΟΠ. M. II. **

Carhae miasto sławne Mesopotamii stołeczne w szczególności kraiu Carrhenów, co na medalu litera Κ. przydana do słowa ΚΑΡΡΑ znaczy. Ołtarz rozpalony podobno przychylność ku Rzymianom tego miasta wyraża, iakoż na innym medalu tego miasta przytoczonym od Cellariusa w Geografii, należącym do M. Aureliusa Filozofa, obywatele tego miasta przybrali sobie tytuł ΦΙΛΟΡΩΜΕΩΝ. Przyiaciół Rzymian.

37 Głowa tegoż. ΑΥΤ. Κ. Μ. ΑΥΡ. ΣΕ. ΑΛΕΞΑΝΔ. ΣΕΒ.)(Niewiasta maiąca głowę wieżami ozdobioną na skałach siedząca, na których lewą wspiera się, w prawey trzyma kłosy. Przy nogach wyobrażenie Orontu rzeki, nad głową baran ΑΝΤΙΟΧΕΩΝ. ΜΗΤΡΟ. ΚΟΛΟΝ. w polu medalu S. C. Δ. Ε. M. I. *

Antiochia stołeczne miasto Syryi na tym medalu na skałach siedzi, dla wyrażenia położenia sławnego miasta tego, niedaleko góry *Pierius* tak przezwaney od Macedończyków, na wzór Greckiey góry, kiedy ten kray zawoiowali. Góra ta *Pierius* w Syryi długim pasmem ciągnęła się aż do góry *Amanus*. Rzekę *Oront*, nad którą Antiochia leżała i osoba częścią zanurzona, częścią na wierzch wypadaiąca, udaie, iż Oront w biegu swo-

im częścią pod ziemią kryie się, częścią na wierzch wychodzi. Baran na wierzchu stosuie się do gwiazdzistych znaków, którym, podług mniemania onych wiekow miasta nawet podlegały, albo pod któremi początki swe wzięły. Jakoż domyślam się, iż wskazuie się tu taiemne z Rzymem porównanie, że iako Rzymu początki były, gdy słońce stanęło w znaku byka, tak Antiochii, gdy w znaku barana zostawało. Nazwane iest Metropolią, iż stołeczne Syryi było, a matką kolonii albo głównieyszą osadą, iż osady Rzymskiey honor naypierwey w onych stronach dostąpiło. Litery S. C. i Δ. E. iuż indziey wyłożyliśmy.

38. Taż głowa. *Jmp. C. Se. Alexander.*)(Orzeł z rozpostartemi skrzydłami, między któremi S. P Q R *Senatus Populusque Romanus.* Na około; *C. Pr. F. Caes. Metropolis.* M II.

Ten medal należy do miasta Cesarei; przedtym *Turris Stratonis* nazwanego, od Heroda rozprzestrzenionego, ozdobionego i ku czci Augusta Cezarei imieniem zaszczyconego. Do tego miasta w Palestynie położonego, wprowadził osadę Rzymską Wespazyan. Dlatego na medalu tytuł bierze *Flavia*, zaś tytuł *Prima* podług Pliniusa ztąd pochodzi, iż pierwsi osadnicy byli z legii pierwszey. Rozumiem, że ta osada nabywszy od Wespazyana znaczne preroga-

tywy, od Tytusa ieszcze pomnożone, do stanu obywatelów Rzymskich, co do przywileiów naybliżey przystępowała, i to przydanemi na medalu literami S. P. Q. R. okazać chciała. Prawo zaś obywatelstwa mieszkańcom państwa Rzymskiego w powszechności wszystkim nadane, nie przeszkadzało temu, aby municipia, kolonie, kraie i miasta iedne od drugich nie różniły się niektóremi prerogatywami.

39. Taż głowa. Μ. ΑΥΡ. ΣΕΥΗ. ΑΛΕΧΑΝΔΡΟΣ. (sic) ΕΥΣ.)(Orzeł legiyny między dwoma woyskowemi znakami ΝΙΚΑΙΕΙΩΝ. M. III.

40. Taż głowa i napis, ale ΑΥΓ. zamiast ΣΕΒ.)(Trzy żołnierskie znaki. ΝΙΚΑΙΕΩΝ. (*sic*) M. III.

Medale te miasta Nicei przypisalibyśmy miastu Nicei sławnemu w Bithynii, ale przestrzeżeni od X. *Frölicha* w dziele *Quatuor tentamina*, iż się takowe medale nayduią w wielkiey obfitości w kraiach przed tym Mezyą składaiących, to iest w Serwii, przypisuiemy ie Nicei, mniey sławnemu miastu Mezyi; iakoż z barbarzyństwa i cechy i napisów iawnie się wydaie, iż do Nicei Azyi miasta wielce polerownego należeć nie mogą.

41. Głowa tegoż. ΑΥΤ. Κ. Μ. ΑΥΡ. ΑΛΕΞΑΝΔΡΟΣ.)(Meleager dzika przebiiaiący. ΣΑΜΙΩΝ. M. I. *

O wyspie i mieście na niey Samos, iuż wyżey pisaliśmy. Czynili poganie porównanie Meleagra z Herkulesem, z przyczyny że srogiego dzika, za przykładem Herkulesa zabił. Zatym na wielu mieyscach cześć iemu iako wsławionemu bohatyrowi oddawano.

42. Głowa tegoż. *Jmp. Caes. M. Aur. Se. Alexand.*)(Bacchus stoiący, w prawey puhar, w lewey dzida bluszczem okręcona, przy nogach lampart. Na wierzchu medalu wóz Astarty. *Col. Aur. Pia. Met. Sid.* M. II. *

O Sidonie mieście iuż wyżey wspomnieliśmy, iako też o Rzymskiey w nim osadzie. Bacchus z wielorakiey przyczyny mógł bydź na Sidończyków medalach, iako ich domowy bożek wyryty. Jeśli bowiem dawnego Bacchusa tam stawiali, mieli do tego pobudkę, iż podług Luciana, matka tego Bacchusa rodem z Fenicyi była. A ieśli Grecki Bacchus iest wyrażony, i ten ścisły miał związek z Fenicyą i Sidonem, będąc synem Semeli wnuczki przez Kadmusa Agenora króla Fenicyi. Wóz Astarty przypomina tę właściwą Sidończyków, Fenicyan i Syryiczyków boginią Astartę.

Sallustia Barbia Orbiana Alexandra małżonka.

43. Głowa Barbii Orbiany. *Sall. Barbia. Orbiana. Aug.*)(Niewiasta siedząca, w prawey czara, w lewey dwoisty róg Amalthei. *Concordia Augg.* S. *** i z przydaniem S. C. M. I. **

44. Jak wyżey.)(Cesarz i żona stoiący, za ręce się trzymaiący. *Concordia Augg.* M. I. ***

Nie iednę żonę miał Alexander. *Lampridius* w życiu iego wspomina Memmią, Sulpiciusa przedtym Konsula córkę, Catulusa wnuczkę. Inną żonę z Dexippa przywodzi tenże Lampridius Marciana córkę, który spisek potym przeciw zięciowi swemu uknował. Herodian wspomina żonę Alexandrowi od matki z plemienia Patriciusów upatrzoną, Alexandrowi wielce miłą, którą iednak *Mamaea* niechcąca, aby inna oprócz niey niewiasta tytułem Augusty zaszczycona była, z pałacu cesarskiego do Afryki wypchnęła, oyca zaś iey na krzywdę córki narzekaiącego, zamordować kazała. Nie masz pewności, aby Barbia Orbiana którą z dopiero wspomnionych była, a związki iey małżeńskie z Alexandrem całe się zasadzaią na domysłach wykładaniem starożytności zaprzątaiących się, częstokroć, w tych zwłaszcza późnieyszykh czasach,

z podobienstwa fabryki i pozoru medalów żony Cesarzom wyznaczaiących, poki odkryte nowe iakie medale rzeczy nie objaśnią. Wszak był czas, kiedy Orbianę Deciusa żoną poczytano, póki medale na odwrotney stronie Deciusa, nie okazały Etruscillę.

Julia Mamaea Matka Alexandra.

45. Głowa Mamei. *Julia Mamaea Augusta.*)(Niewiasta siedząca, rękę wyciągaiąca ku chłopięciu blisko stoiącemu. *Fecund. Augustae.* S. Na innym trzyma w drugiey ręce róg Amalthei. *S. C. Fecunditas Augustae.* M. I.

Wykładaiąc pierwszy medal Alexandra Severa pod liczbą 23. kto była *Julia Mamaea* opisaliśmy. Mogła się z płodności swoiey słusznie chlubić ta matka Cesarska, która na świat wydała tak cnotliwego w całym ciągu życia, tak zdatnego w kierowaniu przemożnym państwem syna.

46. Głowa i napis iak wyżey.)(Niewiasta siedząca, w prawey trzymaiąca kwiat czyli posąg iaki. *S. C. Juno Augustae.* M. I. także S.

Potwierdza ten medal to, cośmy gdzieindziey mówili, iż co nazywano *Genius* u męszczyzn, u kobiet imię Junony miano.

Zatym *Juno Augustae* iest względem Mamei, coby względem iey syna było *Genius Augusti.*

47. Głowa taż sama, także napis.)(Juno stoiąca, w prawey czara, w lewey długie berło. Przy nogach paw. *Juno conservatrix.* S.

Zwykła cecha między cesarskiemi niewiast medalami. Należałoby rozumieć, iż te wyrazy na medalach bez dołożenia się Mamei były użyte, ieśli prawda iest, iż była Chrześciianką, co zdaie się twierdzić Eusebius Cesarieński nazywaiący ią Θεοσεβεστάτη to iest naypobożnieyszą, wyraz nie mogący być użyty od biskupa, tylko dla osoby, którą mienił być Chrześciianką. Tenże Eusebius H. E. Lib. VI. cap. 21. przydaie, iż Mamea zasłyszawszy o nauce Origenesa, poznać go osobiście pragnęła, a ten iey wiarę Chrześciiańską iak naydokładniey wyłożył.

48. Głowa i napis iak w powyższych.)(Niewiasta stoiąca, w prawey iabłko, w lewey róg Amalthei. *P. M. Tr. P. II. P. P. Cos.* S. powleczony. ***

Medal ieden z nayosobliwszych, maiący cechę na stronie odwrotney żadnym sposobem nie służącą Mamei, ale iey synowi. Takie omyłki dosyć często zdarzaią się na medalach, iak ten, powleczonych. Możnaby mieć podeyrzenie, iż tak niezwykłym prawey i odwrotney strony połączeniem,

z mincarzów który chciał przymówić niezwyczayney Alexandra względem matki podległości, o którey Lampridius; *Gdy niedorosły do państwa przyszedł, wszystko spólnie z matką wykonywał, iż się zdawało, że i ona z nim razem panuie, niewiasta dobrych obyczaiów, ale skąpa i chciwa złota i srebra* (a).

49. Taż głowa. ΙΟΥΛΙΑ ΜΑΜΕΑ (sic) ΣΕΒΑΣΤΗ.)(Niewiasta głowę wieżami ozdobioną maiąca, siedząca na skałach, w prawey trzyma kłosy, przy nogach wyobrażenie wynurzaiącey się rzeki; po bokach dwie gwiazdy. ΜΗΤ. ΚΟΛ. ΕΔΕΣΣΗ. M. II. ***

Sławne miasto w Osroenie kraiu Mesopotamii, gdzie Abgarowie panowali. Ale Karakalla wezwawszy pod iakimsi pozorem Abgara króla Edessy do siebie, i w kaydanach go przytrzymawszy, łatwo iego państwo zagarnął. Z napisu poznać można, iż się to miasto główną osadą Rzymską stało. Położone było niedaleko gór Armenii nad małą rzeką *Scirtus.* Jmię temu miastu nadane ieszcze było przez Macedończyków, od miasta tak w Macedonii nazwanego.

(a) *Cum puer ad imperium pervenisset, fecit cuncta cum matre, ut et illa videretur pariter imperare; mulier sancta, sed avara, et auri atque argenti cupida.* Lampridius in Alexandro.

CAJUS. JULIUS. VERUS. MAXIMINUS.

50. Głowa Maximina. *Maximinus Pius Aug. Germ.*)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *Victoria Aug.* S. I z przydatkiem S. C. M. I.

51. Taż głowa. *Jmp. Maximinus Pius Aug.*)(Bogini zwycięztwa stoiąca, w prawey wieniec, w lewey palma, przy nogach więzień. *Victoria Germ.* S. piętak ***

52. Taż głowa. *Maximinus Pius Aug.*)(Cecha iak w poprzedzaiącym naybliższym. *Victoria Germanica S. C.* M. I.

53. Jak w poprzedzaiącym.)(Jak w poprzedzaiącym, ale bez więźnia. *Victoria Germ.* S.

Te medale żadnego nie maiąc oznaczenia czasu, nie mogą być w szczególności przystosowane do zwycięztw od Maximina odniesionych. Z tytułu iednak *Germanicus* ze strony głowy na medalu pod liczbą 50. przydanego wnosić trzeba, iż należy, ieśli nie do zwycięztwa nad Germanami, tedy bez wątpienia do zwycięztwa iakiego późnieyszego, kiedy po zadaney klęsce Germanom, imię mu nadane było *Germanicus*. Inne zaś wszystkie medale następuiące, maiące wyraźnie na odwrotney stronie *Victoria Germanica*, bez wątpienia nale-

żą do pomyślnego powodzenia przeciw Germanom. *Maximinus* chcący Alexandra woyskowym ohydzić, obwiniał go o gnusność i zbyteczne w prowadzeniu woyny ociąganie się, które boiaźni skutkiem być mienił, a takową potwarzą dokazawszy zamysłów swoich, i dostąpiwszy naywyższey władzy, zaraz na początku panowania zalecić się nadzwyczayną dzielnością i żwawością w prowadzeniu woyny usiłował. Maiąc więc ogromną siłę przysposobioną od Alexandra, od siebie pomnożoną, wtargnął do Germanii, gdzie czego dokazał, naylepiey poznać z listu iego do Senatu pisanego, w którym lubo powieść iest przesadzona, iednak treść onego za rzetelną prawdę poczytać należy. *Nie możemy Senatorowie tyle wam przełożyć, ileśmy wykonali. W przeciągu 4 set mil kraiu Germanów, wsie popaliliśmy, dobytek zabraliśmy, niewolników zagarnęliśmy, zbroynych trupem położyliśmy. Toczyliśmy bitwę w bagnie. Przyciągnęlibyśmy do lasów, gdyby bezdenne bagna nam drogi nie były zagrodziły* (a). Oprócz tey woyny w Germanii, wiele in-

---

(a) *Non possumus tantum P. C. loqui, quantum fecimus. Per* CCCC *millia Germanorum vicos incendimus, greges abduximus, captivos abstraximus, armatos occidimus, in palude pugnavimus. Pervenissemus ad sylvas, nisi altitudo paludum nos transire non permisisset.* Apud Jul. Capitol. in Maximinis.

nych prowadził *Maximinus*, wszędzie znakomite odnosząc zwycięztwa, o których *Capitolinus* ułomek listu iego do Senatu pisanego przytacza. *W krótkim czasie Senatorowie, tyle woien odprawiliśmy, ile żaden ze starożytnych. Tyleśmy zdobyczy na grunt Rzymski sprowadzili, ile nadzieią nawet ogarnąć nie można było. Tyle brańców zabraliśmy, że i grunt Rzymski obiąć ich ledwie może* (a).

54. Taż głowa. ΑΥΤΟ. ΜΑΞΙΜΙΝΟΣ. ΕΥΣ. ΣΕΒ.)(Głowa Jowisza Ammona, przyozdobiona na wierzchu kwiatem lotu. L. Γ. Rok trzeci. Medallion S. *

Medallion iest Egypski z podleyszego srebra, iakie Francuzi nazywaią *Potin*, właśnie tego roku bity, którego Maximin zginął. Imię Jowisza Ammona, którego głowę na tym medalu widziemy, Grecy wyprowadzali od słowa ἀμμὸν, znaczącego piasek, iż tego bożka kościół i świątynia w Lybii w pośrzód niezmiernych piasków były położone. Ale większe daleko podobieństwo iest, iż to nazwisko sąsiedzcy Egypcyanie nadali, albo też od wschodnich ięzyków poszło; iakoż w Hebrayskim ięzyku Cham-

---

(a) *Brevi tempore P. C. tot bella gessimus, quot nemo veterum. Tantum praedae in Romanum solum attuli, quantum sperari non potuit. Tantum captivorum adduxi, ut vix sola Romana sufficiant.* Capit. in Maximinis.

mam znaczy zagrzać się, wrzeć, co Lybii wielce służy. Są też co wyprowadzaią to słowo od Chama syna Noego, którego potomkowie czcili w postaci tego bożka.

55. Taż głowa w promienistey koronie. Γ. ΙΟΥ. ΟΥ. — — — ΜΑΞΕΙΜΙΝΟΣ. ΑΥΓ.)(Niewiasta w szyszaku siedząca, w prawey trzymaiąca flet, podle niey tarcza. ΝΙΚΟΜΗΔΕΩΝ. Β. ΝΕΟΚΟΡΩΝ. M. II. ***

Nikomedya sławne miasto Bithynii. Na odwrotney stronie osoba siedząca iest *Minerva*, trzymaiąca w ręku instrument muzyczny swego wynalazku.

56. Taż głowa w promienistey koronie. ΑΥΤ. Κ. Γ. ΙΟΥ. ΟΥΗ. ΜΑΞΕΙΜΙΝΟΣ. w polu medalu Π. Π.)(Trzy wdziękoie połączone ramionami stoiące. ΤΑΡΣΟΥ. ΜΗΤΡΟΠΟΛΕΟΣ. Α. Μ. Κ. Γ. Β. Medallion M. ***

Litery Π. Π. w polu ze strony głowy, odpowiadaią łacińskiemu *Pater Patriae*. Na odwrotney stronie litery ΑΜΚΓΒ. iedni tłumaczą; oboyga Cilicyi Metropolia z woli Senatu, drudzy, pierwsza Metropolia Cilicyi z przepisu Senatu.

PAU.

PAULINA MAXIMINA ŻONA.

57. Głowa Pauliny zasłoną okryta. *Diva Paulina.*)(Paulina na pawiu siedząca, ku obłokom zaniesiona. *Consecratio. S. C.* M. I. ***

Medal ten, iak oczywiście cecha odwrotney strony pokazuie, bity był po śmierci Pauliny żony Maximina, kiedy obrządkiem pogańskim ze zwyczaynego ku rządzącym pochlebstwa, policzona między bogi została. Obrządek ten musiał być wykonany na schyłku panowania Maximina, a zatym nie w Rzymie, gdzie naywiększa przeciw Maximinowi nienawiść wrzała, iż go nieprzyiacielem ludu Rzymskiego ogłoszono; nigdyby się zatym nie przychylono do wyrządzenia tey czci iego małżonce. Mamy z Ammiana Marcellina w Ks: XIV., iż żona Maximina umiała namowami z białogłowską łagodnością spoionemi, męża, onego to okrutnego tyrana, nakierować na drogę ludzkości i słuszności. Zkąd wnosić należy, iż przy obięciu przez męża naywyższey godności ieszcze żyła, ale w krótkim ciągu panowania iego umarła. Snadź przez żołnierzy i przywiązanych do Maximina, tam ubóstwiona została, gdzie życia dokonała. Ani się temu litery S. C. nie sprzeciwiaią, które na pieniądzach miedzianych wtedy kładziono z dawnego nało-

gu, nie zaś z poprzedniczego prawdziwego wyroku senatu. A do tego u takiego iak był Maximin tyrana, senat tam był, i z tych się składał, których on wybrał, sam podług własnego upodobania całym będąc Senatem.

MAXIMUS. Syn MAXIMINA.

58. Głowa Maxima bez żadney ozdoby. *C. Jul. Verus. Maximus. Caes.*)(Narzędzia kapłańskie. *S. C. Pietas Aug.* M. I. dwa odmienne. i M. II. także S. ***

59. Głowa takaż. *Maximus Caesar Germ.*)(Maximus stoiący, w prawey kula, w lewey pocisk. *Principi Juvent.* S *** Na drugim trzyma w pawey pręt, w lewey włócznią, za nim dwa znaki żołnierskie. S. *** Są z małą różnością i M. I. **

Na tych medalach pokazuią się znaki dostoieństw synom Cesarskim na stopień Cezarów wyniesionym służących. Pierwszy pod liczbą 58. stosuie się do pierwszego nadania stopnia Cezara Maximowi przez oyca, zaraz na początku obiętych rządów, a pewnie poprzedził woynę z Germanami, ponieważ imię *Germanicus* do innych imion Maxima nie iest przyłączone. Jak oyciec iego rodem, wychowaniem i większey czę-

ści życia zaprzątnieniem był szczerym barbarzyńcem, tak syn aż do zbytku był wytworny. Daią mu świadectwo starożytni pisarze, iż wychowany był z osobliwszą pilnością, i że naywybornieyszych mu nauczycieli obmyślono, przy których dozorze, wielkie uczynił postępki w Greckiey i Łacińskiey literaturze, w krasomówstwie i umieiętności prawa. Musiały iego przymioty, zwłaszcza przy cudney piękności być osobliwsze, kiedy *Alexander* siostrę swoię Theoklią za niego wydać pragnął, od czego tym tylko był odrażony, iż się domyślał, iak trudno siostrze iego będzie z takim barbarzyńcem iakim był Maximin przestawać.

GORDIANUS AFR. Oyciec.

60. Głowa starego Gordyana w wieńcu laurowym. *Jmp. Caes. M. Ant. Gordianus. Afr. Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey rószczkę trzymaiąca, którą wskazuie na kulę przy nogach leżącą, lewą trzyma róg Amalthei, wsparłszy się o słup. *S. C. Providentia Aug.* M. I. ***

61. Głowa taż sama. *Jmp. M. Ant. Gordianus. Afr. Aug.*)(Rzym siedzący; w prawey posąg bogini zwycięztwa, w lewey starożytne berło. *Romae Æternae.* S. ***

62. Głowa i napis iak w poprzedzaiącym.)(Niewiasta siedząca, w prawey trzyma laskę, lewą wsparta na stołku. *Securitas Aug. S. C.* M. I. ***

Poniewolnie wprawdzie Gordyan oyciec, i iedynie dla uniknienia oczywistego niebezpieczeństwa życia, gdy mu śmiercią nieuchronną grożono, przyiął w Afryce, gdzie był Prokonsulem, godność Cesarską. Ale Rzymski Senat i lud tyranii Maximina znieść nie mogący, swoie w tym ocalenie upatrował. A że Gordiani choć w oddaleniu z Afryki nayskutecznieysze przedsięwzięli kroki na oswobodzenie Rzymian od nieznośnego iarzma, przeto wyznawali się Rzymianie obowiązanemi czułey tych Cesarzów opatrzności: co znać z okrzyków w Senacie, kiedy przysłane od Gordianów listy, o swoim poniewolnym wywyższeniu donoszące, w nim czytano: *Gordianie Auguście niech cię bogowie zachowaią! Panuy szczęśliwie! Ty nas wolnością darowałeś! Panuy zdrów, ty nas uwolniłeś! Przez ciebie ocalała Rzplta. wszyscy dzięki tobie oddaiemy!* (a). Do tego należy i drugi medal pod liczbą 61.

(a) *Gordiane Auguste dii te servent! Felix imperes! Tu nos liberasti! Salvus imperes, tu nos liberasti! Per te salva Rplca omnes tibi gratias agimus.* Capitolinus in Gordianis.

rokuiący wieczną Rzymowi wytrwałość, pochodzącą z szczęśliwey zmiany rządów w Afryce zaszłey. Medal pod liczbą 62. wskazuie bezpieczeństwo osobiste Gordyanów z przyiętey godności cesarskiey, i względem tych, co powodem byli do tey zmiany, i względem Maximina, któryby za występek poczytał, iż się godnemi Gordianowie naywyższey dostoyności być zdawali. Względem tych, i zaraz następuiących młodszego Gordiana medalów, należy ieszcze na uwagę wziąć tytuł Afrykana do imion ich przydany, względem którego, różne na onczas nawet były zdania, które przywodzi *Capitolinus* w życiu Gordianów, rzecz iednak w wątpliwości zostawuiąc. *Ogłosiwszy więc Cesarzem Gordiana, młodzieńcy, którzy sprawcami tego dzieła byli, posągi Maximina pozrzucali, — — — samego też Gordiana Afrykanem przezwali* (a). Niżey zaś tenże Kapitolinus inne zdanie przekłada; *Przydaią niektórzy, iż przezwisko Afrykana dlatego Gordianowi nadane było, nie że początki panowania iego były w Afryce, ale że od Scipionów familii ród swóy prowadził* (b).

(a) *Appellato igitur Gordiano Imperatore, juvenes, qui autores hujus facinoris erant, statuas Maximini dejecerunt. — — — Ipsum etiam Gordianum Africanum appellaverunt.* Idem. ibid.

(b) *Addunt quidam Africani cognomentum Gordiano idcirco inditum, non quod in Africa regnare coepisset,*

Z tych iednak zdań bardziey mi się podoba pierwsze, ponieważ tenże pisarz, na początku życia Gordianów, wyraźnie ma, iż Gordian *po oycu szedł od familii Gracchów, po matce zaś od Trajana Cesarza* (a) którym przezwisko *Africanus* cale nie służyło. Przytym Gordian trzeci, który choćby z inney familii idący, przysposobieniem przynaymniey wszedł w dom tych Gordianów, nigdy przezwiska *Africanus* nie używał. Naostatek, za tym od nas przyiętym zdaniem, iest pisarz cale spół-wieczny Herodyan.

63. Głowa i napis iak w nayblizszych poprzedzaiących.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *Victoria Augg.* S. ****

O żadnym zwycięztwie przez Gordianów odniesionym, starożytni pisarze nie wspomnieli. Przeciwnie *Capitolinus* świadczy, iż gdy Gordian władzy Cesarskiey używaiąc, Capelliana zarządzaiącego Mauritanią, znaną pod imieniem Numidyi złożył z urzędu, ten zdawna nieprzyiaciel Gordianów, nie tak z przychylności ku Maximinowi, iako raczey o własney korzyści

---

sed quod de Scipionum familia originem traheret. Idem. ibid.

(a) *Originem paternam ex Gracchorum gente habuit, maternam ex Trajani imperatoris.* Idem. ibid.

myślący, sam w sztuce woienney biegły i waleczny, z wyborem woyska prosto przeciw Kartaginie, gdzie się oba Cesarze znaydowali, ciągnął. Gordian stary, zgromadzoną na prędce drużynę, pozbawioną przyzwoitego oręża, w obrotach woyskowych cale nie ćwiczoną, nie przywykłą woiować, z synem przeciw Capellianowi wysłał. Przyszło do bitwy, w którey Gordyanów woysko prędko przełamane i rozproszone zostało. Gordyan młodszy na tey bitwie poległ, o czym gdy starego wiadomość doszła, ten Capelliana boiąc się zawziętości, a zmiennym Afrykanom nie ufaiąc, sam się powiesił, naywyższą godność mało co nad rok ieden zachowawszy. Inaczey trochę rzecz tę Herodian z niektórych powieści przekłada, to iest; iż przed bitwą ieszcze Gordyan stary strwożony widokiem ogromnych sił Capelliana przeciw sobie, słabością stronników swoich, życia się pozbawił. Że śmierć iego zataiono, a obywatele Gordyana młodszego wodza sobie przybrali. Zaczym rozumiem, że medal ten nie iest wysławieniem otrzymanego, ale raczey żądanego, i którego się nadzieią uwodzono, zwycięztwa; albo też, iż zaszłą w Afryce co do rządów rewolucyą za zwycięztwo, a to nayważnieysze poczytano.

64. Taż głowa. Α. Κ. Μ ΑΝ. ΓΟΡΔΙΑΝΟΣ. ΣΕΒ. ΑΦΡ. ΕΥΣΕ.)(Niewiasta stoiąca, w pra-

wey rudel, w lewey róg Amalthei. L. A. Rok pierwszy. M. II. ***

Powszechna nienawiść, w którą dla tyrańskiego panowania wpadł Maximin, sprawiła, iż z wielką chęcią różne narody, mianowicie Afrykańskie zawsze do odmian skłonne, do Gordyanów przystąpiły. Medal ten bardzo rzadki, dowodem iest tego względem Egyptu, gdzie pierwszego roku panowania Gordyanów był bity, gdzie o nadanym przezwisku *Africanus*, na medalu wyrażonym, iuż doszła była wiadomość. Fortuna na nim wyrażona, albo iest bóztwem w zdaniu pogan, zarządzaiącym rzeczami ludzkiemi, albo się stosuie do posągu onego Fortuny, zwyczaynie na pokoiach Cesarskich, iako cecha naywyższey władzy trzymanego. Między medalami Maximina pod liczbą 54. przytoczyliśmy medal Egypski, który z teraźnieyszym medalem porównany, nowym iest dowodem zmienności umysłu Afrykanów i Egypcyan, ponieważ, podług wszelkiego podobieństwa, tamten pośledniey od tego był bity.

GOR-

GORDIANUS AFR. SYN.

65. Głowa Gordyana młodszego w laurowym wieńcu. *Jmp. M. Ant. Gordianus, Afr. Aug.*)(Niewiasta siedząca, w prawey laska, lewą o stołek wsparta. *Securitas Augg.* S. **** drugi z przydatkiem *S. C.* M. I. ***

66. Taż głowa. *Jmp. Caes. M. Ant. Gordianus Afr. Aug.*)(Rzym siedzący, w prawey posąg bogini zwycięztwa, w lewey berło. *Romae Æternae. S. C.* M. I. ***

Medale tę nie potrzebuią szczególnego objaśnienia, gdyż wykład medalów poprzedzaiących Gordyana oyca; łatwo być może do nich przystosowany.

67. Taż głowa. Μ. ΑΝΤ. ΓΟΡΔΙΑΝΟΣ. ΣΕΒ. ΑΦΡ. ΕΥΣΕΒ.)(Orzeł z rozpostartemi skrzydłami stoiący na piorunie, w dziobie wieniec trzymaiący. L. A. Rok pierwszy. M. II. ***

Medal ten Egypski nie mniey iak Gordiana starego rzadki, różni się cechą odwrotney strony. Tu orzeł na piorunie stoiący wyraża Jowisza, otuchę zwycięztwa czyniącego, czego znakiem iest wieniec od orła trzymany. Wytknąć tu ieszcze muszę błąd pisarzów, co panowanie całe Gordyanów zawieraią w szczupłym obrębie sześciu tygodni, przeciw wyraźnemu świa-

dectwu Capitolina, który ie do 18. miesięcy przeciąga. Zaiste, przeiazd z miasta *Tysdrus*, gdzie się ta rewolucya rozpoczęła do Kartaginy ze wszystkiemi urzędnikami i dworem, danie o tym sprawy Senatowi w Rzymie, doniesienie Capellianowi, iż następcę mu wyznaczono, uzbroienie się i ciągnienie Capelliana przeciw Kartaginie, doyście wiadomości o tey rewolucyi do Egyptu, za którą medale oycu i synowi bite były, te rzeczy wszystkie koniecznie dłuższego przeciągu czasu potrzebowały, aby wykonane były: przeto zamknać ie w obrębie 6. tygodni, iest zupełnie podobieństwa do prawdy nie zachować. Są wprawdzie słuszne przyczyny dowodzące, iż *Capitolinus* nad miarę czas panowania Gordyanów przeciągnął, ale niewątpliwa rzecz iest, że panowanie Gordianów coś nad rok trwało, co przyznaie i *Petavius* Ration. temp. Part. I. Lib: V. cap: 12. i Parte II. Lib: IV. cap: 8.

M. CLODIUS. PUPIENUS. MAXIMUS.

67. Głowa Pupiena laurem uwieńczona. *Jmp. C. M. Clod. Pupienus. Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey laska Merku-

ryusza, w lewey włócznia bez żelaza. *P. M. Tr. P. Cos. II. P. P.* S. **

68. Głowa w promienistey koronie. *Imp. Caes. Pupienus. Maximus Aug.*)(Ręce spólnie połączone. *Patres Senatus.* S. ***

Gdy doszła do Rzymu wiadomość o losie nieszczęśliwym Gordyanów w Afryce, także o skwapliwym ku Rzymowi ciągnieniu tchnącego zapalczywością Maximina, wspartego wielkiemi z Germanów zaciągami, obiecuiącemi sobie złupienie Rzymu, a wyrznięciem Rzymian zemścić się obelgi Maximinowi przez uznanie Gordyanów Cesarzami wyrządzoney, i krzywd własnych pragnącemi, Senat i lud nad zamiar strwożeni, myśleć o sposobach ratowania się w tak okropney doli poczęli. Senat przekonany o nieprzebłaganym okrucieństwie Maximina, któryby, mimo wszystkie oświadczenia zmyśloney łaskawości, nie omieszkał wynaleźć powody dogodzenia wściekłey swoiey zawziętości, Senat mówię, postanowił trwać w przedsięwzięciu skruszenia iarzma raz zrzuconego, i narażenia albo tyrana, albo siebie na zgubę ostateczną. Zdało się więc wybrać dwóch, którzyby naywyższą władzą obdarzeni, dokonali tego dzieła. Umyślono zaś dwóch wybrać, iak świadczy Herodyan, dlatego, iżby na dwóch podzielona władza mniey uciążliwa była, i nie tak łatwo w tyrannią zamienić się mogła, iż w tak przykrych okolicznościach i na zbie-

gu spraw zawiłych publicznych, nigdyby ieden wszystkiemu nie wydołał, iż trzeba było iednego, coby na czele woysk ciągnął przeciw Maximinowi, drugiego coby przypadaiącemi w Rzymie sprawami kierował, i pilne miał oko na obroty taiemnych Maximina stronników. Zgodzono się więc w Kapitolińskim kościele, iak pisze Herodyan, na obranie dwóch Cesarzów, M. Clodiusa Pupiena Maxima i Decimusa Caeliusa Balbina. A że dla uniknienia sporów i zazdrości potrzeba było iak nayzupełnieyszą równość między temi Cesarzami zachować, przeto im wszystkie zwyczayne Cesarzom tytuły nadano. Między temi była godność naywyższego kapłaństwa, dotąd, ile razy dwóch Cesarzów Augustów było, przy iednym tylko, pierwsze mieysce trzymaiącym zostawiona, teraz nowym przykładem obudwom Cesarzom przyznana, iak z tego Pupiena, i temu podobnego medalu Balbina widzieć można maiących napis *P. M. Tr. P. &c.* Drugi medal, choć właściwy Pupiena, ma iednak na odwrotney stronie napis obudwom Cesarzom spólny *Patres Senatus*, przypominaiący im nayważnieyszy obowiązek wzięcia Senatu w szczególną opiekę swoię.

69. Głowa Pupiena w wieńcu laurowym. *Imp. C. M. Clod. Pupienus Aug.*)(Niewiasta siedząca, w prawey czara, w le-

wey dwoisty róg Amalthei. *Concordia Augg.* S. ** i z przydaniem *S. C.* M. I. **

70. Głowa taż sama w promienistey koronie. *Imp. Caes. Pupienus. Maximus. Aug.*)(Ręce połączone. *Pietas mutua Augg.* S. ***

Wysławiaią te medale i zgodę ścisłą, którą spoieni z sobą wzaiemnie byli Cesarze, i węzeł szczerey przyiaźni ich iednoczący. Wielkie iest podobieństwo, że z razu kiedy naywiększym niebezpieczeństwem zagrożeni od Maximina byli, przytłumili one prywatne passye, które do nieiakiego poróżnienia między niemi być mogły powodem. Jakoż Balbinus z zacney familii idący, gardził Pupienem, człowiekiem niskiego urodzenia, przez zasługi do naywyższego stopnia doprowadzonym. Bolało go też, iż tak nierówny w rodowitości, był z nim porównany w godności, a w miłości i szacunku u ludu iego przewyższał. Dopieroż kiedy Maximin poległ, a to się za przystąpieniem Pupiena i dla skwapliwości iego w ciągnieniu przeciw tyranowi stało, przykro Balbinowi było widzieć, iż wynikaiącą z tego powodzenia chwałę, Pupienowi lud cały przypisował. Z drugiey też strony *Pupienus* obyczaiów surowszych, przywykły do oręża i obozów, mniey poważał Balbina, iako człowieka gnuśnego, rozwiozłych obyczaiów, i w uciechach mieyskich zatopionego. Takowe Cesarzów po-

różnienia przyprawiły ich o zgubę, iako niżey trochę obaczemy. O tey ich niezgodzie, wyraźne iest Capitolina świadectwo. *Były niesnaski między Balbinem i Maximem, ale taiemne, których się raczey domyślić można było, niż ie spostrzedz, kiedy Balbin Maxima, iako nieszlachetnego miał w pogardzie, a Maxim Balbinem iako niedołężnym potrząsał* (a).

71. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. *Jmp. C. M. Clodius Pupienus Aug.*)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *S. C. Victoria Augg.* M. I. *

Zwycięztwo to bez boiu otrzymane, od wielkiey trwogi i Senat i lud Rzymski uwolniło. Senat znaiący, iż albo mu ginąć, albo zniszczyć Maximina należało, wielkie uczynił przygotowania na wystawienie sił dostarczaiących nie tylko aby dać mógł odpor Maximinowi, ale też aby pokonać mógł siły ogromne, z któremi pędem do Włoch zmierzał. Już był dawniey tenże Senat rozesłał listy i z pośrzodka siebie mężów spra-

---

(a) *Erant discordiae inter Balbinum et Maximum, sed tacitae, et quae intelligerentur potius, quam viderentur, cum Balbinus Maximum quasi ignobilem contemneret, Maximus Balbinum quasi debilem calcaret,* Capitol. in Maximo et Balbino.

wnych, którzyby Włoskich krain obywatelow zagrzali do uzbroienia się i walczenia odważnie z nayokrutnieyszym tyranem. Rychło potym wybrał z łona swego doświadczonych męztwem i roztropnością senatorów, i rozesłał po kraiach Włoskich, zwłaszcza tych, przez które Maximinowi droga do Rzymu przypadała, aby wszystkie znacznieysze mieysca od gwałtownego naiazdu zabezpieczyli, a w posłuszeństwie i wierności Senatowi utrzymali. *Naostatek, żywność wszelką na mieysca warownieysze przeprowadziwszy, kray cały, ktorędy ciągnąć miał Maximin, spustoszyć, i ze wszystkiego ogołocić kazali: aby tym sposobem żywność woysku nieprzyiacielskiemu odięto* (a). *Pupienus* maiący doświadczenie woiowania, z potężnym woyskiem ku granicom od Germanii Włoskim ciągnął, i iuż był przybył do Rawenny, kiedy ucięte głowy Maximina i syna iego Maxima iemu przyniesiono. Skutkiem to było zawiedzionych nadziei żołnierzy Maximina, którzy po wytrzymanych trudach niezmiernych i wielkim wszystkiego

---

(a) *Senatus per omnes regiones, consulares, praetorios, quaestorios, aedilitios, tribunitios etiam viros misit, ita, ut unaquaeque civitas frumentum, arma et propugnacula et muros pararet, ut per singulas urbes Maximinus fatigaretur. Jussum tunc tamen, ut omnia ex agris in civitates colligerentur, ne quid hostis publicus inveniret.* Idem.

niedostatku, gdy wszedłszy do Włoch wielkiey się obfitości spodziewali, same tylko pustki zastali, przytym opatrzyć się w żywność w Akwilei mieście żądaiąc, wpuszczeni tam nie byli, i przedrzeć się gwałtem do niego pragnąc, kilka szturmów stracili. *Maximinus* niespodzianym tym odporem, iak Herodian powiada, niezmiernie rozgniewany, niektórych z woyska swego wodzów, pod pozorem, iż się nie dosyć walecznie przy dobywaniu Akwilei stawili, zamordować kazał. Niewczesna ta srogość bardziey ieszcze obraziła żołnierzy, a do tego, gdy się rozeszła wiadomość, iż się całe Włochy i wszystkie na wschód i południe prowincye przeciw Maximinowi spiknęły, w rozpacz, z tak okropnego w którym się widzieli stanu pochodzącą, wpadli. Z rozpaczy przyszło do buntu wszczętego naypierwey od tych, co przedtym blisko Rzymu pod Albańską górą stanowisko mieli, i tam żony i dzieci swe zostawili, tego zaś buntu skutkiem było zamordowanie tyrana i poddanie się pod władzę Senatu. To zdarzenie za naywybornieysze zwycięztwo poczytane, nayżywszą radość w obywatelach Rzymskich sprawiło, i naywiększą Pupiena obdarzyło chwałą, iż mu to zwycięztwo właśnie iakby wstępnym boiem otrzymane, przyznano. *Tyle Maxima wsławiła ta woyna, gdy przeciw Maximinowi wyciągnął, iż iemu przypisano zwycięztwo, o*

którym nie wiedział, gdy było otrzymane, mówi Capitolinus (a).

72. Głowa i napis iak w poprzedzaiącym.)(Niewiasta siedząca, w prawey gałązka oliwna, w lewey staroświeckie berło. *S. C. Pax Publica.* M. I. *

Zdawało się, iż po tylu wytrzymanych i zaspokoionych burzach, zupełna w Rzymie spokoyność powrócić miała. Ale błąd od Senatu popełniony, iż gminowi ludu zbyt wiele władzy pozwolił, użyć długiey spokoyności nie dopuścił. Pretoryanie też do wszczynania nowych kłótni nie mało dopomogli. Mieli oni przyrzeczone sobie od Gordyanow Afrykańskich znaczne pieniężne dary, które śmiercią tychże Gordyanów upadły, obranie Cesarzów przez Senat bez dołożenia się ich, nawykłych Cesarzów mianować bez dołożenia się senatu, kłótnie także tych pretoryan z mieszkańcami Rzymu, które przyszły były dawniey do ostatnich gwałtowności, wszystkie te połączone przyczyny ściągały na Cesarzów nawałność, do którey się oni przez zazdrość, nieufność, a może i taiemne przeciw sobie

---

(a) *Tantum valuit bellum Maximo, qui profectus est contra Maximinum, ut etiam victoria decerneretur, quam impletam ille nescivit.* Capitolin. in Max. et Balb.

knowania przyłożyli. Bolało Balbina, iż nadzwyczayne honory Senat Pupienowi wyrządzał. *Obruszało to nieco Balbina*, mówi Capitolinus; *i z tym się dawał słyszeć, iż Maximus od niego mniey pracował, kiedy on w domu zostawszy, takie kłótnie przytłumił, Maximus zaś bezczynnie w Rawennie spoczywał* (a). Długo utaiony ogień naostatek wybuchnął. Żołnierze czas do tego upatrzywszy, hurmem do pałacu Cesarskiego wpadli, a Cesarzów obudwóch ztamtąd wywleczonych, boiąc się Germanów na ich ratunek przybiegaiących, zamordowali. Mogliby byli ieszcze uyść tego nieszczęścia, wezwawszy w porę na pomoc Germanów, ale wzaiemna nieufność pozbawiła ich tego wsparcia. Przyzwaniu Germanów sprzeciwił się *Balbinus*, uroiwszy sobie, iż *Pupienus* użyć chciał Germanów na przywłaszczenie sobie naywyższey władzy bez towarzysza. Przyświadcza temu Herodyan; „Trafiło się, że i Cesarze nie ze wszystkim „z sobą się zgadzali, ale, iż nieukoiona „iest chciwość panowania, i niepodobne „społeczeństwo władzy, oba potęgę do sie-

---

(a) *Ex quo quidem Balbinus subiratus est dicens; Maximum minus quam eum laborasse, eum ipse domi tanta bella compressisset, ille autem otiose apud Ravennam resedisset.* Idem. ibid.

„ bie naywyższą pociągali, co obudwóch
„ zgubiło. *Maximus* albowiem bacząc, iż
„ na zamordowanie iego żołnierze przybie-
„ gli, posiłkuiących Germanów na pomoc
„ wezwać postanowił, zaś *Balbinus* podey-
„ rzenie iakowey przeciw sobie zdrady ma-
„ iący, iż Germanów ku Maximowi znał
„ przychylność, sprzeciwił się ich przy-
„ zwaniu, mieniąc, iż nie sprowadzano ich
„ dla dania odporu pretoryanom, ale żeby
„ zwierzchniczą władzę sam *Maximus* o-
„ siągnął.

Z okazyi tych medalów Pupiena przydać tu muszę uwagę, iż w wieku w którym pisał *Capitolinus* i podobni iemu pisarze, wielka być musiała starożytnych medalów nieznaiomość, ponieważ *Capitolinus* długo się nad tym zastanawia, czy *Maximus* i *Pupienus* dwie były różne od siebie osoby, czyli iedna, nakoniec po przeciągłém badaniu, przychyla się wprawdzie do zdania zgadzaiącego się z prawdą, nie przywodząc iednak słusznego dowodu, kiedy iedno weyrzenie na medale Pupiena, naprzykład pod liczbą 68. 70. rozwiązać mogły tę wątpliwość.

DECI-

DECIMUS CAELIUS BALBINUS.

73. Głowa Caeliusa Balbina w wieńcu laurowym. *Jmp. C. D. Cael. Balbinus Aug,*)(Osoba w todze stoiąca, w prawey gałązkę trzyma, w lewey laskę. *P. M. Tr. P. Cos. II. PP,* S. **

74. Taż głowa. *Jmp. Caes. D. Cael. Balbinus Aug.*)(Niewiasta siedząca, w prawey czara, w lewey dwa rogi Amalthei. *S C. Concordia Augg.* M. I. **

75. Głowa tegoż w promienistey koronie. Napis iak w poprzedzaiącym.)(Ręce połączone. *Pietas mutua Augg.* S. ***

76. Jak w powyższym.)(Jak w powyższym. *Fides mutua Augg.* S. ***.

Tych medalów tenże iest wykład, co i podobnych im Cesarza Pupiena wyżey opisanych. Uważam tu tylko co w Ks: I. Rozd: VII. pod liczbą 27. namieniłem, iż się zdaie, że z temi i podobnemi napisami medale nie Cesarze, ale Senat, albo zawiadowcy mennicy, albo ci którym dzierżenie mennicy pod pewnemi warunkami puszczone było, bić kazali, i na nich, co ich żądania głownieyszym celem było, wyrazili, a zatym, że w czasach onych Cesarze prawa swego bicia złotey i srebrney monety, które z dawna mieli, i miedzianey, którą sobie podług wszelkiego podobieństwa, od

czasów Domitiana przywłaszczyli, albo Senatowi, albo dzierżawcom kontraktowym ustąpili.

77. Głowa w promienistey koronie. *Jmp. Caes. D. Cael. Balbinus Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey tabliczka cecha hoyności, w lewey róg Amalthei. *S. C. Liberalitas Augustorum.* M. I. *

78. Jak wyżey.)(*Balbinus* i *Pupienus* a między niemi *Gordianus Pius* na wyniosłym mieyscu siedzący, przy nich przełożony Pretoryanów stoiący, i posąg hoyności cecha, ieden z obywatelów do nich po schodach wstępuie. *S. C. Liberalitas Augustorum.* M. II. ***

Dowodem są te medale okazaney podług zwyczaiu hoyności ludowi, z powodu osiągnioney naywyższey godności. Do tego przystosować naybardziey należy drugi medal ze trzema osobami dar rozdaiącemi, gdyż do uiszczenia obietnic przez Gordyanów w Afryce uczynionych, lud Rzymski obowiązanemi tych Cesarzów, mianowicie młodego Gordyana, Afrykańskich onych Gordyanów dziedzica być mienił. Pierwszy medal pod liczbą 77. może wskazywać podobne hoyności dowody, z powodu zwycięztwa nad Maximinem. Jakoż z Herodyana mamy, iż *Pupienus* po zabiciu Maximina, przybywszy do Aquilei, wielkie przyrzekł żołnierzom rozdać pieniądze.

79. Jak wyżey.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *S. C. Victoria Augg.* M. I. *

Ten medal innego objaśnienia nie potrzebuie, oprócz przytoczonego wyżey, z okazyi podobnego medalu Pupiena.

MARCUS ANTONIUS GORDIANUS PIUS.

80. Głowa bez ozdoby. *M. Ant. Gordianus Caes.*)(Naczynia do ofiar służące. *Pietas Augg.* S. *** Drugi z przydatkiem liter *S. C.* M. I. **

Tytuł Cezara tylko na tym medalu Gordyanowi dany, stosuie się do onego czasu, którego, po odebraniu wiadomości o nieszczęśliwym zgonie dwóch Gordyanów w Afryce, Senat do obrania dwóch Cesarzów Pupiena i Balbina przystąpił. Stało się to, podług Capitolina w kościele Zgody, skąd Senat dla oddania ofiar, udał się do *Capitolium.* Zaś podług Herodyana, w kościele na *Capitolium* Jowisza, odprawiła się ta elekcya. Cóżkolwiek bądź, gmin pospólstwa Cesarzów nie chciał puścić do Cesarskiego pałacu, sprzeciwiaiąc się ich obraniu, a domagaiąc się, aby godnością tą naywyższą obdarzony był Gordyan młodziu-

Dd 2

chny, ledwie 14. lat maiący. Okoliczności wszystkie wyciągały, aby w takim niebezpieczeństwie państwa, doyrzałego wieku rządca publicznemi kierował sprawami. Dogadzaiąc więc i potrzebie takowey, i natarczywey żądzy ludu, wynaleziono ten śrzodek, aby obrani Cesarze, byli wprawdzie uznani, ale przybrali sobie pod imieniem Cezara, towarzysza i nieiako następcę Gordyana. Na to gdy Senat przyzwolił i swóy wyrok ogłosił, spokoyność była przywrócona. Odwrotna strona medalu ma naczynia ofiarne, wskazuiące kapłaństwo, którym albo wtedy, albo dawniey ieszcze, obdarzony był Gordyan. *Pietas Augg.* napis znaczy, iż Augustów dostoyność piastuiący *Pupienus* i *Balbinus*, towarzysza władzy przybrali tego Gordyana, przez przywiązanie i wdzięczność ku onym Afrykańskim Gordyanom, którzy życia swego nakładem, oswobodzić z nieznośney tyranii państwo Rzymskie usiłowali. Gordyan ten trzeci wnukiem był Gordyana starego, czyli po córce, czyli też po synie; względem czego odwołuie się *Capitolinus* do dawnieyszych od siebie pisarzów, których więcey być wyznaie za pierwszym zdaniem, zwłaszcza, iż lubo Gordyan Afrykanin młodszy miał wiele z dorywczych związków dzieci, iednak nigdy poiąć żony nie chciał, co Cordusa świadectwem *Capitolinus* potwierdza.

81. Głowa tegoż w promienistey koronie. *Jmp. Caes. M. Ant. Gordianus Aug.*)(Jowisz stoiący, w prawey trzyma piorun, w lewey włócznią bez żelaza, okrywa podle siebie stoiącego Cesarza. *Jovi Conservatori.* S. i z przydatkiem liter S. C. M. I.

82. Taż głowa. *Jmp. Gordianus Pius Fel. Aug.*)(Jowisz stoiący, w prawey włócznia bez żelaza, w lewey piorun. *Jovi Statori* S. i M. I. na innym *Jovis stator.* S.

Rozumiem, że temi medalami chciał Gordyan oświadczyć Jowiszowi wdzięczność swoię za ocalenie siebie w oney wrzawie, która Pupiena i Balbina sprzątnęła. Pretoryanie zbrodnią tę popełniwszy, Gordyana porwali, i do obozu swego zaprowadzili, gdzie prawo mianowania Cesarza sobie przeciw Senatowi przywłaszczone utrzymuiąc, tegoż Gordyana Augustem obwołali. Mogą też medale należeć do buntu w Afryce wszczętego, gdzie się Sabinian nieiaki Cesarzem kazał ogłosić, lecz rychło pokonany i życia pozbawiony został.

83. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. *Jmp. Gordianus. Pius. Fel. Aug.*)(Mars idący, w prawey pocisk, w lewey tarcza. *Mars Propug.* na drugim *Mars Propugnat.* Na innym *Martem Propugnatorem.* Wszystkie S. są i M. I.

Lubo te medale pomoc Marsa wyrażaiące, wzmianki nie maią nieprzyiaiela przeciw któremu wsparcia żądano tego bożka, iednak zważywszy, iż niegdyś August Marsa Mściciela przeciw Parthom wzywał, rozumiałbym, że i teraz do tegoż bożka pomocy udawał się Gordyan przeciw Persom. Od czasu Alexandra Cesarza *Artaxerxes* wskrzesiciel Monarchii Persów, zachowywał się dosyć spokoynie, wyiąwszy, że trochę przed śmiercią, począł był czynić przygotowania słuszną obawę sprawuiące, z którego powodu *Pupienus* z woyskiem do wschodnich kraiów iuż ciągnąć zamyślał. W takim stanie rzeczy zaskoczyła śmierć Artaxerxesa. Syn iego *Sapor* porywczy do woyny, waleczny i chciwy chwały, oycowskie przygotowania zastawszy, wkroczył do Mezopotamii, zdobył Nisybę i Carrhae miasta, i iuż Antyochii stał się groźnym. Pośpieszył na ratunek wschodnim prowincyom Gordyan, na czele potężnego woyska, dostatecznie opatrzonego we wszelkie potrzeby, broń i narzędzia woienne, zgromadziwszy wielkie skarby na wszystkie nakłady.

84. Głowa w wieńcu laurowym. Napis iak w poprzedzaiącym.)(Bogini zwycięztwa stoiąca, prawą rękę wkłada na tarczę, w lewey trzyma palmę, przy nogach więzień. *Victor. Æter.* Z.* i M. I.

85. Głowa w promienistey koronie. *Imp. Caes. M. Ant. Gordianus. Aug.*)(Bo-

gini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. *Victoria Aug.* Dwa mało odmienne. S.

Za przybyciem Gordyana do Syryi, *Sapor* król Perski bacząc siły swoie nie wystarczaiące na danie odporu potędze Rzymian, z naywiększym pośpiechem ustąpił z miast wszystkich i kraiów zawoiowanych, i cofnął się za Eufrat. Scigał go tam Gordyan, i poraziwszy pod Rheseną, miasta Nisybę i Carrhae odzyskał. O tym zwycięztwie uwiadomiony Senat, tryumf Cesarzowi przyznał, wyrokiem swym uchwaliwszy, aby wóz tryumfalny od czterech słoni był ciągniony. Zaś Mysitheowi Cesarskiemu teściowi, którego roztropności i mądrym układom, te powodzenia Cesarz przypisował, uchwalono wóz tryumfalny z zaprzęgiem 4 koni. Ale ten tryumf dla śmierci Mysythea i zaszłey w rządach odmiany, nie przyszedł do skutku.

86. Głowa w promienistey koronie. *Imp. Gordianus. Pius. Fel. Aug.*)(Niewiasta siedząca, w prawey rudel, w lewey róg Amalthei. pod stołkiem koło. *Fort. Redux.* Na drugim *Fortuna Redux.* oba S. i M. I.

Znaczy ten medal uprzeyme żądania Rzymian, aby Cesarz okryty chwałą do Rzymu powróciwszy, spokoynym iuż odtąd, a zawsze mądrym panowaniem, ich uszczęśliwił. Ale inaczey się stało, i na-

dzieie ludu Rzymskiego ciężko zawiedzione zostały. Filip, co po śmierci Mysithea teścia Cesarskiego, sam ieden sprawował urząd przełożonego nad pretoryanami, potrafił chytremi postępkami odrazić woyskowych od Gordyana, i tak dalece pozyskać ich ku sobie przychylność, iż buntowniczym duchem tchnący, zniewolili naprzód Gordyana do udzielenia Filippowi władzy naywyższey; ten zaś towarzysza władzy nie cierpiąc, wymógł na nim zrzeczenie się Cesarskiey dostoyności, naostatek boiąc się, aby przez wzgląd na Senat i lud Rzymski, przez szacunek naylepszych przymiotów Cesarza, przychylność ku niemu żołnierzy nie ożyła, potrafił go życia pozbawić.

Medale obce.

87. Głowa Gordyana w laurowym wieńcu. ΑΥΤΟΚΡΑΤΩΡ. Κ. ΓΟΡΔΙΑΝΟΣ. ΣΕΒ. w polu medalu gwiazda.)(Głowa Abgara spiczastą mitrą perłami ozdobioną okryta. ΒΑΣΙΛΕΥΣ. ΑΒΓΑΡΟΣ. M. II. ** Na innym głowa Gordyana iest w promienistey koronie. M. II. **

Przełożyliśmy wyżey, opisuiąc medale Mamei matki Alexandra pod liczbą 49., iż Karakalla zdradzieckim sposobem poimawszy Abgara króla Osrhoeny, wyzuł go

z państwa, i Edessę stolicę iego w osadę Rzymską, kray w prowincyą przemienił. Na tych medalach widziemy znowu Abgara z tytułem króla, snadź w ścisłey przyiaźni z Gordyanem zostaiącego. Wiemy z historyi, iż Osrhoenowie strzelcy z łuku bardzo wyborni w woyskach Alexandra i Maximina znaydowali się, nawet w Germanii, i na wielkiey im pomocy byli. W niedostatku pisarzów dawnych, domyśleć się można, iż Osrhoenów przysługa, zjednała od Alexandra czyli Maximina, albo też od samego Gordyana przywrócenie Abgarowi oyczystego państwa.

88. Taż głowa. ΑΥΤ. Κ. Μ. ΑΝΤ. ΓΟΡΔΙΑΝΟΣ.)(Eskulapiusz wsparty na kiiu, około którego wąż się okręca. ΑΔΡΙΑΝΟΠΟΛΕΙΤΩΝ. ze srebra podłego.

Cześć Eskulapiusa po Thracyi, gdzie leżał Adryanopol, bardzo była zwyczayna, widzieliśmy wyżey medale do tegoż bożka stosuiące się miasta *Ulpia Serdica*, także Thrackiego.

89. Głowa w promienistey koronie. Μ. ΑΝΤ. ΓΟΡΔΙΑΝΟΣ. ΑΥΓ.)(Apollo siedzący, w lewey trzyma lyrę, prawą opiera się o kolumnę. ΚΑΛΧΑΔΟΝΙΩΝ. M. I. **

Widzieliśmy iuż wyżey między medalami Severa medal tego miasta, na którym był trzynóg z wężem, co się do wróżenia stosuie, przymiotu własnego Apollina; którego ten medal iako lutnistę stawia.

90. Głowa w laurowym wieńcu. M. ANT. ΓΟΡΔΙΑΝΟΣ. ΑΥΓ.)(Cztery znaki żołnierskie. ΝΙΚΑΙΕΩΝ. M. III.

Ten medal zbiia poniekąd domysł, któryśmy za X. Frölichem idąc, przełożyli przy wykładzie podobnych medalów Alexandra pod liczbą 39. i 40; to iest, iż te i tym podobne medale nie do Nicei w Bithynii, ale do Nicei inney w Mezyi należą. Niech każdy uczyni porównanie między napisem około głowy na tym medalu i na powyższym pod liczbą 89. Osobliwsze między niemi podobieństwo stanie się dowodem, iż są z kraiów siebie bliskich, a że *Chalcedon* iest w Bithynii, przypisaćby należało te Nicei medale miastu tego imienia także w Bithynii leżącemu. Na tych medalach widać czasem trzy, czasem cztery znaki woyskowe, niekiedy i orła legiynego. Wnosić stąd można, iż ci co bili monetę, wzgląd miewali na liczbę woyska stanowisko w mieście maiącego, czasem składaiącego się z kilku rot lub półków w większey lub mnieyszey liczbie, a czasem z całey legii.

91. Głowa takaż. ΑΥΤ. Κ. Μ. ΑΝΤΩ. ΓΟΡΔΙΑΝΟΣ.)(Orzeł na piorunie stoiący, w dziobie maiący wieniec. ΥΠ. ΣΑΒ. ΜΟΔΕΣΤΟΥ. ΝΙΚΟΠΟΛΕΙΤΩΝ. ΠΡΟΣ. ΙΣΤΡΟ. Pod Sabinem Modestem Nikopolitów nad Istrem.

Miasto czyli niższey Mezyi czyli Dacyi, od Trajana na pamiątkę odniesionego zwycięztwa zbudowane. Przydano na me-

dalu ΠΡΟΣ. ΙΣΤΡΟ. Dla rozróżnienia onego od innych miast tegoż imienia, mianowicie Nikopolu w Epirze. Daremna rzecz iest ostrzedz, iż *Ister* rzeka ta sama iest co Dunay, od źrzódła zwana *Danubius*, od uyścia zaś *Ister*.

92. Taż głowa. ΑΥΤ. Κ. Μ. ΑΝΤ. ΓΟΡΔΙΑΝΟΣ.)(Dwie stoiące niewiasty, iedna z czubatą głowy ozdobą, druga z zasłoną na głowie. ΣΑΜΙΩΝ. M. I. *

93. Taż głowa i napis.)(Niewiasta z czubatą głowy ozdobą stoiąca, w prawey trzyma rudel, w lewey róg Amalthei. ΣΑΜΙΩΝ. M. II. *

94. Taż głowa i napis.)(Rzeka w postaci osoby leżącey, w prawey trzcina, w lewey róg Amalthei. Podle naczynie z którego leie się woda. ΣΑΜΙΩΝ. M. III. *

Osoby dwie tak wyrażone iak są na medalu pod liczbą 92., niektórzy poczytuią być *Nemeses* albo boginie dumę karzące *Superbiae vindices*, a tak stosowałby się medal do woyny przeciw Persom podiętey, na ukaranie krzywd Rzymianom wyrządzonych, którey szczęśliwe powodzenie rokuie medal Fortunę stawiący pod liczbą 93. Ostatni medal rzekę *Imbrasus* na wyspie *Samos* wyraża. Naczynie przy niey położone zwyczayne iest w wyrazach rzek, ale znaczyć tu może i naczynia gliniane bardzo sławne na wyspie *Samos*, *Vasa Samia* sporządzone.

95. Głowa takaż. ΑΥ. Κ Μ. ΑΝΤ. ΓΟΡΔΙΑΝΟΣ.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec, w lewey palma. ΘΕΣΣΑΛΟΝΙΚΕΩΝ. M. II.

Możnaby ten medal stosować do zwycięztwa nad Persami. Ale bliskość Thessaloniki tych mieysc, którędy ciągnął Gordyan idąc na woynę Perską, i gdzie nad Sarmatami i Gotami znakomite odniósł zwycięztwa, stać się mogło równie powodem do takowego na medalu wyrazu. *Capitolinus* na końcu życia Gordyana, wypisał iego nadgrobek prawdziwy czy zmyślony, na którym mianowany iest, *Victor Gotthorum*, *Victor Sarmatarum*.

96. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. *Jmp. Caes. M Ant. Gordianus. Aug.*)(Niewiasta z rozłożonemi rękami stoiąca, między bykiem i lwem. *P. M. S. Col. Vim. An. I.* To iest; *Provinciae Moesiae superioris Colonia Viminacium. Anno primo.* Prowincyi Mezyi wyższey osąda roku pierwszego. M. I. *

97. Głowa w promienistey koronie, napis iak w poprzedzaiącym.)(Wszystko iak w poprzedzaiącym. M. II.

98. Głowa w wieńcu laurowym. Napis iak w poprzedzaiącym.)(Wszystko iak w poprzedzaiącym, ale *An. II.* Rok drugi. M. I. *

99. Jak w nayblizszym.)(Wszystko iak w nayblizszym, ale *An. III.* Rok trzeci. M. I. *

100. Taż głowa. *Jmp. Gordianus. Pius. Fel. Aug.*)(Cecha i napis iak w poprzedzaiących, tylko *An. IIII.* Rok czwarty. M. I *

Viminacium miasto w prowincyi Mezyi wyższey, iuż sławne za Severa, który tamtędy z krain wschodnich powracaiąc, syna swego Bassyana Cezarem ogłosił, i Antoninem przezwał. Dziś *Widin* miasto w Serwii, osadą Rzymską uczynione było za Gordyana Cesarza roku iego panowania trzeciego, od którego dla dostąpionego honoru lata swoie liczyć poczęło, co się zgadza i z rachunkiem lat panowania Gordyana, iako wnosić należy z medalu który niżey przytoczemy Filippa, maiącym rok naznaczony piąty, porównanego z medalem tu pod liczbą 100. opisanym, maiącym rok czwarty. Pozostaie ieszcze tych medalów cechę wyłożyć. Jawna rzecz iest, iż niewiasta wyobrażeniem iest miasta, albo raczey osady *Viminacium.* Byk i lew wyrażaią, z iakich legiy wybrani byli wysłużeni żołnierze osadę tę składaiący. Na innych medalach od Frölicha przytoczonych, niewiasta trzyma w każdey ręce chorągiew, z których iedna ma liczbę VII. a druga IIII. Zatym wnosić należy, iż z legii siódmey Claudii i czwartey Flavii osadnicy wysłu-

żeni byli wybrani; co potwierdzaią medale legiyne Galliena Cesarza, między któremi siódma *Claudia* ma przywłaszczoną sobie cechę byka, a czwarta *Flavia* lwa.

Furia Sabina *albo* Sabinia Tranquillina żona Gordiana.

* 101. Głowa Tranquilliny na księżycu postawiona. *Sabina* (sic) *Tranquillina Aug.*)(Niewiasta siedząca, prawą ręką czarę nad ołtarzem trzymaiąca, lewą róg Amalthei. *Concordia Augg.* S. ***

102. Głowa Tranquilliny. ΣΑΒ. ΤΡΑΝΚΥΛΛΕΙΝΑ. ΣΕΒ.)(Niewiasta stoiąca, w prawey laskę Merkuryusza, czyli gałązkę trzymaiąca, w lewey róg dwoisty Amalthei. L. 5. Rok szósty. M. II. Egypski ***

Córka to była onego zacnego Mysithea, który młodością Gordyana kierował, odwiódł go od gnuśnego i rozwiozłego życia, naprowadził na drogę cnoty i chwały, wsparł radą w piastowaniu rządów, i przełożonym był u niego pretoryan. Tego teścia swego Gordyan, Senat, i lud Rzymski w naywiększym mieli szacunku i poważeniu, a Rzeczypospolitey opiekunem mianowali. Żona Gordyana znayduie się na medalach nazwana *Sabina* a czasem *Sabinia*.

MARCUS JULIUS PHILIPPUS OYCIEC.

103. Głowa Filippa w koronie promienistey. *Jmp. Philippus Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey starożytne berło, w lewey kula czyli iabłko. *Nobilitas Aug.* S.

Dziwna iest, iż się na tym medalu z zacnością rodu swego popisuie ten Cesarz, albo że go tak niezgrabnie stąd wychwalano, kiedy z *Bostra* miasta Arabii Petrei był rodem, i synem rozbóynika w swoim czasie zawołanego. Domyślam się, iż imię *Julius* mogło być do tego pochlebcom nieiakim powodem. Domysł ten byłby iescze gruntownieyszy, gdyby Niewiasta na odwrotney stronie wyrażona iabłko trzymała, coby znaczyło Wenerę, od którey dom Juliusow pochodził.

104. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. *Jmp. M. Jul. Philippus Aug.*)(Niewiasta stoiąca, w prawey wieniec, lewą na kotwicy wspiera. *Laetitia fundata S. C.* M. I.

Nie rozumiem, aby oświadczenie na tym medalu radości ugruntowaney, miało pochodzić z wstąpienia Filippa na państwo. Pewnie Rzymianie cieszyć się nie mogli z tego, co ich Cesarza naywybornieyszych przymiotów, od Senatu, od pretoryan, od

woyska, od ludu ulubionego pozbawiło, a nadało obcego, na poły barbarzyńskiego pana, niczym dotąd nie wsławionego, a w podeyrzeniu będącego, iż poprzednika swego sprzątnął, lubo wszędzie rozgłosić kazał, iż Gordyan z choroby zszedł. Dla teyże przyczyny, nie mogę tego medalu przyznać wyniesieniu na Cezara godność Filippa syna, który przez wiek, nie mógł ieszcze zjednać sobie u Rzymian szacunku, ani stać się wielkich nadziei wskrzesicielem. Skłaniam się więc do tego zdania, iż wyrazić tym medalem chciano radość wynikaiącą z zakończoney Perskiey woyny. Jak się ona zakończyła, dla niedostatku bliższych onego wieku pisarzów, z pewnością przełożyć nie możemy. *Zonaras* mnich Greczyn pisarz pełen baiek powiada, iż Filip ziednał sobie pokóy, odstępuiąc Persom Armenii i Mesopotamii, ale gdy na to szemrali Rzymianie, zerwał tę ugodę, i te kraie znowu zagarnął. Powieść ta nie ma podobieństwa do prawdy, a poiąć trudno, iak mogli Persowie tak ukrzywdzeni przez lat blisko dwanaście, spokoynie się zachować. Większe iest podobieństwo, iż *Sapor* doznawszy potęgi Rzymian, spuścił z dawney dumy i zostawił ich przy kraiach, przed tą woyną posiadanych. Jakoż znayduię, iż na początku panowania Valeryana, *Nisybę* i *Carrhae* miasta w Mesopotamii leżące, Rzymianie dzierżeli.

105. Głowa Filippa w promienistey koronie. Napis iak w poprzedzaiącym.)(Bogini zwycięztwa idąca, w prawey wieniec laurowy, w lewey palma. *S. C. Victoria Aug.* M. II.

Filip przybywszy do Rzymu, usiłował skarbić sobie miłość Rzymian temi wszystkiemi powabami, które uiąć mogą ludzi w żywey pamięci maiących poniesioną przez śmierć Gordyana stratę. Jeśli ma bydź dana wiara Zonarowi, Senat nie prędko przychylił się do uznania Filippa, ale dwóch pierwiey z łona swego iednego po drugim mianował Cesarzów, ale że ci prędko się z życiem rozstali, zabobonną trwogą przerażony, dopiero uznać Cesarzem od woyska wybranego Filippa, postanowił. Filip nie długo w Rzymie zabawiwszy, puścił się przeciw Karpom, co Moezyą prowincyą Rzymską byli splondrowali. Dwie bitwy z niemi stoczone od Filippa wygrane, barbarzyńców zniewoliły do proszenia o pokóy, który im był pozwolony. Karpów tych siedlisko było z obudwóch stron gór od nich Karpackiemi nazwanych.

106. Taż głowa i napis.)(Cesarz na koniu powolnym krokiem iadący, prawą rękę wyciągaiący, trybem ogłaszaiącego pokóy, w lewey włócznia. *Adventus Augg.* S. i z przydatkiem liter S. C. M. I.

Medale bite na pamiątkę powrotu Cesarza do Rzymu z synem, po zakończoney woynie przeciw Karpom. Na tych medalach na stronie odwrotney iest słowo *Augg.* co znaczy dwóch Augustów, skąd wnosić należy, iż rychło po zwycięztwach nad Karpami, a może w zapale radości z tych zwycięztw wynikaiącey, Filip syn, co dotąd tylko Cezarem był, został obwołany Augustem.

107. Taż głowa. *Jmp. Philippus Aug.*)(Słoń, na którym powoduiący nim człowiek. *Æternitas Augg.* S. *

108. Jak w poprzedzaiącym.)(Cecha i napis iak w poprzedzaiącym. przydane litery *C. S.* zamiast *S. C.* M. I. ***

Nie pierwszy ten Cesarz był, który rozumiał, iż przybrawszy sobie za kollegę w piastowaniu naywyższey władzy, syna, tana wieki ią w domu swoim ugruntuie. Takież było i Severa i Makrina i Gordyana starego, a poźniey Deciusza i Treboniana zdanie, tenże błąd, iż przez to synów swoich na oczywistą, iako i Filip, narazili zgubę; kiedy Pertynaxa syn, iż w prywatnym stanie był zostawiony, aż do Karakalli panowania życie przeciągnął. Słonie cechą wieczności, albo długiego panowania ztąd czyniono, iż podług Aristotelesa i Pliniusa rozumiano, że zwierz ten do 200 i 300. lat żyie. Drugi medal dla omyłki tego co stępel rznął, wielkiey iest rzadko-

ści, i słusznie pomnożyć może X. Frölicha rozprawę *De numis monetariorum veterum culpa vitiosis*: gdyż litery S. C. zwyczayne na medalach miedzianych, wspak ma położone.

* 109. Głowy naprzeciw sobie postawione Filippów oyca i syna. *Pietas Augustorum.* U dołu acz po części zatarte. *Tr. Pot. II. Cos.*)(Popiersie Otacylli Severy, Filippa iednego żony, drugiego matki. *Marc. Otacil. Severa Aug.* M. Medalion. ****

Inney zalety nie ma ten medalion, tylko że medallionem iest, co nayczęściey rzadkość za sobą wielką pociąga, że dwie z jedney strony głowy stawia, co mu ceny przydaie, że na odwrotney stronie Cesarzowey wyobrażeniem zaszczycony, całą familią Cesarską obeymuie.

110. Głowa w promienistey koronie. *Imp. M. Jul. Philippus Aug.*)(Rzym siedzący, w prawey ma posąg Bogini zwycięztwa, w lewey włócznią bez żelaza, czyli starożytne berło. *Romae Aeternae.* S.

111. Głowa w laurowym wieńcu. Napis iak w poprzedzaiącym.)(Ułomek kolumny na którym *Cos. III.* w koło *Milliarium saeculum S. C.* M. I. *

112. Taż głowa w promienistey koronie. *Imp. Philippus Aug.*)(Ułomek kolumny na którym *Cos. III.* na około *Saeculares Augg.* S.

113. Taż głowa w laurowym wieńcu. *Jmp. M. Jul. Philippus Aug.*)(Jak w poprzedzaiącym z przydanemi literami S. C. M. II.

114. Głowa w promienistey koronie. *Jmp. Philippus Aug.*)(Lew. *Saeculares Aug.* u dołu I. S.

115. Jak w poprzedzaiącym.)(Wilczyca z Romulusem i Remusem. *Saeculares Augg.* u dołu II. także M. II. Bez liczby u dołu.

116. Głowa w laurowym wieńcu. *Jmp. M. Jul. Philippus Aug.*)(Koza Amaltheiska albo raczey gazella. *S. C. Saeculares Augg.* M. I.

117. Głowa w promienistey koronie. *Jmp. Philippus Aug.*)(Jeleń. *Saeculares Augg.* u dołu liczba V. S.

118. Głowa w wieńcu laurowym. *Jmp. M. Jul. Philippus Aug.*)(Jak w poprzedzaiącym, dodano S. C. M. I. bez przydaney liczby.

119. Głowa w promienistey koronie. *Jmp. Philippus Aug.*)(Giemza. Napis iak w poprzedzaiącym. U dołu VI. S

120 Głowa w laurowym wieńcu. *Jmp. M. Jul. Philippus Aug.*)(Jak w poprzedzaiącym, bez przydaney liczby. *S. C.* M. I.

121. Głowa w promienistey koronie. *Jmp. Philippus Aug.*)(Kościół o 6. ko-

lumnach, w którym posąg bożka siedzącego. *Saeculum novum.* Wiek nowy. S. *

Wszystkie te medale należą do walnych igrzysk, które sprawił Filip z powodu zakończonych lat tysiąc od założenia Rzymu. Im więcey się nad temi medalami zastanawiam, tym mocniey trwam w zdaniu iuż nie raz przełożonym, iż *Ludi saeculares* i *Saecularia* rzeczy były cale od siebie rożne; tamte dla przyiętego z ślubu obowiązku po upłynieniu pewnych lat powracaiące, te do każdego zakończenia sta lat od założenia Rzymu stale i nieodmiennie przywiązane. Względem iednych i drugich zachodziły może spory między temi, co się iednych lub drugich rachunków trzymali, zachodziły niekiedy i błędy albo z zaniedbania, albo z mylnych rachunków, albo z chciwości panuiących, zaszczycenia takową uroczystością panowania swego pochodzące. Ale iak być mogło, aby przy tylu Filippa medalach z tey okazyi bitych, żaden się nie znalazł z napisem *Ludos saeculares fecit*, maiąc tego przykład z Severa przed 48. laty i dawnieyszych Cesarzów. Jak mogło być, aby *Zosimus*, żyiący około roku 410. Ery Chrześciiańskiey, tak żwawo Konstantynowi W. wymawiał opuszczenie tych igrzysk wiekowych, kiedy od Filippa, do czasu, w którym podług Zosima przypadały te igrzyska, ledwie 65. lat upłynęło. To krótko przypomniawszy, do

wykładu szczególnych medalów przystępuię.

Względem medalu pod liczbą 110. słuszna rzecz była, aby na czele medalów do uroczystości założonego od tysiąca lat Rzymu, sam Rzym stawał, kteremuby od wytrwania tak długiego przez tysiąc lat, wiekuiste wytrwanie rokowało; lubo wiadome być wtedy musiały w Rzymie dawne wróżki przytoczone od Censorina *de die natali* Rozd: XVII. z Varrona Ks: XII. starożytności; *Varro w Ks: XII starożytności powiada, że był w Rzymie Vettius w wieszczbiarstwie dosyć ćwiczony, dowcipu wielkiego, równać się każdemu uczonemu w roztrząsaniu rzeczy mogący, i że słyszał tego mówiącego, iż ieśli prawda iest co dzieiopisowie opowiadaią, o wróżce, którą względem zbudowania Rzymu miał Romulus, i dwónastu sępach, ponieważ sto dwadzieścia lat przetrwał w całości lud Rzymski, przeto do lat tysiąc dwóch set doydzie* (a). Uważaią niektórzy, iż się ta wróżba sprawdziła, ponieważ roku od założenia Rzymu 1229. *Odoacer* król Herulów

---

(a) *Varro lib: antiquit. XII, ait, fuisse Vettium Romae in augurio non ignobilem, ingenio magno, cuivis docto in disceptando parem, eum se audisse dicentem: Si ita esset, ut traderent historici, de Romuli Urbis condendae auguriis, ac duodecim vulturibus: quoniam CXX. annos incolumis praeteriisset Populus Romanus, ad mille et ducentos perventurum.* Censorin. de die nat. cap. XVII.

wtargnąwszy do Włoch, i Augustula do złożenia Cesarskiego tytułu przymusiwszy, koniec państwu na zachodzie Rzymskiemu uczynił. Wszakże też słowa *Æternus*, *Æternitas* u pisarzów pogańskich, nie koniecznie wieczystą, nieustaiącą wytrwałość znaczą, ale też od dawnych wybornych pisarzów, iak *Phaedrus* i *Plinius* za długowieczne wytrwanie są wzięte.

Medale pod liczbą 111. 112. 113. wynalezione są dla podania potomności pamiątki właściwey czasu, w którym obchód ten wypełniono, co zwyczaiem Rzymskim oznaczono konsulatem Filippa trzecim, który tego roku razem z synem tę godność piastował.

Na medalu pod liczbą 114. daie się widzieć liczba ieden, a na innych tak iego iako i syna i małżonki medalach, inne liczby następuiące, te liczby pospolicie rozumieią być wyrazem dnia, i tego co ku zabawie ludu, każdego dnia stawiono. Podług Capitolina w życiu Gordyanów, zgromadził był Gordyan naymłodszy wiele ciekawych i rzadkich zwierząt na igrzyska, które sprawić zamyślał, a tych użył Filip przy tey uroczystości, między innemi lwów wychowanych i ugłaskanych było 60. dzikich i ogromnieyszych, tak albowiem wykładam słowo *Archileontes*, dziesięć.

Inny rodzay rozrywki na medalu pod liczbą 115. z przydaną liczbą II. zdaie się

być wspomniony, a ten różny od walek i myślistwa. Sądziłbym, iż należy do igrzysk theatralnych. *Cassiodorus* o tych igrzyskach pisząc świadczy, iż *Filip igrzyska theatralne na polu Marsa przez trzy dni i trzy nocy sprawił, które lud bezsennie przepędził* (a).

Rozumiałbym, że co na medalu pod liczbą 116. podobało się kozą Amaltheiską nazwać, iest to w rzeczy samey *Strepsiceros*, zwierz od rogów wtył zwróconych tak nazwany, w rzeczy zaś samey ten sam zwierz Afrykański dziś znany pod imieniem gazelli. Żadna na medalu liczba dzień wyrażaiąca nie iest przydana, iż te drobnieysze zwierzęta w przydatku tylko do innego głównieyszego myślistwa, były przyłączone.

Medale 117. i 118. okazuią ielenia z liczby do pierwszego przydaney. V. okazuie się, iż dnia piątego takowym polowaniem lud był zabawiony.

Toż samo mówić o polowaniu na giemzy, w szóstym igrzysk dniu sprawionym, iak świadczą medale 119. 120. Przychodziło mi na myśl przez te przydatkowe liczby, które dni wyrazem być poczytamy,

---

(a) *Ludos in campo Martio theatrales tribus diebus ac noctibus, populo pervigilante celebravit.* Cassiodorus.

rozumieć, nowe następne po sobie rozmaitych zwierząt na plac igrzysk wpuszczenia. *Cassiodorus* powiada, że *40 missus natali Urbis Romae concurrerunt*. Ale to widocznie do gonitw w cyrkusie należy. A do tego medal pod liczbą 115. przywiedziony, naznaczony liczbą II. takowemu zdaniu widocznie się sprzeciwia.

Igrzyska bez ofiar być nie mogły. Dowodem tego iest medal pod liczbą 121. stawiący przed oczyma kościół z posągiem, iak mi się zdaie samegoż Rzymu, umieszczonego od dawna, mianowicie od czasu wprowadzonego iedynowładztwa, między bogi. Tu zachodzi trudność godna wspomnienia, iakim mógł sposobem Filip, nie tylko pozwolić, ale i sprawować te igrzyska, z religiynemi pogaństwa obrządkami tak ściśle spoione, będąc sam Chrześciianinem. A że był Chrześciianinem, naypoważnieysze są świadectwa szanownych pisarzów, iako to, SS. Hieronima, Chryzostoma, Dionizego Alexandryiskiego, także Orosiusa i Ammiana Marcellina, mianowicie zaś Eusebiusa Cezaryiskiego, który nie zdaie się o tym wątpić, lubo przytacza iako powieść niepewną, iż S. *Babylas* Biskup Antiocheński nie wpuścił tego Cesarza do kościoła, póki się w szeregu pokutuiących nie stawił. Nie widzę innego sposobu uprzątnienia tego zarzutu, iak tylko wyznaiąc, iż Filip te igrzyska i obrządki z niemi spoione upowa-

żniaiąc, choćby też dobrze sam się pod iakim pozorem od bałwochwalskich obrządków wstrzymał, iednak pokazał się z liczby tych Chrześciian, których sprawy z wiarą się nie zgadzaią, i którzy wierze się swoiey przeciwią, passyom, iak Filip panowania żądzy, dogadzaiąc.

Medale obce.

122. Głowa tegoż w promienistey koronie. ΑΥΤΟΚ. Κ. Μ. ΙΟΥΛΙ. ΦΙΛΙΠΠΟΣ. ΣΕΒ.)(Głowa wieżami ozdobiona, nad nią baran. ΑΝΤΙΟΧΕΩΝ. ΜΗΤΡΟ. ΚΟΛΩΝ. Przydano Δ. Ε. i S. C. M. I. i M. II.

123. Jak w poprzedzaiącym.)(Orzeł z rozpostartemi skrzydłami, na których S. C. w dziobie wieniec, u dołu Łaciński napis *Mon. Urb.* S. **

Już medal pierwszemu z tych podobny był wyżey wyłożony pod liczbą 36.

Co się tycze drugiego medalu srebrnego, ale z podleyszego onego srebra, które Francuzi nazywaią *Potin*, osobliwszy on iest w tym, iż inne napisy maiąc Greckie, ma u dołu na zwrotney stronie napis łaciński literami łacińskiemi *Mon. Urb.* Wątpliwość iest co przez to słowo *Urb.* rozumieć należy, czy Rzym, czyli Antiochią.

ale zważaiąc, iż takowe monety nie były Rzymskie, iż *Urbs* bez przydatku znaczy Rzym, rozumiem, iż czytać należy *moneta urbana*, to iest; że dla legiy w Antiochii stanowisko maiących, i innych Rzymian tamże mieszkaiących, ta moneta była sporządzona, maiąca bieg w samey Antyochii i iey okolicy.

124. Głowa w promienistey koronie. ΑΥΤΟΚ, Κ. Μ. ΙΟΥΛΙ. ΦΙΛΙΠΠΟΣ. ΣΕΒ.)(Niewiasta na skałach siedząca, w prawey trzyma orła, przy nogach Pegaz. ΦΛ. ΣΑΜΟΣΑΤΕΩΝ. ΜΗΤΡΟΠ ΚΟΜ. M I. *

I temu podobny medal, opisaliśmy wyżey.

125. Głowa tegoż w laurowym wieńcu. *Imp. M. Jul. Philippus Aug.*)(Niewiasta między lwem i bykiem stoiąca, ku nim ręce wyciągaiąca. *P. M. S. COL. VIM.* U dołu *AN. V.* M. I.

126. Wszystko iak w poprzedzaiącym.)(Jak w poprzedzaiącym. *AN. VI.* M. I.

127. Jak w poprzedzaiącym.)(Jak w poprzedzaiącym. *AN. VII.* M. I.

Tych medalów wykład nie różni się od tego, któryśmy wyżey dali, wykładaiąc ostatnie Gordyana medale. W tym zbiorze tegoż miasta *Viminacium* z tąż cechą, są ieszcze dwa medale Deciusa z rokiem X. i

XI. M. I. i M. II. Jeden Herenniusa Etruska syna Deciusa z rokiem XII. M. II. Jeden nayrzadszy Hostyliana, syna także Deciusa z tymże rokiem XII.

Marcia Otacilla Severa, małżonka Filippa.

128. Głowa tey Cesarzowey. *Marcia Otacil. Severa. Aug.*)(Ułomek kolumny. *S. C. Milliarium Saeculum.* M. II. *

Ułomek kolumny, albo raczey pomnieysza kolumna oddzielnie stawiona, była to pamiątka uroczystości i igrzysk, z powodu zakończonych lat tysiąc od założenia Rzymu. Snadź że nie iednę takową kolumnę na różnych mieyscach postawiono, gdyż Filippów oyca i syna podobne słupy Konsulatem są naznaczone, a ta żadnego nie ma napisu.

129. Taż głowa. *Otacil. Severa. Aug.*)(Hippopotam albo koń wodny. *Saeculares Augg.* U dołu IIII. S. Także M. II. bez liczby.

Wspomniony iest od Capitolina Hippopotam, ieden między zwierzętami, które

był Gordyan do Rzymu na widoki publiczne sprowadził. Ten zaś stawiony był dnia czwartego na igrzyskach Filippa, ale pod imieniem żony.

MARCUS. JULIUS. PHILIPPUS.

Syn.

130. Głowa młodego Filippa w koronie promienistey. *M. Jul. Philippus. Caes.*)(Jowisz stoiący, w prawey piorun, w lewey włócznia bez żelaza czyli berło. *Jovi Conservat.* S.

Medal bity na pamiątkę nadanego od oyca tytułu Cezara synowi, ledwie lat siedm maiącemu Stało się to w kraiach wschodnich, skoro Filip Cesarską godność obiął. Osobliwość ieszcze tego medalu iest, iż głowę ma Filip promienistą koroną ozdobioną, kiedy wszystkich Cezarów, których dotąd widzieliśmy głowy, są bez żadney ozdoby.

131. Taż głowa w wieńcu laurowym. *Imp. M. Jul. Philippus. Aug.*)(Osoba maiąca głowę promieniami otoczoną, prawą rękę w górę podnosząca, w lewey bicz. *Æternit. Imper.* S.

Z powyższego medalu Filippa oyca pod liczbą 107., i ten ma być objaśniony.

132. Jak wyżey. *M. Jul. Philippus. Aug.*)(Ułomek kolumny na którym *Cos. III.* Na około *Saeculares Aug.* M. II.

I ten medal ma swóy wykład między powyższemi Filippa oyca pod liczbą 112. Konsulat na nim wyrażony iest oyca, gdyż syn dwa razy tylko był Konsulem.

133. Jak w poprzedzaiącym.)(Łoś. *Saeculares Augg.* M. I.

Między zwierzętami od Capitolina wspomnionemi, z rozkazu Gordyana zgromadzonemi, iest wzmianka 10. łosi, zwierza mało w Rzymie znaiomego, a w głębszey Germanii ieszcze pospolitego.

Medale obce.

134. Taż głowa. Α. Κ. Μ. ΙΟΥΛ. ΦΙΛΙΠΠΟΣ.)(Głowa niewiasty wieżami ozdobiona. ΑΝΤΙΟΧΕΩΝ ΜΗΤΡΟ. ΚΟΛΩΝ. M. I. *

135. Głowy naprzeciw sobie położone Filippów oyca i syna. ΑΥΤΟΚ. Κ. Μ. ΙΟΥΛΙ. ΦΙΛΙΠΠΟΙ. ΣΕΒ.)(Głowa iak w poprzedzaiącym, nad nią baran. Napis iak wyżey. M. I. **

136. Głowa tegoż bez żadney ozdoby. M. IOY. ΦΙΛΙΠΠΟΣ. ΚΑΙΣΑΡ.)(Żołnierz, może Mars idący, ręka prawa wyciągniona, w lewey tarcza, depcé przód okrętu. ΣΑΜΙΩΝ. M. I. *

Przytoczywszy tyle medalów tychże samych miast, możemy się od ich dalszego wykładu uwolnić.

K O N I E C.



REIESTR POWSZECHNY

Rzeczy zawartych w całym dziele Zabytków Starożytności Rzymskich *zbioru przedtym ś. p. króla* Stanisława Augusta.

Przestroga.

Litera A znaczy pierwszy tom, albo pierwsze księgi tego dzieła. B. Tom drugi albo część pierwszą Ksiąg wtórych. C. Tom trzeci, albo drugą część Ksiąg wtórych. P. przydatek do trzeciego tomu przyłączony. Liczba Rzymska albo Kościelna rozdział; liczby zwyczayne do paragrafów w Rozdziałach na początku przydane. Znak — między dwiema liczbami, obeymuie wszystkie pośrzednie liczby. Nie przestaiąc na paragrafie naznaczonym, trzeba iść do przyłączonego wykładu iego.

A.

Acra.

B.

C.

D.

E.

Emi-

F.

G.

H.

I.

K.

L.

M.

N.

O.

Oby-

P.

Q.

R.

S.

Pom-

V.

W.

Z.

2.

Rzecz o Rozpuszczeniu, przez Jędrzeia Sniadeckiego *Członka Towarzystwa Przyiaciół Nauk.*

Le Système est le roman de la Nature; et la théorie en est l'histoire.
Haüy Traité élémentaire de Physique.

Nic nie masz tak prostego i pospolitego w naturze i doświadczeniu, nic niemal, dawniey w Fizyce dostrzeżonego, i do tłumaczenia zdarzeń przyrodzonych użytego, iak *rozpuszczenie* (solutio); a wszelako nayprostsze to i naydawniey opisane działanie Chemiczne, nie iest dotąd zdaniem moiém doskonale wyłożone i poięte; owszem nie dosyć oszacowane, nie dosyć zaufania w tłumaczeniu ważnych Natury działań u Fizyków maiące. Wszystkie albowiem tłumaczenia, iakie dotąd w naypierwszych znayduiemy Pisarzach, podlegaią ważnym zarzutom, i wszystkich przypadków wielkiego tego fenomenu nie obeymuią. Pozwoli zatém Towarzystwo, ażebym, po krótkiém określeniu i upowszechnieniu te-

go zdarzenia, wyłożył niektóre myśli, iakie mi uwaga, doświadczenie, i pilnieysze przypatrzenie się nayzwyczaynieyszym fenomenom Chemicznym poddaie, a które, iak rozumiem, więcey sobie zaufania w uczonym świecie zjednać potrafią.

Jle razy ciała stałe, stykaiąc się z płynnemi, lub w nich nurzaiąc, do stanu płynnego przechodzą tak, iż z obudwoch istot ieden tylko płyn przeźroczysty powstaie, tyle razy zdarzenie takowe nazywano *rozpuszczeniem*. I ponieważ pierwiastkowie rozumiano, iż zawsze istota płynna związek pomiędzy cząstkami ciała stałego psuie i rozrywa, zatém iey całą w tém dziele czynność przypisano, nazywaiąc ią istotą *rozpuszczaiącą* (solvens, menstruum). Póżnieysi pisarze, lubo obudwom istotom wzaiemną i równą przypisali czynność, wszelako wyrazy ciała rozpuszczaiącego i rozpuszczonego zatrzymali.

Pominąwszy tłumaczenia wielkiego tego fenomenu, iakie naydawnieysi zostawili Pisarze, którzy po większey części rozumieli, iż ciało rozpuszczaiące złożone było z kolców czyli klinów, które się pomiędzy naydrobnieysze ciała stałego cząstki wdzieraiąc, rozbiiały ie i oddalały tym sposobem od siebie; późnieysi Chemicy zgodzili się iednomyślnie na to: iż ciała dwa, *stałe* i *płynne*, wzaiemnie działaią na siebie; tudzież że wzaiemne to działanie od tego

zawisło, iż naydrobnieysze ich cząstki przyciągaią się pomiędzy sobą i usiłuią łączyć się nawzaiem. W takowém rozumieniu, rozpuszczenie będąc skutkiem pociągania się wzaiemnego naydrobnieyszych cząstek różnorodnych, będzie oczywiście skutkiem i okazaniem się powinowactw; a umysł, przez pociąganie się cząstek, zbliżenie się tylko ich coraz większe mogąc poymować, z trudnością rozrzedzanie i oddalanie się ich przez tęż samę przyczynę, poiąć i wyobrazić sobie potrafi.

LAVOISIER rozróżniał *roztworzenie* (solutio) od *rozpuszczenia* (dissolutio). Pierwsze, maiące *np.* mieysce w rozpłynieniu się soli w wodzie, miało zależeć na prostém oddaleniu się od siebie naydrobnieyszych ciała stałego cząstek; lecz tak, że ani sól ani woda żadnego nie doświadczały rozkładu, i oddzielić się na nowo w tym samym stanie, i w tey samey ilości od siebie mogły. Rozpuszczenie metallów w kwasach, gdzie się metal niedokwasza, i albo kwas albo wodę rozkłada, służyło za przykład drugiey.

W tłumaczeniach moich Chemicznych, zwykłem był dzielić rozpuszczenie, na *proste, złożone* i *zawikłane*. Pierwsze zależało na prostém przeyściu ciała stałego do stanu płynnego, lub płynu do stanu lotnego, bez rozkładu i odmiany własności ich Chemicznych. Takiemi były rozpuszcze-

nia ziem, alkali, kwasów, soli i niektórych tworów organicznych w wodzie, żywic w wyskoku winnym i t p. Za cechę tego rozpuszczenia naznaczałem zostanie się tak ciała rozpuszczaiącego, iako i rozpuszczonego, przy własnościach swoich Chemicznych; a zatém roztworu takowego nie miałem za prawdziwą kombinacyą.

Za drugi gatunek rozpuszczenia uważałem ów przypadek, w którym ciało iakieś stałe i kombinuie się z płynem i do stanu płynnego przechodzi. W tym przypadku ciało rozpuszczaiące się traci swoie własności, i odbiera ie ciału z którém się łączy. Kiedy *np.* wapno rozpuszcza się w kwasie solnym, wtedy i swoie traci własności, i w samym kwasie psuie ie zupełnie, ieżeli się go właśnie tyle użyie, ile do nasycenia kwasu potrzeba. Takowe tedy rozpuszczenie nazwałem złożoném dlatego, że się składa z prawdziwey kombinacyi wapna z kwasem, i z rozpuszczenia się nowo uformowaney istoty w wodzie przy tymże kwasie będącey. Dlatego ieżeli uformowane nowe ciało rozpuszczać się w wodzie nie może, lub ięy więcey do tego potrzebuie, aniżeli kwas ma przy sobie, iak *np.* w połączeniu się kwasu siarczanego z barytą lub wapnem widzieć można; tedy całkiem lub po większey części na spód opada, i sama tylko kombinacya bez rozpu-

szczenia ma mieysce. Co, zdaniem moiém, nayoczywiściey różnicę kombinacyi od rozpuszczenia okazać może.

Nakoniec rozpuszczanie się metalów w kwasach, było przykładem rozpuszczenia zawikłanego. W tym albowiem przypadku, naprzód niedokwasza się metal kosztem kwasu lub wody przy nim będącey; uformowany niedokwas (oxydum) łączy się z kwasem nie rozłożonym; a dopiero powstaiąca z tey kombinacyi sól, rozpuszcza się w wodzie. Z tey przyczyny, ieżeli metal ani kwasu ani wody rozkładać nie może, nie tylko rozpuszczenie ale i kombinacya nie nastąpi. Jeżeli zaś rozkłada, ale nowo powstaiąca sól trudna iest do rozpuszczenia w wodzie, na ówczas sama tylko kombinacya bez rozpuszczenia ma mieysce. Czego przykład w wzaiemném działaniu naywiększey części metalów: kwasów zagęszczonych widzieć możemy. Każde zatém rozpuszczenie metalu w kwasie składa się, ze spalenia tegoż metalu, dekombustyi kwasu, z kombinacyi daiącey początek soli metalliczney, i nakoniec z rozpuszczenia się tey soli w wodzie. Z takowego tłumaczenia pokazuie się nayoczywiściey, iż rozpuszczenia prostego, nigdy nie miałem za prawdziwą kombinacyą ciała stałego z płynném.

P. *Bertholet* (a) ma rozpuszczenie za skutek wzaiemnego dążenia dwóch ciał do kombinacyi, czyli za skutek powinowactwa między ciałem rozpuszczaiącém a rozpuszczeniem, mocą którego, naprzód ciało stałe napawa się płynném, a następuie i rozpływa się, ieżeli massa płynu rozpuszczaiącego iest dosyć znaczna, tak że massa ta rozpuszczenie się ciała stałego, lub stwardnienie płynu decyduie. A lubo piękna nauka tego wielkiego Chemika wszystkie przypadki rozpuszczenia obeymować się zdaie, iednakże nie iest wolna od nayważnieyszego tego zarzutu, iż nigdy proste rozpuszczenie nie ma żadnych prawdziwey kombinacyi charakterów, którey, zniesienie się wzaiemne wszystkich własności Chemicznych, ciałom łączącym się z sobą służących, iest nieodbitą cechą.

W rozpuszczeniu albowiem prostém, nie tylko widzimy kwasy, ziemie, alkali i sole zostaiące przy wszystkich swoich własnościach; ale nadto uważamy, iż istoty nawet roślinne i zwierzęce, iako to, cukier, guma, żywice, galareta i t. p. które w żadną kombinacyą bez odmiany składu i równowagi swoich pierwiastków wniść nie mogą; i rozpuszczać się i zagęszczać na nowo bez naymnieyszey odmiany pozwala-

---

(a) *Essay de Statique Chymique.* Nro. 15. 16.

ią; że kilka razem podobnych tworów organicznych lub soli w iednym i tymże samym płynie rozpuszczone, i na nowo z niego oddzielone bez naymnieyszey odmiany swoich własności, bywaią. Zaczém odrzuciwszy wszelką myśl wzaiemney ciał rozpuszczaiących się kombinacyi, wypada nam inney wielkiego tego fenomenu szukać przyczyny.

A naprzód, gromadząc wszystkie tegoż samego rodzaiu fenomena, widzieć oczywiście można, iż samo przeyście ciał stałych do stanu płynnego za pomocą rozcieków, wszystkich przypadków zdarzenia tego nie obeymuie, ale że znaczna liczba innych skutków przyrodzonych do tego samego należy oddziału. Widzimy albowiem że i ciała płynne różney gęstości i ciężkości gatunkowey rozpuszczaią się nawzaiem. Kwas *np.* siarczany rozpuszcza się w wodzie, ta w wyskoku winnym, wyskok w eterze i t. p. We wzmiankowanych przypadkach otrzymuiemy: w pierwszym płyn kwaśny gęstości większey od wody, mnieyszey od kwasu, w drugim płyn spiritusowy rzadszy od wody, gęstszy od wyskoku, w ostatnim płyn eterowy, rzadszy od wyskoku, gęstszy od użytego eteru. Oprócz tego, ciała tak twarde iako i ciekłe mogą się rozpuszczać w gazach czyli płynach lotnych, i z niemi razem do stanu lotnego przechodzić, tak iak płyny lotne mogą na-

wzaiem z rozciekami brać na siebie stan ciekły, lub z ciałami twardemi twardy. J tak: wszystkie znaiome nam gazy rozpuszczaią w sobie lód lub wodę; powietrze rozpuszcza wyskok winny i eter. Wszystkie wody w otwartém powietrzu płynące maią w sobie kwas węglowy, gaz kwasorodny i saletrorodny. Niektóre wody mineralne nasycone są kwasem węglowym, który im smaku kwaskowatego udziela; inne gazem wodorodnym siarczystym, od którego maią smak i zapach. Wszystkie takowe wody po zagotowaniu, a zatém po wypędzeniu z nich gazów rozpuszczonych, maią większą ciężkość gatunkową; co dowodzi, że rozpuszczaiąc w sobie istoty lotne, same się rozrzedzały mniey lub więcey, podług natury i wielości rozpuszczonego gazu. I przeciwnie, woda która rozpuściła w sobie sole, lub istoty roślinne gęstsze od siebie, sama się zagęszcza i nabywa większey gatunkowey ciężkości. Owszem przypatruiąc się bliżey tego gatunku fenomenom widzimy, że iak rozcieki i gazy mogą ciała stałe rozrzedzać; tak ciała stałe nawzaiem dopomagaią lotnym lub płynnym do zagęszczenia się i twardnienia. Wszakże do roztworu iakiegokolwiek solnego dodaiąc kryształów solnych lub innych ciał stałych, zagęszczenie i krystallizacyą soli ułatwiamy i przyśpieszamy. Doświadczenie to w Laboratoriach, Aptekach i nie-

których kunsztach iest codzienne. Woda może bydź ostudzona na kilka stopni pod zero bez zamienienia się w lód, na ów czas wrzucony kawałek lodu lub ciało iakie twarde, krzepnienie się wody w tym momencie rozpoczyna. We wszystkich zamrożeniach i krystallizacych, widzimy że wszystkie kryształy czepiaią się pierwszego, lub iakiegoś ciała stałego w płynie będącego, że marźnienie rzek, iezior, i t. p. zaczyna się od brzegów, lub od ciał stałych w wodzie będących. Co wszystko wzięte na uwagę uczy nas, że pierwsza zamiana ciała płynnego w twarde, dzieie się w tych punktach, w których płyn dotyka się ciał stałych; a zatém że ciała te, krzepnieniu takowemu dopomagaią, i one przywodzą do skutku, równie iak z drugiey strony ciała płynne sprzyiaią i dopomagaią rozpłynieniu się ciał twardych.

Z tych zaś nayprostszych i nayoczywistszych postrzeżeń wypada:

a) Jż zwyczayna definicya rozpuszczenia, nie tylko nie obeymuie wszystkich zdarzenia tego przypadków, ale nawet ani znacznieyszey ich części; gdyż zagęszczanie się płynów i ciał lotnych za pomocą rozcieków gęstszych lub ciał stałych, oczywiście do tego samego rodzaiu fenomenów należące, wcale się w tym opisaniu nie mieści. Należy tedy albo wyraz *rozpuszczenia* na inny przerobić, albo gdyby

się podobało Chemikom zatrzymać go, przez wzgląd na dawność i upowszechnienie, definicyą iego całkiem odmienić. I ponieważ dotąd właściwego wyrazu, któryby wszystkie wymienione obiął zdarzenia, nie znayduię, zaczém należy do czasu mieć *rozpuszczenie* za każdy ów przypadek: *w którym ciała różney gęstości i cięźkości gatunkowey stykaiąc i mieszaiąc się z sobą, do teyże samey gęstości i ciężkości przechodzą.*

b) Ponieważ we wszystkich tego zdarzenia przypadkach, znayduią się ciała różney gęstości, z których przez samo rozpuszczenie gęstsze się rozrzedzaią, a rzadsze zagęszczaią nawzaiem, tak że gęstość i ciężkość gatunkowa roztworu iest pomiędzy niemi pośrzednia; i ponieważ obadwa te zdarzenia są współczesne, więc równie ciało gęstsze musi dążyć do zagęszczenia rzadszego, iak to ostatnie dąży do rozrzedzenia pierwszego. Dwa zatém te usiłowania przeciwne, albo się muszą znieść nawzaiem, i na ówczas żadna odmiana gęstości nie nastąpi; albo się do pewney ułożą równowagi, która podług mocy względney każdego usiłowania, różną będzie.

Z tego się pokazuie, że iak fałszywe było przypuszczenie pierwiastkowe, iakoby w rozpuszczeniu sam tylko płyn działał; tak niemniey iest fałszywe i to, że w nim ciała rozrzedzaią się tylko, gdyż w rzeczy

samey każdemu rozrzedzeniu z iedney strony, zagęszczenie z drugiey odpowiada.

c) Nakoniec maiąc wzgląd na powszechność tego fenomenu, tudzież uważaiąc, iż niemasz prawie ciała płynnego ani lotnego któreby się zagęszczać za pomocą innych nie dało; że każde niemal ciało twarde może się w niektórych okolicznościach w danych płynach rozpuszczać, należy przyiąć w Fizyce za ogólny początek prawo następuiące:

Jle razy ciała różney gęstości stykaią się z sobą, tyle razy wznieca się w nich i działa usiłowanie przeyścia do iedney i teyże samey gęstości. A ponieważ ieżeli usiłowanie to iest skuteczne i rozpuszczenie ma mieysce, iedno ciało zagęszcza się statecznie, a drugie rozrzedza; ponieważ obadwa te zdarzenią są współczesne; więc od iedney wspólney przyczyny zależeć muszą. Całe więc zapytanie kończy się na tém; czyli przyczyna ta iest w powinowactwie do siebie ciał takim odmianom podpadaiących? czyli też iest inna? i iaka?

Namieniłem iuż wyżey, iż ciała rozpuszczaiące się, zostaią przy wszystkich swoich własnościach; kiedy z drugiey strony w prawdziwych kombinacyach Chemicznych własności te nasycaią się i nikną. Dla tey przyczyny nie można uważać rozpuszczenia za skutek powinowactwa ciał iemu ulegaiących, gdyż to ciągnęłoby za

sobą kombinacyą, a tém samém i zniesienie własności Chemicznych tak w iednéin ciele iak w drugiém. Lecz ponieważ ciała nie odmieniaią w tym przypadku tylko swoię gęstość, więc odmiana ta musi iedynie zależeć od odmiany stanu ogólney owey przyczyny, od którey różna gęstość ciał w układzie świata zawisła. W tey tedy przyczynie, należy szukać przyczyny rozpuszczenia, i należy rozpoznać, iak się ona we wszystkich podobnych przypadkach odmienia i iak działa.

Dwie są przyczyny, które różną gęstość ciał sprawńią, i względne cząstek ich położenie oznaczaią; pierwsza, która cząstki te zbliża do siebie i do zetknięcia prowadzi, druga która ie oddalić i rozproszyć usiłuie. Gdyby tedy ciała pierwszey tylko przyczynie były posłuszne, musiałyby być wszystkie zupełnie twarde i niepodzielne; gdyby tylko drugiey, materya nie miałaby żadnego w sobie związku, cząstki iey oddalaiąc się bezprzestannie od siebie: Że zaś żaden z tych przypadków nie ma w naturze mieysca, wnosimy, iż wszystkie cząstki materyi obudwom tym siłom bezprzestannie są posłuszne; skąd powstaią istoty których rozmaita gęstość od względney mocy i pewney równowagi dwóch tych sił przeciw sobie działaiących, zawisła. Zbliżanie się cząstek naydrobnieyszych do siebie, przypisuiemy tey samey

siłe, przez którą NEWTON ogromny układ świata tłumaczył, i którą nazwał attrakcyą; ich oddalenie się poymuiemy przez przytomność i działanie cieplika, w którym wszystkie cząstki materyi rozlane są i zawieszone. Uważaiąc tedy ciała ziemskie poiedynczo, wnieść należy: iż iak skoro w każdym z nich cała czynność cieplika wywiera się przeciw attrakcyi cząstek i mniey lub więcey iey psuie; tak nawzaiem attrakcya wywieraiąc się przeciw tey czynności, mniey lub więcey iey znosić, a tém samém mniey lub więcey pierwiastku tego ukrywać, czyli sił mocą których działa i obiawia się, niszczyć musi. Uważaiąc tedy cieplik iako siłę, należy w każdém ciele poymować część iey zepsutą i przywiedzioną do zero; uważaiąc go zaś iako materyą, należy przyiąć za rzecz pewną, iż część iey nasyca się i *neutralizuie* przez attrakcyą. W każdém tedy ciele, któremu ciepła przybywa, tym więcey się cieplika utai i zniknie, im attrakcya między cząstkami ciała tego iest mocnieysza; a zatym w każdym w szczególności w dwoiakim stanie cieplik uważany być powinien; ieden utaiony i niedaiący żadnych znaków swoiey bytności; drugi wolny działaiący na czucie nasze i na narzędzia fizyczne. Od pierwszego zależy względna ciał gęstość, od drugiego ich *temperatura*, czyli stopień ich ogrzania; ten albowiem osta-

tni nic w ścisłém znaczeniu i bezpośrzednie na gęstość ciała nie wpływa. Jakabykolwiek albowiem mogła być ilość cieplika w ciało iakie wlanego, tedy część tey ilości, odpowiedaiąca mocy iaka się przeciw sile spoienia wywiera, przytłumioną i utaioną zostaie, a ciało rozrzedza sie tylko w takim stosunku, w iakim go połyka i tai. Dla teyto przyczyny równe ilości cieplika, dwom równym, lecz różney natury massom dodane, nierówno ich temperaturę podnoszą; czyli co iedno iest, ciała równych mass lecz różney natury, nie równą posiadaią władzę połykania i taienia cieplika. Którą dawno postrzeżoną własność, różną sposobnością (capacitas) nazwano, nie poymuiąc i nie tłumacząc od czegoby ona zawisła.

Ponieważ zaś ciała rozrzedzaią się tylko w stosunku połkniętego cieplika, więc dwie będą drogi, któremi do rozrzedzenia ich doyść można, to iest: albo dodawanie im ciągłe cieplika wolnego, któregoby część połykały, albo poddanie im ciała innego, któremuby część utaionego cieplika odebrać mogły. Toż samo sądzić należy i o zagęszczeniu.

Doświadczenie nam pokazuie, iż ciała zagęszczaią się i twardnieią, albo przez ciała inne zamrożone i stałe, albo przez studzenie, czyli odbieranie im proste cieplika. Ten ostatni przypadek nas uczy, iż

na ówczas nie tylko oddaią cieplik wolny, ktory stan ich temperatury oznaczał, ale i część utaionego proporcyonalną ich massie i zagęszczeniu. Jakoż widzimy, iż wszystkie sposoby zagęszczenia ciał, są razem sposobami wydobycia z nich i utworzenia ciepła, którego żadnych wprzód nie mieliśmy znaków. Mechaniczne nawet śrzodki, mocą których cząstki ciał zbliżaią się do siebie, iako to ściśnienie, gniecienie, uderzanie, tarcie, część cieplika uwalniaią od siły, która moc iego psuła i przywodziła do zero, a tym samym utaiony cieplik zamieniaią na wolny. Stąd wszystkie kombinacye Chemiczne, w których zagęszczenie iednego lub kilku pierwiastków ma mieysce, są tak obfitém źrzódłem ciepła, i zwyczaynym sposobem, którego ludzie do ogrzania się sztucznego używaią.

Znaioma iest Fizykom własność cieplika układania się pomiędzy ciałami nawzaiem z sobą połączonemi do równowagi, która nic innego nie iest, iak własność którą maią ciała stykaiące się z sobą, układania się do iedney i teyże samey temperatury; a że temperaturę iedynie wolny cieplik oznacza, więc zdaie się stosownie do powszechnego mniemania, iż ten się tylko do równowagi układać powinien. Z tym wszystkim wyobrażenie to iest błędne, bo rozrzedzanie się ciał ogrzewanych i ściąganie stygnących, pokazuią oczywiście, iż

w pierwszym przypadku niknie, w drugim się wydobywa cieplik, a zatém że każda odmiana temperatury nie tylko stan wolnego, ale i utaionego cieplika odmienia; tudzież że zetknięcie się z sobą ciał różney natury, może w nich stan utaionego cieplika, czyli iak pospolicie teraz mówimy, stan kombinacyi z cieplikiem przeistoczyć, a zatém że ciała różney natury nie tylko mogą przez zetknięcie się odmieniać swoię temperaturę, ale i swoię gęstość. A ponieważ pokazałem wyżey, iż ile razy ciała różney gęstości stykaią się z sobą, tyle razy wznieca się w nich i działa usiłowanie przeyścia do iedney i teyże samey gęstości; ponieważ gęstość ta zawisła od różnego stanu utaionego cieplika, więc ile razy ciała iakiekolwiek stykaią się z sobą, tyle razy cieplik pociągany iest do ułożenia się w nich i rozdzielenia do równowagi nie tylko temperatury ale i kombinacyi: Czyli, ciała różney natury mogą przez samo zetknięcie się z sobą odmienić swóy dawny stosunek i wolnego i utaionego, albo iak mówimy skombinowanego cieplika. Temperatura więc i spoienie ciał zależą iedynie od ich sąsiedztwa.

Jakoż gdyby można wystawić sobie ciało zupełnie odosobnione i od związku z iakiémkolwiek innem ciałem dalekie, tedy dodany mu cieplik działaiąc przeciwko attrakcyi cząstek, musiałby część tey attrak-

trakcyi proporcyonalną swoiey ilości i mocy zniszczyć, a tém samém i sam całą swoię moc utracić, tak dalece, iż wszystek cieplik w ciele takiém zawarty, byłby utaiony. Jeżeli tedy w zwyczaynym układzie ciał nie wszystek iest taki, przyczyna nie inna iest, tylko, że każde ciało otoczone iest bezprzestannie innemi, które pewną ilość zawartego w nim cieplika utrzymuią w poruszeniu. Cieplik tedy w każdém ciele powinien bydź uważany dwoiako; ten który się równoważy z attrakcyą iego cząstek i który zowiemy utaionym, i ten który iest w poruszeniu przez attrakcyą ciał innych, i ten zowiemy wolnym. Stąd pochodzi bezprzestanne wypływanie cieplika z iednych ciał do drugich, co cieplikiem promienistym (calorique radiant) nazwano.

Stan zatém cieplika i zależące od niego skupienie, stałość, ciekłość i lotność w ciałach, zawisły zupełnie od ich sąsiedztwa. Nie dziw przeto że przeniósłszy ciało iakie z powietrza, *np.* do wody, wyskoku, oleiu, eteru i t. p., ciało to rozpłynąć się, lub płynne skrzepnąć może. Owszem nic nie masz prostszego i naturalnieyszego nad tę odmianę.

Możemy zaś zdarzenie to dwoiako poymować, naprzód uważaiąc cieplik chemicznie za pierwiastek szczególny, w całey

naturze rozlany i ze wszystkiemi ciałami powinowactwo maiący, owszem ze wszystkiemi w mnieyszey lub większey połączony ilości; w takim przypadku dziwić się bynaymniey nie powinniśmy, iż w ciałach stykaiących się z sobą przechodzi do równowagi, iaką moc powinowactwa i massa każdego ciała w szczególności oznacza. Cała albowiem Chemia dostarcza nam podobnych przykładów, w których widzimy, iż pierwiastki maiące ze dwoma lub więcey ciałami powinowactwo, rozdzielaią się pomiędzy niemi stosownie do massy i stopnia ich powinowactw. Naprzykład, przypatrzmy się całey klassie ciał palnych, czyli maiących wyraźne z kwasorodem powinowactwo. Wszakże pierwiastek ten dzielą pomiędzy sobą, i wszakże wszystkie przypadki kwaszenia iednych za pomocą drugich od takowego układania się kwasorodu do równowagi zależą. Kwasy *np.* wystawione na działanie ciał palnych lub wpół-spalonych, dzielą się z niemi kwasorodem sobie właściwym, i w tym stosunku kwasami bydź przestaią. Kwas siarczany za pomocą metalów zamienia się w podkwas, same zaś te istoty palne w niedokwasy przerabia. Kwas saletrowy w tych samych przypadkach do stanu gazu saletrowego przechodzi. Jednem słowem, we wszystkich tych przypadkach część do ciała palnego przechodzi, dopóki przyzwoita równowaga kombinacyi

między dwoma ciałami palnemi a wspomnionym pierwiastkiem nie nastąpi, czyli dopóki ciała te nie rozdzielą go pomiędzy sobą stosownie do względney mocy powinowactwa i massy każdego w szczególności. Doświadczenia P. BERTHOLET pokazały, że i w solach, takowy rozdział zasad solnych pomiędzy różnemi kwasami ma mieysce; tak, że dzisieysze wiadomości Chemiczne wątpić nie pozwalaią, że, ile razy dwa lub więcey ciał z iednym wspólnym pierwiastkiem maią powinowactwo, tyle razy kombinuią się z nim wszystkie, dzieląc go pomiędzy sobą w stosunku działaiących powinowactw i mass.

A ponieważ w tém przypuszczeniu cieplik iest istotą taką, z którą wszystkie znaiome ciała mocne maią powinowactwo, i z którą wszystkie mniey lub więcey są skombinowane, zatém nie dziw, że ile razy dwa ciała różnie z pierwiastkiem tym zjednoczone stykaią się z sobą, tyle razy rozdział i ułożenie się iego do równowagi kombinacyi nastąpić musi. Wiadomo iest, iż ciała lotne i płynne naywięcey maią skombinowanego cieplika, a zatém go naywięcey z nich wydobyć i w inne istoty przelać można. Jeżeli tedy ciało iakie płynne tyle może stałemu cieplika odstąpić, ile na przywiedzenie tego ostatniego do stanu płynnego wystarcza; tedy ciało stałe rozpłynie się za pomocą ciekłego, i uformuią się dwa

różne rozcieki, które ponieważ do równey przeydą gęstości, zmieszaią się doskonale z sobą, i płynu iednostaynego wezmą postać. Ten przypadek będzie prawdziwym rozpuszczeniem, obeymuiącym razem rozpłynienie się ciała stałego i zagęszczenie płynu rozpuszczaiącego. Takowe rozpuszczenie iest w ścisłém znaczeniu prawdziwém roztopieniem istoty stałey za pomocą ciekłey, i możnaby daleko właściwiey mówić, że woda *topi*, aniżeli że rozpuszcza niektóre ciała.

Drugi sposób poymowania i tłumaczenia zdarzenia o którém tu mowa, iest stosowny do założonego teraz odemnie początku; to iest, że ile razy ciała różney gęstości stykaią się z sobą, tyle razy wznieca się w nich i działa usiłowanie przeyścia do iedney i teyże samey gęstości. Przyiąwszy albowiem, że cieplik iest ciałem, trzeba istocie tey nierównie większą przyznać płynność, aniżeli naylotnieyszym nawet gazom. W takiém przypuszczeniu płyn ten musiałby ulegać ogólnemu prawu solucyi, to iest, że rozrzedzaiąc istoty które w sobie rozpuszcza, sam się za ich pomocą zagęszczać powinien. Tak zagęszczony nie byłby więcey w tym stanie wolnym i ciekłym, w którym go nazywamy wolnym cieplikiem, i wcaleby działać i obiawiać się zwyczaynym sposobem przestał, tak iak woda nigdy się nie obiawia iako istota

ciekła, kiedy iest skrzepła i zagęszczona w ciałach twardych. W takiém rozumieniu cieplik útaiony, byłby to cieplik zagęszczony, który straciwszy właściwą sobie płynność, stracił razem i te cechy, po których go oznaczamy, ile razy iest wolny. Stądby wypadało, iż im ciała są twardsze, tym większe musi bydź w nich zagęszczenie cieplika, i że istota ta, takby do składu wszystkich ciał stałych, płynnych i lotnych należała, iak woda do składu kryształów solnych. Rozumiem że mi każdy łatwo wybaczy, ieżeli za tém raczey, aniżeli za poprzedzaiącém będę zdaniem.

Ci co nie przyymuią materyalney przyczyny ciepła, przypuszczaią natomiast odpychanie się w cząstkach materyi czyli *repulsyą*, a samo ciepło od pewnego ruchu i drgania ustawicznego cząstek, wywodzą. Takowe wyobrażenie miałem zawsze za przeciwne naypierwszym ludzkiego poymowania początkom. Do tego albowiem czasu poiąć nie mogę, iakimby sposobem dwie materyi cząstki i przyciągać się i odpychać potrafiły razem. Nie wchodzę zatém w tłumaczenie rozpuszczenia na tych początkach, bo przez rzeczy dla siebie niezrozumiane, nic tłumaczyć nie potrafię. Sławny *Rumfordt*, nayświetnieyszy tego zdania obrońca, przyimuie nadto płyn szczególny nader subtelny, który drżenie to cząstek do mieysc odległeyszych przenosi. Lecz ta-

kowa nauka maiąc cieplik za istotę uroioną, dwa natomiast uroienia przyymuie, to iest drżenie cząstek i eter.

Kiedy powietrze stykaiąc się z wodą, część tey istoty do stanu lotnego przeprowadza, i z nią się w płyn iednorodny i zupełnie przeźroczysty miesza, ten przypadek iest prawdziwém rozpuszczeniem, i niesłusznie w Fizyce z parowaniem za iedno był brany, gdyż właściwiey *ulotnieniem* albo *spowietrzeniem* lub *gazowaniem* wody nazywaćby się powinien. I nawzaiem kiedy woda część powietrza do właściwey sobie płynności przybliża, i z nim się miesza, przypadek ten zagęszczeniem ciekłém (condensatio liquida) lub *odgazowaniem* nazywaćby należało.

W każdym zatém rozpuszczenia przypadku, ieżeli twardość ciała stałego iest znaczna, a massa płynu nadto mała, tedy odstąpiony cieplik ciało płynne całkiem zamrozi, kiedy stałe zaledwo się cóżkolwiek rozrzedzi; naówczas dodaiąc istoty płynney coraz więcey, ciało stałe rozrzedzać się coraz mocniey będzie, dopóki nareszcie całkiem się nie roztopi. Przykład tego mamy na wszystkich solach, które ieżeli nie maią dostateczney ilości wody do ich rozpuszczenia potrzebney, zagęszczaią ią i mrożą częstokroć do bardzo znaczney twardości; co wodą ich krystalliczną nazwano. Dodana większa ilość wody rozpłynienie

się samych soli ciągnie za sobą, i kiedy iey właśnie iest tyle, ile do zupełney płynności ciała stałego potrzeba, mówić zwykliśmy, iż solucya iest nasycona. Na ówczas dalsze dodawanie wody solucyą co raz mocniey rozrzedza, i do gęstości sameyże wody zbliża. Stąd zaś pokazuie się oczywiście, iż gdy w dziele rozpuszczenia równe iest usiłowanie zagęszczenia ciała płynnego, i rozrzedzenia twardego, massa któregokolwiek z tych ciał, iednemu ze wspomnionych wypadków daie przewagę.

Lecz że niedostatek płynu nie dla czego innego ciała stałego roztopić nie może, tylko że ilość cieplika którey odstępuie, na uskutecznienie tego nie wystarcza; więc dodany skądinąd cieplik, niedostatek ten nagrodzić powinien. Co nam w samey rzeczy doświadczenie nayzupełniey potwierdza. Dlatego widzimy, iż sole, niektóre ziemie i twory roślinne, daleko się łatwiey i obficiey rozpuszczaią w wodzie wrzącey, aniżeli zimney. Stąd sole w własney nawet wodzie krystalliczney topić się nie mogą. Stąd na odwrot w ostudzonych roztworach opadać i krystallizować się muszą. Można zatém w ogólności niedostatek płynu ciepłem, niedostatek ciała twardego zimnem; tak iak niedostatek ciepła ilością płynu, niedostatek zimna obfitością ciała twardego nagrodzić. Musi więc między każdym płynem i ciałem stałém bydź pe-

wny stosunek mass i temperatur, w którym ciała te, albo się topić, albo zamrażać mogą. Doświadczenie i rachunek mogą nam za czasem takowe stosunki oznaczyć.

Nakoniec ponieważ wspomniona równowaga cieplika co do temperatury i kombinacyi przez zetknięcie się ciał do skutku przychodzi, więc sposób takowego zetknięcia na szybkość i skutki tey równowagi wpływać koniecznie musi. A zatém w ogólności, im obszernieysza będzie powierzchnia zetknięcia, tym równowaga ta prędsza i powszechnieysza bydź powinna, i w przeciwnym przypadku przeciwnie. Dlatego widzimy, iż całkowite i znaczne bryły, chociaż się stykaią z sobą, nie działaią na siebie widocznie. Dlatego w ciałach płynnych i lotnych, które mieszać się nawzaiem, a tym samym we wszystkich punktach stykać z sobą mogą, takowa równowaga kombinacyi następuie w momencie, w ciałach zaś twardych tym późniey, im mnieysza będzie powierzchnia którą się stykaią. Dlatego płyny kwaśne rozpuszczaią się w momencie w wodzie, ta w wyskoku winnym, wyskok w eterze; dlatego zdrobnienie lub utarcie ciał twardych na proszek, rozdział cieplika i rozpuszczenie ułatwia i przyśpiesza. Toż samo i o krzepnieniu czyli krystallizacyi ciał rozumieć należy. Sypiąc do zagęszczoney solucyi iakieykolwiek soli, tęż samę sól w proszku, kry-

stallizacya daleko iest prędsza i powszechnieysza, aniżeli kładąc ieden tylko równego ciężaru kryształ. Kiedy temperatura rzek i iezior, przyidzie do zero lub niżey zero, częstokroć ieszcze brzegi, ciała twarde i pływaiące sztuki lodu, do powszechney krystallizacyi nie wystarczaią; padaiący śnieg w tym momencie ią decyduie i robi powszechną. Tak iak nawzaiem, kiedy temperatura lodu i śniegów przyydzie do zero, spadaiący deszcz nayprędzey ie topi. Stąd na wierzchołkach gór wysokich, na które, dla znacznego w atmosferę wyniesienia, i statecznie mroźney w tych warstach powietrza temperatury, nigdy deszcze spadać nie mogą, śniegi nigdy w mieyscach zetknięcia z powietrzem nie topnieią, ale owszem ustawicznie pomnażaią się i kupią; kiedy przeciwnie, w części dolney, gdzie się z wodą którą same tworzą stykaią, rozpływaią się bezprzestannie, daiąc początek źródłom i rzekom. Toż samo i przy biegunach ziemi musi mieć mieysce.

Cała atmosfera nasza iest prawdziwą, i co do massy nayogromnieyszą solucyą. Wiemy albowiem, iż gaz kwasorodny czysty cięższy iest i gęstszy od powietrza, tak iak gaz saletrorodny rzadszy i lżeyszy; lecz w atmosferze dwa te gazy rozpuszczaią się nawzaiem, i przywodzą do gęstości śrzedniey, iaka iest powietrzu wła-

ściwa; inaczey gdyby nie takowa solucya, gaz kwasorodny zaiąłby niższe atmosfery części, wypchnąwszy saletrorodny do daleko wyższych (a). Toż samo i o kwasie węglowym sądzić należy. Doświadczenia pokazały, iż powietrze atmosfery w naywyższych nawet warstach, do iakich wynieść się można było, wzięte, zawsze się z tey samey ilości wspomnionych trzech gazów składa; toż samo i w naygłębszych studniach ma mieysce. Czego nie inna iest przyczyna iak ta, iż gaz saletrorodny nayznacznieyszą część atmosfery składaiący, taką tylko proporcyą gazu kwasorodnego i kwasu węglowego może rozpuszczać; a zatém że wszelka zdarzaiąca się w powietrzu nadproporcya, przymieszaną tylko być mogąc, oddziela się, i stosowne do swoiey ciężkości zaymuie mieysce.

Lecz nie same tylko wspomnione gazy w skład atmosfery wchodzą; woda powinna bydź uważana za iednę z nayznaczniezszych iey części; naysuchsze albowiem powietrze ieszcze iey bardzo wiele w sobie zamyka. Musi więc gęstość atmosfery od wielości zawartey w niey wody naywięcey

---

(a) Fizycy i Chemicy rozumiéią, iż przyczyną nierozdzielania się wspomnionych gazów są wiatry, co iest rzéczą całkiem mylną, bo w naywiększe i naytrwalsze cisze, atmosfera we wszystkich wysokościach iest iedna i taż sama.

zależeć; wzmiankowane albowiem powyżey trzy gazy, zawsze się w iedney znayduią proporcyi, kiedy ilość wody co moment się niemal odmienia. A ponieważ powietrze rozpuszczaiąc wodę, samo się, podług ogólnego prawa solucyi, zagęszczać koniecznie musi; więc atmosfera naygęstsza, naywięcey powinna mieć rozpuszczoney w sobie wody (b). Sądzimy zaś o gęstości atmosfery z iey ciężkości, którą nam Barometra pokazuią. Stąd żywe srebro podnosi się w tych narzędziach w takim stosunku, w iakim się woda w powietrzu rozpuszcza; opada tak, iak się ta odłącza, i formowaniu się w atmosferze chmur, deszczu lub śniegu, towarzyszy. Barometra więc, naywięcey nas o stanie solucyi wo-

---

(b) Doświadczenia P. *Saussure* dowodzące, iż ciężkość gatunkowa powietrza umnieysza się w miarę rozpuszczoney w nim wody, zdaią się moiemu twierdzeniu przeciwne; ale sławny ten Fizyk mieszał tylko po wielkiey części parę wodną z powietrzem, sądząc iż ią w nim rozpuszczał: i wszystkie iego doświadczenia o wodzie rozpuszczoney ściągaią się po większey części do pary wodney. Para iest ciałem od powietrza osobném, i w samey rzeczy ciężkość iego i parcie pomnieysza; lecz woda rozpuszczona stanowi z powietrzem iedno ciało. Myślałem nieraz nad tym: iakieby można wynaleźć sposoby odłączenia od powietrza rozpuszczoney w nim wody, lecz im bardziey rzecz tę rozbiéram, tym na większe trafiam trudności.

dy w atmosferze uczyć mogą. Stąd atmosfera będąc prawdziwą solucyą, ogólnym prawom wszystkich roztworów, co do odmian ze strony temperatury, parcia, światła, lub elektryczności ulegać musi. Stąd solucye istot solnych lub żywicznych *Baroskopami* nazwane, nie źle na oznaczenie odmian atmosferycznych były użyte.

Jestto iedno z nayważnieyszych w Meteorologii zapytań, iaka przyczyna może w atmosferze opadnienie rozpuszczoney wody, a zatém formowanie się chmur sprawować? Powszechne Meteorologów zdanie, za nayważnieyszą przyczynę, odmianę temperatury naznacza. A lubo niechciałbym przyczynie tey wszelkiego wpływu i znaczenia zaprzeczyć, wszelako pewien ieſtem, iż iey nadto wiele przypisano. Nigdy albowiem powietrze nie iest doskonaley wodą nasycone, iak w czasie naymocnieyszych mrozów, co znaczna w tym czasie wysokość Barometrów, i tuż następuiące znaczne opadnienie wody, pokazuie; a przecię w tenczas żadna precypitacya nie ma mieysca. Rozumiałbym raczey, podług teraz założonych odemnie początków, iż sama ziemia, góry, wody, a nayistotniey unoszące się nad powierzchnią ziemi pary, ieżeli nie zawsze, to w pewnych przypadkach, spowietrzoną wodę zagęszczać, i tym sposobem chmury formować mogą. Na dowód dosyć ieſt przytoczyć, że chmury for-

muią się tylko w małey od powierzchni ziemi odległości, i że wyższe atmosfery warsty, chociaż nayzimnieysze, są zawsze nasycone, naymocnieyszą i nieznienną wody solucyą; że tam dopiero woda prawdziwie iest rozpuszczona, i stanu swoiego spowietrzonego pewna.

Lecz dla tego właśnie nasycenia, ieżeli przypadkiem chmura iaka w tę się część atmosfery dostanie, gdzie przy znaczném zimnie, tak wiele iest rozpuszczoney wody, ta chmura staie się przyczyną nagłey iey i nayobfitszey precypitacyi, a to opadnienie nayczęściey dla wielkiego zimna następuie w stanie lodu. Takowy przypadek zdarza się tylko między chmurami iednostaynie elektryzowanemi, z których iedna drugą odepchnąć do tak znaczney wysokości może, i staie się przyczyną gradu lub gwałtownego ulewu. Krótko mówiąc, okazyą chmur i deszczów, iest para wodna do pewney się wysokości nad ziemię wznosząca.

Wiatry, podług tego iak są suche, lub parą wodną obciążone, są nayistotnieyszą przyczyną formowania się chmur lub ich rozpuszczenia. Wszystkie te fenomena odbywaią się w oczach naszych, a przecię mało mamy na nie uwagi. Wieleż to razy nie patrzemy na ogromne chmury, za nadeyściem wiatru suchego w momencie niemal rozpuszczaiące się? i wieleż znowu ra-

zy wilgotny powiew z iednego obłoczku, z iedney mgły, ogromne w oczach naszych formuie chmury?

Ale pominąwszy powietrze, które różne istoty w sobie rozpuszcza i samo się za ich pomocą zagęszcza, któreż iest ciało przyrodzone, któreby temu samemu nie ulegało prawu? Woda zagęszcza i do płynności swoiey przywodzi powietrze, którego wielką obfitość ma w sobie, i za pomocą którego rzadsza iest, niżby sama przez się bydź powinna. Taż sama zagęszcza się znowu przez istoty solne, które do stanu płynnego przeprowadza. Jest w atmosferze w stanie powietrza, iest we wszystkich niemal ciałach stałych w stanie właściwey im twardości. Te stany za odmianą ciał z któremi się styka, odmienia, i często z iednego do całkiem przeciwnego przechodzi.

A iako płynna atmosfera stykaiąc się tak ogromną powierzchnią z wodami ziemnemi ustawicznie ie spowietrza i do powszechnego łoża istot lotnych przenosi; tak ląd ziemny nawzaiem, góry zwłaszcza daleko wśrod atmosfery sięgaiące, iako ciała stałe ustawicznie wodę atmosferyczną zagęszczaią i wciągaią w siebie. Woda ta, na ich powierzchni nieznaczna, im głębiey wsięka, tym się obficiey zgromadza, a przybywaiąc i łącząc się z coraz dawnieyszą, nakoniec znaczne i widoczne formuie mas-

sy, tak że w pewney od powierzchni odległości, cała ziemia przeięta iest i napoiona wodą. Często, wsiąkaiące te coraz głębiey wody, trafiaią na pokłady takie, które z trudnością przenikać mogą, naówczas zbierać się muszą, formuiąc podziemne że tak powiem, ieziora i rzeki. Te przybywaiącą zawsze od powierzchni podsycane wodą, przepełniaią się nareszcie, a ściśnione ze wszech stron, maiąc sobie zabroniony wstęp do dalszych ziemi wnętrzności, na powierzchnią się przedzierać na powrot muszą i tam w postaci źródeł wytryskuią. Ta dopiero teorya źrodeł, zdaie mi się bydź i nayprostsza i nayprawdziwsza. Cała powierzchnia ziemi iest nakształt konduktora, który wodę atmosferyczną bezprzestannie przyciąga, i ku podsyceniu źródeł dostarcza, a wzgórki i góry są prawdziwemi zagęścicielami wody atmosferyczney i źródeł rodzicielami.

Nie wszyſtkie iednakże przypadki rozpuszczenia lub zagęszczenia ciał podług tak prostych odbywaią się prawideł; rozpuszczenie to dzieiąc się czeſtokroć wspólnie i wikłaiąc razem z kombinacyą, a zatém odmiennym cokolwiek fenomenom daiąc początek. Owszem ściśle mówiąc; rozpuszczenie w takich tylko iſtotach iest proste i niezawikłane, które żadney Chemiczney czynności nie wywieraią na siebie; iakiemi *np.* są sole i niektóre produ-

kta organiczne względem wody lub wyskoku winnego, woda względem powietrza, wyskoku lub eteru, gazy niektóre względem siebie lub wody i t. p. Lecz zagęszczenia lub rozrzedzenia ciał, mogą się zdarzać przez samę kombinacyą, mocą którey wszystkie własności ciał, a zatém i ich względem cieplika stosunki, odmieniaią się. Jak widzimy gaz ammoniacki z kwasem węglowym, lub gazem kwasu solnego zamieniaiący się w ciało stałe; gaz wodorodny z kwasorodnym daiący początek ciału płynnemu; kwasoród z wody lub niedokwasów metalicznych wydobyty, zamieniaiący się z węglem w ciało lotne i t. p. Jako zatém z iedney strony, samo przeyście cieplika do równowagi, z drugiey sama kombinacya, spoienie ciał odmieniać mogą, każde podług praw sobie właściwych; tak obadwa te zdarzenia wspólnie niekiedy mogą mieć mieysce, i podług względney każdego w szczególności mocy, rozmaitym w fenomenach rozpuszczenia odmianom dawać początek. Jle razy zatém zobaczymy, że dwa ciała różney gęstości rozpuszczaiąc się nawzaiem, nie podpadaią takim odmianom, iakimby podług praw prostey solucyi podpadać powinne, ale albo się rozrzedzaią albo zagęszczaią obadwa; tyle razy wnieść należy, iż rozpuszczenie iest zawikłane, i razem z większą lub

mniey-

mnieyszą połączone kombinacyą; i ponieważ fenomena tylko kombinacyi właściwe do uwagi Chemików należeć powinne, więc te tylko przypadki rozpuszczenia do nich właściwie należą.

Nie mam za rzecz potrzebną wchodzić w teraźnieyszém piśmie w wyszczególnienie i doskonały rozbiór takowych przypadków, gdzie sobie o prawach i przypadkach prostego rozpuszczenia mówić założyłem. Z tych niektòre krótko wymieniwszy, ich zgodność z ustanowionemi przezemnie, teoryą i prawami rozpuszczenia, okazałem. Ale nie skończyłbym, gdybym wszystkie przyrodzenia czynności, które pod teraźnieyszy ogólny początek podciągnąć, i przezeń wyiaśnić można, obiąć chciał i należycie wyłuszczyć. Żebym zatém cierpliwości Zgromadzenia, ile pierwszy raz mię słuchaiącego, nie nadużył, następuiącą tylko krótką przyłączę uwagę.

Nauki rodzą się lub doskonalą przez wynalezienie ogólnych początków, czyli postrzeżeń takich, które cały oddział pewnych przyrodzenia czynności obeymuią. I tak, przez uwagę i wynalezione prawa powszechnego ciężenia materyi, wytłumaczono układ ciał niebieskich. Rozchodzenie się światła przez liniie proste, iego odbiianie się pod kątem równym kątowi

wpadku, iego złamanie i rozdział na kolory, stworzyły całą optykę. Własność materyi kombinowania się z sobą, dała początek Chemii. A własność w tém piśmie wytknięta, że istoty różney gęstości działaią na siebie tak, ażeby przeyść do iednego i tegoż samego stanu skupienia, nie możeż bydź początkiem nowey i obszerney w Fizyce nauki? Takbym rozumiał, ale tak twierdzić nie śmiem.

KONIEC TOMU V.


REIESTR

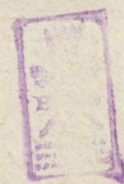
Rozdziałów i Rzeczy w Tomie Piątym zamkniętych.

Karta.

Przydatek wybranych Medalów.


BIBLIOTHECA JAGELLONICA


Montagne Primitive
Montagne Secondaire ou premiere Stratiforme
Montagne Antemarine
Montagne Marine
Terres d'alluvion
A
B E S Z A D Y
T A T R
H U N G A R I A
M O R O S Z
Carta Geologica
totius
Poloniae, Moldaviae, Transilvaniae, et partis Hungariae et Valachiae.
Inventa per Staszic. anno 1806.
Hoffmann delin.t
Frey Sculp.t
Echelles
1 2 3 4 5 10 15
Milles d'Allemagne 15 au Degré
Belgrad
Danubius fl.
Temeswar
Maros fl.
Szamos fl.
Ofen
Orsova









Sinit porphyre shisteux 18.
Thon porphyre 19.
Thon porphyre shisteux 20.
Obsidian 21.
Obsidian porphyre 22.
Roche calcaire 23.
de Zinc 72.
de Manganese 73.
de Cobalt 74.
Nikel 74
d' Arsenic 75.
de Mercure 76.
de Bismuth 77
d' Antimonium 78.
du Titane 79.
de Chrome 80.
d' Urane 81.
des Rinoceros 117.
Cornes des animaux inconnus 118
Ossemens d'une grandeur extraordinaire appartenans a l'espece d'ours 119.
Assamblage de cornes d' elan. 120.
de cornes des cerfs 121.
Ossemens enormes appartenans a des Monstres Marins. 121.
Dans le terein des terres d'alluvion
Terres d' alluvions 122.
Sables 123.
Argilles 124.
Schiste argilleux 124.
Marne sabloneuse nomée Kurzawska 125.
Pierres de sable roulées ayant des formes singulières 126.
Espece de sable indeterminée que les Valaches nomment Skorza 160.
Tourbe 161.
Pierres calcaires en roignon 162
Marbres 163
Albatre 164
au dessous des nombres 28.
La direction du Sud vers le Nord est designée par une ligne mise à côté des nombres 28|
Les variations dans la directions des couches sont designées 28|. 28|.
300 l'est un point dans lequel les eaux prenent deux directions, contraires, une vers la Mer Baltique, l'autre vers la Mer Noire.
301 Endroits où les revieres disparoissent dans les Sables.
Savon de Montagne 180
CAMPI DESERTI
TARTARIA OCZAKOVIENSIS
TARTARIA MINOR
BESSARABIA
MOLDAWIA
WALACHIA
MARE NIGRUM
Bender
Oczakow
Galatz
Braila
49
48
B







